

# WOLNOŚĆ I EKOLOGIA



Wyzwania  
pastoralne  
w naukach  
stosowanych

WOLNOŚĆ I EKOLOGIA  
Wyzwania pastoralne w naukach stosowanych



# WOLNOŚĆ I EKOLOGIA

Wyzwania pastoralne w naukach stosowanych

Wydawnictwo  
**bernardinum**

Pelplin 2021



© Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej, Warszawa 2021

**Redakcja tomu XX**

dr Marlena Kałużyńska-Tyburska, Anna Chciałowska,  
Patrycja Staniszevska-Pobikrowska

*Recenzenci*

ks. prof. UKSW dr hab. Jarosław Babiński  
ks. prof. UMK dr hab. Zbigniew Zaremski

**Seria: Biblioteka Teologii Pastoralnej  
tom XX**

redaktor naukowy serii – ks. prof. zw. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski

*Łamanie i projekt okładki*  
Grzegorz Sztandera

*Korekta*  
Urszula Hańkiewicz

ISBN 978-83-8127-781-5

**Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o.**  
ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin  
tel. 58 536 17 57, fax 58 536 17 26  
bernardinum@bernardinum.com.pl  
www.bernardinum.com.pl

Druk i oprawa:  
Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE – ks. Jan Kazimierz Przybyłowski .....	9
Introduction	

### **PRAWO DO POSZANOWANIA GODNOŚCI I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA**

ANNA MONIKA CHCIAŁOWSKA

Orędzie Ewangeliczne jako źródło i treść katechezy zgodnie z normami prawnymi i dokumentami Kościoła katolickiego ...	15
The Gospel message as a source and content of catechesis in accordance with the legal norms and documents of the Catholic Church	

MAŁGORZATA KLICZKA-BIELENDĄ

Przestępstwa i kary w Kościele katolickim. Wybrane zagadnienia .....	25
Crimes and punishments in the Catholic Church. Selected Issues	

KS. PIOTR WASILEWSKI

Wpływ prawodawstwa państwowego na funkcjonowanie Kościoła w Polsce podczas pandemii Covid-19 .....	37
The influence of state legislation on the functioning of the Church in Poland during the Covid-19 pandemic	

KS. RAFAŁ WORONOWSKI

Walor prawny decyzji Konferencji Episkopatu Polski w przedmiocie pandemii COVID-19 w okresie od lutego do czerwca 2020 roku .....	53
The legal value of the decisions of the Polish Bishops' Conference on the COVID-19 pandemic in the period from February to June 2020	

NELIA TITOVA

Znaczenie podejścia Fichtego do prawa rodzinnego .....	67
Relevance of Fichte's Approach to Family Law	

PATRYCJA STANISZEWSKA-POBIKROWSKA

Ochrona nauczyciela wynikająca z art. 63 Karty Nauczyciela .....	83
Teacher's protection resulting from art. 63 Teacher Cards	



## KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ

- KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI  
 „Nieczystość” i „czystość” w kontekście ekologicznym ..... 95  
 „Impurity” and „purity” in an ecological context
- PAWEŁ ZDZIARSKI  
 Apologia dzieła stworzenia na podstawie *Laudato si'* ..... 115  
 The apology of the work of creation on the basis of *Laudato si'*
- MONIKA LENDER-GOŁĘBIEWSKA  
 Cisza jako przekaz medialny w dziele głoszenia Ewangelii ..... 127  
 Silence as media coverage in the preaching of the gospel
- MARLENA KAŁUŻYŃSKA-TYBURSKA  
 Ekologia mediów – współczesne wyzwania do wolności ..... 139  
 Media ecology – contemporary challenges to freedom
- DAMIAN ZAKRZEWSKI  
 Rola mediów w rozwoju kulturalnym ludzkości ..... 151  
 The role of the media in the cultural development of mankind
- ERNEST CEZARY BODURA  
 Krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów  
 jako element proponowanej przez papieża Franciszka  
 w encyklice *Laudato si'* nowej polityki gospodarczej ..... 163  
 Criticism of the dictates of technocracy and its paradigms as part  
 of the new economic policy proposed by Pope Francis in his Encyclical *Laudato si'*
- KS. ADAM KŁONOWSKI  
 Zaangażowanie parafii w działalność na rzecz dobra wspólnego  
 rozumianego w świetle encykliki *Laudato si'* ..... 175  
 Parish commitment to the common good perceived in the light  
 of Encyclical *Laudato si'*
- KS. RYSZARD SAWICKI  
 Wybrane inicjatywy Caritas Diecezji Ełckiej inspirowane  
 encykliką *Laudato si'* ..... 189  
 Selected Caritas initiatives of the Ełk Diocese inspired by the encyclical *Laudato si'*
- ANNA KOŁODZIEJSKA  
 Analiza problemów wskazanych w encyklice *Laudato si'* i troska  
 o wspólny dom w kontekście turystyki pieszej wzdłuż szlaku wiślanego  
 i żeglugi drewnianymi łodziami ..... 203  
 Analysis of the problems identified in the encyclical *Laudato si'* and care for a common  
 home in the context of hiking along the Vistula route and sailing by wooden boats

**WOKÓŁ CZŁOWIEKA – TEOLOGIA STOSOWANA**

MIRA JANKOWSKA

- Kobieta XXI wieku, czyli powrót do źródeł ..... 221  
A woman of the 21st century, or a return to the sources

KLAUDIA KARPIEL, DOROTA KUMOREK

- Rola mężczyzny w rodzinie współczesnej.  
Perspektywa socjologiczno-moralna ..... 249  
The role of the man in the modern family. Sociological and moral perspective

AGNIESZKA KOZIANA

- Wychowanie do zadziwienia jako element kształtowania  
duchowości dziecka według koncepcji Sofii Cavalletti ..... 263  
Education to amaze as an element of shaping a child's spirituality according  
to Sofia Cavalletti's concept

JOANNA MATYJA-DUDEK, DOROTA KUMOREK

- Między stygmatyzacją a miłosierdziem.  
Problemy na drodze ku trzeźwości oraz wartość osób uzależnionych  
od alkoholu ..... 273  
Between stigmatization and mercy. Problems on the road to sobriety  
and the human value of alcohol addicts

ARTUR GÓRSKI

- Obecność parafii w Internecie jako nowy sposób ewangelizacji ..... 287  
The presence of the parish on the Internet as a new way of evangelization

NATALIYA PETRESHAK

- Possible ways of development of the Traditionalist School ..... 305  
Możliwe drogi rozwoju Szkoły Tradycjonalistów





## WPROWADZENIE

### Być bliżej natury, aby odczuwać obecność Boga

„Ziemia, ojczyzna ludzi”, jak twierdzi Antoine de Saint-Exupéry, jest wspólnym domem, który Papież Franciszek nazywa siostrą, z którą dzielimy istnienie, i piękną matką, biorącą nas w ramiona (*Laudato si'*, n. 1). Nauka o tym domu ludzi nazywa się ekologią (gr. *oikos* „dom” + *lógos* „słowo, nauka”). W języku potocznym ekologią nazywa się wszystko, co ma związek z ochroną środowiska naturalnego<sup>1</sup>, a szczególnie z zapobieganiem negatywnemu wpływowi człowieka na otaczający go świat. Ten aspekt uwzględnia inna wiedza – sozologia (gr. *sódzein* „ochraniać” + *lógos* „nauka”), czyli nauka o czynnej ochronie środowiska naturalnego, która zajmuje się problemami ochrony środowiska, przyczynami i następstwami niekorzystnych zmian w strukturze i funkcjonowaniu układów przyrodniczych, zmian wynikających z rozwoju cywilizacji, a także sposobami zapobiegania i łagodzenia ich negatywnych skutków.

Przysłowie polskie: „Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las” w pewien sposób nawiązuje do słów Leonarda da Vinci, że „natura pełna jest nieskończonych rzeczy, niedostępnych doświadczeniu”. Świat jest dziełem stwórczym; trzeba go kontemplować, aby dotknąć doskonałości Boga, ale jednocześnie trzeba wielkiej pokory, aby zaakceptować jego niedoskonałość. Właśnie z tej racji człowiek, który ma panować nad światem, powinien troszczyć się o niego tak samo, jak o swój stan zdrowia.

Jan Paweł II podkreślał, że „źródłem kryzysu ekologicznego, który wiąże się zawsze z pewnym antywspółnotowym egoizmem, jest arbitralne – i w rezultacie szkodliwe – używanie stworzeń, przy naruszeniu ich praw i naturalnego porządku, bez uszanowania immanentnej celowości dzieła

---

<sup>1</sup> Środowisko naturalne to „ogół elementów przyrodniczych, również przekształconych w wyniku działalności człowieka, a zwłaszcza powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, jak również wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami”. *Prawo ochrony środowiska* 2001, art. 3 nr 39.

stworzenia. Taki sposób postępowania jest również skutkiem fałszywie pojętej autonomii rzeczy doczesnych. Kiedy człowiek używa tych rzeczy „bez odnośzenia ich do Boga” [...] wówczas także i sobie samemu wyrządza szkody nieobliczalne. Rozwiązanie zagrożenia ekologicznego pozostaje w ścisłym związku z zasadami „słusznej autonomii rzeczy doczesnych”, czyli ostatecznie z prawdą o stworzeniu i Stworzycielu świata (Jan Paweł II, Katecheza *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, 2 IV 1986, n. 4).

Człowiek nie może więc przypisywać sobie roli „stworzyciela natury”. Natomiast źródłem kreatywności wobec natury powinno być poznawanie praw, które ją porządkują. Twórczość człowieka bowiem to bardzo często jedynie owoc zaciekawienia i wynik poznania natury, której istnienie i prawa pochodzą od Stworzyciela. Dlatego jeśli człowiek nie uszanuje bogactwa natury, to ona może również być jego „oskarżycielem” przed Bogiem.

Przytoczyć jeszcze należy inne słowa Jana Pawła II: „Oprócz irracjonalnego niszczenia środowiska naturalnego należy tu przypomnieć bardziej jeszcze niebezpieczne niszczenie środowiska ludzkiego, czemu zresztą bynajmniej nie poświęca się koniecznej uwagi. Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego *habitat* różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej. Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony. W tym kontekście należy wspomnieć o poważnych problemach współczesnej urbanizacji, konieczności urbanistyki troszczącej się o życie osoby, jak również o należytych zwracaniu uwagi na społeczną ekologię pracy” (Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, n. 38). Ekologia ma zatem sens, jeśli zostanie uszanowana godność, człowieka, jego prawa, a on sam nie zejdzie z drogi, która prowadzi do spotkania z Bogiem na koniec ziemskiej pielgrzymki.

W tej książce na temat ekologii zostały poruszone zagadnienia z różnych dyscyplin, dlatego zamieszczone w niej materiały domagają się uważnej lektury. Autorzy zadbali jednak o to, aby prostym językiem opisywać meandry prawne ekologii, dzielić się teorią i praktyką na temat kształtowania świadomości ekologicznej, a także dowartościować antropologiczne aspekty ekologii, z uwzględnieniem wolności człowieka.

---

Człowiek, po grzechu pierworodnym, musiał opuścić „Raj”, aby zamieszkać na „Ziemi”. W jego sercu jest jednak nadal doświadczenie spotkania z Bogiem w przyjaźni rajskiej. Jeśli zatem potrzebna jest człowiekowi zachęta, aby szanował naturę, podziwiał piękno, poznawał jej prawa to płynie ona z jego serca. „Jak można przechodzić koło drzewa i nie być szczęśliwym, że się je widzi? Rozmawiać z człowiekiem i nie być szczęśliwym, że się go kocha?”. Te słowa Fiodora Dostojewskiego budzą ekologiczny optymizm i pozwalają wierzyć, że człowiek usłyszy ten głos serca i nie uczyni z natury swojego „grobowca”, ale będzie szukał w niej obecności Boga.

*Ks. prof. zw. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski*

Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych  
na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie



**PRAWO DO POSZANOWANIA GODNOŚCI  
I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA**





ANNA MONIKA CHCIAŁOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-3450-224X>

## ORĘDZIE EWANGELICZNE JAKO ŹRÓDŁO I TREŚĆ KATECHEZY ZGODNIE Z NORMAMI PRAWNYMI I DOKUMENTAMI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

W celu prawidłowego zrozumienia tematu niniejszego artykułu, należy wyjaśnić dwa istotne pojęcia, do których zaliczamy: orędzie oraz ewangelizację.

„Orędziem” nazywa się uroczyste oznajmienie, czy też przemówienie ważnej osoby do ogółu społeczeństwa. W przypadku Kościoła katolickiego orędzie może wygłosić np. papież, biskupi czy prymas Polski.

Natomiast termin „ewangelizacja” pochodzi od greckiego słowa *euaggelizein* i oznacza przekazywanie, oznajmianie czegoś, jako pomyślną wiadomość.

Współczesny świat cechuje się bardzo szybkim rozwojem społecznym, politycznym, gospodarczym, a także ekonomicznym. Panuje pośpieszny styl życia, a mimo to, Kościół nadążając za aktualnymi normami współżycia społecznego, podejmuje misję nauczania zgodnie z nakazem Chrystusa „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19).

W ciągu stuleci używano następujących stwierdzeń określających podmiot katechezy: duchowny, katecheta czy nauczyciel religii; wychowanek, katechizowany lub też katechumen. Pierwsza grupa oznacza osobę przekazującą katechezę nazywaną podmiotem aktywnym, natomiast druga grupa określa odbiorcę katechezy, czyli innymi słowy podmiot receptywny<sup>1</sup>.

---

ANNA MONIKA CHCIAŁOWSKA – mgr prawa kanonicznego UKSW oraz mgr prawa UKSW; doktorantka Wydziału Prawa Kanonicznego oraz Wydziału Prawa i Administracji UKSW, Członek Komisji Prawnej Krajowej Reprezentacji Doktorantów, nauczyciel religii. e-mail: [anna\\_chcialowska@wp.pl](mailto:anna_chcialowska@wp.pl).

<sup>1</sup> J. Szpet, *Podmiot katechezy dawniej i dziś*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 7(1992), s. 181.

Obecnie jednak funkcjonują dwa pojęcia związane z podmiotem katechezy: katecheta oraz katechizowany. Katecheta to wysłannik Kościoła powołany przez Boga, który poprzez uczestnictwo w życiu katechizowanych zachęca ich do życia w miłości bliźniego i do dojrzałej wiary<sup>2</sup>. Z kolei katechizowany to osoba zainteresowana, będąca otwarta na aktywne działania katechety, a także swoim zaangażowaniem oddziaływująca na innych<sup>3</sup>.

## 1. Orędzie Ewangeliczne jako źródło i treść katechezy według postulatów Ogólnej instrukcji katechetycznej *Directorium catecheticum generale*

Szczególnie ważnym dokumentem wyrażającym Orędzie Ewangeliczne jako źródło i treść katechezy jest Ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium catecheticum generale* (DCG) wydana po Soborze Watykańskim II w 1971 roku przez Kongregację ds. Duchowieństwa<sup>4</sup>. Jest to jeden z pierwszych dokumentów katechetycznych określający Orędzie Ewangeliczne jako przepowiadanie o charakterze misyjnym, które ma w szczególności na uwadze zapoczątkowanie wiary (DCG, n. 17)<sup>5</sup>. Wspomniane Dyrektorium nawiązuje do nauczania Soboru Watykańskiego II, które nakłada obowiązek misyjnego głoszenia Dobrej Nowiny całemu światu na poszczególnych członków Kościoła, a w szczególności na biskupów. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż pojęcie „ewangelizacja” zastępowane jest również innymi synonimami, tj.: upowszechnianie nauki chrześcijańskiej, misje, głoszenie Ewangelii, Orędzie Ewangeliczne, czy też samo mówienie o tajemnicy Chrystusowej. W związku z tym należy stwierdzić, że pod tymi pojęciami Sobór Watykański II rozumiał potrzebę opowiadania o Jezusie Chrystusie na obszarach całej kuli ziemskiej, a nie tylko na tych, na których nie słyszano Ewangelii<sup>6</sup>.

Ogólna instrukcja katechetyczna z 1971 r. stwierdza: „Spodobało się Bogu w swojej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ujawnić nam tajemnicę swej woli [...]. Z tej też racji katecheza winna brać swój początek

<sup>2</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Lublin 1970, s. 252–263.

<sup>3</sup> M. Majewski, *Fundamentalne problemy katechetyki*, Lublin 1981, s. 14.

<sup>4</sup> E. Zarębska, *Podstawy katechezy: nauczyciela religii wychowawcy chrześcijańskiego, świadka Chrystusa i Kościoła*, „Studia Warmińskie”, 38(2001), s. 311.

<sup>5</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, Ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium catecheticum generale* (DCG), 11 IV 1971; J. Czerkawski, *Ewangelizacja i nowa Ewangelizacja w szkolnej postudze katechetycznej*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 11(2012), s. 26–27.

<sup>6</sup> Tamże.

z tego boskiego daru miłości” (DCG, n. 10). Orędzie Ewangeliczne nie tylko wspomina objawienie cudownych dzieł Bożych, mających miejsce w określonym czasie, ale – w świetle Objawienia wyjaśnia i bierze pod uwagę współczesne ludzkie życie i bieżące sprawy świata, gdyż w tym wszystkim realizuje się Boże *salus animarum* (DCG, n. 11, por. kan. 1752 KPK 1983).

Instrukcja zwraca szczególną uwagę na wewnętrzne traktowanie Biblii w katechezie, podkreślając w ten sposób zachowanie wierności prawdzie Słowa Bożego. Pismo Święte ma być rozważane, wyrażane i interpretowane w odniesieniu do czasów współczesnych i aktualnego słuchacza przy pomocy nowych środków. Ten przekaz dokonuje się poprzez słowo katechety, dlatego też musi on głosić Orędzie Ewangeliczne zgodnie z naukami Kościoła, choć będzie ono różne w zależności od wieku słuchaczy, panujących warunków społecznych, różnych kultur i cywilizacji. Bóg poprzez objawienie się, wyraził swoje Słowo w sposób zrozumiały dla człowieka, toteż Kościół przyjmując od Jezusa Chrystusa depozyt wiary, stara się aż do skończenia wieków przekazywać, wyjaśniać, a także tłumaczyć Słowo Boże w sposób żywy narodom każdej kultury i ludziom każdego stanu (DCG, n. 32)<sup>7</sup>.

Bez względu na wiek odbiorców w katechezie istotne jest ukazanie wewnętrznej jedności Starego i Nowego Testamentu. W szczególności należy to czynić wskazując na zapowiedź i realizację Bożego planu, spełnionego w Jezusie Chrystusie, ponieważ koniecznym jest zapoznanie nauczających się z biografią Chrystusa, Jego historycznym i geograficznym środowiskiem, po to, aby w sposób pełniejszy ukazać Jego zbawczą misję i zjednoczenie człowieka z Bogiem. Słowo Boże jest apelem, dialogiem, a w szczególności zaangażowaniem i światłem, w którym człowiek odnajduje siebie i swoje miejsce we współczesnym świecie, dlatego też fundamentem i treścią katechezy jest Orędzie Ewangeliczne. Dzięki głoszonemu Orędziu katechizowany odkrywa różne zdarzenia, ocenia czyny innych ludzi w świetle Ewangelii, ale zasadniczo katecheza ma za zadanie doprowadzić wiernego katechizowanego do usłyszenia ostatecznego Słowa Boga, by w ich świetle ocenić własne czyny<sup>8</sup>. Orędzie Ewangeliczne ma umożliwić wewnętrzną przemianę osoby katechizowanej, a co za tym idzie, poznanie samego siebie, otwarcie się na głos Boga i pragnienie spotkania z mocą Miłości. Tylko poprzez pozostawanie w bliskim kontakcie z żywym Jezusem, katechizowany będzie zdolny

<sup>7</sup> K. Szwe da, *W poszukiwaniu tożsamości współczesnej katechezy*, „Studia Bydgoskie”, 2(2008), s. 228–231.

<sup>8</sup> M. Maje wski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 48.

na co dzień do głoszenia Ewangelii swoimi czynami i słowami pośród tych, z którymi żyje. Nie można pominąć również trudności we współczesnym świecie, związanych z poprawnym posługiwaniem się Ewangelią, do których możemy zaliczyć to, iż dla wielu ochrzczonych Pismo Święte w dalszym ciągu nie jest Księgą Życia, nie potrafią jej czytać tak, by zjednoczyć swoje myśli, pragnienia, uczucia oraz czyny zgodnie z sercem Jezusa. Dla wielu katechizowanych Ewangelia w dalszym ciągu pozostaje nieznaną i nie ma dużego wpływu na jego codzienną egzystencję, a w związku z tym wszystko to, jeszcze mocniej przemawia za Orędziem Ewangelicznym i potrzebą podejmowania dalszych działań katechetycznych<sup>9</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż współczesna katecheza powinna pouczać o Orędziu Ewangelicznym, jej źródłach i treści, jednocześnie podkreślając *salus animarum*.

## 2. Orędzie Ewangeliczne jako źródło i treść katechezy według postulatów adhortacji apostoelskiej *Catechesi tradendae*

Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów odbywające się w październiku 1977 roku było poświęcone katechizacji, a pokłosiem tych obrad stała się adhortacja apostoelska Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (CT)<sup>10</sup>.

Adhortacja Jana Pawła II zaadresowana do biskupów, duchownych, a także do wszystkich wiernych całego Kościoła katolickiego została ostatecznie ogłoszona 16 października 1979 roku. Należy tutaj dodać, iż omawiany dokument jest dziełem trzech papieży, ponieważ intensywne prace nad nim podjął już Paweł VI, natomiast Jan Paweł I przejął prace nad tekstem, a Jan Paweł II kontynuował prace i następnie dokonał ich ostatecznej redakcji<sup>11</sup>.

To właśnie skomplikowana i kilkuosobowa redakcja omawianej adhortacji wykazuje jedność przesłania, a mianowicie to, że Jezus jest jedynym Nauczycielem, ponieważ On sam „przed powrotem do Ojca, dał Apostołom ostatnie polecenie, aby czynili uczniów ze wszystkich narodów i nauczyli je zachowywać wszystko, cokolwiek im przykazał. Powierzył im jednocześnie

<sup>9</sup> Z. Marek, *Biblia w katechetycznej postudze słowa*, Kraków 1998, s. 108.

<sup>10</sup> P. Tomasik, *Nowe wyzwania dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 12(1999), s. 243.

<sup>11</sup> Tamże, s. 243–244.

zadanie i władzę autorytatywnego wyjaśniania tego, czego jako Pan ich nauczył. Dał im też Ducha Świętego, aby tę misję mogli wypełnić” (CT, n. 1).

W omawianym dokumencie, który opisuje rzeczywistość katechetyczną i ewangelizacyjną Kościoła nie ma bezpośredniego odniesienia do pojęcia „Orędzie Ewangeliczne”, czy „ewangelizacja”. Natomiast w punkcie osiemnastym adhortacji znajduje się szczególnie zapis stwierdzający, iż do katechety należy: „głoszenie Ewangelii, czyli misyjne przepowiadanie przez kerygmat dla wzbudzenia wiary; działalność apologetyczna, czyli poszukiwanie argumentów skłaniających do uwierzenia; praktyka życia chrześcijańskiego; sprawowanie sakramentów; pełne uczestnictwo we wspólnocie kościelnej i wreszcie świadectwo życia apostołskiego i misyjnego”<sup>12</sup>.

Dodatkowo św. Jan Paweł II w omawianej adhortacji definiuje termin katechezy jako wychowywanie w wierze dzieci, młodzieży oraz dorosłych, poprzez nauczanie doktryny chrześcijańskiej przekazywane w sposób całościowy i systematyczny, wprowadzając wszystkich wiernych w pełnię życia chrześcijańskiego (CT, n. 18)<sup>13</sup>. Takie rozumienie katechezy podejmuje również Katechizm Kościoła katolickiego (KKK), stwierdzając, że katecheza łączy się z ważnymi elementami pastoralnej posługi Kościoła, chociaż się z nimi nie utożsamia<sup>14</sup>.

Biskup Rzymu w adhortacji manifestuje pragnienie, aby w ramach katechizacji miała miejsce ewangelizacja, która wyrażać się powinna językiem i metodą zrozumiałą dla współczesnego świata. Jan Paweł II zwrócił także uwagę na młodych ludzi, którzy żyją w środowiskach niereligijnych i jednocześnie przekonuje, że do nich także powinno docierać Orędzie (por. CT, n. 42)<sup>15</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt, iż na nauczanie katechezy nie może mieć wpływu żadne przekonania ideologiczne, społeczne czy też polityczne, ponieważ one zaciemniają Orędzie Ewangeliczne (CT, n. 52)<sup>16</sup>. Źródło i treść katechezy powinny wywierać oddziaływanie na ludzką egzystencję i muszą także wszczepić siły Ewangelii w samą istotę kultury życia każdego człowieka (CT, n. 53). Moc Ewangelii zawsze przemienia, zatem powinna

---

<sup>12</sup> CT, n. 18; P. Czekalski, *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 40(2002), nr 2, s. 41.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK), Poznań 1994, n. 5–6.

<sup>15</sup> J. Kowalczyk, *Główne idee i myśli adhortacji apostołskiej „Catechesi tradendae”*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 9(2010), nr 1(16), s. 64; CT, n. 49–50.

<sup>16</sup> Tamże, n. 52.

przekształcać i zmieniać wiernego na lepsze i prowadzić go do tego, aby jego źródłem codziennego życia stało się głoszone Orędzie Ewangeliczne. Z drugiej zaś strony omawiana adhortacja zauważa istnienie wielu ludowych form, do których każdy człowiek jest przyzwyczajony. Zaliczyć do nich można utrwalone formy pobożności, czy też łatwe i krótkie modlitwy. Nie są one tak pełne Orędzia Ewangelicznego, a nawet prawdopodobnie wymagają wniesienia poprawek i przejrzenia, jednak mogą przyczynić się do głębszego zrozumienia Tajemnicy Chrystusa, dlatego też w katechezie nie powinno się ich pomijać (CT, n. 54)<sup>17</sup>.

Każdy katecheta powinien stawać się zawsze i wszędzie świadkiem Orędzia Ewangelicznego, a poprzez to świadkiem wiary, nadziei i Miłości Bożej, a także głoszonej Prawdy, którą jest sam Syn Boży. Katecheta nie jest tylko nauczycielem, ale również sługą Słowa – bo ma świadczyć o Tym, o którym głosi<sup>18</sup>. W związku z tym, aby ten ambitny plan mógł realizować, winien on dbać o swoją wewnętrzną formację. Konkludując, ażeby powierzone zadanie katechezie zostało dopełnione, domaga się od niego ciągłego, intensywnego i osobistego życia sakramentalnego oraz duchowego, praktyki modlitwy, głębokiego zrozumienia wzniosłości Orędzia Ewangelicznego i jego skuteczności w przemianie życia, a ponadto głębokiej miłości, pokory i roztropności, które pozwalają na owocne działanie Ducha Świętego w osobach katechizowanych<sup>19</sup>.

### **3. Orędzie Ewangeliczne jako źródło i treść katechezy według postulatów *Dyrektorium ogólnego o katechizacji* oraz *Dyrektorium o katechizacji***

Adhortacja *Catechesi tradendae*, jak i same obrady synodalne, ukazały nowe zadania i horyzonty katechezy, dlatego też w szczególności po wydaniu Katechizmu Kościoła katolickiego, stało się konieczne opracowanie dodatkowych przepisów, które dotyczyć miałyby katechizacji<sup>20</sup>. Było to również konieczne ze względu na to, że sytuacja katechetyczna ulegała ciągłym zmianom, zwłaszcza wtedy, kiedy katecheza powróciła do szkół

<sup>17</sup> Tamże, n. 53–54.

<sup>18</sup> W. Wołyniec, *Troska katechety o rozwój własnej duchowości*, „Katecheta”, 44(2000), nr 11, s. 18–21.

<sup>19</sup> H. Wejman, *Powinność troski katechety o swoją duchowość*, „Katecheta”, 42(1998), nr 1, s. 17.

<sup>20</sup> Tomasiak, *Nowe wyzwania dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole*, s. 243.

po wielu latach nieobecności, np. w Polsce. Wtedy też rozpoczęto dyskusje nad zmianą i poszukiwaniem nowego kształtu katechezy. Dnia 15 sierpnia 1997 r. ogłoszono kolejny dokument katechetyczny: *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (DOK). Autorem *Dyrektorium* jest Kongregacja ds. Duchowieństwa, a samo *Dyrektorium* uważane jest za nową redakcję Ogólnej instrukcji katechetycznej z 1971 roku<sup>21</sup>. Natomiast Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji dokonała aktualizacji *Dyrektorium*, na skutek czego w 2020 roku powstało *Dyrektorium o katechizacji*. Stanowi ono odpowiedź na dynamiczny rozwój techniki, czy zmiany kultury w społeczeństwie. Ponadto należało dostosować treści wiary podane m.in. w Katechizmie Kościoła katolickiego<sup>22</sup>.

*Dyrektorium* w szczególności bierze pod uwagę nowe wymagania programowe. Przede wszystkim chodzi tu o zwrócenie większej uwagi na potrzebę umiejscowienia katechezy w kontekście całej działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Zarówno *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, jak i *Dyrektorium o katechizacji* to dokumenty, których celem jest określenie zasad działalności katechetycznej Kościoła oraz głębsze poddanie refleksji samej jej natury. Dla porównania w Ogólnej instrukcji katechetycznej katechezę określono jako jedną z form posługi Słowa, a w adhortacji stwierdzono, że jest ona wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, natomiast *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, jak i *Dyrektorium o katechizacji* wyrażają związek katechezy z dziełem ewangelizacji. Połączenie działań Orędzia Ewangelicznego z katechizowaniem wynika z trudności wskazania granicy oddzielającej od siebie obie te formacje<sup>23</sup>. Z tych też powodów niemal wszystkie wyjaśnienia, mające na celu ukazanie czym jest katecheza, odwołują się lub przywołują procesy ewangelizacji. Przez ewangelizację bowiem, określane są procesy związane z działaniem całego Kościoła jako wspólnoty chrześcijan, którzy niosą Dobrą Nowinę wszystkim innym ludziom po to, aby przenikając ich mocą Ewangelii od wewnątrz tworzyć z nich nową ludzkość. Z kolei działalność ewangelizacyjna Kościoła ma miejsce przez „głoszenie, świadectwo, nauczanie, sakramenty, miłość bliźniego, czynienie uczniami”<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> Z. Marek, *Katecheza i liturgia w świetle Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, „Collectanea Theologica”, 68(1998), nr 3, s. 57–63; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (DOK), 15 VIII 1997, Poznań 1998.

<sup>22</sup> Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, 23 III 2020, Kielce 2020.

<sup>23</sup> Tamże, n. 62.

<sup>24</sup> Tamże, n. 46.



#### 4. Orędzie Ewangeliczne, jako obowiązek wiernych w zakresie posłuszeństwa prawu i wierności w wierze

Do posłuszeństwa wierze wezwani zostali wszyscy należący do Kościoła katolickiego. Zatem dotyczy to wszystkich ochrzczonych, bowiem do praktykowania postawy posłuszeństwa chrześcijańskiego zobowiązani są wszyscy wierni, a więc również duchowni, osoby konsekrowane i świeccy, czyli również katecheci, jak i sami katechizowani. Warto zaznaczyć, że reprezentantami Chrystusa powołanymi do nauczania wiary i kierowania Kościołem są papież oraz biskupi<sup>25</sup>.

Niemal każda kościelna norma prawna w sposób pośredni lub bezpośredni odwołuje się do Orędzia Ewangelicznego. Uzasadnia motywy zachowania posłuszeństwa prawu poprzez zawarte w nich treści teologiczne, co w znaczny sposób wzmacnia powinność ich przestrzegania. Posłuszeństwo prawu, a więc promulgowanej ustawie kościelnej, obliguje do bezpośredniego przyjęcia lub poddania się zarządzeniom władzy kościelnej. Motywem do przyjęcia takiej postawy nie jest autorytet objawiającego się Boga, lecz zaakceptowanie prawnego rozstrzygnięcia w postaci głoszonego Orędzia Ewangelicznego. Inspiruje to do przyjęcia postawy posłuszeństwa prawu, a to faktyczne zobowiązanie się wiernych prowadzących do *salus animarum suprema lex*<sup>26</sup>.

\* \* \*

Szczególną formą realizacji wierności katechezy Bogu i człowiekowi jest inkulturacja, gdyż zdaniem Jana Pawła II, człowiek żyje prawdziwym życiem ludzkim dzięki kulturze<sup>27</sup>. Każdy człowiek jest jedynym przedmiotem i celem kultury, stanowi dla niej zawsze fakt pierwotny i podstawowy<sup>28</sup>. W związku z powyższym należy uznać, że kultura w sposób szczególny ukazuje godność każdego człowieka, o którym uczy wiara, stwierdzająca, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Katecheza ma przyczynić się do inkulturacji wiary, czyli innymi słowy do przeniknięcia Orędzia zbawczego w kulturę ludzką, zarówno poprzez poznanie kultury adresatów Ewangelii, jak i nasycenie tej kultury wartościami chrześcijańskimi<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 212 § 1; 749 § 1–2.

<sup>26</sup> Tamże, kan. 209.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO *W imię przyszłości kultury*, 2 VI 1980, w: tenże, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986.

<sup>28</sup> Tamże, n. 7–8.

<sup>29</sup> DOK, n. 203.

## STRESZCZENIE

Katecheza powinna mieć charakter integralny, a w szczególności ma za zadanie przedstawiać całe Orędzie Ewangeliczne, a nie tylko pewne wycinkowe czy interesujące katechetę sprawy. Trzeba pamiętać, że Pismo Święte przekazuje w sposób najpełniejszy wszystkie tajemnice wiary i całe Orędzie Zbawienia. Dlatego też wiele do zrobienia ma szkolne nauczanie religii, zwłaszcza jeśli chodzi o poznanie źródeł i treści Orędzia Ewangelicznego.

**Słowa kluczowe:** Orędzie Ewangeliczne, katecheza, religia, nauczanie, nauczyciel, adhortacja.

## ABSTRACT

The school catechism is mainly characterized by its integrality. Its particular purpose is to present the whole Message of the Gospel, without adding or excluding anything. The Holy Scripture transmits all mysteries of faith and the whole Message of the Redeemer in the integral way. That is why the study of the sources and the contents of the Message of the Gospel should occupied a privileged place in the school teaching of the catholic religion.

**Key words:** The Message of the Gospel, catechism, religion, teaching, teacher, apostolic exhortation.

## BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, 16 X 1979.
- Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO *W imię przyszłości kultury*, 2 VI 1980, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986, s. 64–81.
- Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, Ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium catecheticum generale*, 11 IV 1971, „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne”, 4(1972), z. 2, s. 5–202.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 15 VIII 1997, Poznań 1998.
- Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, 23 III 2020, Kielce 2020.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

- Blachnicki F., *Katechetyka fundamentalna*, Lublin 1970.
- Czekalski P., *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 40(2002), nr 2, s. 27–45.
- Czerkawski J., *Ewangelizacja i nowa Ewangelizacja w szkolnej postudze katechetycznej*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 11(2012), s. 25–40.
- Kowalczyk J., *Główne idee i myśli adhortacji apostołskiej „Catechesi tradendae”*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 9(2010), nr 1(16), s. 57–69.
- Majewski M., *Fundamentalne problemy katechetyki*, Lublin 1981.
- Majewski M., *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995.
- Marek Z., *Biblia w katechetycznej postudze słowa*, Kraków 1998.
- Marek Z., *Katecheza i liturgia w świetle Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, „Collectanea Theologica”, 68(1998), nr 3, s. 57–65.
- Szpet J., *Podmiot katechezy dawniej i dziś*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 7(1992), s. 181–199.
- Szweda K., *W poszukiwaniu tożsamości współczesnej katechezy*, „Studia Bydgoskie”, 2(2008), s. 225–244.
- Tomasik P., *Nowe wyzwania dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 12(1999), s. 243–258.
- Wejman H., *Powinność troski katechety o swoją duchowość*, „Katecheta”, 42(1998), nr 1, s. 14–17.
- Wołyniec W., *Troska katechety o rozwój własnej duchowości*, „Katecheta”, 44(2000), nr 11, s. 18–21.
- Zarębska E., *Podstawy katechezy: nauczyciela religii wychowawcy chrześcijańskiego, świadka Chrystusa i Kościoła*, „Studia Warmińskie”, 38(2001), s. 311–318.

MAŁGORZATA KLICZKA-BIELEND

 <https://orcid.org/0000-0002-8068-2480>

## PRZESTĘPSTWA I KARY W KOŚCIELE KATOLICKIM Wybrane zagadnienia

Kościół katolicki jest jedną z największych społeczności wyznaniowych na świecie, istnieje od ponad dwóch tysięcy lat. W ciągu wieków na skutek zachodzących relacji międzyludzkich zostały wypracowane pewne zasady współżycia między wiernymi a w trakcie ewaluacji tychże zmian zostały owe zasady zapisane na kartach literatury przedmiotu a także źródeł prawa. Misją Kościoła jest osiągnięcie zbawienia dusz wszystkich wiernych. Misja ta, wypełnia się w dwóch zakresach: wewnętrznym i zewnętrznym, w rzeczywistości stanowiąc realizację tego samego najwyższego prawa – zbawienia dusz<sup>1</sup>. Pomimo, iż władza pochodzi z ustanowienia Bożego, to jednak nie jest doskonała, ponieważ należy dostrzec, iż funkcje organów władzy pełnią ludzie, którzy pomimo odpowiednich kwalifikacji popełniają błędy<sup>2</sup>. Nauka kościelnego prawa karnego wyróżnia pojęcie przestępstwa i kary a ustawodawca kościelny w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku zawarł także konkretne przepisy regulujące omawianą tutaj tematykę w Księdze VI zatytułowanej „Sankcje” kanony 1311–1399.

Zgodnie z kanonem 1311 „Kościół posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych wiernym popełniającym przestępstwo. Prawo to ma charakter wrodzony i służy do zachowania tożsamości i jedności Kościoła”<sup>3</sup>. Biorąc pod uwagę, iż nie jest najważniejszym zadaniem Kościoła,

---

MAŁGORZATA KLICZKA-BIELEND – mgr prawa i prawa kanonicznego, doktorantka w Katedrze Kościelnego Prawa Procesowego, Małżeńskiego i Karnego oraz Katolickich Kościołów Wschodnich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. e-mail: kliczka\_m@onet.pl.

<sup>1</sup> Zob. Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 23(2014), nr 2, s. 39.

<sup>2</sup> Zob. M. Bałdyga, *Rekursy administracyjne w systemie sprawiedliwości administracyjnej w Kościele*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 36(2017), nr 1, s. 119.

<sup>3</sup> *Kodeks prawa kanonicznego* (KPK 1983), Poznań 1984.

by wykonywać władzę karania, to jednak korzystając z tego uprawnienia należy mieć nieustannie na uwadze, że uprawnieni do jej wykonywania są pasterzami i powinni miłować swoich podwładnych a nie być jej jedynie sędziami. Samo wymierzanie kary nie jest najważniejszą kwestią w społeczności Kościoła<sup>4</sup>. W powszechnym nauczaniu Kościół naucza, iż stanowi wspólnotę *communio* wszystkich wiernych. Potwierdza to Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* uchwalona w 1964 r.

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie zagadnień związanych z przestępstwami i karami w kościelnym prawie karnym ukształtowanych w ciągu dziejów w Kościele i występują w aktualnych regulacjach prawnych. Kościelne prawo karne zajmuje się przestępstwami i karami, a podstawę do ich wymierzania stanowi obecnie Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.

## 1. Pojęcie przestępstwa w Kościele

Początki podjęcia analizy pojęcia „przestępstwa” w literaturze przedmiotu można odnaleźć w Dekretach Gracjana. Próbę wyjaśnienia pojęcia podejmuje również Marian Żurowski w artykule *Pojęcia przestępstwa („Crimen”) u Dekretystów*<sup>5</sup>. Przyczyną sprawczą karania jest istnienie winy, a wraz z winą nieodłącznym elementem jest wystąpienie grzechu. Relacja, jaka zachodzi pomiędzy przestępstwem a grzechem, jest ściśle powiązana, ponieważ w Kościele przestępstwo *crimen* jest zawsze grzechem *peccatum*, natomiast nie każdy grzech musi być jednocześnie przestępstwem<sup>6</sup>. Grzech jest wyrazem nieposłuszeństwa wobec Stwórcy, ponadto jest zawsze popełniany świadomie i dobrowolnie, może być on lekki lub ciężki. W tym miejscu należy podkreślić, iż kolejne stulecia nie tylko zachowują rozróżnienie między grzechem jako nieposłuszeństwem wobec Boga a przestępstwem rozumianym jako wyrządzenie szkody społecznej, ale jeszcze precyzyjniej zostaje określony antyspołeczny charakter czynu zabronionego<sup>7</sup>. Przestępstwa kościelne zagrożone są sankcją karną nie dlatego, że stanowią nadużycie wolności i odrzucenie Boga, a w konsekwencji uniemożliwiają

<sup>4</sup> K. Mikołajczuk, *Pojęcie i cel kary w Kościele. Rys historyczno-prawny*, „Studia Prawnicze KUL”, 65(2016), nr 1, s. 82.

<sup>5</sup> M. Żurowski, *Pojęcia przestępstwa („Crimen”) u Dekretystów*, „Prawo Kanoniczne”, 8(1965), nr 3–4, s. 145–152.

<sup>6</sup> Zob. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia*, s. 44; zob. także M. Mychra, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 29(1986), nr 1–2, s. 49.

<sup>7</sup> Zob. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia*, s. 46.

własne uświęcenie, ale dlatego że naruszają porządek prawno-publiczny, są bowiem skierowane przeciwko całej społeczności<sup>8</sup>. Mając na uwadze kan. 1321 KPK 1983 oraz dotychczasową naukę prawa kanonicznego można wskazać następującą definicję przestępstwa: „Przestępstwo jest zewnętrznym naruszeniem prawa lub nakazu, obwarowanych sankcją karną, poważnie poczytalnym na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej”<sup>9</sup>.

Próbując wyjaśnić przytoczoną definicję można wskazać na cztery elementy, których analiza wskaże na najważniejsze aspekty przestępstwa. Pierwszy z nich to fakt, iż popełnienie przestępstwa jest aktem zewnętrznym – czynem wykonanym przez podmiot dokonujący przestępstwa. Grzech można popełnić myślą, mową, uczynkiem lub zaniechaniem, natomiast przestępstwo czynem lub zaniechaniem wykonania danej czynności. Drugi element dotyczy naruszenia normy prawnej. Ustawodawca kościelny w sposób jasny i konkretny reguluje w kanonach, jakie działania stanowią dane przestępstwo. Trzeci element dotyczy kwestii sankcji karnej. Wierni podlegający ustawie kościelnej podlegają sankcji karnej, z góry określonej za konkretne przewinienia. Ostatnim elementem jest wina sprawcy. Wina ta może być umyślna lub nieumyślna, co wiąże się z poczytalnością sprawcy. Reasumując przedstawioną powyżej definicję należy ze stanowczością zauważyć, iż przestępstwo dotyczy czynu, musi zostać uzewnętrznione. Sama myśl może być jedynie grzechem ale nigdy nie przestępstwem. T. Pawluk dzieli przestępstwa ze względu na rozgłos na: publiczne, notoryczne i tajne. Publiczne jest wtedy, gdy jest ono powszechnie znane w danym środowisku lub społeczności, bądź można przypuszczać iż zostanie sprawnie rozgłoszone. Tajne zaś jest wtedy, gdy nie zostało rozpowszechnione, jest przeciwnością publicznego. Natomiast przestępstwo notoryczne może być prawne i faktyczne. Gdy został wydany prawomocny wyrok skazujący, bądź gdy przestępca przyznał się do popełnionego czynu<sup>10</sup>. KPK 1983 nie podaje wprost definicji przestępstwa ale uwzględniając kan. 1321 § 1, 1399 oraz 1401 na jego określenie należy wymienić następujące elementy: obiektywny, subiektywny i legalny. Nie sposób ich tutaj pominąć. Elementem subiektywnym przestępstwa jest ciężka poczytalność<sup>11</sup>. Można bowiem dostrzec, iż poczytalność decyduje, czy dana osoba może zostać uznana za sprawcę

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Zob. E. Sztafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 307.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 309.

<sup>11</sup> Burchard, *Kształtowanie się pojęcia*, s. 59.

konkretnego przestępstwa. Aby przypisać sprawcy czyn przestępny, muszą zachodzić określone warunki, zarówno po stronie sprawcy, jak i po stronie samego czynu, na określenie ogółu tych warunków przyjęto się pojęcie *imputabilita*<sup>12</sup>. Poczytalność to zdolność do brania odpowiedzialności za dokonane czyny. Element obiektywny stanowi zewnętrzne naruszenie kościelnej ustawy karnej. Mowa tu o naruszeniu, które bezsprzecznie jest celowym działaniem, nakierowane na osiągnięcie konkretnego celu, a więc świadome przekroczenie norm prawnych przez sprawcę. Zgodnie z ustawodawcą kościelnym, kan. 1321 „nie można nikogo karać, jeśli popełnione przez niego naruszenie ustawy lub nakazu karnego nie jest ciężko poczytalne na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej”<sup>13</sup>. Wina może być scharakteryzowana jako umyślna bądź nieumyślna. Z winą umyślną mamy do czynienia wtedy, gdy zachodzi celowa wola naruszenia ustawy bądź nakazu, swobodne dokonywanie aktu przestępczego, nacechowana jest złym zamiarem. Natomiast wina nieumyślna polega na zawinionej nieznanym naruszonej ustawy karnej, którą działający mógł i powinien był znać lub na zaniechaniu należytej pilności, czy raczej ostrożności w działaniu (por. kan. 1321, § 2)<sup>14</sup>. Prawodawca wyraźnie określił, iż podstawą do wymierzenia kary jest poczytalność sprawcy i jej ustalenie będzie kluczowe dla ewentualnego kontynuowania wymierzania kary w procesie karnym. Element legalny to czyn zabroniony pod groźbą sankcji karnej.

Warto zauważyć, iż kościelne prawo karne w swoich regulacjach prawnych wypracowało taki rodzaj kar jak środki karne i pokuty. Środki karne, tj. upomnienie i nagana, kan. 1339 można określić także jako środki zaradcze, których głównym celem jest próba zapobiegania przestępstwom. Natomiast pokuta kan. 1340 nakładana jest najczęściej jako dodatkowa kara w zakresie zewnętrznym.

## 2. Pojęcie kary w Kościele

Kościółowi przysługuje własne, wrodzone i niezależne od władzy ludzkiej prawo karania podległych sobie wiernych<sup>15</sup>. Kara kościelna stanowi

---

<sup>12</sup> Zob. A.G. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 15(2005), nr 1, s. 417.

<sup>13</sup> Por. KPK 1983, kan. 1321, § 1.

<sup>14</sup> Por. Szafranski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, s. 317.

<sup>15</sup> Mikołajczuk, *Pojęcie i cel*, s. 81. Zob. także F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 1933, s. 530–531.



pozbawienie określonego dobra przez uprawnioną do tego władzę kościelną a celem nałożenia tejże kary jest osiągnięcie poprawy przestępcy i ukaranie przestępstwa<sup>16</sup>. Można bowiem dostrzec, iż przed nałożeniem kary sędzia kościelny musi odpowiedzieć na pytanie, czy przestępstwo zostało dokonane, ponieważ jeżeli okoliczności wykażą, iż nie zostało dokonane, wówczas nie ma podstaw do jej wymierzenia. Każde przestępstwo narusza wypracowany porządek społeczny, a kara, jaka powinna zostać wymierzona, ma również na celu przywrócenie owego porządku jak również utrzymania poczucia komfortu i bezpieczeństwa. Cel kary wynika z jej istoty, albowiem kara, z przeznaczenia swego, nie służy dla przyjemności, lecz dla zadawania dolegliwości<sup>17</sup>. Powinna być ona ostatecznym środkiem, z którego wolno skorzystać uprawnionym do jej wymierzenia, będąc jednocześnie na tyle dolegliwa, by skutecznie „odstraszała” przed popełnieniem przestępstwa. Kara ma na celu zachowanie dyscypliny kościelnej, czyli takiego porządku gdzie życie całej wspólnoty może rozwijać się zgodnie z prawem Bożym i kościelnym wszystkich jej członków<sup>18</sup>.

## 2.1. Rodzaje kar

Zgodnie z postanowieniami ustawodawcy kościelnego w kan. 1312 § 1 KPK 1983 sankcje karne należy podzielić na dwie grupy: kary poprawcze – cenzury, tj.: ekskomunika, interdykt, suspensa oraz kary ekspiacyjne, tj.: zakaz lub nakaz przebywania w określonym miejscu lub terytorium, pozbawienie władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, zakaz korzystania z tego co wyliczono powyżej, lub zakaz korzystania z tego w określonym miejscu lub poza określonym miejscem; tego rodzaju zakazy nigdy nie powodują nieważności; karne przeniesienie na inny urząd, wydalenie ze stanu duchownego.

Cenzura to kara, której głównym celem jest poprawa samego przestępcy. Należy wskazać tu bliższą charakterystykę wymienionych trzech przestępstw. Wspólną karą poprawczą dla wymienionych przestępstw jest fakt, iż mogą one wiązać autora ich dokonań z chwilą popełnienia przestępstwa *latae sententiae* albo z chwilą prawomocnego wyroku lub dekretu

<sup>16</sup> Zob. Sztarfrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, s. 309.

<sup>17</sup> Mikołajczuk, *Pojęcie i cel*, s. 91; zob. także S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 436.

<sup>18</sup> Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990, s. 73.

administracyjno-sądowego *ferendae sententiae*<sup>19</sup>. Zgodnie z kan. 1331, § 1 ekskomunikowanemu zabrania się jakiegokolwiek udziału posługiwania w sprawowaniu Ofiary eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu; sprawować sakramenty i sakramentalia oraz przyjmować sakramenty; wykonywać kościelne urzędy lub posługi albo jakiegokolwiek inne funkcje, bądź też podejmować akty rządzenia. Natomiast zgodnie z kan. 1331, § 2 jeżeli ekskomunika została wymierzona lub deklarowana wówczas przestępca: gdyby chciał działać wbrew postanowieniu § 1, n. 1 powinien być usunięty albo czynność liturgiczna powinna być przerwana, chyba że przeszkadza temu poważna przyczyna; nieważnie podejmuje akty rządzenia, które według § 1, n. 3 są niegodziwe; nie może korzystać z przywilejów wcześniej mu udzielonych; nie może ważnie otrzymać w Kościele godności, urzędu lub innego zadania; dochody z tytułu godności, urzędu, jakiegokolwiek zadania i posiadanej ewentualnie w Kościele pensji nie stanowią jego własności. W kan. 1332 ustawodawca traktuje o interdykcie, po którego nałożeniu na sprawcę wierny pozostaje nadal we wspólnocie Kościoła, jednakże nie może korzystać z określonych dóbr<sup>20</sup>. Ukarany interdyktem nie może mieć udziału w posługiwaniu podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej lub w innych obrzędach kultu, jak również sprawować sakramentów i sakramentaliów oraz ich przyjmować<sup>21</sup>.

O ile ekskomunika i interdykt jest dedykowany dla wszystkich wiernych, o tyle suspensa dotyczy jedynie duchownych. Jeżeli duchownemu zostanie wymierzona kara suspensy wówczas zgodnie z kan. 1333, § 1 uprawniony do jej wymierzenia może zabronić duchownemu: wszystkich lub tylko niektórych aktów władzy święceń, wszystkich lub tylko niektórych aktów władzy rządzenia, wykonywania wszystkich lub tylko niektórych uprawnień lub zadań związanych z pełnionym urzędem. Ponadto w kan. 1333, § 2 ustawodawca wskazuje, iż ustawa lub nakaz mogą postanawiać, że po wyroku skazującym lub deklarującym suspendowany nie może ważnie wykonywać aktów rządzenia. W kan. 1333, § 3 dodano wyjaśnienia, iż wymienione powyżej zakazy nie dotyczą: urzędów lub władzy rządzenia, które nie podlegają władzy przełożonego ustanawiającego karę; prawa do mieszkania jeśli przysługuje przestępcy z racji sprawowanego urzędu,

---

<sup>19</sup> Zob. F. Lempa, *Podstawowe zasady wymierzania poprawczych kar kanonicznych*, „Civitas et Lex”, 2017, nr 4(16), s. 34.

<sup>20</sup> Zob. Sztarfrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, s. 326.

<sup>21</sup> Zob. KPK 1983, kan. 1332.

prawa do zarządzania dobrami, które ewentualnie należą do urzędu zajmowanego przez suspendowanego, jeśli kara wiąże mocą samego prawa. Kan. 1333, § 4 stanowczo zaznacza, iż jeżeli została nałożona suspensa, która zabrania pobierania dochodów, stypendium, pensji czy innych to wiąże się z obowiązkiem zwrócenia wszystkiego, co bezprawnie zostało przyjęte chociażby w dobrej wierze. Ustawa może ustanowić suspensę wiążącą mocą samego prawa<sup>22</sup>.

### 3. Kary za poszczególne przestępstwa

Do odpowiedzialności karnej można pociągnąć przestępcę, jeżeli naruszenie normy prawa Bożego czy ustawy prawa kościelnego jest szczególnie ciężkie<sup>23</sup>. Owa „ciężkość” jest uzależniona od stopnia naruszonej ustawy, stopnia winy oraz ustalenia wielkości powstałej szkody<sup>24</sup>.

Przechodząc do meritum niniejszej publikacji, przedstawione zostaną przestępstwa i kary zgodnie z częścią drugą księgi VI Kodeksu. Ustawodawca kościelny wyróżnił siedem tytułów. Zostaną one przedstawione kolejno. Tytuł pierwszy to przestępstwa przeciwko religii i jedności Kościoła, kan. 1364–1369. Mamy tu do czynienia z takimi przestępstwami jak: apostazja, herezja, schizma<sup>25</sup>. Apostazją nazywamy całkowite odstępstwo od wiary a także wyznawanych zasad lub przekonań; herezją jest uporczywe głoszenie sprzecznych poglądów z dogmatami wyznawanej religii; natomiast schizma to nieuznawanie zwierzchnictwa Biskupa Rzymu, kan. 751 a także termin oznaczający rozłam w Kościele (schizma wschodnia oraz zachodnia)<sup>26</sup>. Za ich popełnienie zarezerwowana jest ekskomunika wiążąca mocą samego prawa bądź usunięcie z urzędu kościelnego, zakaz lub nakaz przebywania w określonym miejscu lub terytorium; pozbawienie władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, a ponadto zakaz korzystania z tych uprawnień w określonym miejscu lub poza nim<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Zob. tamże, kan. 1334.

<sup>23</sup> A. Saternus, *Zasada legalności w kontekście normy ogólnej z kan. 1399 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Kościół i Prawo”, 3(16), nr 1, 2014, s. 185.

<sup>24</sup> Zob. tamże.

<sup>25</sup> Zob. Szerzej na ten temat w: D. Borek, *Przestępstwa przeciwko wierze w normach „de delictis reservatis” z 2010 roku*, „Prawo Kanoniczne”, 57(2014), nr 3, s. 105–126.

<sup>26</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/schizma;3973027.html> [15.10.2021].

<sup>27</sup> Zob. KPK 1983, kan. 1364.

Do przestępstw przeciwko religii i jedności Kościoła należą także: zakaz współuczestnictwa w rzeczach świętych, niewywiązanie się rodziców z obowiązku wychowania potomstwa w wierze katolickiej, znieważenie Eucharystii, a także krzywoprzysięstwo, bluźnierstwo, naruszenie dobrych obyczajów oraz znieważenie religii. Tytuł drugi traktuje o przestępstwach przeciwko władzy kościelnej i wolności Kościoła, kan. 1370–1377. Przestępstwem przeciwko władzy kościelnej jest stosowanie przymusu fizycznego wobec Biskupa Rzymu. Sprawca tego czynu podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, a jeżeli jest duchownym może nawet zostać wydalony ze stanu duchownego. Natomiast kto stosuje przemoc fizyczną wobec biskupa posiadającego sakrę biskupią, podlega interdyktowi, a jeśli jest duchownym również suspensie. Kolejne kanony w niniejszym tytule traktują o: nieposłuszeństwie władzy kościelnej, profanacji rzeczy świętych oraz bezprawnej alienacji, za co można wymierzyć sprawiedliwą karę. Tytuł trzeci dotyczy uzurpacji kościelnych zadań oraz przestępstwa w ich wykonywaniu, kan. 1378–1389. Do najważniejszych przestępstw należy tu szafowanie sakramentu pokuty, a konkretnie rozgrzeszenie współnika przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu<sup>28</sup>, naruszenie tajemnicy spowiedzi oraz nakłanianie penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu. Wyróżnić należy tutaj także: symulowanie sakramentów, symonię, świętokupstwo, konsekrację na biskupa bez papieskiego mandatu, a także czerpanie zysków z ofiar mszalnych. Za każde z wyżej wymienionych przestępstw ustawodawca przewiduje konkretną karę. Tytuł IV dotyczy przestępstwa fałszu, kan. 1390–1391. Kodeks wylicza kilka rodzajów fałszerstw, ustanawiając za nie określone sankcje karne<sup>29</sup>. Jeżeli dana osoba fałszywie donosi przełożonemu kościelnemu na spowiednika o przestępstwie solicytacji podlega karze interdyktu, a jeśli jest duchownym również suspensie. Jeżeli natomiast dotyczy innych przestępstw niż solicytacji, uprawniony może wymierzyć inną sprawiedliwą karę, nie wyłączając cenzury wraz z dokonaniem odpowiedniego zadośćuczynienia. Jeżeli natomiast zostanie sporządzony fałszywy dokument kościelny lub w jakikolwiek sposób prawdziwy zostaje zniszczony, i wierny posługuje się innym fałszywym lub zmienionym dokumentem wówczas może zostać ukarany sprawiedliwą karą. Tytuł V dotyczy przestępstw przeciwko specjalnym obowiązkom, kan. 1392–1396. Katalog ten dotyczy takim sytuacjom jak: uprawianie handlu lub transakcji przez duchownych

<sup>28</sup> Zob. tamże, kan. 977.

<sup>29</sup> Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 361.

wbrew przepisom ustawy kościelnej – powinni zostać ukarani stosownie do ciężkości przestępstwa. Ponadto: nieprzestrzeganie już wcześniej nałożonej kary – sprawiedliwa kara, próba zawarcia małżeństwa przez osobę duchowną (choćby cywilnego) – suspensa wiążąca mocą samego prawa. Jeżeli zakonnik ze ślubami wieczystymi dopuściłby się usiłowania zawarcia małżeństwa, podlega interdiktowi wiążącemu mocą samego prawa, wraz z jednoczesnym wydaleniem z instytutu zakonnego. W tym tytule poruszana jest również kwestia celibatu duchownych. Kodeks stanowi, iż za przestępstwo przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, które wywołuje zgorszenie powinien być ukarany suspensą oraz mogą być dokładane inne kary. Do obowiązków duchownych należy również rezydencja w przydzielonym miejscu z racji pełnienia urzędu kościelnego – w przypadku jego naruszenia można nałożyć sprawiedliwą karę a nawet pozbawić urzędu. Tytuł VI traktuje o przestępstwach przeciwko życiu i wolności, kan. 1397–1398. Przeszypstwa takie jak: zabójstwo, porwanie, zatrzymanie człowieka, okaleczenie go, powinno być ukarane stosownie do jego ciężkości. Jest to grupa przestępstw, do której należy np. aborcja, eutanazja. Ostatni, VII Tytuł, zawiera ogólną zasadę, która jest kompatybilna z całym kościelnym prawem karnym. Kanon 1399: „Poza wypadkami przewidzianymi w tej lub innych ustawach, zewnętrzne naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego, tylko wtedy może być ukarane sprawiedliwą karą, gdy domaga się tego szczególna ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgorszeniom lub ich naprawienia”.

Wiele czynników wpływa na wymiar wymierzonej kary. Czy każde zewnętrzne naruszenie stanowi przestępstwo? Czy poczytalność wiernego w chwili popełnienia danego czynu jest wystarczająca, by móc go osądzać? Na te i inne pytania kanoniści starają się szukać odpowiedzi nieustannie.

\* \* \*

Prawo kanoniczne reguluje kwestie przestępstw i kar w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku. Wierni należący do Kościoła zobowiązani są do jego przestrzegania. Naruszenie zawartych w nich norm wiąże się z wymierzaniem kar za poszczególne przewinienia. Podsumowując przedstawiane zagadnienia, nie sposób w tak krótkim wystąpieniu omówić każdy aspekt przedstawianych kwestii. Celem było omówienie wybranych kwestii i zaznaczenie występowania wskazanych zagadnień. Niemniej jednak nakreślenie omawianego tematu pozwala jednoznacznie wskazać, iż ustawodawca kościelny wyróżnia konkretne przestępstwa występujące w społeczności wiernych wraz z ich sankcjami. Wypracowane normy z zakresu kościelnego

prawa karnego zawarte w ustawach są niezmiernie istotne dla prawidłowego funkcjonowania relacji międzyludzkich w społeczeństwie Kościoła. Istnieje możliwość wymierzenia sprawiedliwej kary wobec przestępcy stosownie do wielkości popełnionego czynu zabronionego. Nie jest głównym celem, aby osądzać i karać w Kościele, jednakże dla zachowania poczucia bezpieczeństwa wiernych i usystematyzowania regulacji prawnych, a także zmieniających się potrzeb w ciągu lat, niezbędnym jest przestrzeganie norm z zakresu prawa karnego. Ufam, iż moja skondensowana analiza oraz zaprezentowanie tematu skłoniła odbiorców do refleksji oraz zainteresowania tematyką.

### STRESZCZENIE

W Kościele katolickim wierni zobowiązani są do przestrzegania kościelnego prawa karnego. Na przestrzeni dziejów zostały wypracowane regulacje prawne, które stoją na straży porządku prawnego w zakresie prawa karnego. Kościół posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych. Przepisy i kary w Kościele reguluje Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Kształtowanie się tych pojęć następowało wraz z ewolucją Kościoła na całym świecie. Przepis wiążący się z kwestią poczytalności sprawcy, może być ono umyślne lub nieumyślne. Nauka kościelnego prawa dokonuje podziału przestępstw na notoryczne, prawne i faktyczne. Ustawodawca kościelny przewiduje możliwość wymierzenia sprawiedliwej kary wobec przestępcy stosownie do wielkości popełnionego czynu zabronionego. Należy wskazać, iż kara jest ostatecznym narzędziem w rękach jej pasterzy.

**Słowa kluczowe:** przestępstwo, kara, prawo kanoniczne, Kościół, wierni.

### ABSTRACT

In the Catholic Church, the faithful are obliged to observe the Church's criminal law. Throughout history, legal regulations have been developed that safeguard the legal order in the field of criminal law. The Church has an inherent and own right to impose criminal sanctions. Offenses and punishments in the Church are regulated by the Code of Canon Law of 1983. These concepts were shaped with the evolution of the Church around the world. The offense is related to the perpetrator's sanity and may be intentional or unintentional. The science of ecclesiastical law divides crimes into habitual, legal and factual. The church legislator provides for the possibility of imposing a just punishment on the offender in accordance with the size of the committed prohibited act.

It should be pointed out that punishment is the ultimate tool in the hands of its shepherds.

**Key words:** crime, punishment, canon law, Church, faithful.

## BIBLIOGRAFIA

*Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.

Bałdyga M., *Rekursy administracyjne w systemie sprawiedliwości administracyjnej Kościoła*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 36(2017), nr 1, s. 119–137.

Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 1933.

Borek D., *Przestępstwa przeciwko wierze w normach „de delictis reservatis” z 2010 roku*, „Prawo Kanoniczne”, 57(2014), nr 3, s. 105–126.

Burchard Ł., *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 23(2014), nr 2, s. 39–65.

Lempa F., *Podstawowe zasady wymierzania poprawczych kar kanonicznych*, „Civitas et Lex”, 207, nr 4(16), s. 33–40.

Mikołajczuk K., *Pojęcie i cel kary w Kościele. Rys historyczno-prawny*, „Studia Prawnicze KUL”, 65(2016), nr 1, s. 81–106.

Miziński A.G., *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 15(2005), nr 1, s. 417–435.

Mychra M., *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 29(1986), nr 1–2, s. 43–80.

Pawłuk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990.

Saternus A., *Zasada legalności w kontekście normy ogólnej z kan. 1399 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Kościół i Prawo”, 3(16), nr 1, 2014, s. 179–189.

Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.

Śliwiński S., *Prawo karne*, Warszawa 1946.

Żurowski M., *Pojęcia przestępstwa („Crimen”) u Dekretystów*, „Prawo Kanoniczne”, 8(1965), nr 3–4, s. 145–152.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/schizma;3973027.html> [15.10.2021].





KS. PIOTR WASILEWSKI

 <https://orcid.org//0000-0002-1683-7142>

## WPLYW PRAWODAWSTWA PAŃSTWOWEGO NA FUNKCJONOWANIE KOŚCIOŁA W POLSCE PODCZAS PANDEMII COVID-19

Pojawienie się wirusa SARS-CoV-2 spowodowało sytuację kryzysową na wszystkich kontynentach. Przywódców na całym świecie wezwano do podjęcia nadzwyczajnych środków. W rezultacie improwizowano z niesprawdzonym prawodawstwem wraz z pogarszaniem się sytuacji. Pojawiały się również przypadki nadużyć i ataków względem wolności religijnej. Stąd pandemia COVID-19 wywołała debatę dotyczącą podstawowych praw człowieka, m.in. prawa do wolności religijnej<sup>1</sup>. Podobna dyskusja ma miejsce także w Polsce. Stąd dokonano analizy aktów prawnych ogłoszonych w związku z walką z pandemią COVID-19 w kontekście poszanowania prawa do wolności religijnej. Skonfrontowano je także z gwarancjami zapisanymi zarówno w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup>, jak i w Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską<sup>3</sup>.

### 1. Gwarancje zawarte w konstytucji i konkordacie

W wyniku wystąpienia pandemii COVID-19 ustanowiono liczne akty prawne skutkujące wprowadzeniem znacznych ograniczeń. Procedura ingerencji w najbardziej podstawowe prawa i wolności człowieka została ujęta

---

KS. PIOTR WASILEWSKI – mgr teologii; doktorant prawa kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. e-mail: ppjwasilewski@gmail.com.

<sup>1</sup> M. Lozano, *COVID-19: wpływ na wolność religijną na całym świecie*, w: *Wolność religijna na świecie. Raport 2021*, red. M. Szymański, W. Cisło, Warszawa 2021, s. 45.

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Konstytucja), Dz.U. nr 78 z 1997 r., poz. 483.

<sup>3</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r. (Konkordat), Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

w Konstytucji w art. 31 ust. 3<sup>4</sup>. W niniejszym akcie prawnym ustawodawca stwierdza, że w przypadku ograniczania dotyczących korzystania z wolności i praw gwarantowanych przez Konstytucję, konieczne jest wprowadzenie ustawy. Co więcej, musi wystąpić co najmniej jedna z wymienionych przesłanek, czyli m.in. zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, ochrony środowiska lub zdrowia. Jakkolwiek istota wolności i praw musi być zachowana, stąd powyższy akt prawny jest nazywany ogólną klauzulą limitacyjną<sup>5</sup>. Należy dodać, że na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji możliwa jest sytuacja, kiedy to akty o charakterze podstawowym (np. rozporządzenia czy uchwały jednostki samorządu terytorialnego) są źródłem szczegółowego zakresu wprowadzanych ograniczeń. Jednakże tego typu akt powinien wynikać z upoważnienia określającego podstawowe elementy ograniczenia oraz jego granicę. Zatem konieczne jest wskazanie sposobów korzystania z danej wolności, które mogą podlegać limitacji. Należy także przedstawić warunki dopuszczające wprowadzenie ograniczenia<sup>6</sup>.

Trybunał Konstytucyjny badając dopuszczalność obostrzeń w korzystaniu z praw i wolności jednostki powiązał ją z trzema kwestiami. Zostały zawarte w następujących pytaniach: „1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana; 3) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (tzw. proporcjonalność)”<sup>7</sup>. Niniejsze pytania stanowią test proporcjonalności i są związane z zakazem nadmiernej ingerencji, który Trybunał Konstytucyjny wywiódł z zasady państwa prawnego. Należy zauważyć, że powyższe pytania sformułowane w 1995 r. znalazły odzwierciedlenie dwa lata później w art. 31 ust. 3 Konstytucji<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

<sup>5</sup> K. Dydka, M. Olszówka, *Analiza konstytucyjności ograniczeń w korzystaniu z wolności religii podczas pandemii koronawirusa w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 23(2020), s. 445.

<sup>6</sup> Tamże, s. 446–447.

<sup>7</sup> Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94, OTK ZU 1995, poz. 12, pkt III.2.

<sup>8</sup> Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 16/17, OTK ZU A/2019, poz. 49, pkt III.3.2.

Ograniczenia wynikające z ustawodawstwa państwowego dotyczące zewnętrznych praktyk religijnych są przedmiotem art. 53 ust. 5 Konstytucji. Prawodawca zapisał w nim, iż „wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób”. Niniejszy przepis – podobnie jak art. 31 ust. 3 Konstytucji – wskazuje na konieczność wprowadzenia ograniczenia poprzez akt prawny w randze ustawy. Należy zauważyć, że powyższe regulacje mają pewną różnicę. Mianowicie, ochrona środowiska nie może być przesłanką do limitacji wolności uzewnętrzniania religii. Zastnienie tego rozróżnienia wskazuje, że wolności uzewnętrzniania religii prawodawca przyznał wyjątkowy status, uznając ją za fundamentalne prawo człowieka<sup>9</sup>. Jest to zgodne z art. 53 ust. 1 Konstytucji, zapewniającym każdemu wolność sumienia i religii.

Zasady wzajemnej interakcji państwa i Kościoła zostały ujęte w podpisanym w 1993 r., a obowiązującym od 1998 r. Konkordacie. Taki akt prawny uwzględnia art. 25 ust. 4 Konstytucji, w którym ustawodawca zapisał, iż „stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy”. Co więcej, zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji Konkordat stanowi część polskiego porządku prawnego, gdyż jest umową ratyfikowaną przez Prezydenta RP i ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej<sup>10</sup>. Stąd w ustawodawstwie państwowym nie można omijać m.in. tych artykułów Konkordatu, które dotyczą wolności religijnej oraz sprawowania kultu.

Władze państwowe zobowiązały się do przestrzegania prawa do wolności religijnej Kościoła katolickiego oraz do zapewnienia swobodnego i publicznego pełnienia jego misji w art. 5 Konkordatu. W art. 8 ust. 2 uznano, że do władzy kościelnej należy organizowanie kultu publicznego, jednakże zgodnie z przepisami zarówno prawa kanonicznego, jak i prawa państwowego. Z kolei w ust. 3 państwo zagwarantowało nienaruszalność miejsc sprawowania kultu i grzebania zmarłych. Zatem wymagana jest duża ostrożność w kontekście jakiegokolwiek interwencji bądź ingerencji policji w sprawowanie nabożeństw w kościołach<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Dyda, Olszówka, *Analiza konstytucyjności ograniczeń*, s. 450.

<sup>10</sup> J. Krukowski, *Ocena skutków konkordatu z 1993 roku w polskim porządku prawnym*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 2006, nr 3, s. 55.

<sup>11</sup> Dyda, Olszówka, *Analiza konstytucyjności ograniczeń*, s. 466.

Bardzo istotny jest art. 8 ust. 5 Konkordatu, w którym władzy publicznej zastrzeżono prawo do działania w miejscach sprawowania kultu i grzebania zmarłych z uprzednim powiadomieniem władzy kościelnej. Jeżeli jednak postępowanie władzy państwowej jest niezbędne z powodu ochrony życia, zdrowia lub mienia, to strona kościelna zgodziła się na brak konieczności uprzedniego powiadomienia. Należy zauważyć, że tę drugą możliwość ustanowiono jako wyjątek, stąd powinna być interpretowana zawężająco. Nie można jej zastosować w przypadku potencjalnego niebezpieczeństwa, ale wyłącznie w sytuacji rzeczywistego zagrożenia względem co najmniej jednego z trzech wymienionych dóbr. Ponadto nie może istnieć ewentualność usunięcia zagrożenia poprzez wykorzystanie innych, mniej dotkliwych sposobów. Warto podkreślić, iż domniemanie czy wysoce prawdopodobne przekroczenie ustanowionych rządowym rozporządzeniem liczby wiernych znajdujących się w świątyni nie umożliwi wkroczenia policji do kościoła. Natomiast w sytuacji przebywania w miejscu sprawowania kultu osoby faktycznie zakażonej koronawirusem SARS-CoV-2, objętej kwarantanną, izolacją lub obowiązkiem hospitalizacji, to wówczas wspomniana interwencja byłaby dopuszczalna<sup>12</sup>.

## 2. Państwowe akty prawne o COVID-19 dotyczące Kościoła

Polskie organy władzy wykonawczej postanowiły zwalczać epidemię koronawirusa SARS-CoV-2 na podstawie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że nie ma w niej bezpośrednich odniesień do Kościołów, związków wyznaniowych czy wolności religijnej<sup>14</sup>. Natomiast już ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w art. 15g ust. 1 uwzględnia Kościoły w kontekście pomocy finansowej: „[...] także kościelna osoba prawna działająca na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności

<sup>12</sup> Tamże, s. 466–467.

<sup>13</sup> Tamże, s. 442–443.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U z 2008 r. Nr 234, poz. 1570 z późn. zm.

sumienia i wyznania, oraz jej jednostka organizacyjna, może zwrócić się z wnioskiem o przyznanie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy, o wypłatę ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych świadczeń na dofinansowanie wynagrodzenia pracowników objętych przestojem ekonomicznym albo obniżonym wymiarem czasu pracy, w następstwie wystąpienia COVID-19, na zasadach określonych w ust. 7 i 10<sup>15</sup>. Ponadto w art. 15z<sup>2</sup> ust. 1 uprawomocniono starostów do możliwości przyznania kościelnym osobom prawnym i ich jednostkom organizacyjnym dofinansowania części kosztów związanych z wynagrodzeniami pracowników i składkami na ubezpieczenia społeczne od tych wynagrodzeń<sup>16</sup>.

Pierwsza ingerencja państwa w sprawowanie kultu religijnego była związana z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce poprzez rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. W jego następstwie od 14 marca 2020 r. czasowo ograniczono sprawowanie kultu religijnego w miejscach publicznych, budynkach oraz innych obiektach do tego przeznaczonych<sup>17</sup> do maksymalnie 50 osób, wliczając w to osoby przebywające na zewnątrz i wewnątrz pomieszczeń, uczestników i sprawujących kult religijny<sup>18</sup>. Należy zaznaczyć, że ta limitacja nie uwzględnia różnych wielkości kościołów. Tym samym nie więcej niż 50 osób (łącznie wewnątrz i na zewnątrz) mogło uczestniczyć w nabożeństwie czy mszy św. zarówno w małej kaplicy jak i w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Powyższe przepisy zostały podtrzymane w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. ogłaszającym stan epidemii<sup>19</sup>.

Restrykcje zostały znacząco zaostrzone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r., nowelizującym akt prawny z dnia 20 marca 2020 r. Z jednej strony podtrzymano przepisy limitacyjne w okresie od 20 marca do 24 marca oraz od 12 kwietnia do odwołania z doprecyzowaniem, że w przypadku pogrzebu zatrudnieni przez zakład pogrzebowy wliczają

---

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. z 2020 r., poz. 374, art. 15g, ust. 1.

<sup>16</sup> Tamże, art. 15z<sup>2</sup>, ust. 1.

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r., w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz.U. z 2020 r., poz. 433, § 5 ust. 1 pkt 4.

<sup>18</sup> Tamże, § 6 ust. 1 pkt 3.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r., w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 491, § 6 ust. 1 pkt 4, § 7 ust. 1 pkt 3.

się do maksymalnej liczby 50 osób. Jednakże z drugiej strony od 25 marca do 11 kwietnia 2020 r. zmniejszono liczbę uprawnionych osób do 5. Należy dodać, iż chodziło tu wyłącznie o uczestników, gdyż sprawujący kult religijny, a także zatrudnieni przez zakład pogrzebowy w razie pogrzebu nie wliczali się w powyższym okresie do tego limitu<sup>20</sup>. Co istotne, ograniczenie do 5 osób miało miejsce w czasie Wielkiego Tygodnia aż do Wielkiej Soboty. Zatem w praktyce uniemożliwiono wiernym świeckim uczestnictwo w sprawowaniu kultu religijnego podczas najważniejszego okresu dla wszystkich Kościołów oraz wspólnot chrześcijańskich<sup>21</sup>.

Rada Ministrów w rozporządzeniu z dnia 31 marca 2020 r. nie zmieniała rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 24 marca w kwestii ograniczeń do 50 i 5 osób we wskazanych w nim okresach<sup>22</sup>. Choć limitu osób biorących udział w sprawowaniu kultu religijnego nie uzależniono od powierzchni kościoła czy innego przystosowanego budynku albo pomieszczenia, to jednak w obiektach handlowych i usługowych zostało to uwzględnione. Otóż w takich obiektach powyżej 2000 m<sup>2</sup> w okresie od 1 do 11 kwietnia mogły przebywać 3 osoby na jedno stanowisko kasowe<sup>23</sup>. Ponadto w § 14 ust. 1 pkt. 2 w okresie od 1 do 11 kwietnia 2020 r. wprowadzono zakaz zgromadzeń organizowanych przez Kościoły i związki wyznaniowe<sup>24</sup>. Zatem poprzez regulacje zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z 31 marca 2020 r. określono obowiązujące limitacje w Polsce, w tym ograniczenie konstytucyjnie gwarantowanej wolności wyznania (wolność religii)<sup>25</sup>.

Złagodzono restrykcje poprzez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r., które od 20 kwietnia 2020 r. ustalało zasadę 1 uczestnika na 15 m<sup>2</sup> powierzchni budynku przeznaczonym na potrzeby kultu religijnego. Nie dotyczyło to osób sprawujących liturgię. Z kolei na cmentarzu mogło znajdować się do 50 uczestników podczas jednego pogrzebu, z wyłączeniem osób sprawujących kult religijny, dokonujących pochowania lub

---

<sup>20</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 522, § 1 ust. 4.

<sup>21</sup> Dyda, Olszówka, *Analiza konstytucyjności ograniczeń*, s. 444.

<sup>22</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 566, § 8 ust. 1 pkt 3, § 9, ust. 1, pkt 3.

<sup>23</sup> Tamże, § 8 ust. 2, § 9 ust. 1 pkt 5.

<sup>24</sup> Tamże, § 14, ust. 1, pkt 2.

<sup>25</sup> J. Krzewicki, *Relacje Kościół-Państwo w Polsce wobec COVID-19*, „Kościół i Prawo”, 9(2020), nr 1, s. 85.

zatrudnionych przez zakład czy dom pogrzebowy<sup>26</sup>. Podtrzymano również do odwołania zakaz zgromadzeń, które Kościoły i inne związki wyznaniowe organizowałyby w ramach swojej działalności<sup>27</sup>.

Kolejne zmniejszenie ograniczeń nastąpiło od 17 maja 2020 r. Rozporządzeniem Rady Ministrów ustanowiono limit 1 uczestnika na 10 m<sup>2</sup> budynku, w którym sprawowano kult religijny. Ponadto zachowano przepisy dotyczące limitu 50 osób podczas jednego pogrzebu<sup>28</sup>. Złagodzone również zakaz zgromadzeń umożliwiając w ramach działalności Kościołów oraz innych związków wyznaniowych spotkania do 2 osób<sup>29</sup>.

Znacząca zmiana przepisów weszła w życie od 30 maja 2020 r. Od tego dnia zniesiono ograniczenia ilości osób związanych z powierzchnią kościoła czy innego budynku przeznaczanego do sprawowania kultu religijnego. Uczestnicy zostali jedynie zobowiązani do zakrywania ust i nosa za pomocą odzieży albo jej części, maseczki, maski, przyłbicy lub kasku ochronnego. Ten nakaz dotyczył także uczestników przebywających na zewnątrz, jeśli przebywali bliżej niż 2 m od siebie. Z powyższych obowiązków wyłączono osoby sprawujące kult religijny<sup>30</sup>. Przepisy te podtrzymano w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020 r.<sup>31</sup>

Do Kościołów i związków wyznaniowych czy wolności religijnej nie odniesiono się bezpośrednio w Obwieszczeniu Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Jakkolwiek należy dodać, że w załączonym do ustawy wykazu zakażeń i chorób zakaźnych nie dodano ani COVID-19, ani SARS-CoV-2, choć zostały umieszczone w znowelizowanych artykułach samej ustawy (art. 21c,

---

<sup>26</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 697, § 8 ust. 1 pkt 3, § 9 ust. 1 pkt 3.

<sup>27</sup> Tamże, § 14 ust. 1 pkt 2.

<sup>28</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów w z dnia 16 maja 2020 r., w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 878, § 8 ust. 1 pkt 3.

<sup>29</sup> Tamże, § 13 ust. 1 pkt 2.

<sup>30</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 964, § 15 ust. 8, § 18 ust. 1.

<sup>31</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 1066, § 16 ust. 8, § 19 ust. 1.



21d, 21e, 21f, 46c, 47b, 47c)<sup>32</sup>. We wspomnianym wykazie zmieniono pkt. 58. W pierwotnej wersji ustawy brzmiał „zespół ostrej niewydolności oddechowej (SARS)”<sup>33</sup>, natomiast po nowelizacji: „zespoły ciężkiej ostrej niewydolności oddechowej (SARI) lub innej niewydolności narządowej o etiologii infekcyjnej lub nieustalonej”<sup>34</sup>. Te zmiany są o tyle istotne, że – jak wspomniano wcześniej – powyższa ustawa z 5 grudnia 2008 r. stanowiła pierwszą podstawę do wydawanych rozporządzeń w związku z pojawieniem się COVID-19.

Przed Świątami Bożego Narodzenia pojawiły się kolejne restrykcje. Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. ustalono, że do 17 stycznia 2021 r. kościoły i inne związki wyznaniowe mogą organizować zgromadzenia pod określonymi warunkami. Uczestnicy musieli zachować odstęp co najmniej 1,5 m od siebie oraz mieć zakryte usta i nos. Ponadto wewnątrz obiektu kultu religijnego należało zachować zasadę 1 osoby na 15 m<sup>2</sup>. Powyższe warunki nie dotyczyły osób sprawujących kult religijny<sup>35</sup>. Należy dodać, że na budynkach oraz innych obiektach kultu religijnego miała być umieszczona informacja o dopuszczalnej ilości osób mogących przebywać wewnątrz podczas sprawowania kultu religijnego. Nakazano również podjęcie środków w celu zapewnienia przestrzegania tego limitu<sup>36</sup>.

W pierwszym kwartale 2021 ogłoszono kolejne akty prawne związane z wystąpieniem COVID-19. Należą do nich rozporządzenia Rady Ministrów z 26 lutego<sup>37</sup> oraz z 10 marca<sup>38</sup>. Trzeba zaznaczyć, że nie zawierały bezpośrednich odniesień do Kościołów i związków wyznaniowych czy wolności religijnej.

---

<sup>32</sup> Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. z 2020 r., poz. 1845.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu.

<sup>34</sup> Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2020 r.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 2316, § 27 ust. 1 oraz § 28 ust. 8.

<sup>36</sup> Tamże, § 28 ust. 8 i 9.

<sup>37</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 367.

<sup>38</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 436.

Wielkanoc w 2021 r. wypadła 4 kwietnia. W związku z tą przerwą świąteczną ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z 19 marca 2021 r., na podstawie którego do 9 kwietnia obowiązywały takie same regulacje, jak podczas Bożego Narodzenia w 2020 r. Mianowicie, podczas sprawowania kultu religijnego uczestnikom nakazano zachowanie odległości co najmniej 1,5 m od siebie z zasłoniętymi ustami i nosem, a wewnątrz kościoła czy innego obiektu przeznaczonego do niniejszych czynności zachowanie limitu 1 osoby na 15 m<sup>239</sup>. Informacja o ilości osób mogących przebywać wewnątrz danego budynku podczas sprawowania kultu religijnego miała być umieszczona przed wejściem. Należało także zapewnić środki w celu przestrzegania tego ograniczenia<sup>40</sup>. Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 maja 2021 r. podtrzymywały niniejsze przepisy do 5 czerwca 2021 r.<sup>41</sup> Jedyną zmianą było zniesienie zakazu zakrywania ust i nosa dla osób przebywających na zewnątrz od 15 maja<sup>42</sup>.

Kolejne rozporządzenia Rady Ministrów z 22 czerwca<sup>43</sup>, 23 czerwca<sup>44</sup>, 9 lipca<sup>45</sup> i 27 sierpnia<sup>46</sup>, a także rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2021 r.<sup>47</sup> nie odnosiły się bezpośrednio do Kościołów, związków wyznano-

---

<sup>39</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 marca 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 512, § 25 ust. 1, § 26 ust. 8.

<sup>40</sup> Tamże, § 8 ust 1 oraz § 26 ust. 9.

<sup>41</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021, poz. 861, § 25 ust. 1, § 26 ust. 9–11.

<sup>42</sup> Tamże, § 26 ust. 10 pkt. 2.

<sup>43</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1116.

<sup>44</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1125.

<sup>45</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1262.

<sup>46</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1583.

<sup>47</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie chorób zakaźnych powodujących powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych oraz obowiązku kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego, Dz.U z 2021 r., poz. 1352.

wych czy wolności religijnej. Jakkolwiek zostały wydane nadal na podstawie ustawy z 5 grudnia 2008 r.

### 3. Wątpliwości prawne

Przedstawione akty prawne wskazują, że prawodawstwo państwowe w sposób mniej lub bardziej dotkliwy wpływały na funkcjonowanie Kościoła katolickiego w Polsce. Istnieje wątpliwość czy działania państwa były adekwatne do zmieniającej się sytuacji, a tym samym – czy były uprawnione. Abp Stanisław Gądecki w homilii z 5 sierpnia 2021 r. stwierdził, iż państwo bezprecedensowo potraktowało Kościół, jednostronnie zawieszając zgromadzenia, czyniąc msze święte i nabożeństwa niedostępnymi dla wiernych. Zauważył, że pomimo gwarancji tak konstytucyjnych, jak i konkordatowych, Kościół potraktowano gorzej niż przedsiębiorstwa handlowe<sup>48</sup>. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, nie wszystkie rozporządzenia odnosiły się do regulacji działalności Kościoła podczas stanu pandemii, a gdy się ukazywały, dotyczyły tylko organizowania zgromadzeń i sprawowania kultu religijnego. Choć jest to niezmiernie istotny aspekt życia religijnego, to jednak w pozostałe państwo nie ingerowało. Po drugie, należy wziąć pod uwagę ewentualność, że to, co ze strony władzy duchowej może być uznane za kwestię uderzającą w wolność religijną, ze strony władzy świeckiej może być postrzegane jako mało istotne<sup>49</sup>. Po trzecie, należy pamiętać o istnieniu od 17 maja 1989 r. Komisji Wspólnej przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski i Rządu, której jednym z głównych zadań jest rozpatrywanie problemów związanych z rozwojem wzajemnych stosunków<sup>50</sup>. Zatem była możliwość konsultowania przepisów przed ich wprowadzeniem.

Główna wątpliwość dotycząca wdrażania restrykcji podczas pandemii COVID-19 dotyczy problemu ustawy. Należy przypomnieć, że na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji w celu ochrony zdrowia możliwe jest ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności tylko na drodze ustawy. Na jej brak zwrócił uwagę już 27 marca 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zauważając, iż przestrzeganie porządku prawnego jest obowiązkiem i obywateli,

<sup>48</sup> S. Gądecki, *Duszpasterstwo po pandemii*, <http://archpoznan.pl/pl/web/homilia/view/id/duszpasterstwo-po-pandemii> [20.09.2021].

<sup>49</sup> Krzewicki, *Relacje Kościół-Państwo*, s. 93.

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2019 r., poz. 1347, art. 4 ust. 1.

i przedstawicieli władzy<sup>51</sup>. Jednakże to wspomniane w niniejszym artykule rozporządzenia (i to nawet z 2021 roku) były źródłem restrykcji. Co prawda, opierały się o ustawę, ale z 5 grudnia 2008 r., czyli z okresu znacznie poprzedzającego pandemię COVID-19. Należy również zwrócić uwagę na to, iż ten akt prawny o chorobach zakaźnych powinien być znowelizowany w celu ustalenia jasnych i zgodnych z Konstytucją dopuszczalnych granic restrykcji wolności i praw zarówno w stanie epidemii, jak i w stanie zagrożenia epidemicznego<sup>52</sup>.

Ustawa jest również wymagana, gdy ze względu na ochronę zdrowia ma być ograniczona wolność uzewnętrzniania religii<sup>53</sup>. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji przepisy w niej zapisane stosuje się bezpośrednio, o ile sama Konstytucja nie stanowi inaczej. Ponadto Rada Ministrów ani żaden inny organ władzy wykonawczej nie może określać, jakie są granice wolności uzewnętrzniania religii. Z kolei ustawa stanowiąca podstawę ograniczeń powinna zostać sformułowana precyzyjnie i jednoznacznie, aby organ ją stosujący nie miał możliwości dowolnej interpretacji. Stąd co najmniej kwestią sporną jest konstytucyjność rozporządzenia regulującego ograniczenia wolności religii<sup>54</sup>.

Wątpliwość związana bezpośrednio z uzewnętrznianiem religii dotyczy limitów liczby wiernych. Ograniczenia te zostały wprowadzone bez uzasadnienia, dlatego konieczne było ustalanie w odpowiednich okresach akurat 50 lub 5 osób jako maksymalną ilość uczestników kultu religijnego. Wielu specjalistów uznało, że te liczby zostały określone arbitralnie<sup>55</sup>. Ponadto należy podkreślić, że w kontekście proporcjonalności ograniczenie liczby wiernych do 5 osób było na tyle dolegliwe, iż faktycznie uniemożliwiło sprawowanie kultu religijnego w świątyniach<sup>56</sup>. Budzi to uzasadnione zastrzeżenia w zestawieniu z art. 31 ust. 3 Konstytucji, iż ograniczenia co do korzystania z konstytucyjnych wolności i praw nie mogą naruszać ich istoty.

---

<sup>51</sup> *Koronawirus. RPO: rozporządzenia Ministra Zdrowia bez podstawy w specustawie o COVID-19. To łamanie Konstytucji*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-rozporzadzenia-MZ-niezgodne-z-ustawa> [ 20.09.2021.

<sup>52</sup> M. Szwed, *Prawo do życia i ochrony zdrowia, w: Prawa człowieka w dobie pandemii*, red. P. Kubaszewski, K. Wiśniewska, Warszawa 2021, s. 11.

<sup>53</sup> Konstytucja, art. 53 ust. 5.

<sup>54</sup> Krzewicki, *Relacje Kościół-Państwo*, s. 88–89.

<sup>55</sup> Dyda, Olszówka, *Analiza konstytucyjności ograniczeń*, s. 456.

<sup>56</sup> Tamże, s. 457–458.

Wątpliwość dotycząca uzależnienia liczby wiernych od powierzchni świątyni dotyczy hierarchii konstytucyjnych wolności i praw. Z jednej strony należy określić regułę 1 wiernego na 15 m<sup>2</sup> jako przydatną, konieczną i adekwatną. Podobnie pozytywnie – w kontekście proporcjonalności – należy ocenić regułę 1 wiernego na 10 m<sup>2</sup>. Z drugiej strony należy uwypuklić, że zgodnie z aksjologią konstytucyjną wprowadzanie obostrzeń w korzystaniu z wolności religii powinno odbywać się nie w pierwszej czy drugiej, ale w ostatniej kolejności. Natomiast odwrotna kolejność wymagana jest, gdy chodzi o ich znoszenie. Skoro luzowanie obostrzeń w korzystaniu z wolności religii miało miejsce równoległe z podobnymi działaniami w innych obszarach, to ciężko przyznać, że zachowano hierarchię konstytucyjnych praw i wolności<sup>57</sup>.

\* \* \*

Niespodziewana i nagle sytuacja kryzysowa spowodowana przez wirus SARS-CoV-2 ujawniła potrzebę pewnych zmian w dziedzinie prawa wyznaniowego. Po pierwsze, chodzi o przestrzeganie procedur. Skoro Rzeczpospolita Polska jest określona jako demokratyczne państwo prawa<sup>58</sup>, to także w stanie zagrożenia epidemicznego i w stanie epidemii należy dokładnie wypełniać postanowienia zawarte w Konstytucji czy Konkordacie, np. co do wymogu ustawy przy ograniczaniu wolności uzewnętrzniania religii. Pewność przestrzegania ogłoszonego prawa przez organy prawodawcze państwa nie tylko zwiększa jego wiarygodność, umacnia pozycję w kontekście przyszłych umów, ale także motywuje obywateli do respektowania prawa. Po drugie, skoro istnieje Komisja Wspólna, to w sytuacji kryzysowej można zwiększyć częstotliwość spotkań, tak aby przez skoordynowane działanie państwa i Kościoła zwalczać dotyczące ogół społeczeństwa problemy zdrowotne lub inne. Współczesny poziom technologiczny daje możliwość zdalnej zaszyfrowanej komunikacji, co zdecydowanie usprawnia proces wypracowania wspólnego stanowiska nawet w stanie pandemii.

## STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza poszanowania prawa do wolności religijnej w prawodawstwie państwowym podczas pandemii COVID-19 w Polsce.

<sup>57</sup> Tamże, s. 459–460.

<sup>58</sup> Konstytucja, art. 2.

W tym celu zwrócono uwagę na zapisy zawarte w Konstytucji i Konkordacie, a następnie przedstawiono akty prawne ogłaszane podczas pandemii. W dalszej części ukazano wątpliwości prawne związane z respektowaniem prawa do uzewnętrzniania religii. Na końcu zapisano wnioski w trosce o poszanowanie prawa do wolności religijnej także w sytuacji kryzysowej.

**Słowa kluczowe:** wolność religijna, Konstytucja, Konkordat, COVID-19.

### ABSTRACT

The purpose of this article is the analysis of the respect for the right to religious freedom in state legislation during the COVID-19 pandemic in Poland. For this purpose, attention was paid to the provisions contained in the Constitution and the Concordat, and then the legal acts announced during the pandemic were presented. Later on, the legal doubts related to the respect of the right to the manifestation of religion were shown. At the end, the conclusions were written in order to respect the right to religious freedom also in a crisis situation.

**Key words:** religious freedom, Constitution, Concordat, COVID-19.

### BIBLIOGRAFIA

- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78 z 1997 r., poz. 483.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2019 r., poz. 1347.
- Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1570.
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. z 2020 r., poz. 374.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r., w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz.U. z 2020 r., poz. 433.

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r., w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 491.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 522.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 566.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 697.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 r., w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 878.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 964.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 1066.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2020 r., poz. 2316.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 367.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 436.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 marca 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 512.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 861.

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1116.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1125.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1262.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie chorób zakaźnych powodujących powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych oraz obowiązku kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego, Dz.U. z 2021 r., poz. 1352.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. z 2021 r., poz. 1583.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. z 2020 r., poz. 1845.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94, OTK ZU 1995, poz. 12.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 16/17, OTK ZU A/2019, poz. 49, pkt III.3.2.
- Dyda K., Olszówka M., *Analiza konstytucyjności ograniczeń w korzystaniu z wolności religii podczas pandemii koronawirusa w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, 23(2020), s. 441–470.
- Gądecki S., *Duszpasterstwo po pandemii*, <http://archpoznan.pl/pl/web/homilia/view/id/duszpasterstwo-po-pandemii> [20.09.2021].
- Koronawirus. RPO: rozporządzenia Ministra Zdrowia bez podstawy w specustawie o COVID-19. To łamanie Konstytucji*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-rpo-rozporzadzenia-MZ-niezgodne-z-ustawa> [20.09.2021].
- Krukowski J., *Ocena skutków konkordatu z 1993 roku w polskim porządku prawnym*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 2006, nr 3, s. 49–59.



Krzewicki J., *Relacje Kościół-Państwo w Polsce wobec COVID-19*, „Kościół i Prawo”, 9(2020), nr 1, s. 83–100.

Lozano M., *COVID-19: wpływ na wolność religijną na całym świecie*, w: *Wolność religijna na świecie. Raport 2021*, red. M. Szymański, W. Cisko, Warszawa 2021, s. 44–45.

Szwed M., *Prawo do życia i ochrony zdrowia*, w: *Prawa człowieka w dobie pandemii*, red. P. Kubaszewski, K. Wiśniewska, Warszawa 2021, s. 7–11.

KS. RAFAŁ WORONOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0001-5383-885X>

## **WALOR PRAWNY DECYZJI KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W PRZEDMIOCIE PANDEMII COVID-19 W OKRESIE OD LUTEGO DO CZERWCA 2020 ROKU**

Zjawisko epidemii koronawirusa SARS-Cov-2, która w krótkim czasie eskalowała do poziomu pandemii, postawiło cały świat w obliczu nowej i dotąd nieznannej sytuacji. Państwa, organizacje międzynarodowe, jak również lokalne instytucje czy wreszcie wszyscy ludzie stanęli w obliczu nowego zagrożenia, które wywarło niewątpliwy wpływ na wszystkie sfery życia ludzkiego. Pewne zasady funkcjonowania w czasie pandemii najczęściej przyjmowały charakter prawny, w celu zachowania większej przejrzystości oraz dla ułatwienia wyegzekwowania poszczególnych praw i obowiązków, które przynosiły zmiany wdrażane wraz z rozwojem pandemii COVID-19.

Te same trudności dotknęły także cały Kościół i społeczność wierzących. Chociaż Kościół w Polsce korzysta z prawa do wolności religijnej, wynikającego z art. 5 Konkordatu między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską, to jednak niektóre rozporządzenia państwowe ograniczały tę wolność. Należy jednak zauważyć, iż podejmowane decyzje były słuszne i zgodne z obowiązującymi normami prawnymi ujętymi w art. 8 Konkordatu<sup>1</sup>. Także większość decyzji podejmowanych przez biskupów diecezjalnych i wydawanych w formie reskryptów, rozporządzeń czy innych aktów prawnych czerpało wzór z dokumentów wydawanych przez Konferencję Episkopatu

---

KS. RAFAŁ WORONOWSKI – mgr teologii; doktorant na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie, specjalność administracyjno-sądowa. e-mail: rafalw1992@gmail.com.

<sup>1</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

Polski lub jej Przewodniczącego, będących bezpośrednią odpowiedzialnością na rozporządzenia państwowe. Dzięki temu w Kościele, w niemal całej Polsce, obowiązywały podobne przepisy regulujące funkcjonowanie wiernych w przestrzeni kościelnej. Niniejszy artykuł jest analizą poszczególnych aktów prawnych w porządku chronologicznym.

## **1. Komunikat Przewodniczącego KEP z 28 lutego 2020 roku**

Pierwszych tego typu regulacji należałoby się doszukiwać w komunikacie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z 28 lutego 2020 roku, czyli z czasu, gdy jeszcze oficjalnie nie wprowadzono w Polsce stanu epidemicznego<sup>2</sup>. W przytaczanym dokumencie Przewodniczący KEP zachęcił duszpasterzy oraz wiernych do zachowywania szczególnej ostrożności, poprzez przestrzeganie norm sanitarnych, „w związku z możliwością pojawienia się koronawirusa na terenie Polski”<sup>3</sup>. Ze względu na potencjalne ryzyko wynikające z nieznanego jeszcze na ten czas zagrożenia, abp Stanisław Gądecki wskazał na możliwość przyjmowania Komunii Świętej na sposób duchowy lub poprzez przyjęcie na dłoń. Takie zalecenia miałyby dotyczyć tych miejsc, w których pojawiłyby się przypadki zakażenia. Przewodniczący KEP przypomniał także o istocie Komunii duchowej oraz o znaczeniu modlitwy i sakramentów w życiu wierzących, zwłaszcza w sytuacjach grożących życiu czy zdrowiu. Nadto zaznaczył, iż w przypadku wzmożonej obawy przed zakażeniem nie należałoby korzystać z wody święconej znajdującej się w kropielnicach.

## **2. Komunikat Przewodniczącego KEP z 10 marca 2020 roku**

Kolejnym dokumentem wydanym przez KEP był Komunikat Przewodniczącego KEP z dnia 10 marca 2020 roku w sprawie organizacji życia religijnego, nawiązujący do zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 2 marca 2020 roku dotyczących ograniczenia liczby osób podczas publicz-

---

<sup>2</sup> Por. Komunikat Przewodniczącego KEP z 28 lutego 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-o-koronawirusie-zachecam-duchowienstwo-i-wiernych-do-zachowania-zwiekszonej-ostroznosci/> [9.09.2021].

<sup>3</sup> Tamże.

nych zgromadzeń<sup>4</sup>. W omawianym dokumencie abp Gądecki zasugerował zwiększenie liczby mszy świętych w parafiach tak, aby mogła w nich wziąć udział jak największa liczba wiernych<sup>5</sup>.

W dalszej części komunikatu Przewodniczący KEP przypomniał osobom starszym i chorym o możliwości przeżywania Mszy św. poprzez uczestnictwo duchowe i korzystanie ze środków masowego przekazu. Należy zauważyć, iż taki sam zamysł można odnaleźć w kan. 1248 § 2 KPK<sup>6</sup>.

Jako ostatnie wskazanie praktyczne w omawianym dokumencie abp Gądecki wspominał o braku konieczności przekazywania znaku pokoju podczas celebracji liturgicznych poprzez podanie dłoni. Taka sugestia świadczyła również o próbie zminimalizowania ryzyka zakażenia.

### **3. Zarządzenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z 12 marca 2020 roku**

Jednym z najważniejszych dokumentów wydanych przez Radę Stałą KEP w początkowym okresie pandemii było zarządzenie z 12 marca 2020 roku, które stało się pismem wzorcowym dla reskryptów wydawanych przez biskupów diecezjalnych w całej Polsce<sup>7</sup>. Dokument został wydany w celach prewencyjnych, aby umożliwić wiernym korzystanie z sakramentów i aktywne życie we wspólnocie Kościoła przy jednoczesnym zachowaniu środków ostrożności w celu uniknięcia zakażenia koronawirusem.

#### **3.1. Zalecenie udzielenia dyspensy**

Na szczególną uwagę zasługuje przytoczona w treści zarządzenia podstawa prawna. Rada Stała KEP odwołała się do dyspozycji kan. 87 § 1, kan. 1245 i kan. 1248 § 2 KPK zalecając tym samym biskupom diecezjalnym „udzielenie dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy

---

<sup>4</sup> Por. Komunikat Przewodniczącego KEP z 10 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-kosciol-stosuje-sie-do-zalecen-sluzb-sanitarnych-ws-koronawirusa/> [9.09.2021] oraz Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. 2020, poz. 374.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> Wszystkie przypisy dotyczące Kodeksu prawa kanonicznego pochodzą z: *Kodeks prawa kanonicznego – Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.

<sup>7</sup> Por. Zarządzenie nr 1/2020 Rady Stałej KEP z dnia 12 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/zarzadzenie-nr-1-2020-rady-stalej-konferencji-episkopatu-polski-z-dnia-12-marca-2020-r/> [9.09.2021].

Świętej do dnia 29 marca br.<sup>8</sup>. Takie stwierdzenie należy rozumieć, jako zalecenie, gdyż władzę dyspensowania mają biskupi diecezjalni, a nie konferencja biskupów jako taka (kan. 87 § 1). Dyspensa miała w tym przypadku obejmować wyszczególnione grupy wiernych: osoby w podeszłym wieku; osoby z objawami infekcji, zwłaszcza katarem, kaszlem czy podwyższoną temperaturą; dzieci i młodzież szkolną oraz dorosłych, sprawujących nad nimi opiekę; a także osoby czujące obawę przed zarażeniem. Ponadto w dalszej części dokumentu sprecyzowano, iż skorzystanie z dyspensy będzie skutkowało niezaciągnięciem grzechu w razie nieobecności na Mszy św. w niedzielę.

Warto w tym miejscu odnieść się do podstawy prawnej omawianego dokumentu. Z brzmienia kan. 87 § 1 KPK wynika, iż biskup diecezjalny, zawsze gdy będzie to pożyteczne dla wiernych, może udzielać dyspensy od ustaw dyscyplinarnych o zakresie powszechnym i partykularnym, które dotyczą wiernych jemu podległych, czy to w aspekcie personalnym, czy terytorialnym. W treści omawianego zarządzenia powołano się także na dyspozycję kan. 1248 § 2 KPK, gdzie wyraźnie stwierdzono, iż wierny w przypadku „poważnej przyczyny”, która uniemożliwia mu uczestnictwo we Mszy św., może wziąć udział w liturgii Słowa, odprawianej w kościele, czy innym świętym miejscu, lub przeznaczyć czas na modlitwę w rodzinie.

### 3.2. Zasady sanitarno-liturgiczne

W drugiej części omawianego aktu prawnego zamieszczono kilka rozwiązań sanitarno-liturgicznych, które miały ułatwić wiernym przyjmowanie sakramentów i życie liturgiczne w sposób godny, a także bezpieczny pod względem zdrowotnym<sup>9</sup>. Biskupi zebrani w Radzie Stałej KEP przypomnieli kapłanom i nadzwyczajnym szafarzom Komunii Świętej o myciu rąk i przestrzeganiu podstawowych zasad higieny, zwłaszcza przed rozpoczęciem liturgii. Nadto przypomnieli o możliwości przyjmowania Komunii Świętej na rękę, która w tym okresie była formą szczególnie preferowaną, oraz do przekazywania znaku pokoju poprzez skinienie głowy, w celu uniknięcia bezpośredniego kontaktu. Podobnie sugerowano, aby podczas oddawania czci krzyżowi czy relikwiom wykluczano pocałunek bądź dotyk. Dodatkowo zalecono nałożenie folii ochronnych na kratki konfesjonału oraz zrezygnowanie z napełniania kropielnic wodą święconą dla zmniejszenia ryzyka zakażenia.

---

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

### 3.3. Zalecenia duszpasterskie

W kolejnej części omawianego zarządzenia członkowie Rady Stałej KEP zalecili duszpasterzom, aby zostawiali oni w ciągu dnia otwarte kościoły, tak by umożliwić wiernym częstszą modlitwę osobistą poza celebracjami liturgicznymi dla zmniejszenia liczby osób gromadzących się w świątyniach przy jednoczesnym podtrzymywaniu życia duchowego<sup>10</sup>. Nadto wezwano kapłanów do większej troski o dostępność sakramentu pokuty i pojednania oraz o stworzenie warunków do adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu dnia, a także polecono zwiększenie troski o osoby chore i starsze przy równoczesnym zachowaniu odpowiednich zasad higieny.

Ponadto zarządzeniem Rady Stałej odwołano do 29 marca 2020 roku wszystkie uroczystości liturgiczne z udzieleniem sakramentu bierzmowania, a także zawieszono pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę i rekolekcje organizowane w szkołach. Decyzję o organizacji rekolekcji dla osób dorosłych pozostawiano do rozeznania duszpasterzy.

## 4. Komunikat Przewodniczącego KEP z 13 marca 2020 roku

W związku z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego Przewodniczący KEP wydał kolejny komunikat, w którym zachęcał do wdrożenia przepisów państwowych w kościołach partykularnych<sup>11</sup>. Najważniejszym ograniczeniem dotyczącym obiektów kultu religijnego był limit osób biorących udział w celebracji liturgicznej, który nie mógł przekraczać 50 osób zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz pomieszczeń.

W nawiązaniu do tegoż Rozporządzenia Ministra Zdrowia abp Gądecki prosił biskupów diecezjalnych o wydanie odpowiednich dokumentów, koherentnych z decyzjami Ministra Zdrowia, które miały określać sposób sprawowania oraz dopuszczalną liczbę uczestników celebracji liturgicznych. Nadto Przewodniczący KEP przypomniał o możliwości skorzystania z dys-

---

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Por. Komunikat Przewodniczącego KEP z 13 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-stosujmy-sie-rozporzadzenia-organow-panstwowych-by-na-mszy-sw-w-kosciolach-przebywalo-do-50-osob-2/> [9.09.2021]; także: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz.U. 2020, poz. 433.

pensy „od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych i świątecznych Mszach Świętych, zgodnie z Kodeksem prawa kanonicznego”<sup>12</sup>.

## 5. Wskazania Prezydium KEP na Wielki Tydzień z 21 marca 2020 roku

Do najważniejszych dokumentów wydanych przez KEP w początkowym okresie pandemii koronawirusa SARS-Cov-2 w Polsce należy również zaliczyć Wskazania Prezydium KEP z 21 marca 2020 roku, które dotyczyły: przedłużenia dyspensy i sposobu prowadzenia praktyk religijnych; sprawowania sakramentu pokuty i pojednania; sposobu udzielania Komunii Świętej; oraz wskazań na czas Triduum Paschalnego<sup>13</sup>.

### 5.1. Przedłużenie dyspensy i sposób prowadzenia praktyk religijnych

Pierwsze dyspozycje zawarte we wskazaniach Prezydium KEP dotyczyły biskupów diecezjalnych, którym przypomniano o upływie okresu obowiązywania udzielonej przez nich dyspensy od obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. i konieczności dalszego rozluźnienia prawa w zakresie tegoż obowiązku ze względu na przedłużające się ograniczenia państwowe w sprawowaniu kultu religijnego<sup>14</sup>. W związku z tym zaleceniem wskazano duszpasterzom na konieczność zorganizowania transmisji celebracji liturgicznych, a także na potrzebę „stworzenia możliwości uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych”<sup>15</sup>.

### 5.2. Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania

Znaczną część omawianego aktu prawnego poświęcono kwestiom związanym z sakramentem pokuty i pojednania<sup>16</sup>. Na samym początku tej części dokumentu przypomniano o drugim przykazaniu kościelnym, które zobowiązuje wiernych do przystąpienia do spowiedzi przynajmniej raz w roku, a także przytoczono podstawę prawną tego obowiązku z kan. 989 KPK.

---

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. Wskazania Prezydium KEP dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach z 21 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/prezydium-episkopatu-przypominamy-o-koniecznosci-udzielenia-kolejnej-dyspensy/> [9.09.2021].

<sup>14</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 491.

<sup>15</sup> Wskazania Prezydium KEP.

<sup>16</sup> Por. tamże.

Istotne wskazania w zakresie sprawowania sakramentu pokuty i pojednania dotyczyły również miejsca sprawowania tegoż sakramentu. Prezydium KEP powołując się na dyspozycję kan. 964 § 1–2 KPK przypomniało, iż właściwym miejscem spowiedzi powinny być konfesjonały w kościołach lub kaplicach. Należy jednak pamiętać, że prawodawca w kan. 964 § 3 KPK przewidział możliwość przyjmowania sakramentu pokuty i pojednania poza konfesjonalem, a nawet poza przestrzenią sakralną, gdy istnieje uzasadniona przyczyna. Biskupi zebrani w Prezydium KEP jako zastępcze miejsca właściwe dla sprawowania tego sakramentu wskazali zakrystie, sale katechetyczne, biura parafialne oraz inne miejsca, w których możliwe byłoby zachowanie zasad bezpieczeństwa i higieny bez wykluczenia prywatności i dyskrecji właściwej spowiedzi.

Nadto zwrócono uwagę na konieczność unikania wszelkich nieprawidłowości bądź nadużyć, które mogłyby towarzyszyć sakramentowi pokuty i pojednania. W pierwszej kolejności przypominano o właściwym korzystaniu z rozgrzeszenia ogólnego zaznaczając, iż decyzja o możliwości posłużenia się taką formułą leży wyłącznie po stronie biskupa diecezjalnego w porozumieniu z pozostałymi członkami konferencji biskupów oraz przy zachowaniu warunków ustalonych przez Stolicę Apostolską. Te kwestie uregulowano w dyspozycjach kan. 961 KPK, a także w kann. 962 i 963 KPK, gdzie do warunków, co do ważności, poza odpowiednią dyspozycją penitenta, dodano jeszcze konieczność postanowienia wyznania grzechów, gdy tylko ustanie przeszkoda uniemożliwiająca spowiedź.

Okres pandemii sprzyjał rozwojowi komunikacji zdalnej, w związku z tym, Prezydium KEP przypomniało, iż niedopuszczalna jest spowiedź przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, a także spowiedź „na odległość”. Nadto spowiedź, jak zauważono, powinna mieć zawsze charakter indywidualnego wyznania grzechów, co potwierdza zapis kan. 960 KPK, zatem nie jest i nie była dozwolona spowiedź publiczna.

W odwołaniu do tegoż kanonu przypominano, iż w przypadku „niemożliwości fizycznej obecności penitenta stosuje się inne drogi pojednania”<sup>17</sup>. Poza absolucją generalną, o której już wspomniano, przywołano jeszcze możliwość wzbudzenia przez penitenta aktu żalu doskonałego, co znajduje potwierdzenie w dyspozycji kan. 916 KPK. Jak wynika z treści kanonu warunkiem do skuteczności tego aktu jest konieczność wzbudzenia żalu za grzechy oraz intencja wypowiedziania się, gdy tylko ustaną istniejące prze-

---

<sup>17</sup> Tamże.



szkody. Warto jednak zauważyć, iż jest to rozwiązanie zastępcze, którego nie należy traktować na równi z sakramentem pokuty i pojednania, ale jedynie jako warunkową formę, która i tak ostatecznie powinna prowadzić penitenta do sakramentalnej spowiedzi.

### 5.3. Sposób udzielania Komunii Świętej

W związku ze zbliżającym się okresem wielkanocnym biskupi zebrani w Prezydium KEP zwrócili uwagę na polecenie przyjęcia przynajmniej raz w roku Komunii św. w tymże okresie, zawarte w treści trzeciego przykazania kościelnego. Jako podstawę prawną takiego zalecenia należy wskazać kan. 920 KPK, na mocy którego prawodawca nałożył na wiernych obowiązek przyjmowania Komunii św. raz w roku, w okresie wielkanocnym, chyba, że dla słusznej przyczyny należałoby go wypełnić w innym czasie w ciągu roku. W tym kontekście można stwierdzić, iż rozwijająca się wówczas pandemia w pełni wyczerpywała znamiona „słusznej przyczyny”, co pozwalało na wypełnienie obowiązku przyjęcia Komunii św. w okresie wielkanocnym w innym czasie.

Inną kwestią problemową okazał się sposób przyjęcia Komunii św., który budził w poszczególnych grupach wiernych wiele wątpliwości i rozterek duchowych. Biskupi zebrani w Prezydium KEP przypomnieli wykładnię Stolicy Apostolskiej na temat dobrowolności w wyborze formy przyjmowania Komunii św., zaznaczając, iż rzadziej praktykowana w Polsce forma Komunii św. na rękę nie jest w okresie pandemii formą nakazaną, a jedynie zalecaną<sup>18</sup>.

### 5.4. Sugestie na Triduum Paschalne

W kolejnej części dokumentu Prezydium KEP przedstawiono sugestie dotyczące celebrowania Triduum Paschalnego, które miały zapobiec większemu rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-Cov-2 na terenie diecezji<sup>19</sup>. W związku z powyższym zalecono ograniczenie liczby uczestników Mszy św. Krzyżma i przełożenie odnowienia przyrzeczeń kapłańskich na inny czas. Ponadto, w zgodzie z przepisami liturgicznymi, przypomniano o możliwości przeniesienia Mszy Wieczerzy Pańskiej na godziny poranne za zgodą miejscowego biskupa, a także zalecono opuszczenie obrzędu obmycia nóg.

<sup>18</sup> Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis sacramentum* – *O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią*, 25 III 2004, n. 92, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis\\_sacramentum\\_25032004.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis_sacramentum_25032004.html) [9.09.2021].

<sup>19</sup> Por. Wskazania Prezydium KEP.

Co do liturgii Wielkiego Piątku przypomniano biskupom diecezjalnym o możliwości włączenia do modlitwy powszechnej specjalnej intencji „w poważnej i publicznej potrzebie”<sup>20</sup>. Nadto zachęcono do organizowania nocnych adoracji Najświętszego Sakramentu w małych grupach, przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Podobna zachęta dotyczyła adoracji w Wielką Sobotę. W omawianym dokumencie znalazła się również sugestia dotycząca tradycyjnego święcenia pokarmów, które ze względów bezpieczeństwa zalecono odwołać i zastąpić obrzędem błogosławieństwa posiłku w domu.

W dalszej treści aktu prawnego zalecono duszpasterzom zrezygnowanie z używania pokropień podczas sprawowania liturgii Wigilii Paschalnej oraz Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Nadto zwrócono uwagę na konieczność zachowania środków ostrożności i higieny podczas organizowania chrztu katechumenów. Przypomniano też o możliwości przeniesienia tych obrzędów na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a także o uprawnieniach niektórych biskupów do zezwolenia na kwadrynacje Mszy świętych przez kapłanów w ich diecezjach.

Na koniec wspomniano o zasadach dotyczących koncelebry, zwracając uwagę, iż wszelkie czynności wykonywane podczas liturgii przy kielichu powinny być zarezerwowane dla głównego celebransa. Koncelebransi powinni zatem przyjmować Komunię św. przez zanurzenie, a następnie pozostawić spożycie Krwi Pańskiej oraz puryfikację kielicha głównemu celebransowi w celu zachowania zasad higieny.

## **6. Komunikat Przewodniczącego KEP z 24 marca 2020 roku i inne dokumenty**

Następnym dokumentem zasługującym na szczególną uwagę w kontekście poruszanych zagadnień był komunikat Przewodniczącego KEP wydany 24 marca 2020 roku, który odnosił się bezpośrednio do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z tego samego dnia. W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem SARS-Cov-2 władze państwowe, w zakresie sprawowania kultu religijnego, podjęły decyzję o zmniejszeniu liczby uczestników nabożeństw do pięciu, z wyłączeniem osób sprawujących kult na określony czas<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Por. *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 134, rubryka 12.

<sup>21</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 522.

W odpowiedzi na rozporządzenie Ministra Zdrowia abp Gądecki wystosował komunikat, w którym prosił o zastosowanie się do obostrzeń wprowadzonych przez władze państwowe.

W kolejnych dniach wydano kilka dokumentów, w których ogólnie ostrzegano przed zakażeniem koronawirusem, zachęcano do przestrzegania przepisów państwowych i kościelnych w celu zmniejszenia ryzyka zakażenia oraz wskazywano na potrzebę troski o drugiego człowieka, zwłaszcza w sytuacji zagrożenia pandemicznego.

### **7. List Przewodniczącego KEP z 15 kwietnia 2020 roku**

Z punktu widzenia określonej w konkordacie zasady pomocniczości w relacjach między Kościołem i państwem<sup>22</sup>, szczególnie ważny na tym etapie rozwoju epidemii był list Przewodniczącego KEP do premiera Mateusza Morawieckiego z 15 kwietnia 2020 roku. Abp Gądecki wyraził zrozumienie dla restrykcji, którymi zostały dotknięte wszystkie Kościoły w Polsce, zwłaszcza podczas obchodów Świąt Wielkanocnych, ale także skierował prośbę o „bardziej spójne, proporcjonalne i sprawiedliwe kryterium ograniczania dopuszczalnej liczby wiernych w kościołach”<sup>23</sup>. W związku z powyższym abp Gądecki zaapelował o zmianę przepisów dotyczących Kościoła prosząc o zmianę limitu wiernych mogących brać udział w celebracjach liturgicznych tak, aby w świątyni mogła przebywać 1 osoba na 9 m<sup>2</sup>.

### **8. Komunikat Przewodniczącego KEP z 27 maja 2020 roku**

Po trzech miesiącach od pierwszego komunikatu Przewodniczącego KEP o możliwości pojawienia się koronawirusa na terenie Polski, abp Gądecki 27 maja 2020 roku wydał kolejny komunikat w sprawie dyspens od udziału w niedzielnych Mszach św.<sup>24</sup> W przytaczanym dokumencie odwo-

---

<sup>22</sup> Por. Konkordat.

<sup>23</sup> Por. List Przewodniczącego KEP do premiera z 15 kwietnia 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-apeluje-o-proporcjonalne-kryterium-ustalania-liczby-wiernych-w-kosciele-2/> [9.09.2021].

<sup>24</sup> Por. Komunikat Przewodniczącego KEP z 27 maja 2020 roku, <https://episkopat.pl/komunikat-przewodniczacego-konferencji-episkopatu-polski-ws-dyspens-od-udzialu-w-niedzielnych-mszach-switych/> [9.09.2021].

łano się do obowiązujących w tym czasie przepisów państwowych, które, w związku ze spadkiem liczby zakażeń wirusem SARS-Cov-2, zmniejszyły obostrzenia pozwalając wiernym na udział w zgromadzeniach liturgicznych przy zachowaniu odpowiednich odstępów między wiernymi oraz obowiązku zasłaniania ust i nosa<sup>25</sup>. W tym kontekście Przewodniczący KEP zasugerował, aby biskupi diecezjalni odwołali dyspensy udzielane do tej pory wszystkim wiernych, a zachowali je jedynie dla osób w podeszłym wieku, oraz osób z objawami infekcji i tych, które czują obawę przed zarażeniem. Taka decyzja miała być zachętą do powrotu do Kościoła dzieci, młodzieży oraz ich opiekunów, którzy od teraz nie byłiby objęci dyspensą, jak miało to miejsce wcześniej<sup>26</sup>.

Nadto abp Gądecki wskazał na konieczność zmian w rozporządzeniach szczegółowych, związanych z organizacją procesji na Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, które przy zachowaniu przepisów państwowych zostały dopuszczone przy zachowaniu limitu 150 osób. Sam sposób organizacji procesji i zasady, których należało przestrzegać w związku z ryzykiem zakażenia koronawirusem, zostały powtórzone w Komunikacie Przewodniczącego KEP z 9 czerwca 2020 roku<sup>27</sup>.

\* \* \*

Kanoniczny porządek prawny w przedmiocie relacji konferencja biskupów – biskup diecezjalny jest tak skonstruowany, że jeśli władzę na mocy prawa posiada biskup diecezjalny, to nie ma jej konferencja biskupów. To rozwiązanie systemowe znalazło odzwierciedlenie w analizowanych dokumentach Konferencji Episkopatu Polski. Konferencja biskupów bowiem, bądź jej przewodniczący, nie wydają aktów prawnych, co do których nie mają kompetencji, przykładem czego są zachęty do wydania dyspens. Z pozostałych dokumentów Konferencji Episkopatu Polski wynika, że również i one mają charakter zachęt. Takie rozwiązania systemowe wynikają z faktu, że instytucją uprzednią z aspektu historycznego jest urząd biskupa diecezjalnego.

---

<sup>25</sup> Por. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 964.

<sup>26</sup> Por. Zarządzenie nr 1/2020 Rady Stałej KEP z dnia 12 marca 2020 roku.

<sup>27</sup> Por. Komunikat Przewodniczącego KEP z 9 czerwca 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-apeluje-o-stosowanie-sie-do-zalecen-sanitarnych-podczas-uroczystosci-bozego-ciala-2/> [9.09.2021].

## STRESZCZENIE

Artykuł stanowi analizę indywidualnych zaleceń Konferencji Episkopatu Polski i jej Przewodniczącego wydanych w pierwszym okresie pandemii SARS-Cov-2 od lutego do czerwca 2020 r. Autor publikacji zwraca szczególną uwagę na rolę konferencji biskupów w podejmowaniu decyzji o charakterze prawnym, podkreślając, że władza w tym zakresie, z mocy prawa, przysługuje poszczególnym biskupom diecezjalnym, a nie konferencji biskupiej jako takiej.

**Słowa kluczowe:** dyspensa, Konferencja Episkopatu Polski, pandemia COVID-19.

## ABSTRACT

The article is an analysis of the individual recommendations of the Polish Episcopal Conference and its President issued in the first period of the SARS-Cov-2 pandemic from February to June 2020. The author of the publication pays special attention to the role of bishops conference in making decisions of a legal nature, stressing that the power in this respect, under the law, is vested in individual diocesan bishops, and not the bishops conference as such.

**Key words:** dispensation, The Polish Bishops' Conference, COVID-19 pandemic.

## BIBLIOGRAFIA

- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis sacramentum – O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią*, 25 III 2004, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis\\_sacramentum\\_25032004.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/redemptionis_sacramentum_25032004.html) [9.09.2021].
- List Konferencji Episkopatu Polski na temat przykazań kościelnych z 21 października 2003 roku, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/list\\_5p\\_21102003.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/list_5p_21102003.html) [9.09.2020].
- Komunikat Przewodniczącego KEP z 28 lutego 2020 roku: <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-o-koronawirusie-zachecam-duchowienstwo-i-wiernych-do-zachowania-zwiekszonej-ostroznosci/> [9.09.2020].
- Komunikat Przewodniczącego KEP z 10 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-kosciol-stosuje-sie-do-zalecen-sluzb-sanitarnych-ws-koronawirusa/> [9.09.2021].

- Zarządzenie nr 1/2020 Rady Stałej KEP z dnia 12 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/zarzadzenie-nr-1-2020-rady-stalej-konferencji-episkopatu-polski-z-dnia-12-marca-2020-r/> [9.09.2020].
- Komunikat Przewodniczącego KEP z 13 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-stosujmy-sie-rozporzadzenia-organow-panstwowych-by-na-mszy-sw-w-kosciolach-przebywalo-do-50-osob-2/> [9.09.2020].
- Wskazania Prezydium KEP dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach z 21 marca 2020 roku, <https://episkopat.pl/prezydium-episkopatu-przypominamy-o-koniecznosci-udzielenia-kolejnej-dyspensy/> [9.09.2020].
- List Przewodniczącego KEP do premiera z 15 kwietnia 2020 roku: <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-apeluje-o-proporcjonalne-kryterium-ustalania-liczby-wiernych-w-kosciele-2/> [9.09.2020].
- Komunikat Przewodniczącego KEP z 27 maja 2020 roku, <https://episkopat.pl/komunikat-przewodniczacego-konferencji-episkopatu-polski-ws-dyspens-od-udzialu-w-niedzielnym-mszach-swietych/> [9.09.2020].
- Komunikat Przewodniczącego KEP z 9 czerwca 2020 roku: <https://episkopat.pl/przewodniczacy-kep-apeluje-o-stosowanie-sie-do-zalecen-sanitarnych-podczas-uroczystosci-bozego-ciala-2/> [9.09.2020].
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.
- Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. 2020, poz. 374.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz.U. 2020, poz. 433.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, Poz. 491.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 24 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. 2020, Poz. 522.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, Dz.U. 2020, poz. 964.

*Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.

*Kodeks prawa kanonicznego – komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.

NELIA TITOVA

 <https://orcid.org//0000-0003-0863-3307>

## ZNACZENIE PODEJŚCIA FICHTEGO DO PRAWA RODZINNEGO

Miłość rodzinna często sprowadzana jest tylko do prokreacji. Pomija się kwestię harmonijnej relacji między mężczyzną i kobietą, która pomaga każdej parze rozwijać wspólnotę ducha i ją pogłębiać (zarówno na płaszczyźnie intelektualnej jak i w formie wzajemnej troski). Właśnie tego typu relacje interesowały Fichtego. Całe zainteresowanie Fichtego skupiało się na tym, jak – niezależnie od natury – sam podmiot określa się i celowo kształtuje. W artykule poruszany jest problem relacji małżeńskich, przebadany przez Johanna Gottlieba Fichtego w dziele *Podstawy prawa naturalnego*, opublikowanego w latach 1796–1797<sup>1</sup>. Poddane analizie zostają logika oraz podstawy teorii prawa rodzinnego w ujęciu Fichtego. Pierwsza część artykułu poświęcona jest etycznej i metafizycznej „dedukcji małżeństwa”, która pokazuje związek dwóch osób jako naturalną i moralną wspólnotę płci, dopiero później sformalizowaną przez zasadę prawa.

Johann Gottlieb Fichte pokazuje wyższy sens relacji małżeńskiej. Przez całe swoje życie uważał za bardzo potrzebne, kształcenie ludzi za pomocą wiedzy i wychowania. Kładł nacisk na kształtowanie dojrzałych i odpowiedzialnych mężczyzn.

Teoria rodziny i małżeństwa rozwinięta przez Fichtego w „Pierwszym załączniku do prawa naturalnego” nie ogranicza się do ram filozofii prawa, oferuje konkretną etykę, metafizykę rodziny.

---

NELIA TITOVA – doktorantka na kierunku Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. e-mail: [nelia.titova@upjp2.edu.pl](mailto:nelia.titova@upjp2.edu.pl).

<sup>1</sup> J. Fichte, *Foundations of Natural Right, according to the Principles of the Wissenschaftslehre*, ed. by F. Neuhouser, transl. by M. Baur, Cambridge 2000, s. 12 [cytacja w całym artykule w tłum. własnym].



## Naturalna Unia: płeć i jej naturalna filozofia

„Fichte wkracza na ścieżkę konkretyzacji długu abstrakcyjnego (obowiązek na rzecz obowiązku) – obowiązek nie jest wypełniany w próżni i wcale nie przez jakąś niewiadomą osobę, ale przez konkretną osobę, która jest na swoim miejscu, wykonując swoją pracę, nie jest obowiązkiem w ogóle, ale dobrze określonym obowiązkiem, własnym obowiązkiem, swoim szczególnym obowiązkiem w świecie, w moralnym porządku świata”<sup>2</sup>.

Kontynuacja gatunku człowieczego jest celem natury – uważa Fichte<sup>3</sup>. Człowiek jako część natury jest obdarzony właściwością płci, która jest środkiem dla realizacji celu natury. Chociaż nie można powiedzieć, że zachowanie gatunku człowieczego nie jest celem zbiorowej świadomości ludzi. Człowiek może świadomie postawić sobie taki cel. Jednak w stanie naturalnym jego jedynym i ostatecznym celem może być zadowolenie z przyciągania płci przeciwnej i „tak powinno być, jeśli cel natury prawdopodobnie zostanie osiągnięty”<sup>4</sup>. Cel może zatem być realizowany również nieświadomie. Jeżeli taki cel może być zrealizowany nieświadomie, to znaczy że prokreacja nie jest jedynym celem związku dwojga ludzi. Aby możliwe było zdefiniowanie uformowanego obrazu (organicznej formy indywidualności) w rasie ludzkiej, trwająca rasa musi oprócz „swojego rodzaju” istnieć jako „specjalna egzystencja organiczna”<sup>5</sup>. Jednak musi istnieć jako gatunek, aby reprodukcja była możliwa. Ciąg metody dedukcyjnej Fichtego prowadzi dalej: tak więc gatunek musi otrzymać dwie formy istnienia organicznego, podzielone na dwie części. Mówiąc ściślej, jego siła formująca i działanie – kształtowanie organiczne – muszą się w niej rozdzielić. Ale produkt mocy generatywnej – nowa ludzka indywidualność – jest tutaj jedna, dlatego te dwie połowy ogólnej mocy generatywnej nie mogą być całkowicie rozdzielone i muszą idealnie do siebie przynależeć, ponieważ tylko razem tworzą „z wielokrotnioną całość”<sup>6</sup>. Generatywna siła organiczna gatunku działa, to znaczy formuje jednostkę, tylko w takim podziale i w takiej podwójnej jedności. Jedynie w połączeniu, te jednostki tworzą rodzaj i kontynuują go, jednostka jest w tym sensie niczym wię-

<sup>2</sup> V. Lazarev, Этическая мысль в Германии и России. Осмысление фихтеанства русскими философами конца XIX – начала XX века, Москва 2006, s. 163.

<sup>3</sup> Fichte, *Foundations of Natural Right*, s. 264.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże, s. 263.

<sup>6</sup> Tamże.

cej niż „tendencją do tworzenia rodzaju”<sup>7</sup>. Dlatego jednostka jest istotą społeczną i ma esencję społeczną tylko jako jednostka określonej płci. To prawo separacji „formujących się płci” obowiązuje w całej naturze organicznej, ponieważ stanowi warunek dla reszty siły formującej, określonego wyglądu jednostek, a tym samym pewności formy i wyglądu natury organicznej jako całości.

Natura zorganizowała ten proces formowania się nowej organicznej jednostki, to znaczy prokreacji, w podziale na niezbędne płcie przynależne, tak, aby jedna płeć była atrakcyjna dla drugiej i poprzez swoją atrakcyjność przyczyniała się do realizacji celu natury, będąc jedną aktywną, a druga całkowicie pasywną – jak zakłada Fichte. Samo rozróżnienie płci odpowiada oddzieleniu „podstawowej zasady kierowania”, wewnętrznej zasady życia i formy oraz „systemu sumarycznych warunków narodzin ciała tego samego rodzaju”<sup>8</sup>, innymi słowy, zewnętrznej zasady materialnej. Uruchomiony system warunków kreacji działa zgodnie z własnymi przepisami. Ale nie może działać spontanicznie bez pierwszej poruszającej zasady.

Pasywną stroną w relacji płci jest żeńska. Fichte o tym wnioskuje, ponieważ zdaniem myśliciela na to wskazuje naturalny wstyd przed nieskromnym zachowaniem kobiety przed mężczyzną. Ograniczenia zachowania kobiety wpisane są w kulturze ludzkości jako mechanizm ochronny. Tak samo w kulturze ludzkiej istnieje ograniczenie zbytniego popędu męskiego. A. Sudakov pisze: „Ten system warunków, który oczekuje zewnętrznego silnika, w całej naturze organicznej, leży w polu żeńskim, a on jest, według Fichtego, czysto pasywną stroną w naturalnej relacji płci”<sup>9</sup>. Pierwsza ruchoma zasada organicznych narodzin pojawia się w całej naturze na polu męskim, a ta ostatnia, niosąc tę zasadę sama w sobie, jest aktywną stroną w naturalnej relacji płci.

## Moralna Unia: Fichte o postaciach męskich i żeńskich

Wszystko, co powiedziano powyżej o relacji kobiety i mężczyzny, dotyczy każdej osoby, która jest biologicznym organizmem. Ludzie są istotami racjonalnymi. Dlatego w strukturze „dedukcji” nad naturalną filozofią seksualności budują moralną i filozoficzną refleksję na ten temat. W strukturze

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s. 265.

<sup>9</sup> A. Sudakov, *A triune community: Fichte's family law against the background of Kant's practical philosophy* (II), „Kantain Journal”, 2015, nr 4(54), p. 17–33.

ludzkiej jaźni osobowość organiczną uzupełnia osobowość racjonalnie wolna. Jak pisze Fichte: „Naturą umysłu jest absolutnie niezależna aktywność”<sup>10</sup>.

Ale jeśli przyjąć, że aktywność jest czymś naturalnym, to wówczas pasywność, ze względu na cierpienie jest sprzeczna z racjonalnością. Tymczasem Fichte pokazuje cierpiącą pasywność jako naturalny charakter jednej z płci – kobiety. Co z tego wynika? Kobieta obdarzona umysłem żywej istoty powinna starać się zaspokoić swój naturalny popęd seksualny, ale warunki tego są takie, że bez pytania, woli i zgody jednostki natura płci żeńskiej uznana zostaje za cierpiącą-pasywną w odniesieniu do drugiej płci. Można zapytać, czy kobieta wybiera świadomą pasywność i cierpienie? Czyż nie jest ona racjonalną istotą, myślącą i aktywną? Według Fichtego jest to możliwe tylko pod warunkiem, że przejawia to się u kobiety w innej formie zgodnej z rozumem i naturą. Jest to możliwe, jeśli u kobiety popęd do innej płci przejawia się nie w czystej formie, w której uczyniłoby ją biernie nieaktywną, ale w postaci popędu do czynności charakterystycznej tylko dla płci żeńskiej.

„Inteligentna kobieta, która nie jest organicznie obca właściwościom swojej płci i samej atrakcyjności, znajdzie w sobie to określenie swojej natury, ten obraz swojej naturalnej atrakcyjności, jako czegoś danego, pierwotnego i niepodlegającego wyjaśnieniu”<sup>11</sup>. Kobieta może oczywiście upaść poniżej swej natury, jeśli popadnie w głupotę. Będzie to oznaczać, że postrzega swoją atrakcyjność dla drugiej płci w czystej postaci, czyni ją, nie przekształconą formą, ale celem swoich działań. Kobieta może również wznieść się ponad swoją naturę, a wtedy przyciąganie w żadnej formie nie jest jej świadomym celem działania: ani w wersji spontanicznej, ani w formie przekształconej. To nie jest dla niej wtedy cel, ale tylko środek do innego celu, który swobodnie stawia przed sobą. W takim przypadku popęd seksualny może wejść do świadomości w swojej prawdziwej formie i stać się zamierzonym celem jej działania. Może to być cel naganny z moralnego punktu widzenia, wybór tego, że osoba czyni ze swojej osobowości środek do czerpania radości, lub bezpośrednim celem natury w dziedzinie seksu – środkiem prokreacji. Czy ten cel uzasadnia racjonalne zachowanie takich kobiet? Fichte mówi, że nie. Za to definiuje to jako „wyrzeczenie się ich prawdziwego przeznaczenia”<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Fichte, *Foundations of Natural Right*, s. 265.

<sup>11</sup> Tamże, s. 267: „The topic here is nature and a natural drive, i.e. something that (as long as the two conditions – reason and sexual drive – are present) woman, left entirely to herself and without exercising her freedom, will find in herself as something given, original, and incapable of being explained by reference to any of her previous free actions”.

<sup>12</sup> Tamże.

i dlatego nazywa argumenty kobiet, które twierdzą, że wznoszą się ponad „szorstką naturę”<sup>13</sup>, „niebezpiecznymi sofizmatami”<sup>14</sup>.

Według Fichtego wygląd, czyli seksualna atrakcyjność kobiety jest czymś, co pierwotnie i naturalnie nie zostało dane mężczyźnie. Jednak zgodnie z czysto naturalnym układem płęć żeńska dla Fichtego jest bierna, jest „przedmiotem przyłożenia siły” pierwszego i dlatego według Fichtego znajduje się na niższym od mężczyzny poziomie. Niemniej jednak nie w czysto naturalnym, ale w moralnym związku kobieta jako istota moralna jest równa mężczyźnie. Według Fichtego równość ta jest zapewniona właśnie przez fakt, że jest w niej poziom, który nie jest nieodłączny w męskiej naturze jako rzeczywistość, a mianowicie ten szczególny wygląd, który powoduje, że staje się seksualnie atrakcyjna: „...the second sex, in accordance with nature's arrangement, exists at a level below that of the first; it is the object of a power of the first sex, and it had to be so if the two were to be brought together. But at the same time, the two as moral beings are supposed to be equal. This was possible only because an entirely new level, one completely lacking in the first sex, was introduced into the second. This level is the form under which the sexual drive appears to the second sex (which appears to the man in its true form)”<sup>15</sup>.

Ta biologiczna atrakcyjność jawi się mężczyźnie w swojej prawdziwej formie, w niej istnieje z natury sama w sobie i może wyznać sobie wszystko, co w niej jest, w tym tę atrakcję, która według Fichtego nie traci godności moralnej. Może szukać satysfakcji, szukać towarzysza i „wziąć ślub”<sup>16</sup>. Zdaniem Fichtego, kobieta nie może wyznać sobie, że jest pociągająca seksualnie: „Ta jedna różnica między płciami jest podstawą każdej innej różnicy między nimi. To naturalne prawo kobiety rodzi kobiecą skromność, która nie istnieje w ten sam sposób w płci męskiej”<sup>17</sup>. Ale jest racjonalną istotą, „w której coś jest tylko na tyle, na ile jest tego świadoma”<sup>18</sup>. Rozsądek i atrakcyjność prowadzą ją do jednego celu i jednej strategii działania; rozum i atrakcyjność, początkowo i z natury, nie zaprzeczają temu; jednak, jest to

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże, s. 268.

<sup>16</sup> Tamże, s. 269.

<sup>17</sup> Tamże, s. 268: „This one difference between the sexes is the basis of every other difference between them. This natural law of woman gives rise to feminine modesty, which does not exist in the same way in the male sex”.

<sup>18</sup> Tamże, s. 270.

możliwe, zdaniem Fichtego, tylko dlatego, że sama atrakcyjność naturalna żyje w niej w przekształconej formie jako miłość.

Kobieta, dobrowolnie czyniąc się środkiem dla innej osoby w związku rodzinnym, w jedyny możliwy dla siebie sposób zachowuje swoją godność moralną w tym związku; zachowując swoją niedocenianą samoocenę i dążąc do celu własnej satysfakcji (celu swojej naturalnej atrakcyjności), utraci tę godność, przestanie być racjonalnym wolnym stworzeniem pod tym względem – w tym związku. Wolność i godność kobiety są zatem, według Fichtego, poświęcone przez nie same (ich własny zysk i wygodę) dla dobra i z powodu miłości do jednego mężczyzny. Każdy, kto chce przestrzegać prawa miłości, musi „zaprzecić się samego siebie”, poświęcić swoje dobro. W filozofii Fichtego kobieta pojawia się jako wzór i przykład miłości i poświęcenia, w której kobieta może zachować swoją moralną naturę i godność osobistą. Dlatego wyrażenie „nieodłącznie związane z naturą” nie oznacza instynktownie zwierzęcia, ale naturę moralną. „U kobiety” – mówi Fichte – „pociąg seksualny zyskał wygląd moralny, ponieważ w swoim naturalnym wyglądzie całkowicie zniszczyłby jej moralność”<sup>19</sup>.

Fichte zdecydowanie podkreśla, że niedopuszczalne jest utożsamianie miłości z pragnieniem zaspokojenia popędu seksualnego, że jest to „rażące nadużycie słów”, którego celem jest ostatecznie spowodowanie, że ludzie zapomną o „wszystkim, co szlachetne w ludzkiej naturze”<sup>20</sup>. Miłość objawia się tylko „wtedy, gdy poświęcamy się dla innych, nie w wyniku koncepcji, ale w wyniku naturalnego przyciągania”<sup>21</sup>. Jeśli prawo moralne wymaga zapominania o sobie w innym, to miłość tak naprawdę zapomina o sobie i się poświęca. Prawo jest normą, miłość jest tym samym.

Początkowo u mężczyzny nie ma miłości, ale pociąga go seks. U mężczyzny trzeba tę umiejętność rozwinąć, co jest możliwe tylko w połączeniu z kobietą, która go kocha. Możliwość rozwinięcia tej atrakcyjności u mężczyzny leży, zdaniem Fichtego, w relacji między płciami.

Kobieta nie potrzebuje miejsca pozostawionego swojej dziewiczej naturze, wystarczy jej tylko „kochać i być kochanym”<sup>22</sup>. Popęd seksualny, przejawiający się w niej przed i bez tej potrzeby serca i tej atrakcyjności, poniża ją we własnych oczach, a zatem w oczach innych.

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 272.

W naturalnie moralnym zjednoczeniu płci kobieta okazuje się środkiem dla mężczyzny, ale nie jest ona takim środkiem pod każdym względem, a zatem jej zachowanie i sposób myślenia są zgodne z prawem rozumu moralnego, który zabrania tak kompletnej i nieograniczonej instrumentalizacji i wykorzystania własnej osobowości. Moralny imperatyw Kanta zabrania interpretowania siebie i innych nie jako środka, ale po prostu jako środka. Fichte stara się pokazać, jak realizuje się to w dziedzinie etyki relacji miłosnej: zaspokajając, na mocy własnego pociągu, przyciąganie drugiego, kobietę poprzez nasycenie tego własnego, szlachetnego, choć naturalnego, pociągu miłości, przynosi satysfakcję jej sercu i jego potrzebom, a zatem służy jako środek także „na własny cel” emocjonalnie, ale jako środek na cel innego – tylko w sensie zmysłowym. Jest to cel sam w sobie, ponieważ działa na zadowolenie serca, które zaspokaja całe moje ja i jego serce, a to, zdaniem Fichtego, rekompensuje jego byt.

Tymczasem głównym przekonaniem Fichtego jest to, że w racjonalnej Jaźni coś naprawdę istnieje tylko dzięki jego świadomości; dlatego kobieta jest tak naprawdę tylko atrakcją miłości serca lub, formułując to dokładniej, systemem popędów zorganizowanych wokół miłości jej serca. Ta atrakcja jest dla niej prostą rzeczywistością nierozkładalną, o ile zachowuje w sobie niezakłóconą i nieskażoną kobiecą naturę moralną.

Jeśli w naturze kobiet skłonności moralne przejawiają się w miłości, to w naturze mężczyzn – w hojności (jasne jest, że tutaj znowu mówimy nie o naturze fizycznej, ale o naturze moralnej). Chociaż człowiek ma w sobie pierwotne pragnienie bycia mistrzem, jest gotów dobrowolnie złożyć pełnię swojej dominacji przed kimś, kto dobrowolnie mu się podda. Nie odczuwa moralnej możliwości „bycia silnym wobec kogoś, kto był ci posłuszny”<sup>23</sup>, a to kolejny dowód na wrodzoną hojność natury. Sama relacja z żoną zmusza go do zastrzeżenia na jej szacunek: jej wewnętrzny spokój zależy całkowicie od tego, czy jest w stanie „szanować go bardziej niż kogokolwiek innego”<sup>24</sup>. Moralna natura mężczyzny, według Fichtego, obejmuje również samozaparcie i poświęcenie, ale jeśli kobieta poświęca się i pragnie, to mężczyzna ma władzę i dominację. Jaźń jako taka nie ma nic hojnego w poświęceniu; hojność przejawia się w dobrowolnym zrzeczeniu się ich praw do dominacji pod każdym względem, z prerogatyw „dowodzenia”. Jednak nie w całkowitym, nie absolutnym odrzuceniu, kiedy

<sup>23</sup> Tamże, s. 274.

<sup>24</sup> Tamże.

przechodzi przez linię podłości i bezruchu, co, zdaniem Fichtego, zabija uczucie kobiety wobec niego bez powrotu. Kobieta nie wybacza tego mężczyźnie, ponieważ nie ma w sobie możliwości poddania się tchórzliwemu lub pozbawionemu kręgosłupa mężczyźnie, w sposób odpowiadający jej celowi moralnemu. Tak czy inaczej, pojęcie męskiego charakteru moralnego jest całkowicie nieoczekiwane: polega na przekonaniu, że moralna natura człowieka nieskażonego fałszywym wychowaniem nie polega na „woli władzy”, ale na zdolności do dobrowolnego ograniczania tej „woli władzy”, odmawiania jej.

### Małżeństwo jako związek naturalnie moralny

Po zarysowaniu obu zestawów cech moralnych Fichte przechodzi do ostatniego etapu metafizycznej i etycznej „dedukcji małżeństwa” – do opisu połączenia tych postaci w tym, co w rzeczywistości stanowi małżeństwo jako związek naturalnie moralny.

Warunkiem spokoju ducha kobiety jest całkowite poddanie się małżonkowi i utożsamienie jej woli z jego wolą. Wiedząc o tym, mężczyzna musi spróbować ułatwić to poddanie się kobiecie. Jeśli tego nie robi, upokarza własną naturę i godność (osoby racjonalnej). Według Fichtego, kobieca miłość nie zna żadnego innego kaprysu i dumy, poza tym, że jest i wydaje się być podporządkowaną, i nie wie nic o sobie, poza tym, co polega na uległości. Według filozofa posłuszeństwo, które nie jest warte żadnej ofiary, sprawia, że serce kochającej kobiety nie może być zaspokojone. A ona z kolei będzie postępować w taki sposób: spełniając „tajne wyższe życzenia”<sup>25</sup> męża. To stąd powstaje delikatność w moralnym zjednoczeniu: każdy stara się porzucić siebie i zapewnić drugiemu pełnię dominacji. Jedno znajduje zadowolenie z życia tylko w zadowoleniu drugiego. Naturalną konsekwencją tego będzie coraz bardziej „wymiana serc i woli”<sup>26</sup>. „Tylko w stosunku do kochającej kobiety serce mężczyzny otwiera się na miłość” i „tylko w małżeństwie kobieta uczy się wielkoduszności”<sup>27</sup>.

Taka kombinacja płci jest niczym innym, jak realizacją „całego człowieka jako całkowicie idealnego produktu natury”<sup>28</sup>. Tylko pod tym wzglę-

---

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 275.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.



dem męczyzna ma zewnętrzną potrzebę bycia cnotliwym. Przyciąganie hojności, naturalne dla mężczyzny, skłania go do szlachetności sposobu myślenia i zachowania; naturalna skromność zachęca kobietę do wykonywania obowiązków. Dlatego, jeśli hojność jest zachowana u mężczyzny, a nieśmiałość u kobiet, moralna nobilitacja obu płci pozostaje możliwa, tak jakby obie płcie nie uległy degradacji i nie upadły moralnie do reszty. Ale męskość mężczyzny i bezwstyd kobiety otwierają im drogę do wszystkich wad. Dlatego, zdaniem Fichtego, jedynym sposobem na doprowadzenie ludzkości do cnoty z własnej woli jest właśnie „przywrócenie naturalnego związku między obiema płciami”; jest to jedyny punkt wyjścia edukacji moralnej.

Obraz rodziny jako zjednoczenia moralnego, w którym postacie i skłonności mężczyzny i kobiety wzajemnie się uzupełniają i wpływają na siebie w kierunku uszlachetnienia i uzupełnienia „całej jaźni”, jest oczywiście obrazem idealistycznym i rzadko spotykanym w codziennym życiu.

Naturalnym i moralnym związkiem opisanym przez Fichte jest małżeństwo. Zatem „dedukcja małżeństwa” jest zakończona. To pozwala na definicję: „Małżeństwo jest idealną kombinacją dwóch osób różnych płci, która sama w sobie ma swój cel”<sup>29</sup>.

Filozof zastanawia się ponadto nad poszczególnymi momentami tej definicji. Małżeństwo opiera się na popędzie seksualnym, ale tylko w sensie ostatecznego założenia, o czym filozof wie, ale nie „bohaterzy”. Według Fichtego, małżeństwo nie ma „innego celu niż ono samo”. Małżeństwo to naturalny i konieczny sposób życia dla dorosłych ludzi obu płci. Istnienie człowieka jako gatunku, a zwłaszcza małżeństwo jako niezbędny sposób tego istnienia, nie ma określonego celu sensorycznego.

Fichte podkreśla, że małżeństwo jest związkiem tylko dwóch osób, a ponadto sprzeciwia się poligamicznej rodzinie: kobieta, która całkowicie wyrzekła się ze względu na jedną osobę swojej własnej osobowości i woli, nie może tego powtórzyć, ponieważ jedność z tą jedną osobą jest podstawą jej godności. Mężczyzna, w systemie Fichtego, widzi sens swojej działalności w ułatwianiu moralnego istnienia jednej kobiety i zapewnianiu jej dobrego samopoczucia oraz w celu spełnienia jej woli i pragnień. On po prostu nie ma zdolności dostosowania się do woli i pragnień wielu ludzi, którzy nie są ze sobą skoordynowani (osobowa jedność). Te argumenty Fichtego są całkowicie etyczne.

---

<sup>29</sup> Tamże.



Małżeństwo jako związek naturalnie moralny jest z definicji wieczny i nierozłączny (nawet przed jakimikolwiek względami prawnymi) i jest zawierane jako wieczne i nierozzerwalne. Zdaniem Fichtego koniec małżeństwa, czyli zakończenie pełnej i bezinteresownej miłości do jednej osoby, jest dla kobiety zaprzeczeniem i zniszczeniem jej ludzkiej godności, a dla mężczyzny – jego „męskiej hojności”, co oznacza zarówno, w niektórych przypadkach – odrzucenie istotnego atrybutu tej czy innej płci, moralnej natury mężczyzny lub kobiety. Oboje oddają się sobie jako całość, a zatem na zawsze i do końca.

Małżeństwo, kontynuuje Fichte, nie jest instytucją arbitralną, ale absolutnie niezbędną. Nie jest to wymyślony zwyczaj społeczeństwa ludzkiego, w kategoriach starożytnej filozofii nie istnieje „z założenia”, ale „z natury”. Konieczność z natury nie oznacza, że jest to czysto naturalny związek, który jest sprzeczny z normami i zwyczajami cywilizowanego świata moralnego: Fichte sądzi, że małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety jest równie i całkowicie konieczny, jest w równym stopniu całkowicie określony przez prawo organiczne natury i rozsądne prawo moralności. Natura i rozum w swojej jedności i wspólnocie określają właśnie takie małżeństwo, jak opisał filozof. Każda inna forma zjednoczenia płci w celu zaspokojenia ich naturalnej tendencji jest zdefiniowana w takim przypadku jako sprzeczna zarówno z naturą, jak i rozumem.

W filozofii prawa Fichtego małżeństwo jest przedmiotem zasady prawa, ale nie jest ono ustanawiane i rozwiązywane przez samo prawo. Fichte podkreśla, że definicja i ustanowienie małżeństwa jest czymś, co samo w sobie zasadniczo nie ma nic wspólnego z prawem, że małżeństwo istnieje (lub nie istnieje) wcześniej i całkowicie niezależnie od prawa i ustanowienia prawa, które można stosować tylko dla niego jako przed prawną rzeczywistość. Forma prawna związku małżeńskiego prowadzi do jego dwóch innych stron, uzupełniając je i umożliwiając rozstrzygnięcie sporów prawnych i sporów dotyczących tego związku jako (w tym) stosunku prawnego, ale nie jest to jego jedyny aspekt, ale nie ustanawia (a zatem również nie kończy) ten związek.

Uznanie małżeństwa za czysto legalny związek (na przykład umowna teoria prawa małżeńskiego) jest zatem dla Fichtego „nieporozumieniem”, prowadzącym do „niewłaściwych i niemoralnych pomysłów”<sup>30</sup>. Jak wszystko w ogóle, co do czego można zastosować pojęcie prawa, małżeństwo jest wspólnym życiem czujących istot; właśnie to, zdaniem Fichtego, może

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 277.

doprowadzić filozofów do legalizmu w jego rozumieniu, do ponownej oceny jego strony prawnej i postrzegania go jako społeczeństwa całkowicie legalnego. Oczywiście małżeństwo staje się także legalnym społeczeństwem po zastosowaniu do niego pojęcia prawa. Nie oznacza to, że samo w sobie było tylko legalizacją społeczną, to znaczy, że było zorganizowane tylko na podstawie przepisów prawa i miało tylko w nich swoje podstawy. Aby prawo rodzinne i małżeńskie było możliwe, sam przedmiot jego regulacji – małżeństwo i rodzina – musi już istnieć. Pojęcie prawa pojawia się nie tylko później, ale nie jest zainteresowane kwestią „pochodzenia rodziny”, dotyczącą warunków samej możliwości zawarcia małżeństwa. Ponieważ tam małżeństwo apriorycznie, po prostu istnieje. Pojęcie prawa i instytucja prawa lub państwa nie tworzy małżeństwa, ale zezwala na nie, określa je oraz formalizuje zgodnie z prawem.

Dopiero po dedukcji małżeństwa, które przedstawił Fichte, można postawić pytanie: „w jakim stopniu pojęcie prawa ma zastosowanie do tego związku”<sup>31</sup>. Dopiero po ujawnieniu definicji relacji płci w społeczeństwie ludzkim, jako wspólnocie racjonalnych i godnych stworzeń natury, zgodnych z prawem natury i regułą rozumu, można zapytać, czy pojęcie prawa ma w ogóle zastosowanie, jak dokładne i w jakim zakresie do tej relacji (zdefiniowanej jako naturalny i moralny związek przed regulacją prawną). Przedmiotem zastosowania, „widocznego zarządcy prawa”, jest stan w filozofii Fichtego. Ma on prawa i obowiązki związane z rolą arbitra między obywatelami w sporach dotyczących praw między nimi. W związku z tym pytanie dotyczy tego, jakie spory prawne między obywatelami danego państwa są zasadniczo możliwe w odniesieniu do ich relacji rodzinnych i małżeńskich. Rodzi to pytanie o ogólną teorię prawa naturalnego, teorię „prawa w idei”. Ponieważ jednak opisywane jest naturalne prawo małżeńskie, które natychmiast uwzględnia zarówno warunki jego faktycznego zastosowania, jak i możliwość zastosowania prawa podmiotu („rzeczywistego” prawa naturalnego), Fichte formułuje następujące pytanie: jakie są prawa i obowiązki państwa jako zarządcy prawa w relacjach między płciami w ogóle, a w szczególności w sprawach rodzinnych i małżeńskich?<sup>32</sup>.

Fichte od samego początku deklaruje, że przed zastosowaniem pojęcia prawa konieczne jest ustalenie głównych cech przedmiotu, do którego

---

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

można go zastosować, że związek rodzinny nie może zostać zredukowany do prawa i nie jest utworzony tylko dzięki niemu.

\* \* \*

Filozofia miłości Fichtego, gdy tylko dokona się w niej synteza, ujawni zarówno swoje prawdziwe podstawy, jak i jej realne znaczenie w systemie filozoficznym myśliciela, a także w kontekście systemu idealizmu etycznego, skoncentrowanego na idei osobistego i społecznego celu człowieka w świecie, podstawy te będą normatywno-etyczne, a to, co wydawało się dogmatyczną (i dość archaiczną) metafizyką seksu, okaże się krytyczną etyką miłości i rodziny, w której samo pojęcie małżeństwa nabierze, zamiast formalizmu prawnego, sensu ogólnoludzkiego. Ta postawa opiera się na naturalnym pociągu zmysłowym, ale zaczyna się od wezwania do swobodnej interakcji, a jego własne życie jest ruchem (początkowo całkiem zmysłowego) uczucia w kierunku pełnej duchowej wzajemności. Stając się jednym ciałem, kochający małżonkowie dążą do stania się jednym duchem, dlatego przez swoją miłość i czułość cały człowiek urzeczywistnia się jako całkowicie doskonały wytwór natury.

W wykładach Fichtego *O powołaniu uczonego*<sup>33</sup> podana została pozytywna definicja społeczeństwa. Każda osoba w społeczeństwie ma „specjalny ideał osoby w ogóle” jako kryterium wzajemnej oceny i uznania; jeśli ktoś znajdzie inną osobę poniżej swojego ideału, to „stara się wszelkimi możliwymi sposobami wychować go do siebie [ideał]”<sup>34</sup>. W rodzącej się rywalizacji wyznań zwycięża „najwyższy i najlepszy człowiek”<sup>35</sup>. Jeśli najwyższym indywidualnym celem człowieka jest, według Fichtego, pełna harmonia z samym sobą i skoordynowanie rzeczy zewnętrznych z ich praktycznymi koncepcjami, a celem oddzielnego skończonego bytu rozumnego jest nieskończone zbliżanie się do tego celu swobodnego opanowania wszystkiego, co nierozsądne, to wszystkie jednostki w rasie są zjednoczone tylko przez to, że wszystkie mają taką doskonałość jako cel ostateczny, a zatem celem rodu jest „całkowita zgoda i jednomyślność ze wszystkimi możliwymi jej członkami”<sup>36</sup>, a celem społeczeństwa jest „poprawa rodziny”<sup>37</sup> poprzez niekończące się dążenie do określonego celu, jakim jest „samodoskonalenie

<sup>33</sup> J. Fichte, *Kilka wykładów o powołaniu uczonego*, przekł. T. Kupś, Toruń 2012.

<sup>34</sup> Tamże, s. 40.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, s. 41.

<sup>37</sup> Tamże, s. 40.

poprzez swobodnie używany wpływ na nas przez innych oraz doskonalenie innych poprzez odwrotne oddziaływanie na nich jako na byty wolne<sup>38</sup>. I teraz okazuje się, że filozofia miłości jest wyraźnym przykładem ucieleśnienia tej, na pierwszy rzut oka, zupełnie abstrakcyjnej metafizyki moralnej: miłość kobiety działa jak wezwanie do wolnej samoczynności płci męskiej, pozbawionej przez początkowe skłonności do miłości moralnej; z kolei hojność, obca niewykształconej kobiecej duszy, zaszczepia się w niej jedynie przenikliwą czułością i wrażliwością mężczyzny, który sam, poza wpływem kobiety, skazany jest na zakochanie tylko jako niegrzeczne zwierzę lub właściciel. Relacja miłosna jest relacją ciągłą i, w świetle takiej idei celu moralnego, zasadniczo nieskończoną wzajemną formacją. Dlatego, konkluduje filozof, naturalny impuls do (wzajemnego) wychowania cnoty można znaleźć i urzeczywistnić tylko „poprzez przywrócenie naturalnego związku między płciami”<sup>39</sup>. A zatem normalizacja życia płci jest dla Fichtego warunkiem udanej „edukacji moralnej ludzkości”<sup>40</sup>. Uzasadnienie tego stwierdzenia jest następujące: tak jak mężczyznę do moralnego sposobu działania skłania „naturalny pociąg do hojności”<sup>41</sup>, tak kobieta – przez „wrodzoną nieśmiałość”, ale kultura obu jest mocno ugruntowana nie przez deklaracje i kazania, ale przez „naturalny związek między płciami”<sup>42</sup>. Mówimy jednak konkretnie o wychowaniu moralnym, a nie o zwykłej zręczności w poruszaniu się. To, do czego mężczyzna i kobieta zbliżają się w życiu miłosnym, to „interakcja poprzez pojęcia”, czyli interakcja za pośrednictwem ducha i słowa, co oznacza nie tyle komunikację „w sposób materialny”, ile postawę duchową i moralną. Dzięki niemu strony związku w sposób naturalny, ale z własnej woli wznoszą się ponad poziom życia, na którym rządzi tylko „przyciąganie naturalne”, i ufają „pędowi do determinacji bez związku z przyciąganiem naturalnym i w mimo to”<sup>43</sup>. Tam, gdzie takie wyniesienie i wychowanie nie ma miejsca, nie chodzi o moralność, ale tylko o kultywowanie umiejętności i zdolności (w sferze, nie o miłości, ale o „uprawianie miłości”), i tę kulturę umiejętność uważana jest „za ostateczny cel „Człowiek w istocie, ponieważ sam człowiek w tym przypadku” jest uważany jedynie za istotę rozsądną”<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, s. 43.

<sup>39</sup> Fichte, *Foundations of Natural Right*, s. 265.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 12.

Innymi słowy, na tym poziomie idea wyznaczenia rodu, a także metafizyka miłości w ogóle, znika z pola widzenia, a wszystko ogranicza się do jednej fizyki.

Teoria miłości, rodziny i małżeństwa Fichtego, której początek budowy ma postać naturalnej filozofii seksu, zbliżając się do jej rezultatu, w pełni objawia się jako etyka miłości seksualnej, w której podobnie jak w filozofii stoickiej, „odpowiadający naturze” jest afirmowany jako konieczność, a zgodnie z moralną normą – jako jedyna droga do osiągnięcia celu natury. Te moralne i teleologiczne ramy teorii Fichtego stwarzają wrażenie jej starożytności, jakiegoś wiktoriańskiego archaizmu: wygląda na to, że filozof Fichte ustanawia pewien standard związku miłosnego jako jedynego odpowiadającego „rozumowi i naturze”, niemniej jednak inne formy tego związku są albo odrzucane, albo ignorowane.

Doktryna o miłości, rodzinie i małżeństwie Fichtego objawia się zatem jako moment jego etyki („doktryna moralności”), w której, w pełnej zgodzie z duchem romantyzmu, siłą napędową formacji samoświadomych jednostek we wzajemnym wychowaniu jest miłość kobiety i hojność mężczyzny, a dzięki tej zdrowej i naturalnej relacji płci w pełni ich moralnych charakterów służy jako punkt odniesienia dla ich ruchu, a przez nie dla ludzkości, do ucieleśnienia osobistego i społecznego przeznaczenia człowieka.

## STRESZCZENIE

Traktat Fichtego jest obroną twierdzenia, że wszyscy ludzie – wszystkie dojrzałe istoty, niezależnie od klasy społecznej – mają zestaw praw naturalnych. Fichte pyta, jak duchowe istoty mogą nawiązać ze sobą kontakt, oddziaływać na siebie, stworzyć wspólnotę. Dla Fichtego wolność moralnego działania jest bezwarunkowo ważnym punktem wyjścia nie w porządku z konieczności, lecz w porządku z wolności.

Myśliciel pokazuje, że relacje małżeńskie po ślubie są podstawą i źródłem dla stawania się dojrzałą holistycznie osobą. W pierwszej części Fichte pokazuje, że według moralnego charakteru kobiety, jej pożądanie seksualne początkowo przyjmuje formę ofiarnej miłości; i tylko mężczyzna jest w stanie wyznaczyć wszystko, co w nim budzi przejaw takiej miłości, a na mocy wrodzonej hojności odmówić pokusie nieograniczonej dominacji. Tylko połączenie obu tych postaw, według Fichtego, stanowi jedyną skuteczną zachętę do edukacji moralnej osób obu płci, a poprzez to rozwoju obu stron. Wymiana naturalnych wartości pomiędzy mężczyzną a kobietą na rzecz wspólnego dobra, stanowi proces kształtowania się człowieka. W drugiej części poruszony jest problem

moralności w relacjach małżeńskich. Rozważana jest kwestia seksualności, ze strony mężczyzny oraz kobiety. W części trzeciej, pokazane jest małżeństwo jako naturalny związek dwojga dojrzałych ludzi różnej płci. Redukcja związku małżeńskiego wyłącznie do prawa nie jest możliwa.

**Słowa kluczowe:** miłość rodzinna, związek małżeński, filozofia Fichtego.

### ABSTRACT

Fichte's treatise defends the claim that all humans – all mature beings, regardless of social class – have a set of natural laws. Fichte asks how spiritual beings can make contact with each other, interact with each other, and create a community. For Fichte, the freedom of moral action is an unconditionally important starting point, not right out of necessity but right out of freedom.

The thinker shows that marital relationships after marriage are fundamental values and a source for becoming a mature and holistic person. Fichte shows that according to a woman's moral character, her sexual desire initially takes the form of sacrificial love; and only a man is able to confess everything that evokes such love in him, and by virtue of his inborn generosity to refuse the temptation of unlimited domination. Only the combination of these two attitudes, according to Fichte, is the only effective incentive for moral education, and thus for the development of both sides. The exchange of natural values between man and woman for the common good is a process of human education. The second part deals with the problem of morality in marital relations. The question of sexuality is considered, from the male and female point of view. In part three, in conclusion, marriage is presented as a natural union of two mature people of different sexes. It is not possible to reduce a marriage to the law only.

**Key words:** family love, marital relationship, Fichte's approach, Fichte's philosophy.

### BIBLIOGRAFIA

- Fichte J., *Foundations of Natural Right, according to the Principles of the Wissenschaftslehre*, ed. by F. Neuhausser, transl. by M. Baur, Cambridge 2000.
- Fichte J., *Kilka wykładów o powołaniu uczonego*, przekł. T. Kupś, Toruń 2012.
- Fichte I.G., *Основа естественного права согласно принципам наукоучения*, przeł. A. Sudakov, Moskva 2014.

- Długacz T., Человек в системе философии И.Г. Фихте, „The Philosophy Journal”, 8(2015), nr 3, p. 92–106.
- Kant I., *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przeł. W. Galewicz, Kęty 2006.
- Kieliszek Z., *Biograficzne źródła problemu jedności i spójności filozofii Fichtego*, „Idea – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, 18(2006), s. 81–91.
- Lazarev V., *Этическая мысль в Германии и России. Осмысление фихтеанства русскими философами конца XIX – начала XX века*, Москва 2006.
- Sudakov A., *A triune community: Fichte’s family law against the background of Kant’s practical philosophy (II)*, „Kantain Journal”, 2015, nr 4(54), p. 17–33.

PATRYCJA STANISZEWSKA-POBIKROWSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-5590-6673>

## OCHRONA NAUCZYCIELA WYNIKAJĄCA Z ART. 63 KARTY NAUCZYCIELA

Nauczyciel w kontaktach z uczniem i rodzicem niejednokrotnie spotyka się z sytuacjami trudnymi, naruszającymi relacje i normy dobrego obyczaju. Nauczyciele borykają się nie tylko z brakiem szacunku w stosunku do swojej osoby i powagi zawodu, ale także wprost z atakami słownymi i fizycznymi. Po wprowadzeniu w marcu 2020 r. nauczania zdalnego, naruszenia wobec nauczycieli zaczęły mieć miejsce w nowej, cyfrowej przestrzeni. W artykule zostanie poruszona kwestia ochrony przysługującej nauczycielowi na podstawie zapisów Ustawy Karta Nauczyciela, a także możliwości wytoczenia powództwa cywilnego oraz karnego. Nadto zaprezentowane zostaną kazusy obejmujące omawiany zakres, które stały się przedmiotem orzeczeń sądowych.

### 1. Prawo oświatowe

Od lat w prawie oświatowym funkcjonuje zapis przyznający ochronę nauczycielowi w sytuacji napaści słownej lub fizycznej. Jest nim art. 63 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela:

„1. Nauczyciel, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600, z późn. zm.).

---

PATRYCJA STANISZEWSKA-POBIKROWSKA – dr nauk teologicznych w zakresie religiologii; prawnik, nauczyciel, wykładowca akademicki; ukończyła studia podyplomowe zarządzania oświatą. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską z zakresu prawa. Od 2005 r. związana z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; od ponad dwunastu lat czynny zawodowo nauczyciel. e-mail: p\_staniszevska@o2.pl.



2. Organ prowadzący szkołę i dyrektor szkoły są obowiązani z urzędu występować w obronie nauczyciela, gdy ustalone dla nauczyciela uprawnienia zostaną naruszone”<sup>1</sup>.

Obecne brzmienie tego zapisu zostało wprowadzone nowelą z dnia 11 kwietnia 2007 r., kiedy to zastąpiono określenie „funkcjonariusz państwowy”, terminem zbieżnym z zapisem Kodeksu karnego „funkcjonariusz publiczny”<sup>2</sup>. Warto zaznaczyć, że Karta Nauczyciela nie nadaje nauczycielowi statusu funkcjonariusza publicznego<sup>3</sup>, co wiązałoby się ze znacznie rozszerzonym zakresem, ale uprawnia nauczyciela do korzystania z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego<sup>4</sup>. Nadto zakres obowiązywania tej ochrony został zakreślony do czasu gdy nauczyciel w danym momencie pełni swoje obowiązki służbowe lub podejmuje się czynności związanych z pełnieniem tych obowiązków. Nauczyciel swoje obowiązki pełni nie tylko podczas bezpośredniego prowadzenia zajęć dydaktycznych, ale również w momencie sprawowania opieki nad uczniami (np. podczas wycieczki, dyżuru) oraz pełnienia funkcji wychowawczej (np. opieka nad wolontariatem szkolnym). Nadto w ramach czterdziestogodzinnego pensum nauczyciela, do jego obowiązków należą takie czynności jak m.in.: uczestnictwo w posiedzeniach rady pedagogicznej, zebrania klasowe, indywidualne rozmowy z uczniami i rodzicami, korespondencja poprzez mail lub dziennik elektroniczny, uzupełnianie dokumentacji szkolnej. Dodatkowo ochrona została rozszerzona o czas, w którym nauczyciel pełni czynności będące w związku z pracą, a nie jedynie podczas niej. Taką sytuacją może być dokonanie czynności, które same w sobie nie są pełnieniem obowiązków służbowych, ale ich cel jest nakierowany na wykonanie lub umożliwienie wykonania obowiązku służbowego. Przykładem byłby udział nauczyciela poza godzinami pracy, w szkoleniu prowadzonym przez placówkę zewnętrzną, którego celem jest rozwój kompetencji lub podnoszenie kwalifikacji. Z powyższego wynika, że ochrona nauczyciela obejmuje wszystkie czynności i sytuacje, które dotyczą bezpośrednio pracy nauczyciela

<sup>1</sup> Art. 63, Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r. poz. 1762).

<sup>2</sup> Zob. A. Barański, J. Rozwadowska-Skrzeżyńska, M. Szymańska, *Karta Nauczyciela. Komentarz*, LEX/el. 2018.

<sup>3</sup> W art. 115 § 13 Ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 2020 r., poz. 1444, 1517; z 2021 r., poz. 1023) taksatywnie wskazano katalog osób, które są funkcjonariuszami publicznymi.

<sup>4</sup> Zob. P. Duska, M. Tomkiewicz, *Nauczyciel funkcjonariuszem publicznym? Zakres ochrony i odpowiedzialności nauczycieli w polskim prawie karnym*, „Studia Warmińskie”, 48(2011), s. 229.

lub są z nią związane. Zakres podmiotowy wskazanego artykułu, odnosi się do nauczycieli oraz pracowników, których obejmują zapisy Karty Nauczyciela<sup>5</sup> i nie obejmuje m.in. opiekunów żłobkowych<sup>6</sup> oraz żołnierzy w czynnej służbie wojskowej oraz funkcjonariuszy Policji i pożarnictwa będących nauczycielami w szkołach policyjnych, wojskowych, pożarniczych<sup>7</sup>. Ochroną są objęci zarówno nauczyciele szkół publicznych (czyli prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz przez inne osoby prawne i osoby fizyczne) jak i szkół niepublicznych (prowadzonych przez osoby prawne i osoby fizyczne). Ponadto ochrona obowiązuje bez względu na wymiar czasu pracy, w którym jest zatrudniony nauczyciel. Oznacza to, że w takim samym stopniu jest chroniony nauczyciel szkoły publicznej zatrudniony w pełnym wymiarze godzin jak i nauczyciel szkoły niepublicznej zatrudniony na część etatu.

## 2. Prawo karne

Ochrona przewidziana dla nauczyciela w związku z art. 63 Karty Nauczyciela, została określona w Ustawie z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w art. 222–224 i 226. Przyjmując za wskazaniem kodeksowym należy uznać, że przedmiotowe czyny naruszenia nietykalności cielesnej, czynnej napaści, znieważenia są typem kwalifikowanym<sup>8</sup> ze względu na osobę chronioną statusem funkcjonariusza publicznego.

Naruszenie nietykalności cielesnej stanowiące czyn wobec funkcjonariusza publicznego, a zatem także osoby, która *stricte* funkcjonariuszem nie jest, ale przysługuje jej ochrona przewidziana dla funkcjonariusza publicznego, zostało uregulowane w art. 222 Kodeksu karnego:

Art. 222. § 1. „Kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 wywołało niewłaściwe zachowanie się funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia”.

<sup>5</sup> Zob. Karta Nauczyciela, art. 1.

<sup>6</sup> Zob. D. Dwoje wski, *Status prawny pracowników żłobka*, <https://www.portaloswiatowy.pl/zatrudnianie-pracownikow-niepedagogicznych/status-prawny-pracownikow-zlobka-7882.html> [25.07.2020].

<sup>7</sup> Zob. Karta Nauczyciela, art. 2.

<sup>8</sup> Zob. *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el., 2021.

Przepis ten powstał w wyniku zaostrzenia penalizacji czynu zabronionego z art. 217 dla sprawcy popełniającego czyn na osobie podlegającej szczególnej ochronie prawnej. W takiej konstrukcji została podkreślona ochrona jednostki, ale przede wszystkim ochrona powagi instytucji jaka jest związana z osobą funkcjonariusza publicznego<sup>9</sup>. Nadto przepis reguluje ochronę osoby, która została mu przybrana do pomocy<sup>10</sup>. W kontekście pracy nauczyciela osobą taką może być pomoc nauczyciela, która nie podlega zapisom Karty Nauczyciela. Pomoc nauczyciela sprawując opiekę nad uczniem wraz z nauczycielem np. podczas prowadzenia przez niego zajęć dydaktycznych, cieszyłaby się w tym względzie równą ochroną prawną. Warto podkreślić, że osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi publicznemu (w omawianym zakresie nauczycielowi cieszącemu się ochroną przysługującą jak funkcjonariuszowi publicznemu), winna być wskazana do pomocy z urzędu lub na prośbę funkcjonariusza<sup>11</sup>. W związku z powyższym każdy pracownik szkoły, który zostanie skierowany do pomocy nauczycielowi podczas pełnienia jego funkcji przez dyrektora szkoły, podlega ochronie z art. 222 k.k.

Rozpatrując, jakie czynności należy uznać jako naruszenie nietykalności cielesnej, należałoby przytoczyć zdanie pierwsze § 1 art. 217 k.k.: „Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną [...]”<sup>12</sup>. O ile egzemplifikacja naruszenia nietykalności cielesnej w postaci uderzenia kogoś nie budzi wątpliwości, pod rozwagę można poddać jakie czyny dokonywane „w inny sposób” stanowią naruszenie nietykalności cielesnej. Jak zauważa Marek Mozgawa za takie można uznać „każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt”<sup>13</sup>. Podobny pogląd został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r. (sygn. akt. II AKa 137/12): „Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny”<sup>14</sup>. Oznacza to, że wszelkie sytuacje, które naruszają sferę fizyczną osoby,

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Zob. P. Falenta, *Funkcjonariusz publiczny. Wybrane aspekty prawnokarne w perspektywie dogmatycznej i orzeczniczej*, Łódź 2020, s. 61.

<sup>11</sup> Zob. *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*.

<sup>12</sup> k.k., art. 217, § 1.

<sup>13</sup> M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Lex/el., 2013.

<sup>14</sup> Cyt. za: tamże.

choćby nie powodowały żadnych obrażeń, a których dana osoba nie chciała, wypełniają przesłankę naruszenia nietykalności cielesnej. Nadto nie muszą one być skierowane na zadanie bólu ofierze, bowiem celowość stanowi tu kwestię drugorzędą w stosunku do skutku. Warto podkreślić, że naruszenie nietykalności musi dotyczyć ciała poszkodowanego, choć samo w sobie wymaga bezpośredniego kontaktu z ciałem sprawcy (np. sprawca używa do popchnięcia drugiej osoby kija)<sup>15</sup>. Wskazując za Markiem Mozgawą należałoby wskazać, jakie czyny w doktrynie są wymieniane jako wypełnienie znamion określonych w art. 217 § 1 k.k.:

- uszczypnięcie, ukłucie szpilką, targanie za włosy (L. Peiper);
- uderzenie kijem po plecach, potrącenie celem spowodowania upadku (J. Makarewicz);
- popchnięcie, zepchnięcie, ciągnięcie za odzież, wyrzucenie przemocą za drzwi (S. Śliwiński);
- uderzenie, kopanie nogami, popchnięcie, oblanie pomyjami, uszczypnięcie, targanie za włosy, zrzućenie ze schodów (J. Jamontt, E.S. Rapaport);
- uderzenie, potrącenie, przewrócenie, kopnięcie, obcięcie włosów, brody, wąsów, pokrycie ciała farbą (W. Wolter);
- uderzenie, oplucie, potrącenie, pchnięcie, ujęcie (K. Buchała);
- popchnięcie, kopnięcie, uszczypnięcie, ukłucie, pociągnięcie za ubranie, obcięcie włosów, oblanie farbą (I. Andrejew);
- uderzenie, kopnięcie, pchnięcie, oplucie, oblanie nieczystościami (J. Waszczyński);
- podstawienie nogi, popchnięcie, kopnięcie, pociągnięcie za włosy lub ubranie (K. Ifkiewicz);
- oblanie nieczystościami, popchnięcie, podstawienie nogi, ciągnięcie za ubranie, uszczypnięcie, ukłucie szpilką, targanie za włosy (O. Chybiński);
- uderzenie, obcięcie włosów (B. Popielski);
- potrącenie, podstawienie nogi, spowodowanie upadku, oblanie wodą lub nieczystościami, oplucie, szarpanie za ubranie (J.Z. Walczyński);
- targanie za włosy, ukłucie szpilką, oblanie płynem (W. Świda);
- oblanie wodą, nieczystościami, oplucie (J. Śliwowski);
- uderzenie, oplucie (E. Janiszewska);
- uderzenie ręką, popchnięcie, uszczypnięcie, pociągnięcie za ubranie (E. Pływaczewski);

---

<sup>15</sup> Zob. tamże.

- uderzanie, szarpanie, popychanie, ciągnięcie za włosy, kopanie, rzucanie w pokrzywdzonego przedmiotami, polanie go wodą, rozpylenie gazu, obejmowanie pokrzywdzonego, głaskanie, dotykane (J. Wojciechowski);
- uderzanie, popchnięcie, potrącenie celem spowodowania upadku, przewrócenie, podstawienie nogi, uciskanie, oplucie, przytrzymanie, ciągnięcie za włosy, ogolenie głowy, obcięcie brody, wąsów, uszczypnięcie, ukłucie szpilką, pokrycie ciała farbą, polanie wodą, polanie nieczystościami, rzucanie w pokrzywdzonego przedmiotami, spoliczkowanie, chwycenie za klapy, zrzucenie czapki lub okularów, uderzenie rękawiczką, rozbicie na ubraniu jajka, umazanie tortem, rozpylenie gazu, dotknięcie pośladków, biustu, poklepywanie, ciągnięcie za ubranie, obejmowanie osoby pokrzywdzonej, głaskanie (W. Kulesza);
- uderzenie, zadanie ciosu, kopnięcie, szarpanie za włosy, oplucie, oblanie nieczystościami (A. Marek)<sup>16</sup>.

Kolejnym artykułem, którego ochroną zostali objęci także nauczyciele w związku z pełnieniem stanowiska jest art. 223 k.k., który dotyczy czynnej napaści:

Art. 223. § 1. „Kto, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2. Jeżeli w wyniku czynnej napaści nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

W tym artykule materia naruszenia oraz użyte środki w stosunku do pokrzywdzonego są wyraźnie określone. Przesłanką jest działanie wraz i w porozumieniu z inną osobą w celu czynnej napaści, a także działanie samemu, ale z użyciem takich narzędzi jak broń palna, nóż lub inny niebezpieczny przedmiot. Takim przedmiotem może stać się nawet rzecz użytkowa, jeśli zostanie wykorzystana w celu napaści. Przykładowo wielokrotnie sądy rozpatrywały czy użycie samochodu do czynnej napaści stanowi wypełnienie znamion tego przestępstwa<sup>17</sup>. Do zaistnienia czynu

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> W tym zakresie linia orzecznicza jest podzielona. Zob. M. Kudrysz, *Samochód jako przedmiot niebezpieczny. Linia orzecznicza*, LEX/el. 2019.

zabronionego z tego artykułu nie jest konieczny skutek, w postaci jakiegokolwiek obrażenia pokrzywdzonego. Kluczową kwestią pozostaje tu sama napaść, chociażby była ona nieskuteczną. Oznacza to, że nauczyciel (jak funkcjonariusz publiczny) jest chroniony już w momencie zaistnienia ataku, bez względu na jego skuteczność lub dalsze odstąpienie sprawcy. Warto podkreślić, że skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jest penalizowany dodatkowo w § 2 tegoż artykułu, który zwiększa dolną i górną granicę odpowiedzialności karnej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że za czyn popełniony z art. 223 według norm Kodeksu karnego odpowiada już piętnastolatek (art. 10 § 2 k.k.), a nie jak w innych omawianych w niniejszym artykule przypadkach osoba, która ukończyła lat siedemnaście.

Kolejną prawnokarna ochrona nauczyciela wynikająca z przypisania mu ochrony przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu dotyczy wywierania wpływu na czynności urzędowe. W pracy nauczyciela i dyrektora<sup>18</sup> placówki będącego nauczycielem taki wpływ może mieć miejsce m.in w związku z ocenianiem i klasyfikacją uczniów, egzaminami, a także przyjęciem lub wydalaniem ucznia z placówki. Kodeks karny ujmuje tę kwestię następująco:

Art. 224. § 1. „Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 2 jest skutek określony w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Czym jest w kodeksowym zakresie groźba bezprawna? Tu należy przywołać legalną definicję, jaka została wpisana do Kodeksu karnego przez prawodawcę w art. 115 § 12 oraz art. 190 § 1.

Art. 115. § 12. „Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub innego

---

<sup>18</sup> Zob. J. Guzik-Iwińska, *Ochrona nietykalności osobistej nauczyciela/wychowawcy jako funkcjonariusza publicznego a zachowania agresywne uczniów z zaburzeniami psychicznymi i niedostosowaniem społecznym*, „Probacja. Czasopismo Ministerstwa Sprawiedliwości”, 2016, nr 3, s. 80–81.

postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem lub zachowaniem zagrożonym administracyjną karą pieniężną”.

Art. 190 § 1. „Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Z przytoczonego powyżej wynika, że groźbą bezprawną będzie groźba karalna, która polega na groźeniu popełnieniem przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub bliskiej mu osoby. Prawodawca nie zamyka katalogu przestępstw, stąd przyjmuje się, że wszystkie czyny określone w Kodeksie karnym i dające się sklasyfikować jako przestępstwo (zarówno zbrodnie jak i występki) będą należały do kręgu przesłanek. Nadto groźba taka powinna wzbudzać w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę o realność jej spełnienia. W tym względzie prawodawca zostawia szerokie pole do interpretacji każdego przypadku. Jednak bez uzasadnionej obawy spełnienia groźby, nie można jej nazwać bezprawną. W art. 115 § 12 zostały wymienione inne formy groźby, która jest bezprawną. Prawodawca ujął, że za taką można uważać groźbę rozpoczęcia (z oskarżenia prywatnego lub spowodowania oskarżenia z urzędu) postępowania karnego lub administracyjnego, które jest zagrożone sankcją finansową. Ponadto ustawodawca zaliczył do groźby bezprawnej rozgłoszenie wiadomości (nie ujęto czy prawdziwej czy będącej kłamstwem), która uwłaczałaby czci pokrzywdzonego lub osoby jej najbliższej. Jeżeli któreś z powyższych zostanie wykorzystane do wpływu na określone działanie lub zaniechanie nauczyciela lub dyrektora szkoły, zostaną spełnione przesłanki zawarte w art. 224 k.k.

Kolejnym aspektem ochrony prawnokarnej wynikającej z przyznania nauczycielowi ochrony jak funkcjonariuszowi publicznemu jest ochrona przed znieważeniem, ujęta w art. 226 k.k.

Art. 226. § 1. „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Przepis art. 222 § 2 stosuje się odpowiednio.



§ 3. Kto publicznie znieważa lub poniża konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Omawiając aspekt znieważenia, należy wskazać, czym ono jest, bowiem często dochodzi do pomylenia go z pomówieniem. Znieważenie zawiera aspekt ingerencji w cześć pokrzywdzonego. Pomówienie natomiast „to takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności<sup>19</sup>”. Znieważenie może przybrać formę słowną (słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe), gestu, ilustracji (np. karykatura, mem, zmodyfikowane zdjęcie).

\* \* \*

Nauczyciele podlegający ustawie Karta Nauczyciela są chronieni prawem jak funkcjonariusze publiczni. Wynika to z zapisu art. 63 Karty Nauczyciela, który w swym zakresie odsyła do treści zawartych w Kodeksie karnym. Szczegółowo są one zawarte w art. 222–224 i 226 Kodeksu karnego. Są nimi m.in. czynna napaść na nauczyciela, czynna napaść z użyciem niebezpiecznego narzędzia, zniewaga, czy groźba bezprawna związana z wywieraniem nacisku na podjęcie lub zaniechanie określonej czynności zawodowej. Wartym podkreślenia jest fakt publicznoskargowego trybu rozpoczęcia spraw naruszających prawa nauczyciela podczas wykonywanych czynności zawodowych lub pozostających z nimi w związku. Odpowiedzialnym za zgłoszenie takiego przestępstwa jest dyrektor placówki, a gdy jest to niemożliwe, organ prowadzący.

## STRESZCZENIE

Nauczyciel podlega ochronie przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu na mocy art. 63 Karty Nauczyciela. Dzięki temu posiada on prawnokarną ochronę dotyczącą czynnej napaści, groźby bezprawnej, znieważenia. Ochrona ta została szczegółowo uregulowana w art. 222–224 i 226 Kodeksu karnego. W artykule zostały wyszczególnione i omówione kolejno zapisy Kodeksu karnego w zakresie ochrony, jaka przysługuje nauczycielowi. Ponadto przedstawiono przykłady zachowań, które naruszają dobro nauczycieli.

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, ochrona, Karta Nauczyciela, Kodeks karny.

<sup>19</sup> M. Wagner, *Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego – uwagi ogólne*, „Samorząd Terytorialny”, 2008, nr 1–2, s. 126.



## ABSTRACT

The teacher is subject to the protection of a public official under Art. 63 Teacher Cards. Thanks to this, he has criminal law protection against active attacks, unlawful threats and insults. This protection is regulated in detail in Art. 222–224 and 226 of the Criminal Code. The article lists and discusses in turn the provisions of the Penal Code in the field of protection that is enjoyed by the teacher. In addition, examples of behaviors that infringe the teachers' well-being were presented.

**Key words:** teacher, protection, Teacher's Card, Penal Code.

## BIBLIOGRAFIA

- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r. poz. 1762).
- Ustawa Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, 1517; z 2021 r., poz. 1023).
- Barański A., Rozwadowska-Skrzeczyńska J., Szymańska M., *Karta Nauczyciela. Komentarz*, LEX/el. 2018.
- Duska P., Tomkiewicz M., *Nauczyciel funkcjonariuszem publicznym? Zakres ochrony i odpowiedzialności nauczycieli w polskim prawie karnym*, „Studia Warmińskie”, 48(2011), s. 227–248.
- Dwojewski D., *Status prawny pracowników żłobka*, <https://www.portaloswiatowy.pl/zatrudnianie-pracownikow-niepedagogicznych/status-prawny-pracownikow-zlobka-7882.html> [25.07.2020].
- Falenta P., *Funkcjonariusz publiczny. Wybrane aspekty prawnokarne w perspektywie dogmatycznej i orzeczniczej*, Łódź 2020.
- Guzik-Iwińska J., *Ochrona nietykalności osobistej nauczyciela/wychowawcy jako funkcjonariusza publicznego a zachowania agresywne uczniów z zaburzeniami psychicznymi i niedostosowaniem społecznym*, „Pracacja. Czasopismo Ministerstwa Sprawiedliwości”, 2016, nr 3, s. 77–89.
- Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el., 2021.
- Kudrysz M., *Samochód jako przedmiot niebezpieczny. Linia orzecznicza*, LEX/el. 2019.
- Mozgawa M., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Lex/el., 2013.
- Wagner M., *Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego – uwagi ogólne*, „Samorząd Terytorialny”, 2008, nr 1–2, s. 125–137.

**KSZTAŁTOWANIE  
ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ**



KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-8814-0504>

## „NIECZYSTOŚĆ” I „CZYSTOŚĆ” W KONTEKŚCIE EKOLOGICZNYM

*Natura jest naga,  
więc ludzie postanowili przykryć ją śmieciami.*

Grzegorz Stańczyk

Problemy człowieka mają również swoje źródło (przyczynę) w jego wnętrzu. Poznanie prawdziwej przyczyny „nieczystości” w znaczeniu ekologicznym, którą także możemy nazwać „problemem” człowieka, umożliwia sam Jezus. Na początku refleksji potrzebne są jednak pewne merytoryczne ustalenia.

Najpierw dookreślić należy słowo „nieczystość”. Przywołując leksykologię można wprowadzić na początku antonim „nieczystości” – jest nim „czystość” (czystość – nieczystość). Z pozoru te dwa słowa w ich leksykalnym znaczeniu całkowicie się wykluczają; jeżeli coś jest czyste, nie może być jednocześnie nieczyste i odwrotnie.

---

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI – prof. dr hab. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 roku. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 roku. Tytuł naukowy profesora nauk teologicznych otrzymał 25 stycznia 2011 roku. Od 2002 roku jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008–2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010–2012 był prorektorem ds. finansowych i naukowych na UKSW. Jest autorem kilkuset artykułów naukowych i popularno-naukowych, i kilkunastu książek, m.in. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*, Lublin 2001; *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej. Studium teologiczno-pastoralne*, Warszawa 2010; *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013; *Rola nowej ewangelizacji w Kościele i w świecie. Nowe ubranie bez dziur i łat (Łk 5, 36)*, Warszawa 2014; *Szósty zmysł. Gdyby cały świat stał się na moment szpitalem*, Warszawa 2019. e-mail: jkp6@wp.pl.

Te słowa można jednak użyć w kontekście moralnym. Jeżeli bowiem „czystość” oznacza „ślepią wierność” „prawu”, wtedy staje się „nieczystością” duchową. I w tym miejscu można już przywołać naukę Jezusa: „Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiećcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!». Gdy się oddalił od tłumu i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie. Odpowiedział im: «I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydala». Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. I mówił dalej: «Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym»” (Mk 7, 4–23).

Można zatem ustalić takie tezy z nauczania Jezusa. Po pierwsze natura sama w sobie w relacji do człowieka jest czysta. Natomiast człowiek w relacji do natury ma dwie możliwości działania: może uszanować tę czystość natury; może jednak uczynić ją „nieczystą”. Natura nie może zanieczyścić człowieka, ale człowiek może zanieczyścić naturę.

Po drugie tym, co może zanieczyścić naturę, jest to, co zanieczyszcza samego człowieka. Przyczyna zanieczyszczenia człowieka znajduje się natomiast w nim samym, a jest nim jego serce. Główny problem „nieczystości ekologicznej” znajduje się więc w człowieku.

I po trzecie nieczystość człowieka nie jest nigdy obojętna w stosunku do natury. Natura wobec nieczystości człowieka jest bowiem bezbronna. Zło, które pochodzi z serca ludzkiego, takie jak: złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwo, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota, nie zanieczyszczają tylko samego człowieka, ale mają konkretny wpływ na naturę (zanieczyszczają naturę).

Po czwarte uregulowanie relacji człowieka z naturą to nie jest kwestia „prawnej” czystości, ale stanu moralnego człowieka. Zmieniając jedynie prawo, nie da się uchronić natury przed nieczystością człowieka. Potrzebna jest bowiem czystość serca, aby można podjąć prawdziwe nawrócenie ekologiczne.

Te wszystkie tezy znalazły się w nauczaniu Jana Pawła II, który twierdził, że „współczesne społeczeństwo nie znajdzie rozwiązania kwestii ekologicz-

nej, jeśli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia. W wielu stronach świata hołduje ono zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje. [...] zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata. Powściągliwość i umiar, dyscyplina wewnętrzna i duch poświęcenia powinny panować w codziennym życiu, ażeby ogół nie musiał ponosić negatywnych konsekwencji niedbalstwa niewielu. Istnieje więc pilna potrzeba kształtowania postawy odpowiedzialności ekologicznej: odpowiedzialności wobec siebie samych, odpowiedzialności wobec innych i odpowiedzialności wobec środowiska. Kształtowanie takiej postawy nie może opierać się tylko na ludzkich uczuciach lub bliżej niesprecyzowanych ambicjach. Nie może mieć celów ideologicznych ani politycznych. Jego założeniem nie może być całkowita negacja współczesnego świata lub złudne marzenie o powrocie do „raju utraconego”. Prawdziwe kształtowanie odpowiedzialnej postawy wymaga prawdziwego nawrócenia w sposobie myślenia i postępowania. Na tym polu Kościoły oraz inne instytucje religijne, organizmy rządowe i nierządowe, a wręcz wszystkie komponenty społeczeństwa mają do spełnienia ściśle określoną rolę. Jednakże pierwszą instytucją kształtującą postawę pozostaje rodzina, w której dziecko uczy się szacunku dla bliźniego i miłości do przyrody”<sup>1</sup>.

Teoretycznie i praktycznie (nauki stosowane) od strony naukowej problemami degradacji środowiska naturalnego zajmują się nauki ekologiczne, do których zalicza się różne dyscypliny: ekologię, sozologię, sozotechnikę, sozoekonomię, sozopsychologię, etykę środowiskową, bioetykę, ekofilozofię, prawodawstwo ekologiczne, ekoteologię, politykę ekologiczną, psychologię ekologiczną, ekomedycynę<sup>2</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że z należyтым szacunkiem trzeba uznać wzrost zainteresowania jakością życia oraz ekologią, jaki nastąpił zwłaszcza w społeczeństwach o wysokim stopniu rozwoju, w których ludzie dążą już nie tyle do zapewnienia sobie podstawowych środków do życia, ile do globalnego polepszenia warunków życia<sup>3</sup>.

Z punktu widzenia teologii pastoralnej (stosowanej) pojawia się natomiast najbardziej istotny element „nieczystości w kontekście ekologicz-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 8 XII 1989, n. 13.

<sup>2</sup> J. Dołęga, *Sozologia i ekofilozofia w naukach ekologicznych*, „Ateneum Kapłańskie”, 138(2002), z. 558, s. 243.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae (EV)*, 25 III 1995, n. 27.

nym”, o którym również nauczał Jan Paweł II: „Oprócz irracjonalnego niszczenia środowiska naturalnego należy tu przypomnieć bardziej jeszcze niebezpieczne niszczenie środowiska ludzkiego, czemu zresztą bynajmniej nie poświęca się koniecznej uwagi. Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze, okazuje się troskę o zachowanie naturalnego *habitat* różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej. Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”<sup>4</sup>.

Można zatem całkowicie zgodzić się z podstawowymi twierdzeniami, że „przyroda, kosmos, całe środowisko przyrodnicze, które nas otacza ujmuje się jako dzieło Stwórcy; człowiek, w którym zbiegają się różne rozwojowe linie wszechświata, stanowi w środowisku przyrodniczym określone centrum; w przyrodzie i człowieku dostrzega się dobro i piękno – wartości, które decydują o rozwoju osobowości człowieka; życie w ogóle oraz życie i zdrowie człowieka ujmuje się jako wartości najwyższe; etyka, moralność i prawodawstwo ekologiczne stanowią istotne elementy edukacji ekologicznej; jedność psychofizyczną człowieka; zasadnicze warstwy struktury człowieka (biologiczną, psychiczną i duchową); immanencję i transcendencję człowieka wobec przyrody”<sup>5</sup>.

## Antropologia ekologiczna – człowiek jest piękny

W ekologii szeroko rozumianej należy wyraźnie wydzielić naukę o człowieku. Kontekst religijny wiedzy o człowieku wskazuje natomiast na jej podstawowe założenia. I tak np. antropologię katolicką można ująć w trzech podstawowych tezach. Najpierw uznać należy, że „człowiek jest tajemnicą – z tajemnicy przybywa i w tajemnicę odchodzi”<sup>6</sup>. Idąc za tą myślą Marii

<sup>4</sup> Tenże, Encyklika *Centesimus annus*, 1 V 1991, n. 38.

<sup>5</sup> J. Dołęga, *Ekologiczna otwartość (Wprowadzenie)*, „Ateneum Kapłańskie”, 138(2002), z. 558, s. 236–237.

<sup>6</sup> Tajemnica człowieka stanowi jednocześnie jego bogactwo. „Są na ziemi trzy tajemnice, trzy rzeczy niepojęte. Piękno, sprawiedliwość i prawda” (S. Weil, *Świadomość nadprzyrodzona. Wybór myśli*, Warszawa 1986).

Dąbrowskiej, można stwierdzić, że pierwsze samoobjawienie się Boga ludzkości związane jest ze stworzeniem: „A Bóg widział, że były dobre”<sup>7</sup>. Gdy jednak Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, to zdanie zabrzmiało inaczej: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Wezwanie Adama i Ewy do udziału w realizacji Bożego planu stwórczego wyzwoliło w nich zdolności i dary, którymi osoba ludzka wyróżnia się spośród wszystkich innych stworzeń, a równocześnie wprowadza ład w stosunki człowieka z całym stworzeniem. Stworzeni na „obraz i podobieństwo Boże” pierwsi ludzie (Adam i Ewa) mają panować nad ziemią (por. Rdz 1, 28) mądrze i z miłością<sup>8</sup>.

Dobro człowieka jest związane ściśle z pięknem stworzenia. Można nawet wysnuć tezę, że znakiem obecności Boga w świecie jest piękno. Natomiast znakiem ścisłej relacji człowieka z Bogiem jest „dobro”. Jest to jednak dobro niepowtarzalne, oryginalne, gdyż każdy człowiek stanowi całość (jedność cielesno-duchową) i jest osobą jednostkową, niepowtarzalną, jedyną. Człowiek jest zatem światem sam w sobie, dlatego „piękno”, które cechuje stworzenie jako całość<sup>9</sup>, w człowieku zmienia się w dobro. Sobór stwierdza, że tym, co zawiera wewnątrz człowieka, przerasta on cały świat rzeczy, „a wraca do tych wewnętrznych głębi, gdy zwraca się do swego serca, gdzie oczekuje go Bóg, który bada serce, i gdzie on sam pod okiem Boga decyduje o własnym losie”<sup>10</sup>. Dobro człowieka to zatem wolność w myśleniu, chceniu i działaniu. Piękno stworzenia zawiera w sobie „konieczność i niezmienność” bytu ograniczonego fizycznością, natomiast

---

<sup>7</sup> Rdz 1–3. Teologiczna refleksja koncentrowała się przede wszystkim na prawdzie i dobru Boga, dlatego dzieło stworzenia opisane w Księdze Rodzaju zawiera, począwszy od trzeciego dnia, stwierdzenie: „Bóg widział, że (Jego stworzone dzieła) były dobre”. W tłumaczeniu Septuaginty jest natomiast napisane, że „wszystko było bardzo piękne” (Rdz 1, 12.31).

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Orędzie *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, n. 3; tenże, Audycja generalna *Zaangażowanie na rzecz zapobieżenia katastrofom ekologicznym*, 17 I 2001. Papież analizując Psalm 148 (wiersze 1–5), nazywa człowieka „pasterzem bytu”: „[...] Psalmista wymienia po imieniu wszystkie stworzenia. Wysoko ukazują się aniołowie, słońce, księżyc, gwiazdy i niebiosa; na ziemi poruszają się dwadzieścia dwa stworzenia (tyle jest liter w alfabecie hebrajskim), co symbolizuje pełnię i całość. Człowiek jawi się jako «pasterz bytu», tzn. jako ten, który prowadzi do Boga wszystkie istoty, wzywając je do pochwalnego śpiewu «alleluja»” (n. 1).

<sup>9</sup> „Piękny cały świat, Piękny wzdłuż i wszerz, Piękny każdy kwiat, Każdy ptak i zwierzę” (A. Asnyk, *Różowa chwilka*, w: tenże, *Wybór poezji*, Kraków 1953, s. 86).

<sup>10</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK), n. 14.



dobro człowieka, choć pochodzi – tak jak piękno stworzenia – od Boga, jest jednak zależne od jego wolnych decyzji<sup>11</sup>. W osobie człowieka stworzonego na „Boży obraz i podobieństwo”, i tylko w nim, można bowiem zobaczyć znaki obecności Boga w sferze intelektualnej, wolitywnej i praktycznej<sup>12</sup>. Jednocześnie powołaniem człowieka jest tworzenie piękna w sobie i wokół siebie – „wytwarzanie rzeczy pięknych zawiera w sobie elementy poznawcze i czynnik komunikowania wiadomości”<sup>13</sup>.

Szczytem piękna w człowieku jest dobro, którego wartość może on poznać dzięki mądrości Bożej. Dlatego św. Leon Wielki naucza: „Uznaj, o chrześcijaninie, wzniosłość twej mądrości, poznaj, jakimi drogami, do jakich nagród zostajesz wezwany. Miłosierdzie pragnie, byś był miłosierny, Sprawiedliwość, byś był sprawiedliwy. To zaś po to, aby Stworzyciel objawił się w swoim stworzeniu i obraz Boży dzięki naśladowaniu zabłysnął w zwierciadle ludzkiego serca. Bezpieczna jest wiara, gdy dołączy się do niej postępowanie; spełnią się wówczas twe pragnienia i na wieki posiadasz to, co miłujesz”<sup>14</sup>. Dobro w rozumieniu chrześcijańskim skupia się więc w miłości zbawczej. Hans Urs von Balthasar twierdzi, że Syn Boży, Jezus Chrystus, był „prawdziwym” Nauczycielem, ale przede wszystkim objawił się jako „dobry” Zbawiciel, aby rozpromienić wspaniałość swej odwiecznej, „bezinteresownej” miłości, która stanowi również cechę prawdziwej piękności. Świat został stworzony ku Bożej chwale (glorii), ale również przez nią i ku niej jest odkupiony<sup>15</sup>.

Druga teza antropologii chrześcijańskiej wskazuje na nieograniczoność „stworzonej natury ludzkiej”. Tę myśl wyrażają słowa, których autorem jest Blaise Pascal: „W każdym człowieku jest przepaść, którą można wypełnić jedynie Bogiem”. Natura człowieka jest stworzona i tak jak całe stworzenie

---

<sup>11</sup> „Pięknem jest to, co konieczne i co – [...] – jest posłuszne dobru. We wszystkim, co budzi w nas czyste i autentyczne odczucia piękna, Bóg jest rzeczywiście obecny” (S. Weil), w: *Mała księga cytatów*, red. H. Lipiec, Radom 1994, s. 116.

<sup>12</sup> „Myśleć to co prawdziwe, czuć to co piękne i kochać co dobre – w tym cel rozumnego życia” (Platon).

<sup>13</sup> S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1970, s. 204. Piękno stworzenia widać dokładnie w dziełach artystycznych, gdyż jak twierdzi św. Augustyn „piękno, które przez dusze artystów spływa ku ich rękom, pochodzi od owej piękności, która ponad duszami jest i ku której dniem i nocą wzdycha dusza moja. Sprawcy i miłośnicy piękności materialnych stamtąd czerpią miarę, według której je oceniają” (*Wyznania*).

<sup>14</sup> Leon Wielki, Kazanie *O błogosławieństwach* (Kazanie 95, 6–8), w: *Liturgia godzin*, t. 4, s. 165–166.

<sup>15</sup> Por. H. Urs von Balthasar, *Rechenschaft 1965*, Einsiedeln 1965, s. 27.

jest ograniczona „fizycznie”, ale różni się od natury „materialnej” otwarciem na Boga przez duchowość, która koncentruje się w jego sercu: „Stworzyłeś nas [...] jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (Augustyn, *Wyznania* I, 1). „W przypadku Augustyna ten właśnie niepokój serca prowadzi do osobistego spotkania z Chrystusem, prowadzi go do zrozumienia, że Bóg, którego szukał daleko od siebie, jest Bogiem bliskim każdej istocie ludzkiej, Bogiem bliskim naszemu sercu, bardziej wewnątrz nas, niż to, co w nas najbardziej osobiste (por. *Wyznania* III, 6). Lecz również gdy odkrywa i spotyka Boga, Augustyn nie poprzestaje na tym, nie zadowala się, nie zamyka się w samym sobie, jak człowiek, który «coś osiągnął», lecz idzie dalej. Niespokojne poszukiwanie prawdy, poszukiwanie Boga, staje się niespokojnym poznawaniem Go coraz bardziej i wychodzeniem poza samego siebie, by za jego pośrednictwem poznawali Go inni. To jest właśnie niepokój miłości”<sup>16</sup>.

Trzecia teza wskazuje na związek aktu stworzenia z celem, również ostatecznym, życia człowieka: „Człowiek tak jak nie może sam siebie stworzyć, tak nie może sam siebie uszczęśliwić” (św. Augustyn). Człowiek sam z siebie nie jest w stanie podać jakiegoś specjalnego przepisu na osiągnięcie szczęścia. Chrześcijanin może jednak powiedzieć, że najważniejszą cechą jego życia jest rozwijanie miłości. Samo zapoczątkowanie życia szczęśliwego w człowieku dokonuje się poprzez udzielenie pierwszeństwa miłości<sup>17</sup>. Natomiast chrześcijanie wierzą, że to Chrystus objawia w pełni człowiekowi miłość wieczną, która prowadzi ku źródłu, czyli ku Bogu i ku celowi polegającemu na towarzyszeniu drugiemu człowiekowi, żeby razem z nim odnaleźć źródło ratujące go przed samozniszczeniem<sup>18</sup>.

Paweł VI twierdził, że człowiek, zwracając się do świata, przeżywa oprócz naturalnego pragnienia poznania go i posiadania, także chęć dopełnienia i uszczęśliwienia siebie. Szczęście ma jednak wiele stopni. „Szczęście” w ścisłym znaczeniu człowiek przeżywa wtedy, gdy za pomocą swoich najwyższych władz cieszy się posiadaniem jakiegoś dobra poznanego i kochanego. Człowiek doznaje zatem radości, kiedy żyje w zgodzie, w „przyjaźni” z przyrodą, a zwłaszcza kiedy spotyka się z innymi ludźmi, razem z nimi

<sup>16</sup> Franciszek, Homilia podczas Mszy św. we wspomnienie św. Augustyna z Hippony w rzymskiej bazylice Świętych Tryfona i Augustyna na Polu Marsowym *Niespokojne jest serce nasze*, 28 VIII 2013, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/augustyn\\_28082013.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/augustyn_28082013.html) [3.09.2021].

<sup>17</sup> F.C. Ferreira, *Życie ziemskie a życie wieczne*, „Communio”, 12(1992), nr 1, s. 42.

<sup>18</sup> Zob. H. Urs von Balthasar, *Duch chrześcijański*, Paris 1976, s. 56n.

uczestniczy w rozwiązywaniu bieżących problemów, ale przede wszystkim tworzy z nimi wspólnotę.

Istnieje również „szczęście duchowe”, którego doświadcza człowiek, gdy jego duch posiada Boga, poznając Go i kochając jako najwyższe i niezmiennie Dobro. Poeci, artyści, naukowcy, ale również zwyczajni ludzie obdarzeni wewnętrznym światłem przeżywają coś z tej radości, która jest w Bogu. Tego rodzaju radość „ludzka” jest jednak niedoskonała, słaba, ulegająca przeciwnościom. Jako paradoks należy uznać fakt, że świadomość tych czynników, które tworzą prawdziwe szczęście – poza doczesnymi rozkoszami – zawiera również pewność przeświadczenia, że nie ma szczęścia doskonałego. Z tego, że człowiek doświadcza ograniczenia wszystkiego, dochodzi jednocześnie do stwierdzenia i zgłębienia niezmiernie różnicy, jaka zawsze istnieje pomiędzy rzeczywistością a pragnieniem osiągnięcia wartości nieskończonych. Po nawet ogólnym rozeznaniu aktualnych przemian wywołanych przede wszystkim postępowaniem technologicznym, można stwierdzić, że ten dziwny paradoks i ta trudność osiągnięcia szczęścia ujawniają się szczególnie w czasach obecnych<sup>19</sup>.

Jak wygląda obecnie sytuacja współczesnej ludzkości, w której wyraźnie ujawnia się dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa? „Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za «absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka» i dlatego «nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego». Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał. [...] Jesteśmy świadkami narodzin nowej kultury, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego”. W miejsce „ewangelii życia” coraz częściej pojawiają niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci”<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, 9 V 1975, n. 1.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28 VI 2003, n. 9.

W ewangelię życia jest wpisana śmierć, gdyż taki jest naturalny kres życia każdego stworzenia, również człowieka, dla którego czas jest miarą jego życia. Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się zatem jako normalny koniec życia<sup>21</sup>. Człowiek może jednak uznać swoją śmiertelność jako zaproszenie do wejścia w bliski kontakt z Bogiem. Jest to ściśle związane z ekologią, gdyż stworzenie nie jest wieczne. Pojawia się więc uzasadnione pytanie: czy człowiek, który należy do stworzenia, chciałby żyć wiecznie na ziemi? „Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się im w tym przeszkodą. Kontynuować życie na wieczność – bez końca, jawi się bardziej jako wyrok niż dar. Oczywiście chcieliby się odsunąć śmierć jak najdalej. Ale żyć zawsze, bez końca – to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia. Jest to dokładnie to, o czym na przykład mówi ojciec Kościoła Ambroży w przemówieniu z okazji pogrzebu swego brata Satyra: «To prawda, że śmierć nie należała do natury; Bóg bowiem od początku nie ustanowił śmierci, ale dał ją jako środek zaradczy [...]. Z powodu wykroczenia życie ludzkie stało się nędzne, upływało w codziennym trudzie i nieznośnym płaczu. Trzeba było położyć kres złu, aby śmierć przywróciła to, co utraciło życie. Nieśmiertelność jest raczej ciężarem niż korzyścią, jeżeli nie rozświetla jej łaska». Już wcześniej Ambroży powiedział: «Nie należy płakać nad śmiercią, gdyż prowadzi ona do zbawienia»<sup>22</sup>. Można to ująć jeszcze bardziej konkretnie: „Jak narodziny są bolesną tajemnicą między matką a dzieckiem, tak śmierć jest bolesną tajemnicą między Bogiem a człowiekiem” (Franz Werfel)<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, n. 1007. Pojęcie śmierci jest dwuznaczne: 1) śmierć jako umieranie, czyli „irracjonalne pustoszenie”, które oznacza: a) stany nachodzące człowieka z zewnątrz: rozpacz, trwoga, samotność w obliczu śmierci; b) stany pochodzące od wewnątrz – miłość do samego siebie będąca podstawą walki ze śmiercią; 2) śmierć jako skonanie, czyli śmierć właściwa. J. Tischner, *Prolegomena chrześcijańskiej filozofii śmierci*, „Znak”, 20(1968), nr 166, s. 431.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007, n. 10. L. Boros wysuwa nawet hipotezę, że „w śmierci otwiera się możliwość pierwszego w pełni osobowego aktu człowieka; tym samym jest ono bytowo uprzywilejowanym miejsce świadomego stawania się, wolności, spotkania z Bogiem i podjęcia decyzji o swoim wiecznym losie”. L. Boros, *Mysterium mortis*, Warszawa 1977, s. 9.

<sup>23</sup> K. Rahner odwołuje się do przeżyć ludzi, zwłaszcza starszych i stawia pytanie: czym jest to ciche doświadczenie podobne do zachwycenia, że „już nie możemy ująć miłości Boga, że Boski Myśliwy osaczył już pragnącą ująć mu zwierzynę tak, że może ona tylko czekać w drzeniu na chwilę, gdy stanie się jego łupem? W każdym razie wolność nie przekreśla możliwości dokonywania aktów wewnętrznych raz na zawsze; przeciwnie, w tym leży jej

We współczesnym świecie widać jednak wyraźnie tendencje do propagowania idei samozbawienia, stanowiącej jeden z filarów nowoczesnej kultury, której podłożem jest często postawa prometejska człowieka, który łądzi się, że „może zapanować nad życiem i śmiercią, ponieważ sam o nich decyduje, podczas gdy w rzeczywistości zostaje pokonany i zmiażdżony przez śmierć nieodwracalnie zamkniętą na wszelką perspektywę sensu i na wszelką nadzieję”<sup>24</sup>.

Cywilizacja współczesna broni się przed „widokiem śmierci” i dlatego usiłuje eliminować jej oznaki. To stąd pochodzi uciekanie się do tanatopraktyki, rozpowszechnionej w niektórych krajach, w ramach której dzięki procesom chemicznym ciało zmarłego zachowuje naturalny wygląd. Zmarły bowiem nie powinien wyglądać jak zmarły, lecz ciągle jak żywy. W tym obszarze chrześcijanie są zobowiązani przeciwstawiać się licznym formom „zarobku na śmierci”, które wykorzystując uczucia wiernych, szukają jak największych, choć przynoszących wstyd, korzyści materialnych<sup>25</sup>.

W Objawieniu śmierć ukazana jest jako kara za grzech. Jest to negatywny wydzźwięk śmierci, ale istnieje również pozytywny aspekt śmierci, która prowadzi do zmartwychwstania. Do każdego człowieka można bowiem odnieść słowa Seweriusza z Antiochii o Chrystusie: „Jakżesz mogłoby mieć miejsce zmartwychwstanie bez uprzedniej śmierci?”<sup>26</sup>. Dlatego prawdziwy

---

najgłębszy sens. Tak np. ostateczny dar z siebie osoby duchownej jest raczej dojrzałością i owocem takiej wolności. Może więc zaistnieć chwila, w której wolność spełnia naprawdę to, ku czemu zdąża stale; rozstrzyga o wszystkim i na zawsze. Można bowiem w jednym momencie rozstrzygnąć swoją wieczność. K. Rahner, *Kiedy się modlisz*, Paris 1968, s. 89.

<sup>24</sup> EV, n. 15.

<sup>25</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, n. 259. Dawniej, gdy ktoś zmarł, pytano: „Czy przyjął Najświętszy Sakrament? Czy wyspowiadał się? Czy przebaczył?” A dziś zazwyczaj [ludzie] pytają: „Czy w ostatnich chwilach był świadomy? Czy cierpiał?”. R. Amerio, *Iota Unum. Analiza zmian w Kościele katolickim w XX wieku*, Komorów 2009, s. 782. „Prośba, jaka wypływa z serca człowieka w chwili ostatecznego zmagania z cierpieniem i śmiercią, zwłaszcza wówczas, gdy doznaje on pokusy pogrążenia się w rozpacz i jakby unicestwienia się w niej, to przede wszystkim prośba o obecność, o solidarność i o wsparcie w godzinie próby. Jest to prośba o pomoc w zachowaniu nadziei, gdy wszystkie ludzkie nadzieje zawiodą” (EV, n. 67).

<sup>26</sup> Seweriusz z Antiochii, *Antijulianistica*, Bejrut 1931, s. 194. Tę prawdę najlepiej ukazuje śmierć Maryi i jej zmartwychwstanie. Św. Jan Damasceński pyta: „Jakże to Ta, która podczas porodu wniosła się ponad wszelkie granice natury, teraz poddaje się jej prawom i Jej niepokalane ciało zostaje poddane śmierci?”. I daje odpowiedź: „Trzeba było, aby śmiertelna część została złożona, by oblec się w nieśmiertelność, bo również Pan natury nie odrzucił doświadczenia śmierci. Umiera On bowiem według ciała i poprzez śmierć niszczy śmierć,

i pełny sens śmierci odkrywa dopiero nadzieja zmartwychwstania. „Ostatnie słowo Boga w sprawie ludzkiego losu to nie śmierć, lecz życie; nie rozpacz, lecz nadzieja. Do tej nadziei Kościół wzywa także ludzi współczesnych. Powtarza im niewiarygodną, a przecież prawdziwą nowinę: Chrystus zmartwychwstał!”<sup>27</sup>.

### Stosunek do doczesności

W tym duchu należy też interpretować bardzo ważne wskazania Soboru Watykańskiego, dotyczące niebezpieczeństwa zerwania z doczesnością, jak i poddania się pod władzę „doczesności”. „Dalecy od prawdy są ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego miasta, ale szukamy przyszłego, uważają, że mogą z tego powodu zaniedbywać swoje obowiązki doczesne, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez wiarę są jeszcze bardziej zobowiązani do ich wypełniania, zgodnie z powołaniem, które każdemu zostało udzielone. Jednak w nie mniejszym błędzie są ci, którzy naiwnie sądzą, że mogą tak pogрузić się w sprawach doczesnych, jakby były one zupełnie obce życiu religijnemu, ponieważ uważają, iż polega ono na wypełnianiu aktów samego kultu i określonych zobowiązań moralnych. Ten rozdźwięk pomiędzy wiarą, którą wyznają, a życiem codziennym, jakie wielu prowadzi, należy zaliczyć do poważniejszych nieprawidłowości naszych czasów”<sup>28</sup>.

Chrześcijanin jest powołany do współpracy z Bogiem w obszarze stworzenia, nawet wtedy, gdy skutkiem jego postępowania jest zło. Bóg może zawsze wyprowadzić dobro ze zła, które popełnia człowiek, gdyż Duch Święty posiada nieograniczoną możliwość działania, właściwą umysłowi Bożemu, który potrafi znaleźć rozwiązanie nawet najbardziej złożonych i nieprzeniknionych sytuacji ludzkiego życia<sup>29</sup>. Niedoskonałość świata sprawia, że potrzebuje on rozwoju, gdzie wiele rzeczy, które człowiek może uważać za złe, za zagrożenie lub źródło cierpienia, jest w istocie częścią

---

zepsucie ogarnia niezniszczalnością, a umieranie czyni źródłem zmartwychwstania”. Jan Damascyński, *Panegiryk o zaślęnięciu Matki Boskiej*, 10 (PL 96, 713–714).

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Wielkanocne Urbi et orbi*, 1986. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa mają trzy wymiary. Najpierw jest to wymiar zbawczy, bo Chrystus umarł za każdego człowieka. Następnie jest to wymiar odkupieńczy, bo Chrystus oddał życie za wszystkich ludzi, za całą ludzkość. I wreszcie jest wymiar usprawiedliwienia całego stworzenia, którego dotknęły skutki grzechu pierworodnego.

<sup>28</sup> KDK, n. 43.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Katecheza*, 24 IV 1991, „L'Osservatore Romano”, 12(1991), nr 4, s. 49.

bólów rodzenia, pobudzających go do współpracy ze Stwórcą<sup>30</sup>. Bóg jest obecny w tym, co najgłębsze w każdym stworzeniu, nie uwarunkowując autonomii swego stworzenia, co zapewnia uzasadnioną autonomię rzeczywistości ziemskiej<sup>31</sup>. Ta Boża obecność, która zapewnia ciągłość i rozwój każdej istoty należy zatem rozumieć jako kontynuację działania stwórczego<sup>32</sup>. Duch Święty wypełnił wszechświat możliwościami, dzięki którym z samego łona rzeczy może zawsze rodzić się coś nowego. Dlatego przyrodę należy traktować jako pewien rodzaj Bożej, prawdziwej sztuki wpisanej w rzeczy, które poruszane są ku konkretnemu celowi. Można to porównać do działania budowniczego statku, który mógł nadać drewnu to, przez co samo mogłoby przybrać formę statku<sup>33</sup>.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że z prawdą o „słusznej autonomii rzeczy doczesnych” łączy się aktualny problem ekologii. Według Jana Pawła II źródłem kryzysu ekologicznego, który wiąże się zawsze z pewnym antywspółnotowym egoizmem, jest arbitralne używanie stworzeń, przy naruszeniu ich praw i naturalnego porządku, bez uszanowania immanentnej celowości dzieła stworzenia. Taki sposób postępowania jest również skutkiem fałszywie pojętej autonomii rzeczy doczesnych. Kiedy człowiek używa tych rzeczy „bez odnoszenia ich do Boga” wówczas także i sobie samemu wyrządza szkody nieobliczalne. Rozwiązanie zagrożenia ekologicznego pozostaje w ścisłym związku z zasadami „słusznej autonomii rzeczy doczesnych”, czyli ostatecznie z prawdą o stworzeniu i Stworzycielu świata<sup>34</sup>.

### Ekologiczna „czystość” serca

W nauczaniu Kościoła podkreśla się, że współczesnego kryzysu ekologicznego nie można sprowadzić jedynie do aspektów ekonomicznych i politycznych, gdyż u jego źródeł leży głęboki kryzys człowieczeństwa ujawniający się w odrzuceniu wartości moralnych i duchowych<sup>35</sup>. Ekolo-

<sup>30</sup> Katechizm wyjaśnia, że Bóg chciał stworzyć świat „w drodze” do jego ostatecznej doskonałości, a to zakłada obecność fizycznej niedoskonałości i zła. Zob. KKK, n. 310.

<sup>31</sup> Por. KDK, n. 36.

<sup>32</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 104, art. 1, ad 4.

<sup>33</sup> *Komentarz do fizyki Arystotelesa*, Księga II, wykład 14.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Katecheza Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, 2 IV 1986, n. 4.

<sup>35</sup> KKK, n. 2415; *Apel Kościołów w Polsce o ochronę stworzenia*, 2013, <http://episkopat.pl/apel-kosciolow-w-polsce-o-ochrone-stworzenia> [8.12.2018]; B. Przybyłski, *Człowiek, świat, Kościół*, „Ateneum Kapłańskie”, 74(1970), s. 282–283.



giczna „czystość” dotyczy zatem serca, z którego powinna płynąć miłość do otaczającego człowieka świata. Środowisko naturalne jest jego „domem”, a zarazem kryje w sobie zasoby powierzone jego opiece i zarządowi; jest „ogrodem, którego należy strzec, i polem, które trzeba uprawiać”. Jednakże z ekologią „zewnętrzną”, w perspektywie godności osoby ludzkiej, powinna się łączyć ekologia „wewnętrzna” i „moralna”, bo tylko ona zaspokaja wymogi właściwie pojmowanego wartości życia ludzkiego<sup>36</sup>.

W perspektywie ewangelicznej serce człowiek może właściwie wypełniać jedynie obecnością Boga, z którym powinien nieustannie dialogować w modlitwie. Można więc zgodzić się z tezą, która głosi W. Stinissen. Twierdzi on, że „człowiek, który się modli dużo i gorliwie, zyskuje charyzmat szczególnego promieniowania. Może być ono niewidoczne dla tych, którzy się nie modlą, ale wyczuwalne dla tych, którzy sami też kroczą po drogach modlitwy. Wokół takich osób panuje atmosfera wewnętrznego skupienia, oni budzą modlitwę w drugich. Promieniowanie Jezusa było tak silne, że wokół Niego istniała wielka strefa modlitwy; strefa modlitwy, którą nazywamy Kościołem, mistyczna wspólnota, która gromadzi się wokół Niego jak opiłki żelaza wokół magnesu. Każdy chrześcijanin powinien stwarzać taką strefę milczenia i pokoju wokół siebie, czegoś przypominającego łagodny powiew, który posłyszał prorok Elias, kiedy Bóg mu się objawił (por. 1Krl 19, 12)”<sup>37</sup>.

Z serca wypełnionego miłością i promieniującego owocami modlitewnego dialogu rodzi się zatem szacunek dla całego stworzenia, ale przede wszystkim kochające, rozmodlone serce pomaga dostrzec i uszanować najwyższą i pierwotną godność i wartość każdej ludzkiej osoby. „Kultura życia jest fundamentem i nieodzowną przesłanką wszystkich aspektów autentycznej ekologii stworzenia. Potrzebna jest «powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia» (EV, n. 95)”<sup>38</sup>. W perspektywie czystości serc należy również zwrócić uwagę na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka, gdyż jest to ściśle związane z poziomem etyczno-moralnym. Nawiązuje do tego J. Aleksandrowicz: „Człowiek współczesny skłania się coraz bardziej do przyjęcia poglądu,

<sup>36</sup> Jan Paweł II, Orędzie na VII Światowy Dzień Chorego 2000 *Kontemplujmy przykład Jezusa – Boskiego Samarytanina*, 6 VIII 1999, n. 14.

<sup>37</sup> W. Stinissen, *W drodze do transfiguracji*, „Życie duchowe. Modlitwa w codzienności”, 2004, nr 39, s. 83.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Kongresu *O kulturę życia*, 23 IV 1996, n. 4.



że zdrowie jest sprawą wyboru wartości moralnych, wymaga przeto rozwoju wrażliwości etycznej. W oderwaniu od tych wartości zdrowie staje się przedmiotem arbitralnych manipulacji<sup>39</sup>.

Nawrócenie serca „chorego” stawia przed człowiekiem poważne zadanie przemiany „świata” w siebie samym. Jest to proces, który pokazuje, że słowa i czyny człowieka nabierają wartości w miarę postępów w nawracaniu serca. W tym procesie jest niestety „miejsce” również na zło, aż do zdrady włącznie. „Skoro jednak żadne niepowodzenie nie jest nieuleczalne, nigdy też pojedynczy błąd ochrzczonego nie narusza prawdy Chrystusa. Ukazuje jedynie (tymczasowe) ograniczenia procesu nawrócenia. Błąd wiąże się z życiem chrześcijańskim równie nieuchronnie jak grzech, nie bardziej jednak od tego ostatniego. Ochrzczony podlega błędowi, skoro nawraca w siebie samym cząstkę rzeczywistości. Nie powinni go ganić za to ci, którzy – dobrowolnie lub nie – nie mają takiego samego odniesienia do rzeczywistości. Albowiem rzeczywistość, przygodność zawiera w sobie błąd<sup>40</sup>.

### **„Czyste” serce – źródłem działania proekologicznego**

Przekładając te ogólne, teoretyczne założenia na praktykę życia można sformułować „10 przykazań ekologicznych”, które stanowią konkretne propozycje dla działalności proekologicznej: „1) Módl się, aby Bóg przemienił serca tych, którzy źle korzystają z naszej planety. Niszczą ją, źle zarządzają dobrami, kierując się jedynie egoistycznymi pobudkami. Trzeba wypraszać dla nich poruszenie sumień poprzez działanie nadprzyrodzonej łaski Boga. 2) Proponuj ekologiczne rozwiązania w zarządzaniu swoją parafią. Zwróć uwagę na rodzaj opału, sposób wyrzucania odpadów, codzienne funkcjonowanie swojej placówki. Zielona parafia to początek zielonej diecezji – przykładu, jaki społeczność katolików daje światu w trosce o nasz wspólny dom. 3) Wprowadzaj w swoje życie zalecenia zawarte w encyklice papieża *Laudato si'*. Rozważaj, medytuj i szukaj sposobów realizacji postulatów papieża Franciszka. 4) Wybieraj ekologiczne formy przemieszczania się. Jeżeli to możliwe, wybieraj komunikację miejską, rower bądź spacer. Poruszając się samochodem zwróć uwagę na stan techniczny pojazdu, aby nie emitować więcej spalin niż to konieczne. 5) Podtrzymuj praktykę wstrzemięźliwości

<sup>39</sup> J. Aleksandrowicz, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1988, s. 17.

<sup>40</sup> J.-L. Marion, *Wielka godność zwykłego chrześcijanina*, „Communio”, 1(1981), nr 6, s. 102.

piątkowej i szanuj żywność. Zbyt dużo się jej marnuje, a nadmierna produkcja wiąże się z zanieczyszczeniami. 6) Kupuj od lokalnych producentów żywności. Wiąże się to nie tylko z promocją lokalnego patriotyzmu, ale również ogranicza emisję spalin potrzebnych do przetransportowania produktów żywnościowych z odległych miast, krajów bądź kontynentów. Zaangażuj się w zmianę prawa, które utrudnia rolnikom uprawę i sprzedaż produktów. Dowiedz się, czy sklep, w którym kupujesz, mógłby handlować produktami lokalnych rolników. 7) Oszczędzaj wodę. Czysta woda pitna to sprawa najwyższej wagi, ponieważ jest niezbędna do życia człowieka oraz wspierania ekosystemów lądowych i wodnych. Źródła słodkiej wody zaopatrują rolnictwo, hodowlę oraz przemysł; jej jakość wpływa na nasze zdrowie. 8) Kompostuj! Kompostowanie jest prostym sposobem na poprawienie struktury gleby, dostarczenie roślinom niezbędnych składników pokarmowych i pożytecznych mikroorganizmów. W ten naturalny sposób doprowadzasz do powtórnego zagospodarowania odpadów organicznych. Uzyskujesz przy tym wartościowy nawóz organiczny nazywany kompostem, który z powodzeniem możesz zastosować w swoim ogrodzie. 9) Zwróć uwagę na rodzaj nawozu, jaki stosujesz. Nawozy sztuczne tworzone są na bazie szkodliwego azotu i fosforu, a także siarki, wapnia czy potasu. Pesticydy to z kolei środki ochrony roślin. Stosuje się je, aby uchronić uprawy przed szkodnikami np. przeciwko grzybom, bakteriom, owadom, chwastom, gryzoniom czy ślimakom. Należy jednak pamiętać, że podobnie jak zabijają organizmy mniejsze, tak stopniowo i systematycznie mogą niszczyć nasz organizm – jeśli codziennie dostarczamy mu szkodliwe związki chemiczne wraz z przyjmowanym pokarmem. 10) Zainwestuj w odnawialne źródła energii. Takie urządzenia systemu znajdują coraz szersze zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym – umożliwiają zarówno ogrzewanie pomieszczeń, podgrzewanie wody użytkowej, jak i wytwarzanie energii elektrycznej. Dowiedz się, jakie możliwości dofinansowania są dostępne dla twojego domu, kościoła, budynku parafialnego<sup>41</sup>.

\* \* \*

W podsumowaniu przeprowadzonej refleksji nasuwają się dwa wnioski-przesłania, które mają wartość praktyczną. Pierwsze przesłanie dotyczy źródła wiedzy o stworzeniu, o człowieku i o jego „czystości i nieczystości”.

---

<sup>41</sup> M. Borda, M. Knapik, *Ziemia wspólnym dobrem. Parafialny przewodnik ekologiczny*, Warszawa – Sosnowiec 2018, s. 23.

Pisze o tym św. Hieronim w komentarzu do księgi Izajasza: „Niech jednak nikt nie sądzi, że w niewielu słowach zamierzam zamknąć całą treść księgi, gdyż obejmuje ona całość Bożych tajemnic. Zapowiada Emmanuela narodzonego z Dziewicy, Dokonawcę przedziwnych znaków i cudów, który umarł i został pogrzebany, który zmartwychwstał i który jest Zbawicielem wszystkich narodów. A cóż powiedzieć o zagadnieniach dotyczących przyrody, etyki, logiki? Wszystko, co się odnosi do Pism świętych, wszystko, co język ludzki może wypowiedzieć, umysł zaś pojąć, wszystko to zawiera się w tej księdze”<sup>42</sup>. Do tej myśli zdaje się nawiązywać papież Franciszek, który zauważa, że klasyczne teksty religijne mogą oferować sens dla wszystkich epok, gdyż posiadają siłę motywującą, która otwiera zawsze nowe horyzonty. Rodzi się więc zasadne pytanie: Czy jest racjonalne i rozsądne usuwanie ich w mrok jedynie dlatego, że powstały w kontekście wiary religijnej?<sup>43</sup>. W istocie nawiązane jest sądenie, że zasady etyczne można przedstawić w sposób czysto abstrakcyjny, oderwany od jakiegokolwiek kontekstu, a fakt, że pojawiają się one w języku religijnym, nie odbiera im żadnej wartości w debacie publicznej. Zasady etyczne, jakie rozum jest w stanie dostrzec, zawsze mogą powracać w różnych aspektach i być wyrażone w różnych językach, w tym w języku religijnym<sup>44</sup>.

I drugie przesłanie, które wprost odnosi się do podjęcia konkretnego działania. Pisze o tym św. Paweł: „I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3, 8–12).

Według Apostoła dla uzyskania czystości serca, trzeba traktować jako „śmieci” każdą pokusę przenoszenia czegokolwiek ponad poznanie Jezusa. To dla chrześcijan jest streszczenie Ewangelii, w której Jezus naucza, że zarząd rzeczy wielkich osiąga się przez wierność i uczciwość w rzeczach

<sup>42</sup> Z Prologu do komentarza Księgi Izajasza proroka św. Hieronima, kapłana (nr 1. 2), w: *Liturgia godzin*, t. 4, s. 1226–1228.

<sup>43</sup> Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, n. 256.

<sup>44</sup> Tenże, Encyklika *Laudato si'*, 18 VI 2015, n. 199.

małych. „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?” (Łk 16, 10–12). Prawdziwe „śmieci” to te małe rzeczy, które powoli przyzwyczajają człowieka do życia egoistycznego i blokują miłość Bożą w sercu, która jest jedynym prawdziwym dobrem człowieka i czyni go „czystym”, czyli dobrym i pięknym.

### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest analizie przyczyn „nieczystości” ekologicznej w kontrze do „czystości” duchowej człowieka. Natura sama w sobie jest czysta, ale człowiek może uczynić ją „nieczystą”. Człowiek może zanieczyścić naturę tym, co zanieczyszcza jego samego. Przyczyna zanieczyszczenia człowieka znajduje się w jego sercu, dlatego źródło „nieczystości ekologicznej” również znajduje się w jego wnętrzu. Zło, które pochodzi z serca ludzkiego, takie jak: złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwo, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota, nie zanieczyszczają tylko samego człowieka, ale mają konkretny wpływ na naturę (zanieczyszczają naturę). Dlatego uregulowanie relacji człowieka z naturą to nie jest kwestia „prawnej” czystości, ale jego stanu moralnego. Zmieniając jedynie prawo nie da się uchronić natury przed nieczystością człowieka. Potrzebna jest bowiem czystość serca, aby można podjąć prawdziwe nawrócenie ekologiczne.

**Słowa kluczowe:** czystość, nieczystość, ekologia, antropologia, natura, serce.

### ABSTRACT

The article is devoted to the analysis of the causes of ecological „impurity” in contrast to the spiritual „purity” of man. Nature itself is pure, but man can make it „impure”. Man can pollute nature with that which pollutes himself. The cause of man’s pollution is in his heart, so the source of „ecological impurity” is also within him. The evils that come from the human heart, such as evil thoughts, fornication, theft, murder, adultery, greed, perversity, deceit, licentiousness, envy, insults, pride, foolishness, do not just pollute man himself, but have a definite effect on nature (pollute nature). Therefore, the regulation of man’s relationship with nature is not a matter of „legal” purity, but of his

moral state. By merely changing the law it is impossible to protect nature from man's impurity. For purity of heart is needed so that true ecological conversion can be undertaken.

**Key words:** purity, impurity, ecology, anthropology, nature, heart.

### BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, 9 V 1975.
- Jan Paweł II, Katecheza *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, 2 IV 1986.
- Jan Paweł II, Orędzie Wielkanocne *Urbi et orbi*, 1986.
- Jan Paweł II, Orędzie *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 8 XII 1989.
- Jan Paweł II, *Katecheza*, 24 IV 1991, „L'Osservatore Romano”, 12(1991), nr 4, s. 49.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1 V 1991.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 25 III 1995.
- Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Kongresu *O kulturę życia*, 23 IV 1996.
- Jan Paweł II, Orędzie na VII Światowy Dzień Chorego 2000 *Kontemplujmy przykład Jezusa – Boskiego Samarytanina*, 6 VIII 1999.
- Jan Paweł II, Audiencja generalna *Zaangażowanie na rzecz zapobieżenia katastrofom ekologicznym*, 17 I 2001.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 28 VI 2003.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007.
- Franciszek, Homilia podczas Mszy św. we wspomnienie św. Augustyna z Hippo-ny w rzymskiej bazylice Świętych Tryfona i Augustyna na Polu Marsowym *Niespokojne jest serce nasze*, 28 VIII 2013, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/augustyn\\_28082013.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/augustyn_28082013.html) [3.09.2021].
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 18 VI 2015.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Jan Damasceński, *Panegyryk o zaślęnięciu Matki Boskiej*, 10 (PL 96, 713–714).
- Seweriusz z Antiochii, *Antijulianistica*, Bejrut 1931.
- Z *Prologu do komentarza Księgi Izajasza proroka św. Hieronima, kapłana* (nr 1. 2), w: *Liturgia godzin*, t. 4, s. 1226–1228.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 104, art. 1, ad 4.
- Leon Wielki, *Kazanie O błogostawieństwach* (Kazanie 95, 6–8), w: *Liturgia godzin*, t. 4, s. 165–166.
- Aleksandrowicz J., *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1988.
- Amerio R., *Iota Unum. Analiza zmian w Kościele katolickim w XX wieku*, Komorów 2009.
- Apel Kościołów w Polsce o ochronę stworzenia*, 2013, <http://episkopat.pl/apel-kosciolow-w-polsce-o-ochrone-stworzenia> [8.12.2018].
- Asnyk A., *Różowa chwilka*, w: A. Asnyk, *Wybór poezji*, Kraków 1953, s. 86.
- Balthasar H. Urs von, *Duch chrześcijański*, Paris 1976.
- Balthasar H. Urs von, *Rechenschaft* 1965, *Einsiedeln* 1965.
- Borda M., Knapik M., *Ziemia wspólnym dobrem. Parafialny przewodnik ekologiczny*, Warszawa – Sosnowiec 2018.
- Boros L., *Mysterium mortis*, Warszawa 1977.
- Dołęga J., *Ekologiczna otwartość (Wprowadzenie)*, „Ateneum Kapłańskie”, 138(2002), z. 558, s. 236–237.
- Dołęga J., *Sozologia i ekofilozofia w naukach ekologicznych*, „Ateneum Kapłańskie”, 138(2002), z. 558, s. 238–250.
- Ferreira F.C., *Życie ziemskie a życie wieczne*, „Communio”, 12(1992), nr 1, s. 37–45.
- Kamiński S., *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1970.
- Komentarz do fizyki Arystotelesa*, Księga II, wykład 14.
- Mała księga cytatów*, red. H. Lipiec, Radom 1994.
- Marion J.-L., *Wielka godność zwykłego chrześcijanina*, „Communio”, 1(1981), nr 6, s. 78–103.

Przybylski B., *Człowiek, świat, Kościół*, „Ateneum Kapłańskie”, 74(1970), s. 281–289.

Rahner K., *Kiedy się modlisz*, Paris 1968.

Stinissen W., *W drodze do transfiguracji*, „Życie duchowe. Modlitwa w codzienności”, 2004, nr 39, s. 83–85.

Tischner J., *Prolegomena chrześcijańskiej filozofii śmierci*, „Znak”, 20(1968), nr 166, s. 422–441.

Weil S., *Świadomość nadprzyrodzona. Wybór myśli*, Warszawa 1986.

PAWEŁ ZDZIARSKI

 <https://orcid.org//0000-0002-7111-3323>

## APOLOGIA DZIEŁA STWORZENIA NA PODSTAWIE *LAUDATO SI'*

W ciągu wieków chrześcijańscy apologetycy ukazywali wzajemne dopełnianie się poznania wiary i refleksji filozoficznej na temat stworzenia świata i człowieka. Podkreślali w ten sposób zasadność przekazu zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji. Wskazywali Boga jako przyczynę sprawczą i celową całego Wszechświata oraz przedstawiali argumenty przeciwko teologicznym błędom i herezjom, takim jak manicheizm, panteizm czy deizm. Współcześnie, zainteresowanie apologią dzieła stworzenia nasila się w związku z rosnącym znaczeniem ruchów ekologicznych. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie apologii dzieła stworzenia w kontekście *Laudato si'*.

Od początku nauczania Kościoła katolicki odnosił się do człowieka jako do jednego z elementów Bożego planu stworzenia świata, wchodzącego w interakcję z otaczającym go środowiskiem naturalnym. Wielu ojców i doktorów Kościoła formułowało refleksje na temat wzajemnych relacji Bóg – przyroda – człowiek<sup>1</sup>. Rozważania o podejściu człowieka do przyrody można znaleźć m.in. w pismach św. Ireneusza z Lyonu (140–202) całościowo ujmującego wszechświat jako dzieło Bożej miłości, a także Tertuliana (160–225), Klemensa Aleksandryjskiego (150–212) czy Orygenesusa (185–254)<sup>2</sup>. W pismach św. Cyryla Jerozolimskiego (315–386),

---

PAWEŁ ZDZIARSKI – mgr; student drugiego roku Specjalistycznych Studiów Teologicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Autor publikacji *Od negacji do akceptacji. Chrześcijańska hermeneutyka oświecenia*. Pracuje jako dziennikarz portalu DoRzeczy.pl i tygodnika „Do Rzeczy”, a także telewizji internetowej wRealu24. e-mail: p.zdziarski92@gmail.com

<sup>1</sup> Por. R. Rogowski, *Teoekologia. Mistyka wszystkich rzeczy*, Wrocław 2008.

<sup>2</sup> Zob. A. Williams, *Boski myślenie. Intelpekt w teologii pastoralnej*, Kraków 2014, s. 42.



św. Ambrożego z Mediolanu (339–397), św. Jana Chryzostoma (350–407), św. Hilarego z Poitiers (315–367) czy Ewagriusza z Pontu (345–399) można dostrzec elementy teologiczne w rozważaniach na temat przyrody jako dzieła Bożego. Nie sposób jednoznacznie określić, który z myślicieli czasów starożytności i wczesnego średniowiecza był pierwszym apologetą dzieła stworzenia. Wielu z tych pisarzy wyrażało bowiem z troską o stan środowiska naturalnego. Początki chrześcijaństwa to również tendencje ascetyczne wśród pustelników czy mnichów żyjących w surowych warunkach. To czas dynamicznego rozwoju monastycznego ascetyzmu oraz stylu życia opartego na modlitwie, poście i wyrzeczeniach. Ta postawa prowadziła w konsekwencji do okazywania szacunku przyrodzie i jej darom. Reguły zakonne niejednokrotnie były kształtowane w odniesieniu do ascetycznego nauczania św. Antoniego Pustelnika oraz Pachomiusza. Na wschodzie powoływano się na św. Bazylego, na zachodzie zaś św. Marcina z Tours. Do wspomnianych wyżej apologetów można dodać również nauczanie Izydora, który posługując się terminologią bliską współczesnej nomenklaturze, wskazał na wpływ uwarunkowań środowiskowych na życie roślin<sup>3</sup>.

Średniowiecze jest kojarzone przede wszystkim z podejściem teocentrycznym. Kontemplacja Boga jako Stwórcy doprowadziła jednak do tego, że wielu pisarzy i myślicieli tej epoki, zwłaszcza w pierwszej jej części, część swoich rozważań poświęciło przyrodzie. Przykładem mogą być dzieła Hugona od św. Wiktora (1096–1141), augustianina głoszącego podziw dla świata w pismach teologicznych, a także Konrada z Hirschau (1070–1150), benedyktyna personifikującego świat roślin<sup>4</sup>. Bezspornie za „matkę chrześną współczesnej ekologii” uznać należy św. Hildegardę z Bingen (1098–1179), benedyktynekę, od 2012 r. doktor Kościoła<sup>5</sup>. Zafascynowana światem flory odnosiła go do medycyny, farmakologii i ziołolecznictwa. Ważnym elementem jej przesłania było wezwanie do solidarności człowieka z całym stworzeniem i przyrodą ożywioną oraz przestrzeganie przed skutkami braku poszanowania środowiska naturalnego. Warto w tym momencie wspomnieć również o tradycji ekologicznego życia monastycznego, do którego powstania przyczynił się św. Franciszek.

<sup>3</sup> Zob. Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, w: *Apologie*, red. E. Stanula, Warszawa 1988; Hieronim ze Strydonu, *Listy I* (1–50), Kraków 2010.

<sup>4</sup> Zob. J. Brusiło, *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei Sacrum i przyroda*, Kraków 2015, s. 61.

<sup>5</sup> Zob. P. de Plunkett, *Ekologia – stereotypy i rzeczywistość. Od Biblii do naszych czasów*, Poznań 2008, s. 76.

Święty Franciszek z Asyżu miał charakterystyczne dla siebie podejście do środowiska naturalnego. Jego kontemplacja przyrody przerodziła się w mistykę. *Pieśń słoneczna* wskazuje na traktowanie człowieka jako jedności z przyrodą. Wspólne pochodzenie ludzi, zwierząt i ciał niebieskich – od jednego Boga Ojca – czyni całą przyrodę ożywioną rodziną<sup>6</sup>. Z Franciszkowego mistycyzmu wyrosła troska o przyrodę i świadomość konieczności troski o nią. „Biedaczyna z Asyżu” podejmował działania, które dziś śmiało można określić mianem proekologicznych.

„Z szacunkiem chodził po skałach, a to ze względu na tego, co zwie się Opoką. [...] Braciom drwalom zabraniał ścinać całe drzewo, żeby miało nadzieję odrośnięcia na nowo. Ogrodnikowi kazał dookoła ogrodu zostawić nieuprawne obrzeże, ażeby w nim w swoich porach zieleń ziół i piękno kwiatów głośiły Ojca wszystkich pięknych rzeczy. W ogrodzie polecił wydzielić działkę na pachnące zioła i kwiaty, ażeby patrzącym przywołać na myśl błogość wiekiustą. Robaczki usuwał z drogi, żeby ich nie podeptano, a pszczołom kazał dostarczać miód i najlepsze wino, by w czasach mrozu nie poginęły z głodu”<sup>7</sup>.

Słowa i czyny św. Franciszka z Asyżu sprawiły, że po latach został mu przyznany tytuł „pierwszego ekologu”<sup>8</sup>. W ten sposób postać św. Franciszka zaczęła być stawiana za wzór współczesnego człowieka, nie tylko wierzącego. Jan Paweł II ogłosił w liście apostolskim *Inter sanctos* Biedaczynę z Asyżu patronem ekologów. Papież podjął taką decyzję na skutek prośby Międzynarodowego Stowarzyszenia Planning Environmental and Ecological Institute for Quality Life skierowanej do kardynała S. Oddi, prefekta watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa. Jan Paweł II uznał przykład dany przez Franciszka za „najpiękniejszy dowód” uzasadniający potrzebę ochrony stworzeń Bożych przed ich bezmyślnym niszczeniem<sup>9</sup>.

W wielu regulach i konstytucjach zakonnych powstałych w pierwszych stuleciach średniowiecza można znaleźć liczne odniesienia do eko-

<sup>6</sup> Zob. Brusilo, *Teologia praktyczna i ekologia*, s. 66.

<sup>7</sup> Tomasz z Celano, *Życiorys drugi Franciszka z Asyżu*, w: *Źródła franciszkańskie. Pisma św. Franciszka, źródła biograficzne świętego Franciszka, pisma św. Klary i źródła biograficzne, teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, red. R. Prejs, Z. Kijas, Kraków 2005, s. 686–687.

<sup>8</sup> Zob. A. Derdziuk, *Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów*, w: *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002, s. 206.

<sup>9</sup> Zob. Jan Paweł II, *List na zakończenie jubileuszu osiemsetlecia urodzin św. Franciszka*, „*Studia Franciszkańskie*”, 1(1984), s. 36.

logii<sup>10</sup>. Z kolei od XII wieku teologowie rzadziej zajmowali się przyrodą, a głównym obszarem ich zainteresowania stała się przede wszystkim mistyka i racjonalna analiza prawd objawionych (np. działalność św. Tomasza z Akwinu i początek nurtu scholastycznego). Na fundamencie nauczania Kościoła w przedmiocie stosunku człowieka do przyrody (postrzeganej jako dzieła Stwórcy) wyrosła tzw. kwestia ekologiczna, która znalazła stałe miejsce w doktrynie Kościoła katolickiego. Została ona zawarta w wypowiedziach Pawła VI, dokumentach Soboru Watykańskiego II, encyklikach i orędziach Jana XXIII, Jana Pawła II, Benedykta XVI.

Postęp w dziedzinie technologii sprawił, że świat stanął przed wieloma nowymi wyzwaniem. Zaczęto kłaść większy nacisk na zagadnienie ochrony środowiska naturalnego, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w nauczaniu Kościoła katolickiego. Wobec niepokojącej sytuacji ekologicznej oraz globalizacji współczesnego świata zajął on jasno sprecyzowane stanowisko. Kościół dokonuje rewizji modelu życia współczesnego mieszkańca krajów rozwiniętych w celu zwalczania niesprawiedliwości, ubóstwa krajów rozwijających się. W ten sposób wzywa do „nowej solidarności” o wymiarach ogólnoswiatowych na rzecz ochrony środowiska naturalnego i społecznego. Wskazuje, że rozwiązanie kryzysu ekologicznego wymaga rozwiązań przekraczających granice państw i kontynentów. Przypomina, że decyzje polityków powinny być podejmowane w duchu odpowiedzialności, dotyczą bowiem zdrowia nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń. Coraz częściej można dostrzec głos Kościoła katolickiego zatroskanego o przyszłość „niebieskiej planety”. Solidarność działań odnosząca się do wspólnego pochodzenia i przeznaczenia dóbr uzasadniona jest wskazaniem Pisma Świętego. Bóg dokonał stworzenia wszystkich ludzi, a zatem Ziemia jest ich wspólnym dziedzictwem. Mają oni prawo mieć dostęp do jej owoców i zasobów.

„Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak aby dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość”<sup>11</sup>.

Doktryna Kościoła katolickiego głosi wezwanie do „nowej solidarności ekologicznej” w imię szacunku do życia i godności osoby ludzkiej. Tym samym uznaje środowisko naturalne za dobro wspólne całej ludzkości.

<sup>10</sup> Zob. K. Michalski, *Ochrona przyrody w regulacjach i konstytucjach zakonnych*, w: tenże, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1987, s. 306–321.

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965, n. 69.

Prześlanie ekologiczne Kościoła stara się realizować przez promowanie właściwego modelu życia. Czyni to m.in. poprzez uczestnictwo w konferencjach i organizacjach ogólnoswiatowych zajmujących się problematyką ekologiczną, np. na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r., Konferencji FAO w Rzymie w 1997 r. czy w Johannesburgu w 2002 r. Nauczanie Kościoła w dziedzinie ochrony środowiska jest wezwaniem do umiaru w korzystaniu z surowców naturalnych, powściągliwości w zakresie konsumpcji, dyscypliny wewnętrznej oraz swoistej ascezy, zwanej „ekologiczną”<sup>12</sup>. Z drugiej strony, działania Magisterium podkreślają szczególną godność człowieka. Przeciwwstawiają się w ten sposób skrajnym ruchom ekologicznym, zmierzającym do ubóstwiania przyrody.

Należy zaznaczyć, że stanowisko Kościoła katolickiego w zakresie problematyki związanej z ochroną środowiska naturalnego ewoluowało w ciągu wieków. W dokumentach Soboru Watykańskiego II nie zajęto się wprost problematyką ekologiczną<sup>13</sup>. Paweł VI odnosił się do omawianych kwestii w encyklice *Populorum progressio* (1967) oraz w liście apostołskim *Octogesima adveniens*. W encyklice *Populorum progressio* poruszył zagadnienia ekologiczne, a w liście apostołskim *Octogesima adveniens* wymienił środowisko naturalne jako jeden z tzw. nowych problemów. Papież pisał m.in. o uświadomieniu sobie przez człowieka skutków własnego działania. Zaznaczył, że w konsekwencji nierozważnego wykorzystywania przyrody ludzie powodują niebezpieczeństwo jej zniszczenia, czego sami staną się ofiarami<sup>14</sup>. O zmianie mentalności umożliwiającej redukcję postawy materialistycznej, sprzyjającej odnalezieniu umiaru w korzystaniu, używaniu i zużywaniu dóbr doczesnych Paweł VI pisał w Liście do Maurice’a Stronga, sekretarza generalnego Konferencji ONZ w czerwcu 1972 roku<sup>15</sup>.

„Rozwój, o którym mówimy, nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Zob. M. Łuszczczyńska, *Problematyka ochrony środowiska naturalnego w doktrynie Kościoła katolickiego*, Lublin 2021, s. 4.

<sup>13</sup> Zob. B. Jurczyk, *Ekologia – człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła*, Opole 2002, s. 7.

<sup>14</sup> Zob. Paweł VI, List apostołski *Octogesima adveniens*, 14 V 1971, n. 21.

<sup>15</sup> Zob. S. Nowosad, *Antropologiczno-etyczny wymiar ekologii*, w: *Ekologia. Prześlanie moralne*, s. 80.

<sup>16</sup> Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 26 III 1967, n. 14.

Ukoronowaniem wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat ochrony środowiska stała się „zielona encyklika” papieża Franciszka *Laudato si'*. Tytuł dokumentu, czyli „Chwała Tobie” albo „Pochwalony bądź”, pochodzi z Hymnu Stworzenia autorstwa św. Franciszka z Asyżu. Papież zaznacza ekumeniczny i międzyreligijny charakter dbałości o środowisko naturalne. Przypomina, że także „inne Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie – podobnie jak i inne religie – rozwinęły głęboką troskę i cenną refleksję” na temat ekologii. W sposób szczególny papież podejmuje omawiane zagadnienia w drugim rozdziale encykliki, zatytułowanym *Ewangelia stworzenia*. Franciszek zachęca do uwzględnienia roli wiary i duchowości w podejmowaniu tematyki kryzysu ekologicznego i jego przyczyn. Zdaniem Biskupa Rzymu, chrześcijanie posiadają dodatkową motywację, aby dbać o środowisko, będące dziełem Bożym. Wnoszą w ten sposób wiele dobra dla ludzkości i świata<sup>17</sup>.

Podkreślając mądrość biblijnych opisów stworzenia, papież przypomina naukę Kościoła na temat szczególnej godności człowieka, uczynionego na Boży obraz i podobieństwo. Na podstawie Księgi Rodzaju wskazuje jego trzy główne, ściśle ze sobą związane relacje: z Bogiem, z innymi ludźmi i z ziemią<sup>18</sup>. Podstawową przyczyną ich zerwania jest grzech pychy i chęć zajęcia miejsca Stwórcy. Tę harmonię próbowali odtworzyć wielcy święci Kościoła, tacy jak wspomniany wcześniej św. Franciszek z Asyżu.

Papież pisze: „Nie jesteśmy Bogiem. Ziemia istniała wcześniej niż my i została nam dana”<sup>19</sup>. Polemizuje w ten sposób z zarzutami, jakoby wezwanie „czyńcie sobie ziemię poddaną” było zachętą do bezlitosnej eksploatacji natury. Zaznacza, że należy je rozumieć jako odpowiedzialność za planetę, polegającą na „uprawianiu i doglądaniu” ogrodu świata. Podstawową konsekwencją takiej hermeneutyki jest zdaniem Franciszka fakt, że „człowiek obdarzony inteligencją musi szanować prawa natury i delikatną równowagę między bytami”. Biskup Rzymu przywołuje podziw wobec stworzenia obecny w psalmach i nauczaniu starotestamentalnych proroków. Uzasadnia, że „stworzenie” oznacza więcej niż natura, ponieważ związane jest z Bożym planem miłości. Wskazuje, że świat wywodzi się z decyzji, a nie z chaosu czy przypadku, co uwzniośla go jeszcze bardziej.

Zgodnie z głoszoną od wieków nauką Kościoła świat został stworzony z niczego (*ex nihilo*) dla człowieka. Jako jedyny potrafi on podziwiać i za-

<sup>17</sup> Zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, n. 64.

<sup>18</sup> Zob. tamże, n. 66.

<sup>19</sup> Tamże, n. 67.

chwycać się przyrodą. Człowiek stał się dla Boga partnerem dialogu w procesie stwarzania. Franciszek przypomina jednak, że myśl judeochrześcijańska pozbawiła naturę pewnych mitów. Podziwianie wspaniałości przyrody i jej ogromu nie może oznaczać przypisywania jej charakteru boskiego. Kościół nieustannie naucza, że stworzenie jest dziełem całej Trójcy Świętej. Działanie stwórcze kojarzy się najczęściej z postacią Boga Ojca, ale wszystkie Osoby Boskie biorą udział w tym procesie. Jezus Chrystus jest odwiecznym Słowem Ojca (Logosem), które – jak napisano w Prologu Janowym – „było na początku”. W Nim również dzieło stworzenia w sposób szczególny łączy się z dziełem odkupienia. Dialog i współpraca Stwórcy ze stworzeniem są z kolei możliwe dzięki działaniu Ducha Świętego<sup>20</sup>. Transcendentny, wszechmogący Bóg szanuje autonomię rzeczywistości ziemskiej i jednocześnie jest obecny nawet w najbardziej złożonych i nieprzeniknionych sytuacjach ludzkiego życia.

Według Biskupa Rzymu, „kiedy z naciskiem mówimy, że człowiek jest obrazem Boga, to nie powinniśmy zapominać, że każde stworzenie ma określoną funkcję i żadne nie jest zbędne”<sup>21</sup>. W Księdze Rodzaju napisano, że „wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”. W myśl encykliki cały materialny Wszechświat jest „językiem miłości Boga”, co doskonale wyraża „Pochwała Stworzenia” autorstwa św. Franciszka z Asyżu.

Papież stanowczo sprzeciwia się tendencjom panteistycznym i próbom zrównywania wszystkich istot żywych. Dobrze rozumiany antropocentryzm dzieła stworzenia zakłada docenienie wyjątkowej wartości człowieka na tle innych bytów<sup>22</sup>. Biskup Rzymu staje w ten sposób w opozycji do ideologii ekologizmu, mającej ogromny wpływ na wiele współczesnych decyzji politycznych. Wskazuje na zaburzoną hierarchię wartości w tego typu sposobie myślenia. Zauważa dysproporcję w traktowaniu poszczególnych stworzeń i nieuwzględnianie hierarchii wartości

„Niekiedy dostrzegamy obsesję na tle odmawiania osobie ludzkiej wszelkiej wyższości i prowadzona jest walka o inne gatunki, ale nie podejmujemy takiej samej walki, by bronić równej godności istot ludzkich”<sup>23</sup>.

W trzecim rozdziale *Laudato si'* papież podejmuje analizę aktualnej sytuacji ekologicznej, „tak aby nie tylko pojąć jej objawy, ale także głębsze

<sup>20</sup> Zob. tamże, n. 80.

<sup>21</sup> Tamże, n. 84.

<sup>22</sup> Zob. tamże, n. 89.

<sup>23</sup> Tamże, n. 90.

przyczyny” w dialogu z filozofią i innymi dyscyplinami. W ten sposób wskazuje pole do wzajemnego uzupełniania się teologii i nauk szczegółowych. Papież z wdzięcznością dostrzega wkład nowoczesnych technologii w poprawę warunków. Z drugiej strony wskazuje, że umożliwiają one „tym, którzy posiadają wiedzę – a nade wszystko władzę ekonomiczną, aby ją wyzyskiwać – niezwykle panowanie nad całym rodzajem ludzkim i nad całym światem”. W innym miejscu papież podkreśla, że „paradygmat technokratyczny dąży do objęcia swoim panowaniem także gospodarki i polityki”.

Zdaniem Franciszka w czasach współczesnych mamy do czynienia z przerostem antropocentryzmu. Polega on na tym, że człowiek nie uznaje już swego słusznego miejsca w świecie i przybiera postawę autoreferencyjną, skupiając się wyłącznie na samym sobie i na własnym panowaniu. Jak ocenia papież, prowadzi to do wykorzystywania dzieci, opuszczania starców, doprowadzania innych do niewolnictwa, przeceniania zdolności rynku do samoregulacji, uprawiania handlu ludźmi, a także handlu skórami zwierząt zagrożonych wyginięciem<sup>24</sup>.

W *Laudato si'* Franciszek szuka odpowiedzi na dwa problemy kluczowe dla współczesnego świata. Według papieża „w każdym zarysie ekologii integralnej, który nie wyklucza istoty ludzkiej, niezbędne jest uwzględnienie wartości pracy”<sup>25</sup>, jak też „zaprzestanie inwestowania w ludzi, aby uzyskać większy natychmiastowy dochód, jest najgorszym interesem dla społeczeństwa”<sup>26</sup>. Drugim problemem są granice postępu naukowego, z wyraźnym odniesieniem do organizmów modyfikowanych genetycznie. Biskup Rzymu określa je jako „złożoną kwestię”<sup>27</sup>. Píše, że chociaż „w niektórych regionach ich użycie spowodowało rozwój gospodarczy, który przyczynił się do rozwiązania istniejących problemów, to istnieją poważne trudności, których nie można umniejszać”, poczynając od „koncentracji gruntów rolnych w rękach nielicznych”<sup>28</sup>. Papież wzywa do „debaty naukowej i społecznej, która byłaby odpowiedzialna i szeroka, zdolna do wzięcia pod uwagę wszystkich dostępnych informacji i nazywania rzeczy po imieniu”, rozpoczynając od „różnych badań niezależnych i interdyscyplinarnych”<sup>29</sup>. Franciszek jest też zaniepokojony faktem, że gdy niektóre ruchy ekologiczne bronią integral-

<sup>24</sup> Zob. tamże, n. 91.

<sup>25</sup> Tamże, n. 124.

<sup>26</sup> Tamże, n. 128.

<sup>27</sup> Zob. tamże, n. 133.

<sup>28</sup> Zob. tamże, n. 134.

<sup>29</sup> Tamże, n. 135.



ności środowiska i słusznie domagają się ograniczenia badań naukowych, to niekiedy nie stosują tych samych zasad do życia ludzkiego.

„Kiedy dokonuje się eksperymentów na żywych zarodkach ludzkich, to często usprawiedliwia się przekroczenie wszelkich granic, zapominając, że niezbywalna wartość istoty ludzkiej znacznie wykracza poza stopień jej rozwoju. Tak samo, gdy technika nie uznaje wielkich zasad etycznych, wszelkie działania uważa się za usprawiedliwione. Jak widzieliśmy w tym rozdziale, technice oddzielonej od etyki trudno będzie ograniczyć swoją władzę”<sup>30</sup>.

Apologia dzieła stworzenia jest bardzo ważnym tematem z punktu widzenia współczesnego chrześcijanina. Stanowi istotny punkt nauczania Kościoła i nie może być pomijana, zwłaszcza wśród wielu dylematów moralnych towarzyszących tej tematyce. Z jednej strony, istnieje nieustanna potrzeba podkreślania godności człowieka jako dziecka Bożego i ukoronowania całego dzieła stworzenia. Ogromnym wyzwaniem jest relatywizowanie wartości życia ludzkiego przy jednoczesnym akcentowaniu troski o przyrodę. Należy też zwrócić uwagę na zagrożenie ze strony ideologii materialistycznych. Deprecjonowanie duchowości w życiu człowieka, mające swoje korzenie w nowożytnej *religio naturalis*, ma ogromny wpływ na współczesne nurty myślowe. Z drugiej strony Kościół dostrzega piękno stworzenia. Akcentuje potrzebę dbania o środowisko jako wspólne dobro. Zaznacza w ten sposób, że tematy związane z ekologią nie są zarezerwowane dla środowisk dalekich czy wręcz niechętnych wierze, lecz stanowią integralną część katolickiej apologii. W ten sposób, zdaniem Franciszka, Kościół ma w tej dziedzinie wiele do zaproponowania współczesnemu człowiekowi, wbrew panującym stereotypom.

## STRESZCZENIE

Nauka Kościoła na temat ochrony środowiska naturalnego ewoluowała na przestrzeni wieków. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wielu apologetów podejmowało tę kwestię. Pogłębienie tematu w nauczaniu Magisterium Kościoła nastąpiło w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz dziełach współczesnych papieży. Ukoronowaniem tego procesu jest encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka. Apologia dzieła stworzenia jest bardzo ważnym tematem z punktu widzenia współczesnego chrześcijanina. Stanowi istotny punkt nauczania Kościoła i nie może być pomijana, zwłaszcza wśród wielu dylematów moralnych towarzyszących tej tematyce. Z jednej strony istnieje

---

<sup>30</sup> Tamże, n. 136.



nieustanna potrzeba podkreślania godności człowieka jako dziecka Bożego i ukoronowania całego dzieła stworzenia. Z drugiej strony Kościół dostrzega piękno przyrody. Akcentuje potrzebę dbania o środowisko jako wspólne dobro. Zaznacza w ten sposób, że tematy związane z ekologią nie są zarezerwowane dla środowisk dalekich czy wręcz niechętnych wierze, lecz stanowią integralną część katolickiej apologii.

**Słowa kluczowe:** papież Franciszek, encyklika *Laudato si'*, Kościół, apologia, stworzenie, ekologia, ochrona środowiska, człowiek, przyroda.

### ABSTRACT

The Church's teaching on the protection of the environment has evolved over the centuries. Already in the first centuries of Christianity, many apologists raised the issue. The topic of the teaching of the Church's Magisterium was deepened in the documents of the Second Vatican Council and the works of contemporary popes. The crowning achievement of this process is Pope Francis' encyclical *Laudato si'*. The apology of the work of creation is a very important topic from the point of view of a contemporary Christian. It constitutes an important point of the Church's teaching and cannot be ignored, especially among the many moral dilemmas accompanying this subject. On the one hand, there is a constant need to emphasize human dignity as a child of God and to crown the entire work of creation. On the other hand, the Church sees the beauty of nature. It emphasizes the need to take care of the environment as a common good. In this way, he emphasizes that topics related to ecology are not reserved for distant communities, or even those who are reluctant to faith, but are an integral part of Catholic apology.

**Key words:** Pope Francis, Encyclical *Laudato si'*, Church, apology, creation, ecology, environmental protection, human, nature.

### BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965.
- Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, 14 V 1971.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 26 III 1967.
- Jan Paweł II, *List na zakończenie jubileuszu osiemsetlecia urodzin św. Franciszka*, „Studia Franciszkańskie”, 1 (1984).

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015.

Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, w: *Apologie*, red. E. Stanuła, Warszawa 1988.

Tomasz z Celano, *Życiorys drugi Franciszka z Asyżu*, w: *Źródła franciszkańskie. Pisma św. Franciszka, źródła biograficzne świętego Franciszka, pisma św. Klary i źródła biograficzne, teksty ustalające normy dla braci i siostr od pokuty*, red. R. Prejs, Z. Kijas, Kraków 2005, s. 581–730.

Hieronim ze Strydonu, *Listy I* (1–50), Kraków 2010.

Brusiło J., *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei Sacrum i przyroda*, Kraków 2015.

Derdziuk A., *Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów*, w: *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002, s. 205–219.

Jurczyk B., *Ekologia – człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła*, Opole 2002.

Łuszczynska M., *Problematyka ochrony środowiska naturalnego w doktrynie Kościoła katolickiego*, Lublin 2021.

Michalski K., *Ochrona przyrody w regułach i konstytucjach zakonnych*, w: K. Michalski, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1987, s. 306–321.

Nowosad S., *Antropologiczno-etyczny wymiar ekologii*, w: *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002, s. 57–85.

Plunkett P. de, *Ekologia – stereotypy i rzeczywistość. Od Biblii do naszych czasów*, Poznań 2008.

Rogowski R., *Teoekologia. Mistyka wszystkich rzeczy*, Wrocław 2008.

Williams A., *Boski zmysł. Intelekt w teologii pastoralnej*, Kraków 2014.



MONIKA LENDER-GOŁĘBIEWSKA

 <https://orcid.org/0000-0001-8490-8814>

## CISZA JAKO PRZEKAZ MEDIALNY W DZIELE GŁOSZENIA EWANGELII

Celem rozważań przedstawionych w artykule jest zrozumienie znaczenia roli ciszy w głoszeniu Ewangelii, zarówno przez kapłanów, jak i osoby świeckie. Należy zadać sobie następujące pytania: czy cisza staje się istotna w dziele głoszenia Słowa Bożego? W jaki sposób? Czy ekologia ciszy może wpłynąć pozytywnie na szerzenie nauki o transcendencji? Czy człowiek, jako istota rozumna, powinien pracować nad doskonaleniem ciszy w swoim życiu tak, aby jego poczynania przybliżyły innych do Boga?

W pracy została zastosowana metoda analizy krytycznej; by w pełni ją zrealizować dokonano rozważań nad przykładami ciszy w mediach, literaturze naukowej, pedagogice oraz Piśmie Świętym. Pokazując tym samym, że cisza nie jest zjawiskiem nowym, a raczej dotychczas mało dostrzeganym i docenianym.

W nawiązaniu do encykliki *Laudato si'*<sup>1</sup>, która została zainspirowana postacią św. Franciszka z Asyżu, można przytoczyć historię z jego życia, kiedy to św. Franciszek przybył do pewnego miasta i miał głosić kazanie, ale zebrani ludzie nic nie słyszeli, ponieważ jaskółki zaczęły w tym miejscu budować gniazda i bardzo świergotały. Wtedy Franciszek zwrócił się do

---

MONIKA LENDER-GOŁĘBIEWSKA – mgr; absolwentka Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; doktorantka w Katedrze Teologii Środków Społecznego Przekazu UKSW. Obszar badań naukowych obejmuje teologię mediów i komunikacji, a szczególnie film, pedagogikę mediów, nowy feminizm, teologię ciała oraz polską kinematografię. Organizatorka Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej pt. *Obraz kobiety ukazany w mediach* oraz współorganizatorka Konferencji Naukowej zatytułowanej: *Film w perspektywie teologii mediów i edukacji medialnej*. e-mail: monikalender@vp.

<sup>1</sup> Zob. *Laudato si'* [nota o książce], <https://wydawnictwowam.pl/prod.encyklika-laudato-si.19404.htm?sku=73997> [26.08.2021].

nich, mówiąc: „Siostry moje, jaskółki, już czas, żebym i ja mówił, ponieważ wyście już dosyć się namówiły! Słuchajcie słowa Bożego i bądźcie cicho, aż do skończenia słowa Pańskiego”. Jaskółki zamilkły i nie ruszały się z miejsca, aż całe kazanie się skończyło. A wszyscy ludzie, którzy to widzieli, wychwalali Boga.

Z przytoczonej historii można wysnuć wniosek, że aby wysłuchać Słowa Bożego i odpowiednio je zrozumieć należy wykształcić w sobie umiejętność słuchania i słyszenia tego, co ktoś stara się nam zakomunikować. W kontekście tak rozumianej „ekologii ludzkiej”, która skupia się na życiu będącym darem Boga dla człowieka, życiu będącym afirmacją poszanowania dla stworzenia, natury oraz przestrzeganiu moralnych praw, obowiązków, a także zachwytu nad przyrodą, należy skupić się na człowieku, na jego świadomych wyborach, stylu życia, modelu społeczeństwa oraz jego zdolności do wykorzystywania nowych technologii, zdobytych umiejętności, a także talentów do głoszenia Ewangelii<sup>2</sup>.

### Przykłady ciszy w mediach

Współczesne czasy przyniosły ze sobą nowy model komunikacji, którego przekątnikiem jest internet<sup>3</sup>, zwany potocznie siecią lub wi-fi. Zastąpił on w znacznym stopniu tradycyjną komunikację opartą na przekazie ustnym oraz pisemnym, a skupił się głównie na przekazie obrazów, coraz to barwniejszych i szokujących<sup>4</sup>. Głównie w mediach audiowizualnych można obecnie spotkać przykłady ciszy, które są popularne ze względu na ich globalny zasięg.

Jednym z nich była transmisja z mistrzostw świata w lekkoatletyce z 2009 roku, gdzie brązowa medalistka w skoku wzwyż Ariane Friedrich, wykonała charakterystyczny gest, przykładając palec wskazujący do ust. Wywołała tym samym spore zaskoczenie wśród widzów, jednak po

---

<sup>2</sup> Zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco\\_20150524\\_enciclica-laudato-si.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html) [26.08.2021].

<sup>3</sup> Por. *Internet*, w: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/Internet;2561815.html> [26.08.2021].

<sup>4</sup> Zob. A. Lewek, *Zarys problematyki Kościoła a media*, w: *Media na przełomie. Dziennikarstwo. Kaznodziejstwo. Edukacja medialna. Śp. Ksiądz Profesor Antoni Lewek (1940–2010). Księga Pamiątkowa*, red. K. Marcyński, J. Szaniawski, J. Twardy, Warszawa 2011, s. 212–213.

trzech sekundach, publiczność licząca około sześćdziesiąt tysięcy osób, zamilkła<sup>5</sup>. Wzbudziło to podziw wśród komentatorów sportowych i widzów na całym świecie. Dany przykład pokazuje, że nawet doping i entuzjazm rodaków podczas mistrzostw świata, nie rekompensuje zawodnicze chwili ciszy, w której powinna być skupiona na zadaniu do wykonania. Ariane wykazała się tu pomysłowością, ale także odwagą. Mistrzyni pokazała, że ważniejsze od emocji, są koncentracja i skupienie, które w jej przypadku zaowocowały bardzo udanym skokiem.

Innym przykładem jest postawa św. Jana Pawła II. Podczas jednej z pielgrzymek, Papież klęcząc bardzo długo modlił się przed Najświętszym Sakramentem. Zaskoczone i znudzone media nie były na to przygotowane, ponieważ każda minuta przekazu obrazu w telewizji jest znacząca dla oglądalności lub relacja w radiu skazuje odbiorców na ciszę. Dana sytuacja przeszła do historii, gdyż opisana cisza okazała się bardziej znacząca niż tysiące wypowiedzianych słów. Dała ona przykład wiernej i potrzebnej modlitwy, mimo presji ze strony hałasu, gadulstwa i wrzaskliwości. Zapomnianym przykładem ciszy, w której uczestniczył Jan Paweł II była jego wizyta pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku, podczas pielgrzymki w 1987 roku<sup>6</sup>. Pomimo zakazu władz komunistycznych, Papież chciał odwiedzić ziemię, na której zamordowano „ofiary grudnia 70 roku”<sup>7</sup>, czyli stoczniovców idących rano do pracy. Kiedy trójmiejskie władze się o tym dowiedziały, w tajemnicy wydano rozkaz mężczyznom należącym do partii, by ze swoimi rodzinami poszli pod wskazany pomnik. Kiedy Papież przyjechał w wyznaczone miejsce i zaczął się modlić w ciszy, tłum zgromadzonych odwrócił się do Niego plecami, wykonując tym samym komunistyczny rozkaz. Sytuacja została uwieczniona na zdjęciach. Cisza zapadła również, gdy po wieloletnim i wspnianym pontyfikacie, papież Jan Paweł II odszedł na wieczną służbę do Domu Ojca. Informacja o jego śmierci wstrząsnęła całym światem. W Polsce dochodziło do masowych nawróceń i spowiedzi. Ludzie zaczęli sobie przebaczać, a w mediach zapa-

---

<sup>5</sup> Zob. D. Ludwiński, *Blanka Vlasic obroniła tytuł mistrzowski w skoku wzwyż*, <https://sportowefakty.wp.pl/1a/94185/blanka-vlasic-obronila-tytul-mistrzowski-w-skoku-wzwyż> [26.08.2021].

<sup>6</sup> Zob. M. Siełski, *Dlaczego w Gdańsku odwrócili się do Jana Pawła II plecami?*, <https://historia.trojmiasto.pl/Dlaczego-w-Gdansk-odwrocili-sie-do-Jana-Pawla-II-plecami-n89149.html> [26.08.2021].

<sup>7</sup> Zob. *Lista ofiar grudnia '70*, <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1970/ofiary/114890,Lista-ofiar-Grudnia-03970.html> [26.08.2021].

nowała żałoba. Dobrym przykładem tej sytuacji jest relacja przerwane go meczu Lecha i Pogoni, dotychczas obecna na kanale YouTube<sup>8</sup>. Istotne jest to, co działo się po śmierci Papieża, aż do momentu pogrzebu, gdy wierni na wszystkich kontynentach uczcili pamięć Wielkiego Człowieka minutą ciszy, później się w niej zatapiając i modląc<sup>9</sup>. Podobnym przykładem ciszy i żałoby dzieliły się media podczas katastrofy smoleńskiej, w której zginęła polska para prezydencka oraz narodowi intelektualiści<sup>10</sup>.

Papież Benedykt XVI podczas Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu w 2009 r. także nawiązał do zapotrzebowania na ciszę w środowisku domowym, w rodzinie. Powiedział wówczas: „Byłoby rzeczą smutną, gdyby nasze pragnienie podtrzymywania i rozwijania przyjaźni on-line realizowało się kosztem czasu dla rodziny, sąsiadów i tych wszystkich, których spotykamy na co dzień – w miejscu pracy, w szkole czy w wolnym czasie. Kiedy bowiem pragnienie wirtualnej łączności staje się obsesją, człowiek zaczyna się izolować, zrywając realne więzi społeczne. Prowadzi to także do zakłócenia sposobu wypoczynku, ciszy i refleksji, które są niezbędne dla zdrowego rozwoju człowieka”<sup>11</sup>.

### Cisza w nauce

Według prof. Teresy Olearczyk<sup>12</sup>, doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki: „cisza jest jednym z najstarszych i najbardziej pożądanых zjawisk w świecie, pomostem łączącym świat zewnętrzny z wewnętrznym. Cisza jest odpowiedzią na potrzebę współczesnego człowieka”. Pani profesor słusznie zauważa, że w obecnych czasach, gdy wokół osoby panuje powszechny chaos spowodowany rozwojem mediów i brakiem spokoju. Należy zwolnić tempo i pozwolić sobie odetchnąć, znaleźć choć chwilę, by zintegrować świat zewnętrzny, wciąż rozemocjonowany i przepełniony

<sup>8</sup> Zob. *Przerwany Mecz Lech Pogoń śmierć Papieża Jana Pawła II*, [https://www.youtube.com/watch?v=bm4hz5B7D80&t=305s&ab\\_channel=HarryPotter](https://www.youtube.com/watch?v=bm4hz5B7D80&t=305s&ab_channel=HarryPotter) [26.08.2021].

<sup>9</sup> Zob. *Wiadomości TVP Polsat o śmierci Jana Pawła II Godzina 21.37 2 kwietnia 2005*, [https://www.youtube.com/watch?v=3yh-O5dJH9k&ab\\_channel=RafaelKosiorro](https://www.youtube.com/watch?v=3yh-O5dJH9k&ab_channel=RafaelKosiorro) [26.08.2021].

<sup>10</sup> Zob. *Katastrofa polskiego Tu-154 w Smoleńsku*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa\\_polskiego\\_Tu-154\\_w\\_Smoleńsku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_polskiego_Tu-154_w_Smoleńsku) [26.08.2021].

<sup>11</sup> Zob. Benedykt XVI, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, <https://www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009> [26.08.2021].

<sup>12</sup> Por. *Prof. KA AFM dr hab. Teresa Olearczyk*, <https://www.ka.edu.pl/pinh/wykladowcy/art,220,prof-kaafm-dr-hab-teresa-olearczyk.html> [27.08.2021].

różnymi bodźcami, od świata wewnętrznego, czyli duchowego, który potrzebuje wytchnienia oraz refleksji nad życiem.

Inny badacz mediów, bp Adam Lepa<sup>13</sup>, nazywa środowisko ciszy medialnej galenosferą<sup>14</sup>. Jest ona jedną z czterech części mediosfery człowieka, czyli środowiska mediów, w którym się on obraca i żyje. Tworzą ją następujące sfery: ikonosfera – sfera obrazu, logosfera – sfera słowa, sonosfera – sfera dźwięku oraz ostatnia i najmniej popularna galenosfera – sfera ciszy. Każda osoba, w zależności od tego z jakich mediów korzysta, ma swoją indywidualną mediosferę. Są różne mediosfery, ponieważ są ludzie mają o bardzo zróżnicowane i niepowtarzalne osobowości<sup>15</sup>.

Ciszę zakłóca: zbędna gadanina, hałas, brak koncentracji czy zatrucie informacyjne. Jednak bp Lepa ma na to odpowiedź: „Przeżywana przez człowieka cisza jest stanem ducha, którą współtworzą: dyscyplina w obszarze myśli i emocji, koncentracja na odpowiednio wyselekcjonowanym przedmiocie oraz wyłaniające się z nich skupienie, które wymienione elementy przenika i chroni”. Z tych słów można wysnuć wniosek, że ciszę tworzą m.in.: dyscyplina, koncentracja oraz skupienie. Te trzy elementy są podstawą do zewnętrznego funkcjonowania połączonego z wewnętrzną duchowością.

Okazuje się również, że cisza jest niezwykle istotna już na poziomie neuronów. Badania z 2015 r., przeprowadzone przez dr Gabriellę Mochol pomagają zrozumieć, w jaki sposób mózg koduje oraz przetwarza informacje ze świata zewnętrznego za pomocą impulsów elektronicznych<sup>16</sup>. Badania wskazują, że już na poziomie neuronów cisza odgrywa istotną rolę dla działania mózgu. Odpowiedzi neuronów na bodźce są skorelowane nie dlatego, że neurony wspólnie odpowiadają, ale że wspólnie milczą. Tak więc istnienie całkowitej chwili neuronalnej, która trwa ułamki sekund, pozwala potem neuronom synchronizować się ze sobą lub synchronizacji tej się pozbywać. Badania dowodzą, że cisza jest niezwykle ważna dla rozwoju człowieka, nie tylko wewnątrznie duchowego, ale także fizycznego.

---

<sup>13</sup> Zob. J. Pater, *Biskup Adam Lepa – duszpasterz i nauczyciel*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 17(2008), s. 17–25.

<sup>14</sup> Zob. A. Lepa, *Pedagogika galenosfery człowieka*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 20(2011), s. 155–167.

<sup>15</sup> Zob. tamże, s. 159.

<sup>16</sup> Zob. L. Tomala, *Neurony lubią sobie czasem wspólnie pomilczeć*, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C404102%2Cneurony-lubia-sobie-czasem-wspolnie-pomilczec.html> [27.08.2021].



## Język a cisza

Język polski w sposób interesujący wyjaśnia pewne pojęcia kojarzone z opisywanym zagadnieniem, m.in. różnicę między słowami: głuchota oraz cisza. Od strony filologicznej słowo: cisza jest dźwiękiem, który niesie ze sobą ukojenie, uspokojenie, wyciszenie. Brak jakiegokolwiek dźwięku jest głuchotą. Samo brzmienie słów: cisza i głuchota mogą dać nam wyobrażenie o znaczeniu tych zjawisk. Słowo „cisza” szumi, jest kojące i miękkie. Krystyna Chiger – bohaterka książki *Dziewczynka w zielonym sweterku* wspomina, jak mama uspokajała ją słowami „ciiii... cichutko”<sup>17</sup>.

Głuchota natomiast, już przy samym wymawianiu jest nieprzyjemna, wychodzi jakby z wnętrza i sprawia jakiś nieopisany wysiłek. Kiedy skupimy się na wymówieniu tego słowa powoli zauważymy, że trudno tu mówić o jakimkolwiek brzmieniu! Słowo to jest głuche i puste. W takim rozumieniu między ciszą i głuchotą nie można postawić znaku równości i w tym przypadku, cisza nie oznacza sfery, w której nie ma żadnego dźwięku... Przykład biblijny: Bóg przychodzi w lekkim powiewie wiatru, a nie w samej ciszy<sup>18</sup>.

Istnieje także różnica między słyszeniem słów, a słuchaniem i refleksją nad ich znaczeniem. Zdarza się, że człowiek słucha, a nie słyszy, ponieważ jest to pozorne słuchanie, a w rzeczywistości liczą się tylko jego osobiste przemyślenia bez przyjmowania przekazu innej osoby, czasem wręcz ten przekaz jest wypierany<sup>19</sup>. Za biskupem Adamem Lepą należy więc podkreślić, że człowiek w życiu którego cisza nie odgrywa ważnej roli, przejawia trudności w słuchaniu drugiego człowieka i w rozumieniu jego słów.

Biskup Lepa w swoim artykule odnoszącym się do pedagogiki galenosfery wymienia również wychowawcze funkcje ciszy. Należą do nich: udział w pracy nad sobą, budowanie dojrzałej duchowości, praca nad doskonaleniem języka, selektywny i krytyczny odbiór mediów, dobre relacje z ludźmi, rozwój twórczego myślenia, pogłębienie poczucia sensowności życia, kształtowanie i doskonalenie „obrazu siebie”, który jest warunkiem rozwoju osobowości każdej jednostki będącej indywidualnością. Ważne jest także to, że w ciszy człowiek podejmuje systematyczną pracę nad doskonaleniem mowy, doty-

<sup>17</sup> Zob. K. Chigier, *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011.

<sup>18</sup> Zob. M. Lender-Gołębiowska, *Rola ciszy w wychowaniu do mediów*, <https://science2business.edu.pl/portfolio-naukowe/203/monika-lender-golebiowska/> [27.08.2021].

<sup>19</sup> Zob. K. Kryk-Skowron, *Czy słuchać, a słyszeć oznacza to samo? ABC umiejętności słuchania*, <http://www.okti.pl/zarzadzanie/umiejtnosc-sluchania> [27.08.2021].

czącą logiki mówienia i komunikatywności. Dzieje się tak dlatego, że mowa jest narzędziem myślenia, a cisza realizuje ważną funkcję w formułowaniu myśli i w narracji. Stąd mówi się, że „słowo karmi się ciszą”<sup>20</sup>.

### Biblijne uzasadnienie wychowania do ciszy

Słowo cisza występuje w Piśmie Świętym dziewięć razy. Jest ono związane z modlitwą oraz wewnętrznym pokojem serca i duszy. Kojarzy się z harmonią i porządkiem usytuowanym w duchowym wnętrzu człowieka. W Biblii można znaleźć wiele przykładów, w których Bóg zwraca się do swojego stworzenia, np.: w Ewangelii św. Jana Jezus mówi: „pozostawiam wam pokój, obdarzam was moim pokojem. Ale ja nie obdarzam was w taki sposób, jak czyni to świat. Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte i nie lękajcie się”<sup>21</sup>.

W Księdze Koheleta można znaleźć słowa: „jest czas milczenia i czas mówienia”<sup>22</sup>. Czas milczenia należy odnieść do ciszy, gdyż właśnie zatajając się w milczeniu wierni mogą usłyszeć prawdziwy głos Boga, który kochając swoje stworzenie pragnie mówić do ich serca oraz duszy. Inny przykład znajduje się w Ewangelii według św. Marka: „Adoracyjne i pokorne milczenie względem potęgi Najwyższego przeniknęło także modlitwę Parakleta”<sup>23</sup>. Słowo „adoracyjne” posiada tu ważne znaczenie, gdyż odnosi się do adoracji Najświętszego Sakramentu, czyli bliskością oraz tęsknotą za przebywaniem w Bożej obecności. Wierni mają przywilej adorowania Boga ukrytego w Hostii na wiele sposobów: mogą Go uwielbiać tańcem, śpiewem, wypowiedaniem aktów strzelistych czy też pięknie przygotowanymi tekstami. Mogą też zanurzyć się w ciszy, kontemplować Najświętszy Sakrament skupiając się na Bogu i słowach, które pragnie kierować do serca każdego z nich.

Duch Święty nie przychodzi do człowieka w hałasie, zbędnej paplaninie czy przy dźwiękach głośnej muzyki. „Nie w ogromnym wichrze, nie w trzęsieniu ziemi, nie w ogniu, ale w łagodnym i delikatnym podmuchu wiatru”<sup>24</sup>. Tak właśnie przyszedł do proroka Eliasza, tak również pragnie

<sup>20</sup> Zob. Lepa, *Pedagogika galenosfery*, s. 157–158.

<sup>21</sup> J 14, 27.

<sup>22</sup> Koh 3, 7.

<sup>23</sup> Mk 2, 5.

<sup>24</sup> Zob. Z. Sobolewski, *Bóg przychodzi, gdy zechce – rozważanie*, <https://deon.pl/wiara/bog-przychodzi-gdy-zechce-rozwazanie,1611> [28.08.2021].

On przyjdź do każdego: wiernego, czystego i czekającego serca. Dany przykład pokazuje też, że nie należy wyczekiwać rzeczy wielkich, ale cieszyć się codziennością, zanurzyć w ciszy życia i radować z Bożej obecności w każdej jego chwili.

### Cisza w ewangelizacji

Podobnie jak Jezus chodził po ziemi i głosił Słowo Boże, tak Jego wierni wyznawcy i ochrzczeni członkowie Kościoła, powinni należycie wypełniać misję ewangelizacyjną. Niektórzy poświęcają temu całe swoje życie, oddając je w Boże ręce poprzez przyjęcie ślubów zakonnych lub kapłańskich. Inni są wspaniałymi żonami lub mężami, a także osobami konsekrowanymi, doskonale rozwijając w tym względzie dane im z góry talenty. Nasuwa się pytanie: czy do wypełnienia misji ewangelizacyjnej potrzebna jest wiernym cisza? Gdzie ją odnaleźć? Dlaczego jest ona znacząca?

Odpowiadający na te pytania studenci, podczas jednego z ćwiczeń dotyczących roli ciszy w ich życiu<sup>25</sup>, przytaczali wiele przykładów. Osoby duchowne, biorące udział w zajęciach, zwracały szczególną uwagę na osobę Jezusa, który podczas modlitwy, zanurzony w ciszy, modlił się do Boga Ojca. Natomiast podczas Drogi Krzyżowej Matka Jezusa, Maryja, przeżywała w ciszy dramat, widząc ukochanego Syna skazanego na męczeńską śmierć. Jej serce zostało boleśnie zranione, jednak Ona nie uzewnętrżniła krzyku rozpaczy. Wierzący studenci podkreślali również, że uczestniczą w adoracji, która prowadzona w ciszy, pozwala się skupić na Bogu i odnaleźć wewnętrzne skupienie oraz harmonię. Wielu z nich, jako przykład ciszy, wymieniło pokorną modlitwę. Inni skupili swoją uwagę na naturze oraz ekologii, wymieniając tu jako wzór do naśladowania św. Franciszka. Zachwycili się oni pięknem przyrody, a także spokojem serca, który odnajdywali zatapiając się w harmonii z naturą, spędzając na jej łonie wolny czas, z dala od zatłoczonego miasta, pracy i codziennych obowiązków. Niektórzy uczestnicy ćwiczeń zwrócili uwagę na chaos związany z ciągłym używaniem mediów elektronicznych, różnego rodzaju aplikacji, telewizji oraz radia. Redukując korzystanie z nich, doszli do wniosku, że są lepiej wyspani, bardziej skupieni na wykonywaniu konkretnych czynności oraz w sposób świadomy i krytyczny odbierają docierające do nich informacje.

<sup>25</sup> Por. Mowa tu o ćwiczeniach o nazwie: „Rola ciszy w wychowaniu do mediów”, przeprowadzonych przez Monikę Lender-Gołębiowską w 2018 r.

\* \* \*

Jakie znaczenie ma cisza w życiu człowieka? Podsumowując powyższe wywody, należy podkreślić, że w ciszy serce człowieka odnajduje odpowiedzi, których nie odczytałoby w powszechnym chaosie. Po drugie, brak ciszy męczy i negatywnie wpływa na układ nerwowy, nawet sekundy w krótkich chwilach neuronalnych są bardzo znaczące dla rozwoju mózgu. Po trzecie cisza jest formą komunikacji, np. między Bogiem a Stworzeniem. Po czwarte, cisza jest odpoczynkiem od natłoku myśli, wyjeżdżając w miejsce, gdzie nie ma dostępu do mediów i hałasu, umysł człowieka potrafi bardziej się skupić i jest wydajniejszy. Po piąte, cisza prowadzi do wewnętrznego uporządkowania duchowego. Wprowadzenie stosownych nawyków dotyczących ciszy w życiu człowieka, daje mu wiele korzyści, również w ewangelizacji, poprzez twórczą aktywność<sup>26</sup>. Poza dawaniem wzoru do naśladowania, poprzez życie zgodne z zasadami opisanymi w Biblii, ważne jest również głoszenie królestwa Bożego; by robić to w sposób przemyślany, należy snuć w ciszy refleksję nad odpowiednimi słowami, ponieważ słowem można kogoś nawrócić i podnieść na duchu, ale można go również bardzo zranić i odwieść od Boga.

### STRESZCZENIE

Przedstawiony artykuł to refleksja nad przydatnością ciszy w dziele głoszenia Słowa Bożego. Zostają postawione pytania dotyczące tego, czy cisza może przybliżyć ludzi do poznania i zbliżenia się do Stwórcy. Występuje także pojęcie ekologii ciszy i związanego z nią namysłu nad światem wewnętrznym człowieka. W tekście, kolejno, zostają podjęte zagadnienia dotyczące ciszy w: mediach, nauce, filologii polskiej a także w Biblii. Metodą badawczą pracy jest analiza wybranych przykładów ciszy.

**Słowa kluczowe:** cisza, ekologia, media, ewangelia, galenosfera.

### ABSTRACT

The presented article reflects on the usefulness of silence in the work of proclaiming the Word of God. Questions are raised as to whether silence can bring people closer to knowing and getting closer to the Creator. There is also the concept of the ecology of silence and the related reflection on the inner

<sup>26</sup> Zob. A. Lepa, *Media a postawy*, Łódź 2003, s. 108–131.

world of man. In the text, issues related to silence in: the media, science, Polish philology and the Bible are discussed in turn. The research method of the work is the analysis of selected examples of silence.

**Key words:** silence, ecology, media, gospel, galenosphere.

## BIBLIOGRAFIA

- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco\\_20150524\\_enciclica-laudato-si.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html) [26.08.2021].
- Benedykt XVI, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, <https://www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009> [26.08.2021].
- Chigier K., *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011.
- Internet, w: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/Internet;2561815.html> [26.08.2021].
- Katastrofa polskiego Tu-154 w Smoleńsku*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa\\_polskiego\\_Tu-154\\_w\\_Smole%C5%84sku](https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_polskiego_Tu-154_w_Smole%C5%84sku) [26.08.2021].
- Kryk-Skowron K., *Czy słuchać, a słyszeć oznacza to samo? ABC umiejętności słuchania*, <http://www.okti.pl/zarzadzanie/umiejtnosc-sluchania> [27.08.2021].
- Laudato si'*, [nota o książce], <https://wydawnictwowam.pl/prod.encyklika-laudato-si.19404.htm?sku=73997> [26.08.2021].
- Lender-Gołębiowska M., *Rola ciszy w wychowaniu do mediów*, <https://science2business.edu.pl/portfolio-naukowe/203/monika-lender-golebiowska/> [27.08.2021].
- Lepa A., *Media a postawy*, Łódź 2003.
- Lepa A., *Pedagogika galenosfery człowieka*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 20(2011), s. 155–167.
- Lewek A., *Zarys problematyki Kościoła a media*, Warszawa 2011.
- Lista ofiar grudnia '70*, <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/grudzien-1970/ofiary/114890,Lista-ofiar-Grudnia-03970.html> [26.08.2021].

- Ludwiński D., *Blanka Vlasić obroniła tytuł mistrzowski w skoku wzwyż*, <https://sportowefakty.wp.pl/1a/94185/blanka-vlasic-obronila-tytul-mistrzowski-w-skoku-wzwyż> [26.08.2021].
- Pater J., *Biskup Adam Lapa – duszpasterz i nauczyciel*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 17(2008), s. 17–25.
- Prof. KAAFM dr hab. Teresa Olearczyk, <https://www.ka.edu.pl/pinh/wykladowcy/art,220,prof-kaafm-dr-hab-teresa-olearczyk.html> [27.08.2021].
- Przerwany Mecz Lech Pogoń śmierć Papieża Jana Pawła II*, [https://www.youtube.com/watch?v=bm4hz5B7D80&t=305s&ab\\_channel=HarryPotter](https://www.youtube.com/watch?v=bm4hz5B7D80&t=305s&ab_channel=HarryPotter) [26.08.2021].
- Sielski M., *Dlaczego w Gdańsku odwrócili się do Jana Pawła II plecami?*, <https://historia.trojmiasto.pl/Dlaczego-w-Gdansk-odwrocili-sie-do-Jana-Pawla-II-plecami-n89149.html> [26.08.2021].
- Sobolewski Z., *Bóg przychodzi, gdy zechce- rozważanie*, <https://deon.pl/wiara/bog-przychodzi-gdy-zechce-rozwazanie,1611> [28.08.2021].
- Tomala L., *Neurony lubią sobie czasem wspólnie pomilczeć*, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C404102%2Cneurony-lubia-sobie-czasem-wspolnie-pomilczec.html> [27.08.2021].
- Wiadomości TVP Polsat o śmierci Jana Pawła II Godzina 21.37 2 kwietnia 2005*, [https://www.youtube.com/watch?v=3yh-O5dJH9k&ab\\_channel=RafaelKosiorro](https://www.youtube.com/watch?v=3yh-O5dJH9k&ab_channel=RafaelKosiorro) [26.08.2021].



MARLENA KAŁUŻYŃSKA-TYBURSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-7416-2550>

## EKOLOGIA MEDIÓW – WSPÓŁCZESNE WYZWANIA DO WOLNOŚCI

Ekologia mediów lub ekologia medialna<sup>1</sup> to dziedzina nauk społecznych badająca wpływ technologii i systemów symbolicznych na społeczeństwo, procesy poznawcze i na nurty w polityce oraz filozofii. Ekologia mediów to ogół interakcji komunikacyjnych w środowisku życia człowieka, które go determinują, wpływają na jego zachowania. Są to przede wszystkim media i nowe technologie komunikacyjne.

Ekologia mediów różni się od właściwych studiów nad komunikacją<sup>2</sup>, ponieważ koncentruje się na integracji, współzależności i dynamice mediów i technologii w sprawach ludzkich. Zakłada, że systemy symboli i technologie używane przez ludzi do myślenia, komunikowania się i przedstawiania naszych doświadczeń odgrywają integralną rolę w tym, jak tworzy się i rozumie rzeczywistość. W miarę jak symbole i media ewoluowały od czasu wynalezienia alfabetu, tak samo ewoluowały ludzkie procesy myślowe, struktury społeczne i polityczne oraz koncepcje rzeczywistości. Ekologia mediów zapewnia obiektyw do zrozumienia tych zmian, gdy doświadczą się i reprezentuje „świat” poprzez coraz to nowe media i symbole. Ekologia mediów<sup>3</sup> bada zatem kulturowe konse-

---

MARLENA KAŁUŻYŃSKA-TYBURSKA – dr teologii pastoralnej w zakresie mediów. Dziennikarka, operator kamery, montażystka. Założycielka i szef Akademickiej Telewizji Internetowej PandaTV.pl. Organizatorka i prelegentka konferencji naukowych w Polsce i zagranicą. Autorka 26 artykułów teologiczno-medialnych. Prowadzi autorskie warsztaty telewizyjno-dziennikarskie. Członek i organizator wielu projektów naukowych, medialnych i ministerialnych. Pracownik Centrum Badań Wolności Religijnej na UKSW. e-mail: m.tyburaska@uksw.edu.pl.

<sup>1</sup> K. Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów*, Warszawa 2011.

<sup>2</sup> L. Strate, *Echa i refleksje: O ekologii mediów jako kierunku studiów*, Hampton 2006.

<sup>3</sup> Tamże.



kwencje tego, jak zmieniają się media i jak one zmieniają ludzi poprzez płynący czas.

Tradycyjny podział (*earned media*, *owned media* i *paid media*) nie zakładał komunikacji między odbiorcami komunikatów<sup>4</sup>. Masowa komunikacja dawała przewagę nadawcy, ignorując odbiorcę. Dziś jest inaczej. Odbiorcy komunikują się ze sobą intensywniej, niż kiedykolwiek wcześniej. Największy wpływ mają na to *social media*. Dzisiejsi odbiorcy mediów swobodnie poruszają się pomiędzy informacjami dostarczonymi przez prasę, znajomych, *social media* czy firmę. Jednak powinno się edukować, aby znać wady i zalety każdego z systemów medialnych i ich działań podprogowych. Niezaprzeczalnym jest, że media wpływają na relacje międzyludzkie, obyczaje i wrażliwość<sup>5</sup>. Dlatego współczesnym środowiskiem jest środowisko mediów cyfrowych. Oznacza to, że media komunikacyjne nie są już kontrolowane przez dziennikarzy, firmy produkcyjne, telewizyjne i reklamowe. Wręcz przeciwnie, w dzisiejszym środowisku mediów cyfrowych Internet umożliwił każdemu tworzenie i dostęp do wszelkiego rodzaju treści, a co za tym idzie, kształtowanie środowiska, w którym żyje. Dlatego ekologia mediów jest złożoną dziedziną badań<sup>6</sup>, która stara się wyjaśnić, w jaki sposób środowiska medialne – abstrakcyjne przestrzenie wytworzone przez technologię – wpływają i kształtują ludzkie życie. Przedstawia dzisiejsze środowisko cyfrowe jako przestrzeń nieustannej interakcji między ludźmi i różnorodnymi mediami, które są wytworami rzeczywistości technologicznej.

W ramach ekologii mediów studiuje się<sup>7</sup> takie zagadnienia, jak: świadomość masowa, użycie i efekty działania mediów, języki komunikacji, psychologia komunikacji, etyka mediów, reklama, public relations, propaganda społeczna czy propaganda polityczna. Zdefiniowanie środowiska komunikacyjnego odbiorcy to nie tylko ustalenie, jakie programy telewizyjne ogląda, jakich stacji radiowych słucha, co czyta itd<sup>8</sup>. Chodzi też o to, by ustalić powody, jakimi się on kieruje w wyborze mediów i ich zawartości. Rozpatruje się

---

<sup>4</sup> M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> D.J. Crowley, P. Heyer, *Komunikacja w historii: technologia, kultura i społeczeństwo*, Boston 2021.

<sup>6</sup> K. Piasta, *Ekologia mediów – czyli człowiek w środowisku*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/X/XB/ekologiamediow.html> [19.08.2021].

<sup>7</sup> Strate, *Echa i refleksje*.

<sup>8</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004.

również znaczenie tych postaw, jakie stanowią środowisko komunikacyjne grupy docelowej, grupy odbiorczej. Ma ona na celu trafienie z komunikatem w środowisko komunikacyjne grupy odbiorców, aby on nie został odrzucony, ale dobrze przyjęty jako kolejny istotny element tego środowiska. Jest to zasadnicze zadanie stojące przed osobami odpowiedzialnymi za branding, PR, rady programowe mediów, a szczególnie kampanie elekcyjne.

Nazwa ekologia mediów<sup>9</sup> jest bardzo interesująca, gdyż wynika z dwóch przesłanek: jedną z nich są źródła starożytne, gdzie Arystoteles traktował ekologię jako intelektualny spokój ducha, pozwalający utrzymywać gospodarstwo domowe w porządku (!). Natomiast źródła współczesne ukute w XIX wieku uznają ekologię za interakcję pomiędzy różnymi elementami w otaczającym nas środowisku. Zatem zadaniem ekologii mediów jest odpowiedź na trzy pytania:

- 1) W jaki sposób poszczególne media wpływają na zachowanie odbiorcy?
- 2) W jakim stopniu media potrafią zmienić postępowanie?
- 3) Co powoduje, że dana grupa odbiorców zmienia swoje nastawienie względem pewnych osób, idei, wartości bądź samych mediów?

Głównymi założeniami ekologii mediów są<sup>10</sup>:

- 1) Charakter konceptualizacji rzeczywistości jest uzależniony od biologicznych i technicznych czynników oraz od systemu kodów wykorzystywanych do przedstawienia informacji.
- 2) Środki używane do kodowania i przekazywania informacji nie są neutralne i w sposób zasadniczy wpływają na odbiór przekazywanych treści.
- 3) W związku z tym, że ludzka kultura jest bezpośrednio zależna od procesów komunikacji, zmiany w modelu komunikowania mają poważne następstwa ideologiczne i epistemologiczne dla ekologii kultur.
- 4) Niezależnie od powstawania nowych środków komunikacji, język w dalszym ciągu odgrywa kluczową rolę w komunikacji międzyludzkiej i właśnie dlatego ekologia mediów powinna nim się zajmować przede wszystkim.

Pierwszą uczelnią wyższą, która wprowadziła ekologię mediów do grona nauk uniwersyteckich jest New York University. Dziedzina ta została powołana do istnienia w 1972 r. przez Neila Postmana<sup>11</sup> (1931–2003), nowojorskiego

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 2004.

<sup>11</sup> Neil Postman charakteryzował się głębokim sceptycyzmem wobec ślepej wiary w moc nowych technologii i technicyzację myślenia. Opowiadał się przeciwko niebezpiecznym eksperymentom genetycznym prowadzącym do klonowania ludzi. Samego siebie określał jako

teoretyka i krytyka komunikacji społecznej. Główne podwaliny dał jednak Marshall McLuhan (1911–1980), kanadyjski filozof i teoretyk mediów. Jedną z naczelnych zasad, jakie ekologia mediów przejęła od McLuhana, jest twierdzenie, że medium jest komunikatem (ang. *medium is a message*)<sup>12</sup>. Komunikat zawiera nie tylko informacje, ale przede wszystkim medium, które go nagłośnia, jest informacją samą w sobie. Ta nadrzędność medium wobec komunikatu sprawia, że treść komunikatu ma charakter wtórny a forma medialna jest dla odbiorcy bardziej istotna niż to, jaka wiadomość jest przekazywana za pośrednictwem tego medium. Ekologia mediów bada relacje między człowiekiem a określonym środowiskiem komunikacyjnym, w którym funkcjonuje dana jednostka lub grupa społeczna. Głównym filarem tej teorii jest założenie, że media zmieniają nasze środowisko społeczne. Wywierają istotny wpływ na to, jak i o czym myślimy, co jest dla nas ważne, co jest dobre, a co – złe. Nauka i religia, wnoszące różne podejścia do rzeczywistości, mogą wejść w intensywny dialog, owocny dla obu stron. W odniesieniu do kwestii społecznych można to dostrzec w rozwoju nauki społecznej Kościoła, która wychodząc od nowych wyzwań, musi się coraz bardziej ubogacać. Edukacja ekologiczna powinna przygotować do wejścia w tę tajemnicę, która etyce ekologicznej nadaje najgłębszy sens. Z drugiej strony istnieją wychowawcy, którzy potrafią przemyśleć programy edukacyjne etyki ekologicznej, tak aby skutecznie pomóc wzrastać w solidarności, odpowiedzialności i trosce opartej na współczuciu<sup>13</sup>. Jednak edukacja ta, mająca prowadzić do pobudzenia „obywatelskiego zaangażowania ekologicznego”, czasami ogranicza się do informowania i nie udaje się jej kształtować nawyków. Nie można nie doceniać wagi procesów edukacji środowiskowej zdolnych wpływać na codzienne postępowanie i nawyki, od oszczędności w zużyciu wody po segregowanie odpadów i „wyłączanie niepotrzebnego światła”<sup>14</sup>: „Na ekologię integralną składają się również proste codzienne gesty, przełamujące logikę przemocy,

---

syna myśli oświeceniowej, racjonalizmu. Bardzo krytycznie odnosił się do intelektualistów postmodernistycznych, poddających w wątpliwość możliwość oddawania prawdy i opisu rzeczy poprzez słowo. Głęboko wierzył w możliwości komunikacyjne ludzi i opisywanie prawdy w tych procesach. Jego teksty zmuszają do myślenia krytycznego (nie krytykanckiego) wobec wszelkich form mediów. Sam zarzekał się wielokrotnie, że nie jest przeciwko technologii, bo ta służy człowiekowi. Problemem jest traktowanie jej jak celu, a nie środka.

<sup>12</sup> B. Knosala, *Projekt nauki nowej Marshalla McLuhana. Filozoficzne konsekwencje zmian form komunikacji*, Kraków 2017, s. 252; por. M. McLuhan, *The Medium and the Messenger*, Cambridge 1998.

<sup>13</sup> Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (LS), 24 V 2015, n. 211.

<sup>14</sup> Por. tamże.

wyzysku, egoizmu”<sup>15</sup>. Nieustannie wzrastająca szybkość przemian ludzkości i naszej planety łączy się dziś z intensyfikacją rytmu życia i pracy w tym, co po hiszpańsku niektórzy nazywają *rapidación* (przyspieszeniem). Dynamika mediów i świata cyfrowego, gdy staje się wszechobecna, nie sprzyjając rozwojowi zdolności do mądrego życia, głębokiego myślenia, wielkodusznego miłowania<sup>16</sup>. Wielkim mędrcom przeszłości groziłoby, że będą świadkami, jak ich mądrość jest przytłumiana pośród rozpraszającego zgłętku informacyjnego.

Komunikacja za pośrednictwem Internetu pozwala na selekcjonowanie lub eliminowanie relacji według uznania<sup>17</sup>. Sztuczne emocje, które powstają w ten sposób, mają więcej wspólnego z urządzeniami i ekranami niż z osobami i przyrodą. Obecne środki pozwalają na komunikację oraz rozpowszechnianie wiedzy i dzielenie się uczuciami. Jednak czasami uniemożliwiają bezpośredni kontakt z niepokojem, wstrząsem, radością bliźniego oraz złożonością jego doświadczenia osobistego. Nie powinno więc dziwić, że narasta głęboka melancholia i niezadowolenie w relacjach międzypersonalnych czy też niebezpieczna izolacja od otaczającego świata.

Właściwie wykorzystana technonauka<sup>18</sup> jest zdolna do wytwarzania rzeczy naprawdę wartościowych, by poprawiać jakość życia człowieka, począwszy od urządzeń gospodarstwa domowego po wspaniałe środki transportu, mosty, budynki, przestrzenie publiczne. Nie należy przy tym zapominać, że energia jądrowa, biotechnologia, informatyka, znajomość DNA i inne możliwości, oferują również nieznanne jeszcze możliwości. Co więcej, umożliwiają tym, którzy posiadają wiedzę i władzę ekonomiczną, niezwykle panowanie nad całym rodzajem ludzkim i nad całym światem<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Tamże, n. 230. Zdrapka Wielkopostna 2021 (fotografie w załączeniu na końcu artykułu). Tytuł: „Pokolenie *Laudato si'*: Odkryj ekologiczne nawrócenie... i nie tylko!”, zdrapka i jej tytuł z 2020 roku, był inspiracją do zorganizowania konferencji, napisania artykułu oraz wykorzystania i odwoływania się do tej edycji zdrapki w niniejszym artykule.

<sup>16</sup> H. Ciążela, W. Dziarnowska, W. Tyburski, *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?*, Warszawa 2010.

<sup>17</sup> E. Maigret, *Socjologia komunikacji i mediów*, Warszawa 2012, s. 147.

<sup>18</sup> Technonauka jako pojęcie wykształciła się w drugiej połowie XX wieku. Za jej autora należy uznać filozofa techniki Gilberta Hottois. Używali go także Don Ihde i Bruno Latour. Wszyscy podkreślali, że nie możemy już mówić o technologii jako nauce stosowanej, ponieważ jest ona konstytutywna dla samej nauki i niemożliwa do pomyślenia bez niej. Co więcej, to właśnie technologia stanowi motor przemian naukowych, wyznaczając poszczególne cele, a przede wszystkim jej możliwości.

<sup>19</sup> E. Bińczyk, *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądaných następstw praktycznego sukcesu nauki*, Toruń 2012.

Brak edukacji medialnej i wolności jaką daje prawda, powoduje, że ludzkość może nie udźwignąć danej władzy nad sobą i nie ma gwarancji, że dobrze ją wykorzysta, gdy posługuje się nią w taki sposób, jak można zaobserwować.

Współczesny człowiek biegnie w kierunku „zabawy na śmierć”. Wolność odbierana jest subtelnym niewolnictwem ciężko zarobionego czasu wolnego. Oczywiście nawet dzisiaj z siedmiu miliardów ludzi zamieszkujących planetę tylko część może powiedzieć, że wyzwoliła się w wystarczającym stopniu z fizycznego ciężaru pracy. Ale prawdą jest również, że zaawansowana część globalnego społeczeństwa, która osiągnęła ten stan, rozumie, że musi stawić czoła nowej pułapce unikania i spektakularności tak zwanego czasu wolnego, ze wszystkimi wykroczeniami i towarzyszącą temu negatywność, czyli imponujące odejście od sensu i ideałów, głębokie zerwanie relacji między człowiekiem a naturą. Ludzie wierzą, że szybko jest lepiej niż wolno<sup>20</sup>, że nowe jest lepsze niż stare, że więcej jest lepsze niż mniej; a jeśli ludzie nie mogą tego zrozumieć, są zmuszeni ponownie przemyśleć znaczenie słowa „lepiej”. To może prowadzić do bezdusznej i duchowo zdegradowanej kultury.

Kultury ekologicznej nie można sprowadzać do serii nagłych i jednostronnych odpowiedzi na problemy, które powstają w związku z degradacją środowiska, wyczerpywaniem się zasobów naturalnych i zanieczyszczeniem. Wobec ekspansji paradygmatu technokratycznego kultura ekologii powinna być innym spojrzeniem, myślą, polityką, programem edukacyjnym, stylem życia i duchowości. W przeciwnym razie nawet najlepsze inicjatywy ekologiczne mogą w ostateczności znaleźć się w obrębie tej samej zglobalizowanej logiki. Poszukiwanie jedynie technicznych środków zapobiegawczych na każdy problem ochrony środowiska, jaki się pojawi, oznacza wyizolowanie spraw, które w rzeczywistości są ze sobą powiązane, oraz ukrywanie prawdziwych i głębszych problemów systemu światowego<sup>21</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że trzeba stałej uwagi, która prowadziłaby do rozważenia wszystkich związanych z tym aspektów etycznych. Dlatego konieczne jest zapewnienie debaty naukowej i społecznej, która byłaby odpowiedzialna i szeroka, zdolna do wzięcia pod uwagę wszystkich dostępnych informacji i nazywania rzeczy po imieniu<sup>22</sup>. Czasami nie ujawnia się wszystkich dostępnych

<sup>20</sup> T.H. Eriksen, *Tyrania chwili: szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, Warszawa 2003.

<sup>21</sup> Zob. *Czym jest „cyfrowa ekologia”? Jak być eko w Internecie*, <https://www.f5.pl/ekologia/czym-jest-cyfrowa-ekologia-jak-byc-eko-w-internecie> [20.07.2021].

<sup>22</sup> LS, n. 150.

informacji, selekcjonując je według własnych interesów czy to politycznych, czy to ekonomicznych, czy to ideologicznych. Utrudnia to wypracowanie wyważonego i roztropnego osądu w różnych kwestiach, uwzględniającego wszystkie odnoszące się do tego zmienne. Trzeba przygotować miejsca do debaty, w której wszyscy w jakiś sposób bezpośrednio lub pośrednio zaangażowani (rolnicy, konsumenci, władze, naukowcy, producenci nasion, ludność mieszkająca w pobliżu pól, gdzie dochodzi do zwalczania szkodników za pomocą substancji chemicznych oraz inni) mogliby przedstawić swe problemy lub zyskać dostęp do szerokiej i wiarygodnej informacji, by podjąć decyzje na rzecz dobra wspólnego, obecnego i przyszłego<sup>23</sup>.

Szkoła jako środowisko wybitnie przeznaczone do edukacji młodych ludzi i kształtowania życia, gości ich, ale ich nie „rozumie” i ma straszne trudności z rozmawianiem z nimi. I tu właśnie pojawia się znaczenie wkładu myśli i działania oferowanego przez Neila Postmana. Opracował dwie równoległe tabele: z jednej strony program szkolny, a z drugiej program mediów. W takim stopniu, w jakim się pokrywają, szkoła wypełnia swoją misję edukacyjną. O ile są sobie obcy, szkoła upada. Bo gdzie nie ma krytycznego myślenia, umiejętności „czytania” mediów bez bycia zdominowanym, są w naturalny sposób zorientowane na przyszłość o władniętą przez nowe technologie<sup>24</sup>.

Istnieje coraz ściślejsza współzależność między zmianą klimatu a zmianą mediów. Pierwsza dotyczy fizycznej ewolucji planety, druga jej symbolicznej nadbudowy, na którą składają się technologie komunikacyjne. Równowaga sfery fizycznej zaburzonej przez zmiany klimatyczne powinna odpowiadać równowadze w sferze mediów. Do tego zakresu należy na przykład relacja między młodymi a starymi, ze szczególnym spostrzeżeniem, że ekspansja uniwersum medialnego nie odpowiada większemu dialogowi międzypokoleniowemu, jakiego można by się spodziewać, ale przeciwnie, wyolbrzymianiu przeciwstawnych stanowisk: konsumpcja mediów młodzieży coraz bardziej odbiega od dorosłych i na odwrót.

Nie jest przypadkiem, że najgłębszy związek między Postmanem a Marshalllem McLuhanem, jest w szczególności odniesieniem do przełomowych książek McLuhana<sup>25</sup>: *Mechaniczna narzeczona*, *Galaktyka Gutenberga* i *Zrozumienie mediów*. Punkty styku poglądów obu uczonych są głębokie, przede

<sup>23</sup> Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.

<sup>24</sup> Postman, *Technopol*.

<sup>25</sup> T. Goban-Klas, *Pochwała medioznawstwa czyli renesans McLuhana*, „Studia Medioznawcze”, 1(2000), nr 1, s. 9–23.

wszystkim ze względu na ich wrażliwość na rolę komunikacji w zachodzących zmianach społecznych, pokonywanie przeszkód, które nie pozwalają nam zrozumieć wszystkich sił wpływających na globalną wioskę i afirmację transcendentnej wizji mediów, zarówno w identyfikacji chrześcijańskiej McLuhana, jak i żydowskiej Postmana.

Na koniec proponuję odwołanie do prac francuskiego jezuita Pierre'a Teilharda de Chardina (1881–1995), które nieprzypadkowo wyznaczają przesłanki do identyfikacji związku między ekologią fizyczną a ekologią mediów. Odnosimy się do ewolucji Stworzenia reprezentowanej przez koncentryczne sfery począwszy od litosfery, czyli materialnej skorupy Planety, poprzez biosferę, czyli siedliska życia, by następnie skierować się w stronę Noosfery, gdzie odbywa się obieg wiedzy i docierając do naszych czasów, aż do technosfery, składającej się z technologii wspierających transfer informacji. Łatwo jest nałożyć wiele fragmentów myśli Postmana na tę ewolucję, aż do jego bardziej dojrzałej koncepcji technopolu włącznie. Tempo zmian technologicznych nie wykazuje oznak spowolnienia. Dodatkowo, szybko rozwijająca się sztuczna inteligencja oferuje niespotykane dotąd możliwości. Oznacza to, że trend rozwojowy w mediach społecznościowych będzie jeszcze przez długi czas wytyczał drogę do kolejnych nowych form komunikacji w sieci. Być może za kilka lat powstaną możliwości, o których dzisiaj nikt nawet by nie pomyślał. W tym kontekście Kościół ma za zadanie wdrażanie na wszystkie możliwe sposoby nowych form działania w Internecie, głównie w celach ewangelizacyjnych.

Na zakończenie rozważań o ekologii mediów, warto nadmienić podejmowane inicjatywy z okazji wydarzenia „Tydzień *Laudato si'* 2021”, które odbyło się w dniach 16–25 maja 2021 roku. Było to wydarzenie o światowym zasięgu, organizowane przez watykańską Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka przy współpracy ze Światowym Ruchem Katolików na Rzecz Środowiska i około 150 organizacjami katolickimi.

W czasie tego wydarzenia<sup>26</sup> można było podjąć kroki w kierunku ekologicznego nawrócenia i zainspirować kolejne rzesze ludzi, parafie i instytucje katolickie do pochylenia się nad tematem ekologii. Obchodzono również zakończenie ogłoszonego w 2020 roku rocznicowego oraz szóstą rocznicę podpisania encykliki papieskiej *Laudato si'*. Kilkundniowemu międzynarodowemu świętu towarzyszyły transmitowane na żywo konferencje i spotkania modlitewne.

W programie wydarzenia można było przeczytać między innymi codziennie cytaty z encykliki *Laudato si'*, obejrzeć premierę nowego wydania

<sup>26</sup> <https://laudatosiweek.org/pl/home-pl/> [20.07.2021].



tej encykliki. Dodatkowymi atrakcjami było siedem interaktywnych katechez do pobrania na siedem dni czy gry planszowe. Nie obyło się bez konkursów, np. – Wygraj nowe wydanie encykliki. W kalendarium obchodów znalazły się również takie wydarzenia, jak:

- dialog *Laudato si'* na temat edukacji oraz dialog na temat energii i paliw kopalnianych (18 i 19 maja);
- Światowy Dzień Różnorodności Biologicznej (22 maja);
- specjalna msza święta w Zesłanie Ducha Świętego (23 maja);
- spotkania modlitewne i Festiwal *Laudato si'* „Pieśni dla Stworzenia” (23maja);
- debata na temat „Manii posiadania” i jej antidotum, czyli ekonomii dobra wspólnego (24 maja);
- uruchomienie Platformy Działania *Laudato si'* (25 maja);
- gościnny udział w warsztatach międzynarodowych *Reflection Day* (27 maja).

Natomiast „pastoraliści teologii stosowanej praktycznie”<sup>27</sup> zorganizowali w tym czasie międzynarodową konferencję naukową – „Encyklika *Laudato si'* – pastoralne wyzwania dla parafii”. Konferencja odbyła się 21 maja 2021 roku w Gietrzwałdzie, w formule hybrydowej (<https://youtu.be/XVIEQsx2AgM>).

## STRESZCZENIE

Chociaż ekologia mediów nie jest powszechnie znana jako teoria, staje się coraz ważniejsza, ponieważ bada środowisko medialne, w którym żyje człowiek. Obecnie głównym przedmiotem ekologii mediów jest technologia cyfrowa, która wpływa na społeczeństwo pod każdym względem. Ekologia mediów powinna pomóc wyjaśnić, w jaki sposób różne środowiska medialne wpływają na nasze społeczeństwa i życie. Wydaje się, że treść przekazu nie wpływa na odbiorcę tak bardzo, jak samo medium. Czym więc jest ekologia mediów, co zawiera, jak dokładnie środowiska medialne mogą wpływać na nasze życie? Artykuł jest krótkim wprowadzeniem do ekologii mediów i tego, jak media i nowe media wpływają na nasze życie poprzez środowiska medialne.

**Słowa kluczowe:** ekologia mediów, natura mediów, komunikacja i medioznawstwo, *Laudato si'*, wyzwania pastoralne, wolność, teologia pastoralna.

---

<sup>27</sup> Zlepek trzech nazw w ramach pierwotnego pojęcia teologii pastoralnej. Nie od dziś, jako podopieczni ks. prof. Jana Przybyłowskiego (UKSW), używamy zamiennie stosowana lub praktyczna teologia jako odzwierciedlenie naszych inicjatyw i świadectwa życia.



## ABSTRACT

While media ecology is not commonly known as a theory, it is becoming increasingly important as it studies the media environment in which man lives. Today, the main focus of media ecology is digital technology that affects society in every way. The ecology of the media should help explain how different media environments affect our societies and lives. It seems that the content of the message does not affect the recipient as much as the medium itself. So what is media ecology, what does it contain, how exactly can media environments influence our lives? The article is a short introduction to media ecology and how media and new media influence our lives through media environments.

**Key words:** media ecology, media nature, communication and media studies, *Laudato si'*, pastoral challenges, freedom, pastoral theology.

## BIBLIOGRAFIA

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, Watykan 2015.

Bauman Z., *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.

Bińczyk E., *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądaných następstw praktycznego sukcesu nauki*, Toruń 2012.

Ciążela H., Dziarnowska W., Tyburski W., *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?*, Warszawa 2010.

Crowley D.J., Heyer P., *Komunikacja w historii: technologia, kultura i społeczeństwo*, Boston 2011.

Czym jest „cyfrowa ekologia”? *Jak być eko w Internecie*, <https://www.f5.pl/ekologia/czym-jest-cyfrowa-ekologia-jak-byc-eko-w-internecie> [20.07.2021].

Eriksen, T.H., *Tyrania chwili: szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, Warszawa 2003.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004.

Goban-Klas T., *Pochwała medioznawstwa czyli renesans McLuhana*, „Studia Medioznawcze”, 1(2000), nr 1, s. 9–23.

Jakubowicz K., *Nowa ekologia mediów*, Warszawa 2011.



## Zdrapka Wielkopostna 2020

Przez 40 dni zdrapki kolejne pola i realizuj odkryte inspiracje. Ponadto znajdziesz wyznaczenia do niektórych zadań. Zachęcamy, by nie czytać ich przed czasem. Podkreśnij wyznaczenie „Pokolenia Laudato Si”!

## Wybierz patrona na Wielki Post:

## Wybierz indywidualne lub rodzinne postanowienie na Wielki Post:

## Wpisz planowaną datę Spowiedzi Świętej:

W encyklice Laudato Si' papież Franciszek zachęca nas do odważnego wprowadzania zmian w świecie i w samych sobie.

Ale często brakuje nam wiary w to, że nasz jednostkowy wysiłek może coś zmienić. Tobie także? Nie zniechęcaj się – ochrona świata i społeczności to także Twoja misja! Nawet najbardziej szczytna idea wymaga przecież kogoś, kto wcieli ją w życie, zaczynając od małych kroków. Twoje osobiste, z pasją drożne i niełatwe starania, w połączeniu ze staraniami innych zainicjują zmianę na wielką skalę. Dlatego odkryj w sobie pokład energii do działania i zacznij zmieniać świat na lepsze!

## Zadanie nr 1:

Ziemia jest Twoim domem. Spraw, aby Ci, którzy przyjdą po Tobie, zastali go pięknym! W Zdrapce Wielkopostnej 2020 dołącz ziemię, wodę, niebo do swojego planu na życie. Przeczytaj fragment „Pieśni Stonecznej” św. Franciszka – niech

postanowie ona Twoją inspiracją na najbliższe 40 dni:

(...) Pochwalony bądź, mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami, naś wszystkie z panem bratem Stoneczem, bo jest on lampą dnia i nim rozświetlasz naszą drogę. Jakże on piękny, promieniący i pełen blasku. O Tobie, o Najwyższy, daję nam wyobrażenie.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Księżyc i gwiazdy: stworzyłeś je na niebie, jasne, cenne i piękne.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Wiatr i przez powietrze, słońce, spiekotę i każdą pogodę, którymi wspierasz wszystkie Twe stworzenia.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Wodę, która jest bardzo użyteczna, i pokorna, i czysta.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Ogień, który rozświetla mroki nocy; piękny on, radosny, nieprzejednany i silny.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez matkę naszą Ziemię, która nas żywi i utrzymuje, wydając wszelki owoc, barwne kwiaty i zioła.

(...) Chwalcie i błogosławcie mojego Pana i dzięki Mu składajcie, służcie Mu w wielkiej pokorze.



## Zadanie nr 2:

Nie trzeba samemu wiele posiadać, by móc dzielić się z innymi. Wystarczy wybrać którzyś z poniższych sposobów: wyslij charytatywnego SMS-a; mądrze zagospodaruj 1% swojego podatku; przekaz dalej rzeczy, których nie używasz; ofiaruj swój czas – sprawdź się jako wolontariusz w szpitalu, świetlicy dla dzieci czy lokalnej grupie charytatywnej.

## Zadanie nr 3:

Pomóż się za kobiety obecne w Twoim życiu i uczcij dzisiejsze święto na swój sposób. **Zadanie dla dziecka:** zrób мамie (siostrze, babci) niespodziankę – uszcz ją w wygodnym fotelu, puść jej ulubioną piosenkę, zaserwuj kawę i pozwól poczytać. **Zadanie dla kobiety:** wyslij życzenia i miłe słowa koleżance, która potrzebuje teraz wsparcia. **Zadanie dla mężczyzny:** przygotuj dla niej romantyczną kolację; spraw, aby miała czas dla siebie.

## Zadanie nr 4:

Znajdź sojusznika w walce o lepszy świat! Działając wspólnie, podwoicie swoje siły. Poprosz znajomą osobę, by pomogła Ci posegregować odpady. Wrzuć je do odpowiednich pojemników. W ten sposób zaczyna się zmiana!

## Zadanie nr 5:

Działaj daj jemużne. Wykorzystaj inspirację z Zadania nr 2. Listę wybranych organizacji oraz ich numery kont znajdziesz na [www.zdrapkawielkopostna.pl](http://www.zdrapkawielkopostna.pl)

## Zadanie nr 6:

Wybierz jeden ze sposobów na spędzenie

niedzieli z bliskimi: wspólne biesiadowanie – ustalcie menu i wspólnie przygotujcie ucztę; planszowy wieczór – przygotujcie przekąski (zdrowe) i ulubione rodzinne gry; na odległość – nie zawsze można się spotkać, ale od czego są telefony? Spędźcie wspólnie czas, rozmawiając lub grając w chifrzyska na odległość. Da się!

## Zadanie nr 7:

Aby budzić w innych radość i nadzieję, trzeba mieć je w sobie. Wykonaj zadanie, które wzmocni Twoje siły: kup i pielęgnuj kwiatek doniczkowy – zyska na tym Twój nastrój i atmosfera w mieszkaniu; uśmiechaj się dziś jak najwięcej, nawet gdy jesteś sam; dotądaj akumulatory, przylatując zwierzaka lub bliska osobę.

## Zadanie nr 8:

12 lat – właśnie tyle czasu „przecleniv” doroshi człowiek spędzi na wpatrywaniu się w ekran! Odzyskaj ten czas. Wypisz na kartce cyfrowe rozrywki, które pochłaniają Twoją uwagę, a obok aktywności, którymi możesz je zastąpić (np. otworzyć książkę, powtórzyć 5 słówek z angielskiego, zadzwonić do bliskiej osoby itd.). Gdy tylko najdzie Cię ochota na siedzenie przy ekranie, sięgnij po pomysły z listy. Do dzieła!

## Zadanie nr 9:

Wykorzystaj inspirację z zadania nr 6. A oto dodatkowe propozycje: wybierzcie się na wycieczkę do miejsca, w którym jeszcze nigdy nie byliście; zorganizujcie wieczór filmowy; przygotujcie razem wiosenne dekoracje.

CENA 3 PLN

Izabela Wierzbicka 2020

Współolista Żyła Chrześcijańska

w Polsce, ul. Rakowiecka 61,

62-532 Warszawa

Obowiągu logotypyczną akcją zapewniona

www.Mappyzme

5 959100 797070

Zdrapka Wielkopostna © 2015-2020

Współolista Żyła Chrześcijańska

w Polsce, ul. Rakowiecka 61,

62-532 Warszawa

Obowiągu logotypyczną akcją zapewniona

www.Mappyzme

Partneri medialni:



DAMIAN ZAKRZEWSKI

 <https://orcid.org/0000-0001-5300-939X>

## ROLA MEDIÓW W ROZWOJU KULTURALNYM LUDZKOŚCI

Media są jednym z najważniejszych elementów życia współczesnego człowieka. Rewolucja, jaką wprowadził Internet, zdecydowanie przyspieszyła proces globalizacji i sprawiła, że zdecydowana większość ludzi na całym świecie może wymieniać się informacjami w nieograniczony sposób, bez względu na swoje położenie geograficzne.

Znaczenie mediów można było obserwować wraz z początkiem prasy, radia i telewizji. To te środki spowodowały wiele zmian w społeczeństwach w XX wieku. Między innymi dzięki nim do władzy mogły dojść straszne postacie takie jak np. Adolf Hitler. Ludzie mieli dostęp do informacji, które chciała przekazywać władza. Ten jednostronny komunikator powodował, że wszystko co znajdowało się w prasie, książkach czy kinie miało ogromną siłę oddziaływania. Bez dostępu do mediów nie można było skutecznie wpływać na opinię publiczną. To, co wyróżnia Internet od wymienionych wcześniej mediów to możliwość komunikacji dwukierunkowej. Oznacza to, że każdy przekaz może być skomentowany. Internet nie narzuca także ograniczeń, jeżeli chodzi o dostęp do niego. Mogą więc znaleźć się w nim treści tworzone dosłownie przez każdego i na każdy temat. W tych dwóch aspektach upatrywać należy zatem fenomenu, jaki spowodowała globalna sieć. Możliwość interakcji i nieograniczoność w dostępie to czynniki, które sprawiły także to, że wiele osób nie może wyobrazić sobie funkcjonowania bez dostępu do Internetu. W sieci można znaleźć odpowiedzi na wiele pytań dotyczących codzienności, także praca często odbywa się właśnie w świecie

---

DAMIAN ZAKRZEWSKI – mgr; absolwent specjalności edukacja medialna i dziennikarstwo, doktorant teologii pastoralnej UKSW. Zawodowo dziennikarz. W dotychczasowej pracy związany m.in. z TVP, Polskim Radiem, miesięcznikiem „Moja rodzina” i kilkoma portalami internetowymi. Zainteresowania naukowe to manipulacja w mediach oraz wpływ mediów społecznościowych na odbiorców. e-mail: krzaku9@gmail.com.

wirtualnym. Dodając do tego możliwość rozrywki przez Internet znajdujemy odpowiedź na pytanie dlaczego, szczególnie młodzi ludzie, są pochłonięci wirtualną rzeczywistością.

Znaczenie mediów i elementy, które zostały wyżej wymienione zauważył papież Franciszek w *Laudato si'* (LS). Rozwój kulturalny ludzkości związany jest także z tematem ekologii, która jest motywem przewodnim encykliki. Temat ten, choć poruszany dużo wcześniej<sup>1</sup>, został tak obszernie opisany dopiero w dokumencie papieża Franciszka.

Artykuł ma za zadanie przedstawić rolę mediów w rozwoju kulturalnym ludzkości poprzez odbiór treści dotyczących ochrony środowiska przez widzów serwisu YouTube. Z uwagi na ogrom treści przedstawianych w serwisie przedmiotem analizy będą reakcje na publikacje zamieszczone na koncie dominikanie.pl w tymże serwisie.

Dla poznania odpowiedzi na pytanie dotyczące reakcji widzów, przeanalizowane zostaną komentarze umieszczane pod filmami. Kryterium wyboru poszczególnych opinii jest ich popularność pod każdym odcinkiem. Są one oceniane przez innych użytkowników i pięć najpopularniejszych z nich będzie przedmiotem analizy na potrzeby tego artykułu.

Szczególnie po ogłoszeniu drukiem encykliki *Laudato si'* powstało wiele publikacji przedstawiających temat ekologii z punktu widzenia nauczania Kościoła i teologii. Warto zaznaczyć, że duży wkład w rozwój tej refleksji włożyli poprzednicy papieża Franciszka<sup>2</sup>. Praca ta pomoże otworzyć temat badań związanych z przyjęciem takich treści przez widzów YouTube. Wyniki analizy będą mogły posłużyć do prowadzenia kolejnych prac związanych zarówno z formułowaniem przekazu jak i dalszego badania odbioru nauczania papieża Franciszka przez widzów.

### **Rola mediów w *Laudato si'***

Temat tego artykułu jest cytatem z encykliki *Laudato si'*, w której papież Franciszek podkreśla rolę m.in. mediów, charakteryzując przy tym świat, który jest przesycony wymianą informacji:

„Do społecznych skutków przemian globalnych [...] dołącza dynamika mediów i świata cyfrowego, gdy staje się wszechobecna, nie sprzyjając roz-

<sup>1</sup> Zob. J. Brusilo, *Teologia praktyczna i ekologia*, Kraków 2015.

<sup>2</sup> Zob. T. Feszczyn, *Filozofia i teologia ekologiczna w Polsce w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 13(2002), s. 257–268.

wojowi zdolności do mądrego życia, głębokiego myślenia, wielkodusznego miłowania. Wielkim mędrcom przeszłości groziłoby w tym kontekście, że będą świadkami, jak ich mądrość jest przytłumiana pośród rozpraszającego zgiełku informacyjnego. Konieczny jest wysiłek, aby środki te stały się bodźcem do nowego rozwoju kulturalnego ludzkości, a nie degradacją jej najgłębszego bogactwa. Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym. Równocześnie istnieje tendencja do zastąpienia realnych relacji z innymi, ze wszystkimi związanymi z nimi wyzwaniem, przez pewien typ komunikacji za pośrednictwem Internetu. Pozwala to na selekcjonowanie lub eliminowanie relacji według naszego uznania. W ten sposób rodzi się nowy rodzaj sztucznych emocji, które mają więcej wspólnego z urządzeniami i ekranami niż z osobami i przyrodą<sup>3</sup>.

Bardzo dobrze rozwinięte media niosą za sobą wiele zalet i możliwości, które człowiek stara się w pełni wykorzystać<sup>4</sup>. Niestety są także negatywne strony, które niesie za sobą życie w społeczeństwie informacyjnym, gdzie media są dominującym środkiem komunikacji. Wśród głównych zagrożeń w sieci wymienianych w publikacjach na temat mediów przejawia się anonimowość (choć w pewnych perspektywach jest zaliczana także do zalet) i ograniczanie kontaktów, a czasami wręcz życia tylko do sieci. Problem ten zauważa także papież Franciszek w encyklice i łączy go z ekologią:

„Nie da się utworzyć nowej relacji z naturą bez odnowionego człowieka. Nie ma ekologii bez właściwej antropologii. Gdy osoba ludzka uważana jest jedynie za jakiś kolejny byt pośród innych, pochodzący jakby z gry losowej lub fizycznego determinizmu, «powstaje zagrożenie, że świadomość odpowiedzialności ulegnie w sumieniach osłabieniu». Wypaczony antropocentryzm nie musi koniecznie ustępować miejsca jakiemuś «biocentryzmowi», bo oznaczałoby to dokładanie nowego nieładu, który nie tylko nie rozwiąże problemów, ale przysporzy nowych. Nie można wymagać od człowieka zaangażowania w świat, jeśli nie uznaje się i nie podkreśla równocześnie jego szczególnych zdolności poznawania, woli, wolności i odpowiedzialności” (LS, n. 118).

<sup>3</sup> LS, n. 46–47.

<sup>4</sup> Zob. D. Zakrzewski, *Nowa ewangelizacja w Internecie. Szanse i zagrożenia*, „Humanitarian Corpus. Collection of scientific articles on contemporary problems of philosophy, cultural studies, psychology, pedagogy and history”, 39(2021), s. 60–61.



Anonimowość i brak poczucia wspólnoty oraz odpowiedzialności za drugiego człowieka prowadzi do wielu wypaczeń. Papież kładzie nacisk na zanik relacji, który jest konsekwencją używania pośrednika w kontaktach międzyludzkich, jakim jest internet i wszelkiego rodzaju media. W kolejnym punkcie encykliki papież rozwija tę myśl, pisząc:

„Krytyka wypaczonego antropocentryzmu nie powinna też stawiać na drugim planie wartości stosunków między ludźmi. Jeśli kryzys ekologiczny jest ujawnieniem się lub zewnętrznym przejawem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego nowoczesności, to nie możemy łączyć się uzdrowieniem naszych relacji z przyrodą i środowiskiem naturalnym bez uzdrowienia wszystkich podstawowych relacji międzyludzkich”<sup>5</sup> (LS, n. 119).

Przedstawione fragmenty encykliki pokazują, że Franciszek zwraca uwagę na potrzebę przywrócenia właściwego spojrzenia na człowieka i na kontakty międzyludzkie, bo tylko wtedy możliwe jest efektywne działanie dla dobra planety. Uzdrowienie tych kontaktów i relacji międzyludzkich dokonać się może między innymi za pomocą mediów i działania mającego na celu edukowanie społeczeństwa w kierunku zarówno relacji między ludźmi, jak i relacji między człowiekiem i przyrodą. Spojrzenie i pragnienie Ojca Świętego na potrzebę edukacji i popularyzacji takich zagadnień jest także elementem odpowiedzi na głosy pokazujące taką potrzebę w Kościele<sup>6</sup>.

## Odpowiedź na apel

Przedmiotem analizy tej pracy jest odpowiedź na apel papieża zawarty w *Laudato si'* oraz reakcję odbiorców na ten ruch. Na temat poruszony w encyklice szczególnie odpowiedział Caritas Polska. Powstała wspólnota Caritas *Laudato si'*, która skupiła się szczególnie wokół realizowanych przez Caritas Polska, we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, projektów inspirowanych „zieloną” encykliką papieża Franciszka. Caritas prowadzi w tej chwili ok. 300 lokalnych projektów ekologicznych. Wśród nich są np. warsztaty gotowania zero waste w szkołach, książka kucharska zero waste czy słoik św. Franciszka czyli warsztaty, podczas których dzieci, wykorzystując warzywa pochodzące z ogrodów parafian, przygotowują posiłki dla osób potrzebujących wsparcia.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> J. Dołęga, *Zagadnienia teologiczne w problematyce ekologicznej*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża”, 15(1997), s. 283.

Istnieją także duże, ogólnopolskie programy pomocy żywnościowej, łączące ideę pomagania potrzebującym z zapobieganiem marnowaniu żywności. Przykładem jest program Spizarnia Caritas, realizowany od marca 2017 roku przez Caritas Polska w partnerstwie z Caritas diecezjalnymi. W jego ramach żywność o krótkim terminie przydatności jest odbierana ze sklepów i przekazywana do placówek Caritas, gdzie służy do przygotowywania posiłków. Trafia też do punktów wydawania żywności, a stąd bezpośrednio do osób potrzebujących. Dzięki programowi w ubiegłym roku ponad 60 tys. osób otrzymało paczki i posiłki. W realizację programu było zaangażowanych ponad 500 zespołów parafialnych i ponad 1600 wolontariuszy. W 2017 i 2018 r. przekazano 2,6 tys. ton żywności, w 2019 r. 5 tys. ton. W roku 2020 było to już ponad 6,6 tys. ton produktów spożywczych o wartości ponad 83,5 mln zł.

Skala tych działań i rosnące wyniki wysiłków Caritas idą w parze aktywnością medialną i edukacją. Wpisuje się to w wykorzystanie mediów do rozwoju kulturalnego ludzkości. Caritas *Laudato si'* wykorzystuje do edukacji lokalne wspólnoty w 12 diecezjach. Obok tego realizowana jest ogólnopolska kampania w mediach tradycyjnych i elektronicznych na temat ekologii integralnej, na którą składają się spoty, wywiady, rozmowy z ekspertami, dodatki do prasy, materiały edukacyjne, aktywne media społecznościowe.

W ramach tej działalności został zrealizowany cykl odcinków zatytułowany „Troska jest boska” na kanale dominikanie.pl. Seria liczy osiem materiałów. Pierwszy to zapowiedź a kolejnych siedem porusza kwestie związane z troską o środowisko. Seria ta jest przedmiotem mojej analizy. Odpowiedź na pytanie o rolę mediów w rozwoju kulturalnym ludzkości znajduję poprzez analizę poszczególnych odcinków i ich tematyki oraz przede wszystkim odbiór poszczególnych materiałów przez widzów. Jest to szczególnie ważny element, ponieważ możliwość wyrażania swojej opinii na dany temat pod filmami w postaci głosów i komentarzy może pokazać trafność przekazu i jego znaczenie dla rozwoju w zakresie troski o środowisko. Komentarze przedstawiające odbiór widzów wybrane zostały według kryterium ich popularności tj. sumy pozytywnych głosów pod poszczególnymi opiniami. Takiej analizie poddanych zostało 5 najpopularniejszych komentarzy pod każdym z filmów.

## Publikacje

Kanał domikanie.pl powstał 8 września 2017 roku. Jego filmy obejrzano łącznie ponad 56 milionów razy. Subskrybuje go ponad 150 tysięcy osób. Dla porównania oficjalny kanał YouTube akcji Caritas *Laudato si'* ma



97 subskrybentów, a jego filmy odtworzono ponad 7 tysięcy razy. Jest to jednak zdecydowanie młodszy kanał, bo powstał 26 października 2020 roku. Tego typu aktywność można rozpatrywać także w ramach dzieła nowej ewangelizacji, do której wzywa Kościół<sup>7</sup>.

Z uwagi na ograniczoną formę, jaką jest artykuł, przeanalizowane zostaną pierwsze trzy odcinki serii oraz reakcje, które się pod nimi znajdują. Należy zwrócić uwagę także na wagę tego typu publikacji, szczególnie w kontekście bardzo dużej roli mediów i skuteczności ich oddziaływania na współczesnego człowieka<sup>8</sup>. Pierwszą publikacją w ramach serii jest film *Co ma wspólne chrześcijaństwo z religią?*

Prowadzący serię franciszkanin, mówi w nim o powiązaniach ekologii z wiarą chrześcijańską. Przedstawia przykłady pochodzące z Pisma Świętego mówiące o tym, że każde stworzenie oddaje cześć Panu Bogu. Wskazuje, że dotyczy to nie tylko fauny, ale także flory. Prowadzący zachęca do refleksji nad tym, czy zanieczyszczenia i śmieci rzeczywiście są tym, co ma oddawać Panu Bogu chwałę. Zaznacza, że jeżeli człowiek będzie wczytywać się w to, co Pan Bóg stworzył, odkryje Jego troskę o człowieka. Franciszkanin zwraca uwagę na to, że nie należy ingerować w środowisko naturalne bez namysłu. Przedstawia także przykład Świętego Franciszka, który szczególnie troszczył się o stworzenia i środowisko. Pokazany jest także przykład z encykliki *Laudato si'* oraz nauczanie poprzednich papieży. Swoją wypowiedź kończy przytoczeniem przykładu pasterza, który zachwyca się swoim stadem i pragnie w jak najlepszym stanie przekazać je swoim następcom. W ten sposób pokazuje konieczność dbałości o środowisko jako element, który prześlemy innym. Przedstawia ten aspekt jako element troski o swoich bliźnich. Na koniec po raz kolejny apeluje o refleksję i rozwagę dotyczącą korzystania z dóbr ziemi.

Film został odtworzony ponad 4600 razy. Zebrał pod sobą 332 pozytywne głosy i 2 negatywne. Komentarze widzów pod publikacją są jednoznacznie pozytywne<sup>9</sup>.

### **Elzbieta Zenik 11**

Stanowczo i zdecydowanie wkroczył Brat z bardzo potrzebną serią w ten ważny i niełatwy temat.

<sup>7</sup> Stan na 24.06.2021.

<sup>8</sup> A. Wawrzonkiewicz-Słomska, E. Cholewa, *Oddziaływanie mediów na dzieci i młodzież*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki”, 3(2017), nr 1, s. 28.

<sup>9</sup> Stan na 13.07.2021.

Wokół nas jest mnóstwo przejawów lekceważenia problemu. Weryfikujmy naszą relację do całego świata stworzonego. Otóż to.

**Maria Ignatowska 9**

Papież Franciszek napisał encyklikę *Laudato si'* na papierze, a św. Franciszek taką „encyklikę” pisał swoim życiem.

**Monika MK 5**

Kciuk w górę ;)

**Magdalena Magdalena 4**

O rany!

Wielkie dzięki, Bracie, że poruszasz ten temat!

Wielkie, wielkie dzięki!

**Karolina Horyszko 3**

Wreszcie! Czekam na więcej. Miałam już dosyć opozycji względem ekologii ludzkiej z mojego środowiska katolickiego. Dziękuję. Dziękuję. :)

Liczby przedstawione przy pseudonimach użytkowników są sumą liczb głosów, jakie inni widzowie zostawili pod konkretnymi komentarzami. Użytkownicy w swoich reakcjach przedstawiają przede wszystkim wdzięczność za poruszenie tematu. Zauważają konieczność podjęcia refleksji na temat środowiska. Użytkowniczka Karolina Horyszko zauważyła nawet, że przedstawiane treści różnią się od tych, które przedstawiają jej znajomi z kręgów Kościoła katolickiego. Jedynym komentarzem, drugim najpopularniejszym, który można odbierać jako połowicznie krytykujący postawę papieża Franciszka, jest ten mówiący o przykładzie życia Świętego Franciszka i poruszeniu problemu w sposób teoretyczny przez Papieża. Interpretację tej wypowiedzi należy jednak podjąć w kluczu przyznania słuszności kwestii dbania o środowisko.

W drugim filmie na kanale franciszkanin, brat Kordian Szwarz, odniósł się do fragmentu encykliki, w którym papież pokazał, że wszystko jest ze sobą połączone. Franciszkanin rozwinął tę myśl pokazując je w perspektywie relacji między ludźmi, pokoleniami itd. Pokazał to także w perspektywie wpływu środowiska na ludzi. Tłumaczy konsekwencje wyborów ludzi i zwraca uwagę na świadomość, jaką powinniśmy mieć dokonując wyborów. Zachęca do informowania siebie nawzajem i tym

samym rozbudzania swojej świadomości. Swój odcinek kończy tym, aby zdać sobie sprawę z tego, czego naprawdę potrzebujemy, a nie ulegać potrzebom wytworzonym przez kogoś innego.

Film został wyświetlony ponad 3,5 tysiąca razy, co jest niewielkim wynikiem. Zebrał 308 pozytywnych i 10 negatywnych ocen. Pod materiałem w komentarzach przeważały opinie pozytywnie odnoszące się do apelu zawartego w tej produkcji. Użytkownicy zauważyli słuszność optyki, o której mówił franciszkanin oraz konieczności informowania o niej. Najpopularniejsze z komentarzy mówiły o wartościowości tej serii, jej potrzebie i znaczeniu<sup>10</sup>.

**Dorota P. 12**

Bóg zapłać za mądre słowa. Apel na zakończenie – wspaniały

**Beata Żurkowska 7**

Bóg zapłać piękne słowa które powinny być głoszone w każdych wiadomościach

**Hanna Kossak 7**

Świetny odcinek, bardzo potrzebna seria. ☸ Bóg zapłać!

**Grażyna Pawlenka 6**

Ojczel!!!to tak ważne!!!to o czym Ojcoec mówi!!!Bez głębszej samoświadomości nie poprawimy tej planety!!Bog zapłać!!!!

**Krzysztof Malerczyk 5**

A ci co rok czy go dwa lata zmieniają smartfon to nie obciążają środowiska? nawet w ramach abonamentu (i co się dzieje z tym starym smartfonem) podobnie jest z samochodami ale to już raczej dotyczy bogatszych.

Podobnie jak w przypadku pierwszego odcinka serii, użytkownicy kładą nacisk na potrzebę podejmowania tematu ekologii. Użytkownik Grażyna Pawlenka wprost wskazuje na związek dbania o środowisko z poprawą życia. Głos ten można odczytać nie tylko jako aprobatę dla słów autora publikacji, ale przede wszystkim jako element, który wpłynął na zrozumienie proble-

<sup>10</sup> Stan na 13.07.2021.

mu przez tę osobę. W ostatnim z najpopularniejszych komentarzy znajduje się odniesienie do konkretnego przykładu przedstawionego w odcinku. Prowadzący mówił w nim o modzie na hurtowe kupowanie ubrań, które tworzone są często ze szkodą dla środowiska, ale przede wszystkim odnoszą się do kultury konsumpcyjnej, która sama w sobie napędza bezrefleksyjne korzystanie z dóbr planety. Użytkownik odnosząc się do tego przykładu, zwraca uwagę na innego rodzaju zakupy, które wpisują się w ten trend. Można odczytać to jako wzrost świadomości i przełożenia nauki zawartej w filmie na konkretne przykłady z codziennego życia.

W trzecim filmie serii zatytułowanym *Moje ciało mój wybór*. Franciszkanin mówi w nim o odpowiedzialności za każde życie. Zachęca do spojrzenia na siebie i swój dom. Zwraca uwagę na to, że przykazanie „Nie zabijaj” mówi także o swoje trosce o życie. Przytacza słowa papieża Franciszka, cytującego swoich poprzedników. Benedykt XVI sformułował pojęcie ekologii życia. Mówi ono o tym, że są pewne ograniczenia i zasady naszego zdrowia, których nie należy przekraczać. Z tego punktu wyjścia prowadzący odcinek przechodzi do troski o siebie w kontekście dbania o ziemię. Podaje przykład „śmieciovego jedzenia”, które mimo świadomości że jest nie zdrowe, cieszy się dużą popularnością. Dzieje się tak dlatego, że wybieramy to, co jest przyjemne a niekoniecznie dobre. Podaje przykład człowieka, który na stacji benzynowej tłumaczy, że do swojego samochodu wlewa tylko dobre paliwo i stoi przy tym z hamburgerem w ręku. Prowadzący zwraca uwagę, że dbamy o to, na czym naprawdę nam zależy. Na tym przykładzie pokazuje, że skoro dbamy o swoje dobra, to dlaczego mamy nie dbać o swoje zdrowie. Przedstawia dane o żywności, która jest bardzo nasycona szkodliwymi składnikami. Ojciec mówi o tym, że należy badać swoje potrzeby. Apeluje, aby zwracać uwagę na to, czy kiedy sięgamy po jedzenie jesteśmy głodni, czy chcemy może uzupełnić inne potrzeby. Podobnie z kwestią słodkich napojów. Pod koniec filmu ojciec zwraca uwagę, że w tym kontekście troskę o siebie i swoje zdrowie należy bezpośrednio przełożyć na troskę o planetę. Kiedy dbamy o siebie jesteśmy zdrowsi. Łatwiej też nam wtedy podejmować wysiłki w trosce o środowisko. Nasze umysły są zdrowsze i łatwiej podejmujemy refleksje.

Film został odtworzony ponad 4300 razy. Zebrał pod sobą 332 pozytywne głosy i 4 negatywne. Komentarze widzów pod publikacją są pozytywne, choć zaznaczają także trud tej nauki<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Stan na 13.07.2021.

**Kadiusz Obami 12**

Więcej takich nauk proszę. Dziękuję.

**Elzbieta Zenik 11**

Ważne, potrzebne i mocne słowa, filmik do obejrzenia co najmniej trzy razy w tygodniu – dla zdrowia 😊 a poczucie humoru jest i to nie „średniawe” bynajmniej 😊

**Anna Kiszka 10**

nie ma w tym ani grama przesady; 100 % prawdy 😊

**Agnieszka Goszczynska 5**

Trudne... Ale dziękuję 😊

**AEwelinaA 2**

„Troska jest boska”! Tata jest przeeeeeuuupeer!  
Ściskam wszystkich tu zgromadzonych.

W odbiorze tej publikacji przez widzów należy zauważyć bezpośrednie odniesienia do nauki zawartej w filmie. Widzowie nie akcentują, jak w przypadku poprzednich dwóch odcinków, konieczności prowadzenia tego rodzaju publikacji, ale przyjmują tę naukę bezpośrednio do siebie. Zwracają uwagę na konieczność skupienia się na dbaniu o swoje zdrowie. Zauważają wartość takiej refleksji dla własnego życia. Porównując reakcje na ten temat z tymi, które miały miejsce przy poprzednich nagraniach, można zauważyć iż skuteczniej odbierane są przykłady dotyczące konkretnych aspektów odnoszących się do własnego życia, niż nauki mówiące o ogólnej trosce o środowisko. Mimo iż we wszystkich reakcjach na dany temat można zauważyć aprobatę, zrozumienie i akcentowanie konieczności takich nauk, to w przypadku tej publikacji widzowie kładą szczególny nacisk na trafność wynikającą z dbania o własne zdrowie. Użytkownik Elzbieta Zenik zwraca uwagę na potrzebę takiej refleksji dla lepszego zdrowia. Popularność tej opinii świadczy o aprobacie dla tego punktu widzenia przez innych widzów.

\* \* \*

Rolę twórców analizowanych produkcji w odpowiedzi na apel papieża, należy ocenić pozytywnie. Tworzenie treści dotyczących problemów zawartych w encyklice *Laudato si'* zostało zrealizowane w sposób profesjonalny i zgodnie z duchem przekazu Papieża. Świadczą o tym opinie odbiorców

tych treści i same publikacje, które bezpośrednio nawiązują do fragmentów encykliki oraz Pisma Świętego.

Analiza odbioru podawanych treści przez widzów świadczy o ich zdecydowanej aprobacie dla prezentowanych treści. W swoich opiniach wyrażają oni potrzebę nagłaśniania oraz edukowania społeczeństwa w kwestiach związanych z ekologią. Jest to ważne także ze względu na funkcje, jakie takie treści mogą wywierać na społeczeństwo<sup>12</sup>. O ile w przypadku encykliki i dokumentów można mówić o teoretycznym zwróceniu uwagi na problem, tak przy okazji analizy i przedstawienia odbioru tych treści przez widzów kanału chrześcijańskiego, udowadnia tę potrzebę w praktyce. Odbiorcy tych przekazów często zwracali uwagę na konieczność i wagę takich treści. Wśród reakcji na takie publikacje, można było zauważyć także głosy, które mówiły o braku takiego tematu wśród wspólnot chrześcijańskich do których należą.

Z uwagi na ograniczoną formę, jaką jest artykuł, i co za tym idzie przedmiot badań, którym jest część publikacji jednej serii, warto zaakcentować także potrzebę rozwinięcia tego problemu w kontekście mediów i odbioru przez kolejne tego typu prace. Niniejsza analiza i nakreślenie problemu wydaje się bardzo dobrym punktem wyjścia do kontynuowania i prowadzenia tego typu badań.

Wnioski płynące po przeprowadzeniu analizy odbioru publikacji o ekologii w chrześcijańskich przekazach medialnych, mówią także o konieczności prowadzenia tego typu aktywności w przestrzeni medialnej. Wiedza ta jest tym ważniejsza, że pochodzi bezpośrednio od odbiorców treści chrześcijańskich.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę także na trafność diagnozy przedstawionej przez papieża Franciszka i przytoczonej na początku tej pracy. Rola i znaczenie mediów w dzisiejszym świecie jest bardzo duże i ważne. Dlatego też pisząc o konieczności wykorzystania jej do rozwoju kulturalnego człowieka, Franciszek trafnie zauważa taką szansę i potrzebę. Szanse, jakie niosą ze sobą rozbudowane media, to także jeden z elementów, na który szczególną uwagę zwracają medioznawcy<sup>13</sup>. Przez rozwój kulturalny w przypadku tematów o ekologii rozumiemy świadomość podejmowanych decyzji. Jak udowadnia przeprowadzony w niniejszej pracy proces, dostrzegają i doceniają to także odbiorcy tych treści, którzy kładą nacisk na skuteczność takich refleksji na własnym przykładzie.

---

<sup>12</sup> G. Łęcicki, *Integracyjna i dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, „Kultura – Media – Teologia”, 4(2011), s. 52.

<sup>13</sup> E. Kwiatkowska, *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 3(2014), nr 8, s. 69.

## STRESZCZENIE

Media odgrywają bardzo ważną rolę w dzisiejszym świecie. Za ich pomocą przekazywane są nowe wzorce zachowań. Papież Franciszek zauważa potrzebę wykorzystania mediów do rozwoju człowieka także w kontekście troski o środowisko. Analiza odbioru takich treści przez widzów pokazuje, że jest to bardzo potrzebne.

**Słowa kluczowe:** media, ekologia, Kościół, YouTube, kultura, edukacja.

## ABSTRACT

The media plays a very important role in today's world. With their help, new patterns of behavior are transmitted. Pope Francis notices the need to use the media to develop people also in the context of environmental care. The analysis of the reception of such content by viewers shows that it is very much needed.

**Key words:** Media, ecology, Church, YouTube, culture, education.

## BIBLIOGRAFIA

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015.

Brusiło J., *Teologia praktyczna i ekologia*, Kraków 2015.

Dołęga J., *Zagadnienia teologiczne w problematyce ekologicznej*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża”, 15(1997), s. 277–286.

Feszczyn T., *Filozofia i teologia ekologiczna w Polsce w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 13(2002), s. 257–268.

Kwiatkowska E., *Rozwój Internetu rzeczy – szanse i zagrożenia*, „internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 3(2014), nr 3, s. 60–70.

Łęcicki G., *Integracyjna i dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, „Kultura – Media – Teologia”, 4(2011), s. 45–54.

Wawrzonkiewicz-Słomska A., Cholewa E., *Oddziaływanie mediów na dzieci i młodzież*, „Problemy Współczesnej Pedagogiki”, 3(2017), nr 1, s. 25–35.

Zakrzewski D., *Nowa ewangelizacja w Internecie. Szanse i zagrożenia*, „Humanitarian Corpus. Collection of scientific articles on contemporary problems of philosophy, cultural studies, psychology, pedagogy and history”, 39(2021), s. 60–66.

ERNEST CEZARY BODURA

 <https://orcid.org/0000-0003-0914-8995>

## KRYTYKA DYKTATU TECHNOKRACJI I JEJ PARADYGMATÓW jako element proponowanej przez papieża Franciszka w encyklice *Laudato si'* nowej polityki gospodarczej

Lektura nauczania papieskiego zawartego w encyklice *Laudato si'*, zwłaszcza gdy ma to być lektura bardziej gruntowna, musi prowadzić do wniosku, że jednym z istotniejszych, by nie powiedzieć centralnych elementów, tegoż nauczania jest ta jego część, w której papież Franciszek podejmuje próbę sformułowania już konkretnych i bardziej szczegółowych wytycznych odnoszących się do obszaru niezbędnych działań, które w jego przekonaniu pozwolą wcielić w życie wszystko to, co on ze swojej strony, jako papież i autor *Laudato si'*, chce przekazać wszystkim czytelnikom encykliki, i to co *per se* stanowi zasadniczą jej treść. Rzeczony działania (praktyczne) powinny zdaniem papieża Franciszka przybrać formę dialogu, i to bardzo różnorodnego, bo obejmującego dialog na temat środowiska w polityce międzynarodowej<sup>1</sup>, dialog zmierzający ku nowej polityce w wymiarze ogólnonarodowym i lokal-

---

ERNEST CEZARY BODURA – dr iur. dr iur. can., LL.M.; adwokat, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydziału Prawa Uniwersytetu w Getyndze [Georg-August-Universität, magisterium, LL.M.] oraz we Fryburgu Bryzgowijskim [Albert-Ludwigs-Universität], gdzie uzyskał tytuł doktora prawa; ponadto absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie (magisterium, licencjat kościelny, doktorat); obecnie jako adwokat prowadzi kancelarię adwokacką w Polsce i w Niemczech (Berlin), będąc członkiem Berlińskiej Izby Adwokackiej (RAK-Berlin); adwokat kościelny, członek Krajowej Izby Adwokatów Kościelnych oraz Stowarzyszenia Kanonistów Polskich; pracownik naukowy na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Wiedniu [Rechtswissenschaftliche Fakultät der Universität]; posiada uprawnienia mediatora sądowego w sprawach cywilnych i karnych (wpis na listę mediatorów sądu okręgowego jak i CM przy NRA) oraz kwalifikacje zawodowe jako bioetyk; afiliacja: Uniwersytet Wiedeński. e-mail: ernest.cezary.bodura@univie.ac.at

<sup>1</sup> Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (LS), 24 V 2015, rozdz. V, pkt I (n. 164–175).



nym<sup>2</sup>, dialog i transparentcja w procesach decyzyjnych<sup>3</sup>, dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa<sup>4</sup>, dialog religii z nauką<sup>5</sup>. Oczywiście jest, że nawet pobieżna próba omówienia całego spektrum wymienionych tu zagadnień musiałaby w każdym przypadku przekraczać ramy niniejszego opracowania. Dlatego poniżej zamierzamy skupić się na jednym, a przy tym jak wydaje się zasługującym na bliższą uwagę, zagadnieniu badawczym. A mianowicie na kwestii krytyki dyktatu technokracji i jej paradygmatów jako elementu proponowanej przez Franciszka w encyklice *Laudato si'* nowej polityki gospodarczej. W tym celu omówione zostaną kolejno następujące kwestie: po pierwsze uściślenie terminologiczne dotyczące interesującego nas zagadnienia badawczego, co służyć też powinno lepszemu zrozumieniu tytułu niniejszego opracowania (1), po drugie możliwie dokładne przybliżenie treści nauczania papieskiego zawartego w punkcie czwartym: *Dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa* rozdziału piątego encykliki (2), a w końcu syntetyczne podsumowanie wyniku naszych rozważań – a to w kontekście pytania na ile interesująca nas tutaj w pierwszej kolejności „krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów” faktycznie może być uznana za centralny element nowej ekonomii, nowej polityki gospodarczej proponowanej przez papieża Franciszka w encyklice *Laudato si'* (3).

## 1. Pojęcie „paradygmatu”, „technokracji” i jej dyktat w *Laudato si'*

Pomimo tego, że już w pierwszym zdaniu interesującej nas części encykliki, a mianowicie w zatytułowanym: *Dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa* punkcie czwartym rozdziału piątego encykliki natrafiamy na takie pojęcia jak „paradygmat”, „technokracja”, „skutecznościowy paradygmat technokracji”, w samej encyklice brak jest jednak jakiegokolwiek bliższego określenia, jakie specjalne znaczenie Ojciec Święty miałby im przypisywać w ramach swoich, zawartych tamże rozważań. Jak się wydaje, autor *Laudato si'* używa rzeczonych pojęć w ich konwencjonalnym znaczeniu, czy też w najlepszym razie w znaczeniu właściwym dla języka współczesnego dyskursu naukowego w tym zakresie. W konsekwencji należy zatem przyjąć,

<sup>2</sup> Por. tamże, pkt II (n. 176–181).

<sup>3</sup> Por. tamże, pkt III (n. 182–188).

<sup>4</sup> Por. tamże, pkt IV (n. 189–198).

<sup>5</sup> Por. tamże, pkt V (n. 199–201).

że używane w encyklice pojęcie „paradygmat” odpowiada znaczeniu przyjmowanemu aktualnie w stosownym dyskursie metodologiczno-filozoficznym, a odwołującym się do znaczenia pojęcia „paradygmat” sformułowanego w roku 1962 przez Thomasa Kuhna w jego epokowej pracy *The Structure of Scientific Revolutions (Struktura rewolucji naukowych)*. W tym ujęciu paradygmat to „zbiór pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki”<sup>6</sup>. Pod pojęciem technokracji należy zaś rozumieć alternatywnie (za *Słownikiem języka polskiego*) jako „system rządzenia państwem, w którym władzę sprawują wysoko wykwalifikowani specjaliści, zakładający, że postęp techniczny może rozwiązać wszystkie konflikty społeczne, czy też rządy takich osób”.

## 2. Papieskie wezwanie do polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa w *Laudato si'*

Już w pierwszym zdaniu punktu czwartego *Dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa* rozdziału piątego encykliki *Laudato si'* natrafiamy na kluczowe – w każdym razie z punktu widzenia interesującej nas tutaj problematyki – słowa Ojca Świętego, który stwierdza, co następuje: „polityka nie powinna być podporządkowana ekonomii, a ta z kolei nie powinna być uzależniona od opinii i od skutecznościowego paradygmatu technokracji”<sup>7</sup>. Co zdaniem papieża Franciszka wynika z tego, że „dziś, myśląc zwłaszcza o dobru wspólnym, koniecznie potrzebujemy, aby polityka i gospodarka, trwając w dialogu, zdecydowanie służyły życiu, zwłaszcza życiu ludzkiemu”<sup>8</sup>. W bezpośrednim nawiązaniu do powyższego stwierdzenia papież Franciszek przywołuje jako negatywny przykład panującej rzeczywistości gospodarczej i społeczno-politycznej sytuację z czasu kryzysu finansowego lat 2007–2008, gdy zdecydowano się wprowadzić na podjęcie zakrojonych na szeroką skalę działań osłonowych, które jednak zmierzały do ocalenia banków, „ocalenia za wszelką cenę”, i to ocalenia „kosztem społeczeństwa, bez determinacji, by dokonać rewizji i przekształcenia całego systemu”. Doświadczenie powyższe potwierdza zdaniem papieża Franciszka „absolutne panowanie takich systemów finansowych, które nie mają przyszłości i zdolne są jedynie generować nowe kryzysy po długim, kosztownym i pozornym leczeniu”. Rzeczony kryzys finansowy lat 2007–2008 był bowiem zdaniem autora *Laudato si'* niemal

<sup>6</sup> T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.

<sup>7</sup> LS, n. 189.

<sup>8</sup> Tamże.

doskonałą „okazją do rozwijania nowej, bardziej wrażliwej na zasady etyczne ekonomii oraz nowych regulacji spekulacyjnej działalności finansowej i wirtualnego bogactwa”. Szansa ta nie została jednak, według słów papieża Franciszka, należycie wykorzystana, co skutkuje tym, że świat nadal rządzony jest według przestarzałych kryteriów, które sprawiają, że „produkcja nie zawsze jest racjonalna i często bywa powiązana ze zmiennymi ekonomicznymi nadającymi produktom wartość, która nie odpowiada ich wartości rzeczywistej. Prowadzi to często do nadprodukcji pewnych towarów, z niepotrzebnymi szkodami ekologicznymi, wyrządzającej równocześnie szkodę wielu gospodarkom regionalnym”<sup>9</sup>. Nie ulega wątpliwości, że powyższe stwierdzenie stanowi przykład – interesującej nas w ramach niniejszych rozważań w sposób szczególny – rzeczony krytyki podporządkowania ekonomii i polityki, skutecznościowemu paradygmatowi technokracji. Podobny charakter wykazuje bez wątpienia następujące stwierdzenie papieskie, które znajdujemy w encyklice, iż „należy unikać magicznej koncepcji rynku, jakoby problemy można było rozwiązać jedynie poprzez wzrost zysków firm lub poszczególnych osób. Czy realistyczne jest oczekiwanie, że ten, kto ma obsesję na tle maksymalizacji zysków, zatrzyma się, by pomyśleć o zniszczeniu środowiska naturalnego, jakie pozostawi przyszłym pokoleniom?”<sup>10</sup>. Jednocześnie stwierdzenie powyższe stanowi w sposób oczywisty też część – tak istotnej w ramach całej encykliki *Laudato si'* – papieskiej krytyki sposobu obchodzenia się z naturą, z jej zasobami, obchodzenia się stawiającego na pierwszym miejscu jedynie zysk i korzyść ekonomiczną, przy jednoznacznym pomijaniu w tym kontekście zarówno „różnorodności biologicznej” natury, jak i troski o „realne wartości natury, ich znaczenia dla ludzi i kultur, interesów i potrzeb ubogich”<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Uzupełnia zaś Franciszek swój wywód w tym zakresie stwierdzeniem, że „«Bańka finansowa» zazwyczaj jest także «bańką produkcyjną»” i dalej, „nie stawia się zdecydowanie czoła problemom gospodarki realnej, umożliwiającej dywersyfikację oraz poprawę produkcji, aby przedsiębiorstwa działały prawidłowo, aby rozwijały się małe i średnie firmy, tworzące miejsca pracy, itd.”. Por. tamże. Przy czym przywołuje on w tym kontekście hiszpańskojęzyczny dokument Konferencji Episkopatu Meksyku (por. Konferencja Episkopatu Meksyku, Komisja ds. Duszpasterstwa Społecznego, *Jesucristo, vida y esperanza de los indígenas y campesinos*, 15 I 2008).

<sup>10</sup> LS, n. 190.

<sup>11</sup> Tamże. Przy czym papież Franciszek dla wzmocnienia swojej wypowiedzi odwołuje się do stwierdzenia zawartego we wcześniejszej publikacji Papieskiej Rady „Iustia et Pax”, a mianowicie *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, n. 470. W tym kontekście musimy zawsze pamiętać, że „nie można zapewnić ochrony środowiska tylko na podstawie finansowej kalkulacji poniesionych kosztów i osiągniętych korzyści. Środowisko naturalne jest jednym z tych dóbr, których mechanizmy rynkowe nie są w stanie odpowiednio promować i chronić”. Tamże.

Godną polecenia alternatywą dla takiego postępowania wydaje się, zdaniem Papieża, przyjęcie założenia, „że spowolnienie pewnego tempa produkcji i konsumpcji może prowadzić do innego rodzaju postępu i rozwoju”<sup>12</sup>. Według jego słów: „wysiłki na rzecz zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych nie są wysiłkami zbyt dużymi, lecz raczej inwestycją, która może zapewnić inne korzyści ekonomiczne w perspektywie średnioterminowej”<sup>13</sup>.

Jednocześnie Ojciec Święty w sposób zdecydowany daje odpór tym wszystkim, którzy zarzucają mu, że prezentując taką a nie inną postawę w odniesieniu do przedmiotowej kwestii przyczynia się do „powstrzymania postępu i rozwoju człowieka”<sup>14</sup>.

Rozwija zaś swoją powyższą myśl dotyczącą potrzeby zintensyfikowania wysiłków na rzecz zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych stwierdzeniem, że „droga bardziej twórczego i lepiej ukierunkowanego rozwoju produkcji może korygować dysproporcję między nadmiernymi inwestycjami technologicznymi na rzecz konsumpcji a zbyt małymi na pilne problemy ludzkości; może wygenerować inteligentne i opłacalne formy ponownego użycia, odtworzenia czynności i recyklingu, może poprawić efektywność energetyczną miast itd. Dywersyfikacja produkcji daje ludzkiej inteligencji bardzo szerokie możliwości tworzenia i wprowadzania innowacji, a zarazem ochrony środowiska i tworzenia nowych miejsc pracy. Taka kreatywność może sprzyjać rozkwitowi szlachetności człowieka, bo bardziej godne jest śmiałe i odpowiedzialne używanie inteligencji, by wynaleźć sposoby zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju, w obrębie szerszego pojęcia jakości życia”<sup>15</sup>. Jednocześnie autor encykliki *Laudato si'* w sposób jednoznaczny krytykuje jako – tak dosłownie – „mniej godne i kreatywne, a bardziej powierzchowne [...] naleganie na tworzenie form grabieży natury jedynie po to, by zaoferować nowe możliwości doraźnej konsumpcji i dochodów”<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> LS, n. 190.

<sup>13</sup> Uzpełnieniem powyższego jest stwierdzenie Papieża, że „jeśli nie mamy ograniczonych horyzontów, to możemy odkryć, że dywersyfikacja produkcji bardziej innowacyjnej, przy mniejszym oddziaływaniu na środowisko, może być bardzo opłacalna. Chodzi o otwarcie nowych dróg dla różnych możliwości, które nie oznaczają powstrzymywania kreatywności człowieka i jego marzeń o postępie, a raczej ukierunkowują tę energię w nowy sposób”. Por. tamże.

<sup>14</sup> Odnośny fragment wypowiedzi papieskiej brzmi przy tym dosłownie w sposób następujący: „Kiedy poruszamy te kwestie, niektórzy reagują, oskarżając innych o próbę irracjonalnego powstrzymania postępu i rozwoju człowieka”. Por. tamże, n. 191.

<sup>15</sup> Tamże, n. 192.

<sup>16</sup> Tamże.

Jeszcze mocniejszą wymowę wydaje się mieć w tym kontekście stwierdzenie Papieża, że „nie do zaakceptowania jest zachowanie tych, którzy zużywają i niszczą coraz więcej, podczas gdy inni żyją poniżej godności<sup>17</sup>. Z tego względu nadszedł czas, aby zaakceptować pewien spadek w niektórych częściach świata, zapewniając środki, by możliwy był zdrowy rozwój gdzie indziej”.

W tym kontekście papież Franciszek cytuje jeszcze słowa swojego poprzednika, Benedykta XVI, który w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w roku 2010 wskazał, że „społeczeństwa krajów zaawansowanych technologicznie muszą być gotowe stworzyć okoliczności sprzyjające zachowaniom cechującym się umiarem, zmniejszając swoje zapotrzebowanie na energię i poprawiając warunki jej wykorzystania<sup>18</sup>. I dalej odwołując się do wspomnianego tekstu autorstwa swojego poprzednika autor *Laudato si'* stwierdza, że aby pojawiły się nowe modele postępu, należy „przekształcić model globalnego rozwoju” co oznacza odpowiedzialną „refleksję nad sensem gospodarki i jej celami, umożliwiającą naprawę wadliwych mechanizmów i wypaczeń<sup>19</sup>”.

Od siebie już dodaje zaś Franciszek, kontynuując w tym zakresie swoje papieskie nauczanie w ramach *Laudato si'*, iż „nie wystarczy pogodzić na drodze kompromisu troski o naturę z przychodami finansowymi lub ochronę środowiska z postępowaniem<sup>20</sup>. Zdaniem bowiem Papieża: „w tej kwestii drogi pośrednie są tylko małym opóźnieniem katastrofy. Chodzi po prostu o przedefiniowanie postępu. Taki rozwój technologiczny i gospodarczy, który nie pozostawia świata lepszym, a jakości życia integralnie wyższej, nie może być uznany za postęp<sup>21</sup>. Problematicznym w tym przypadku jest bowiem, według słów Ojca Świętego, przede wszystkim to, iż „często w kontekście rozwijającej się gospodarki realna jakość życia osób się obniża – ze względu na degradację środowiska, niską jakość artykułów żywnościowych lub wyczerpanie niektórych zasobów<sup>22</sup>. Szczególnie krytycznie ocenia przy tym Franciszek instrumentalizowanie wysiłków na rzecz zrównoważonego

---

<sup>17</sup> Poprzedzona zaś jest powyższa wypowiedź Papieża stwierdzeniem, że „trzeba także pomyśleć o zwolnieniu nieco kroku, wprowadzeniu pewnych racjonalnych ograniczeń, a także o wycofaniu się, zanim będzie za późno”. Por. tamże, n. 193.

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010*, AAS, 102(2010), nr 1, n. 9; por. LS, n. 193.

<sup>19</sup> Tamże, n. 194.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

rozwoju. I tak według jego słów: „często mowa o zrównoważonym rozwoju służy nie tylko odwracaniu uwagi i usprawiedliwianiu, ale też zawłaszcza wartości dyskursu ekologicznego w obrębie logiki finansów i technokracji. Wówczas odpowiedzialność społeczna i ekologiczna przedsiębiorstw sprowadza się często do serii działań marketingowych mających tworzyć korzystny obraz”<sup>23</sup>.

Niewątpliwie za wyraz krytyki powszechnego ulegania paradygmatom technokracji należy uznać również następujące stwierdzenia papieża Franciszka: „zasada maksymalizacji zysku, w oderwaniu od wszystkich innych względów, jest wypaczeniem pojęcia ekonomii: następuje wzrost bieżącego produktu brutto i nikogo nie interesuje to, że produkcja odbywa się kosztem przyszłych zasobów lub środowiska. Jeśli wyrąb lasu zwiększa krajowy produkt brutto, to nikt nie uwzględni w tych rachunkach strat, jakimi są pustoszczenie danego terytorium, zniszczenie różnorodności biologicznej czy zwiększanie zanieczyszczeń. Oznacza to, że firmy osiągają zyski, kalkulując i płacąc ułamek kosztów”<sup>24</sup>. W tym kontekście bardzo istotne wydają się słowa nauczania papieskiego, gdy papież Franciszek stwierdza w sposób kategoryczny, że „za zachowanie etyczne można uznać tylko takie, kiedy «ekonomiczne i społeczne koszty, wynikające z korzystania ze wspólnych zasobów środowiska, zostały uznane w sposób jawny i kiedy w pełni ponoszą je ci, którzy z nich czerpią korzyści, a nie inne ludy czy też przyszłe pokolenia»”<sup>25</sup>.

Bardzo symptomatyczna dla ducha całego nauczania papieskiego, które w odniesieniu do powyższej problematyki znajdujemy w encyklice *Laudato si'*, jest bardzo jednoznaczna krytyka tzw. racjonalności instrumentalnej, która zdaniem papieża Franciszka kieruje się w „jedynie statyczną analizę rzeczywistości w kategoriach bieżących potrzeb, ma miejsce zarówno wówczas, gdy tym, kto przydziela zasoby, jest rynek, jak i wtedy, kiedy czyni to centralistyczne państwo”.

W oparciu o powyższe stwierdzenie przechodzi Papież do formułowania swoich oczekiwań pod adresem rządzących państwami, pod adresem polityki, pozostając jednak również i w tym wypadku konsekwentnym krytykiem dyktatu technokracji i jej paradygmatów. Według bowiem słów

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, n. 195.

<sup>25</sup> Należy mieć przy tym na uwadze, że część przytoczonego powyżej stwierdzenia stanowi fragment encykliki Benedykta XVI *Caritas in veritate*, por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 7 VII 2009, AAS, 101(2009), nr 8, n. 50; por. LS, n. 196.

Papieża, nic nie może „usprawiedliwiać ekonomii bez polityki, niezdolnej do promowania innej logiki zarządzającej różnymi aspektami obecnego kryzysu. Logika, która nie pozostawia miejsca na szczerą troskę o środowisko, jest tą samą logiką, która nie pozostawia miejsca na integrację słabszych, ponieważ «w obowiązującym dziś modelu ‘sukcesu’ i ‘prywatności’ zdaje się nie mieć sensu inwestowanie, by pozostający w tyle, słabi lub mniej uzdolnieni, mogli znaleźć sobie drogę w życiu»<sup>26</sup>.

I dalej: „potrzebujemy polityki o szerokiej wizji, rozwijającej nowe integralne podejście, łącząc w dialogu interdyscyplinarnym różne aspekty kryzysu”<sup>27</sup>. Jak i, „jeżeli polityka nie jest w stanie położyć kresu niemoralnej logice i pogrążona jest w niespójnych rozprawach, to nadal nie będziemy umieli stawić czoła wielkim problemom ludzkości”<sup>28</sup>.

Zdaniem papieża Franciszka strategia działania (polityka społeczna i gospodarcza), która miałaby doprowadzić do rzeczywistych zmian, wymaga przemyślenia całości tychże procesów<sup>29</sup>. Niewystarczające jest według niego jedynie „włączenie powierzchownych rozważań ekologicznych bez kwestionowania logiki leżącej u podstaw dzisiejszej kultury. Zdrowa polityka powinna być w stanie zmierzyć się z tym wyzwaniem”<sup>30</sup>.

Za swoicie finalne stwierdzenie papieskich rozważań odnoszących się do interesującej nas tutaj problematyki należy z pewnością uznać słowa Papieża: „Polityka i ekonomia mają skłonność do obwiniania siebie nawzajem o to, co odnosi się do ubóstwa i degradacji środowiska”<sup>31</sup>. Ojciec Święty oczekuje jednak, „że uznają one własne błędy i znajdą formy współdziałania nastawione na dobro wspólne”<sup>32</sup>. Gdyż „podczas gdy niektórzy niepokoją

---

<sup>26</sup> Jak wynika z treści odnośnej uwagi bibliograficznej, chodzi w tym przypadku o cytaty z adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, AAS, 105(2013), nr 12, n. 209; por. LS, n. 196.

<sup>27</sup> Uzupelnieniem powyższego jest przy tym stwierdzenie: „często polityka sama się dyskredytuje z powodu korupcji i braku rozsądnych działań w kwestiach publicznych. Jeśli państwo nie spełnia swojej roli w danym regionie, to niektóre grupy ekonomiczne mogą jawić się jako dobroczyńcy i sprawować władzę rzeczywistą. Czują się uprawnione do niespełniania pewnych standardów, co prowadzi do powstawania różnych form zorganizowanej przestępczości, handlu ludźmi, przemytu narkotyków i przemocy, które bardzo trudno wykorzenić”. Por. tamże, n. 197.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, n. 198.

<sup>32</sup> Tamże.



się jedynie o korzyści finansowe, a inni mają obsesję na tle zachowania lub powiększenia władzy, mamy do czynienia z wojnami lub bezprawnymi umowami, gdzie tym, co obie strony interesuje najmniej, jest zachowanie środowiska naturalnego i ochrona najsłabszych”<sup>33</sup>.

### **3. Krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów jako zasadniczy element nowej polityki gospodarczej**

Podjmując w tym miejscu próbę syntetycznego podsumowania naszych dotychczasowych rozważań, zasadnym wydaje się stwierdzenie, że „krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów” w istocie stanowi centralny element proponowanej przez papieża Franciszka w encyklice *Laudato si'* nowej polityki gospodarczej, nowej ekonomii. W swoich wywodach zawartych w szczególnie nas interesującej części encykliki, a mianowicie w punkcie czwartym jej piątego rozdziału (czyli tej jej części, w której Papież podejmuje próbę sformułowania konkretnych, a przez to już bardziej szczegółowych wytycznych odnoszących do obszarów niezbędnych działań, które są niezbędne do wcielenia w życie wszystkiego tego, co stanowi właściwą treść *Laudato si'*) papież Franciszek, bazując na powyżej już *in extenso* przywołanym stwierdzeniu, iż „polityka nie powinna być podporządkowana ekonomii, a ta z kolei nie powinna być uzależniona od opinii i od skutecznościowego paradygmatu technokracji”<sup>34</sup>, poddaje dotychczas powszechnie spotykaną politykę gospodarczą bardzo zdecydowanej i konsekwentnej krytyce. Jego zdaniem polityka ta bowiem w nienależytym stopniu uwzględnia potrzeby grup społecznie słabszych, narodów i państw biedniejszych, a przede wszystkim ignoruje potrzebę należytej troski o środowisko naturalne i jego ochronę, tak w skali lokalnej jak i globalnej. W aspekcie programowo-koncepcyjnym dotychczas uprawiana polityka gospodarcza jest, zdaniem Papieża, zdominowana przez technokratyczny sposób patrzenia na świat, a przy tym determinowana przez jej skutecznościowe paradygmaty. Inną – tzn. postulowaną przez Papieża w *Laudato si'* z takim zaangażowaniem – nową politykę gospodarczą, nową ekonomikę da się, jego zdaniem, osiągnąć tylko przez odrzucenie leżących u podstaw dotychczasowej polityki gospodarczej założeń koncepcyjno-aksjologicznych, w tym w szczególności rzeczonych technokratycznych paradygmatów statecznościowych, i to w możliwie wielu

---

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, n. 189.



aspektach wszelkiej aktywności politycznej i ekonomicznej (gospodarczej), tak pojedynczego człowieka, jak i większych zbiorowości ludzkich, czy też bardziej złożonych organizmów gospodarczych. Tym samym oznacza to, że według nauczania papieskiego zawartego w *Laudato si'* droga do nowej, a tym samym „lepszej” – bo bardziej wrażliwej na potrzeby tak człowieka jak i środowiska naturalnego – polityki gospodarczej (nowej ekonomii), jest możliwa tylko poprzez możliwie daleko idące zakwestionowanie dotychczasowych praktyk w tym zakresie, co zaś w wymiarze koncepcyjno-teoretycznym możliwe stanie się, gdy odrzuci się dyktat technokracji z jej statecznościowymi paradygmatami.

### STRESZCZENIE

Jedną z istotniejszych części encykliki *Laudato si'* z roku 2015 stanowi jej rozdział piąty, w którym papież Franciszek podejmuje próbę sformułowania konkretnych i szczegółowych wytycznych mogących być użytecznymi przy wcieleniu w życie wszystkiego tego to, co stanowi właściwą treść całej encykliki, a mianowicie papieską troskę o wspólny dom, troskę o środowisko naturalne. Działania praktyczne, o których mówi tutaj Ojciec Święty, powinny według niego przybrać formę różnorodnego dialogu. W przedkładanym artykule omówione zostały bliżej wprawdzie tylko treści nauczania papieskiego zawartego w punkcie czwartym pt. *Dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa*, rozdziału piątego encykliki, jednocześnie podjęta zostaje i przeanalizowana bliżej jako odrębne zagadnienie badawcze kwestia krytyki dyktatu technokracji i jej paradygmatów jako elementu proponowanej przez Franciszka nowej polityki gospodarczej. Zdaniem autora artykułu, właśnie krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów w istocie stanowi centralny element postulowanej przez papieża Franciszka w encyklice *Laudato si'* nowej polityki gospodarczej (nowej ekonomii).

**Słowa kluczowe:** papieska krytyka dyktatu technokracji, skutecznościowy paradygmat technokracji, nauczanie papieskie, nowa polityka gospodarcza, encyklika *Laudato si'*.

### ABSTRACT

One of the most important parts of the Encyclical Letter *Laudato si'* (2015) is the chapter oft Encyclical in which Pope Francis attempts to formulate concrete and detailed ones that can be useful in making life, all that constitutes the proper content of the entire Encyclical, namely, the Pope's concern for the

common home, concern for the environment. According to him, the practical actions referred to here by the Holy Father should take the form of various dialogues. In the submitted article is analyzed as a separate research issue, the issue of the critique of the technocracy dictatorship and its paradigms as an element of Francis' new economic policy. According to the author of the article, it is precisely the critique of the dictates of technocracy and its paradigms that is in fact the central element of the new economic policy (new economy) postulated by Pope Francis in his Encyclical *Laudato si'*.

**Key words:** criticism of the dictates of technocracy, dictates of an efficiency, driven paradigm of technocracy, papal teaching, new economic policy, encyclical letter *Laudato si'*.

### BIBLIOGRAFIA

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015.

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 7 VII 2009, AAS, 101(2009), nr 8, s. 641–709.

Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010*, 8 XII 2009, AAS, 102(2010), nr 1, s. 41–51.

Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, AAS, 105(2013), nr 12, s. 1019–1137.

Papieska Rada „Iustia et Pax”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

Konferencja Episkopatu Meksyku, Komisja Ds. Duszpasterstwa Społecznego, *Jesucristo, vida y esperanza de los indígenas y campesinos*, 15 I 2008.

Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.



KS. ADAM KLONOWSKI

 <https://orcid.org//0000-0002-5739-8895>

## ZAANGAŻOWANIE PARAFII W DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ DOBRA WSPÓLNEGO ROZUMIANEGO W ŚWIETLE ENCYKLIKI *LAUDATO SI'*

Remont domu lub mieszkania ma swój początek w rozpoznaniu i precyzyjnym nazwaniu problemu. Dzięki temu możliwe jest podjęcie działań prowadzących do ochrony swojego mienia przed zniszczeniem i rozpadem. Ziemia, którą papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* nazywa „wspólnym domem”<sup>1</sup> wymaga swoistej odbudowy. Ojciec Święty bazując na merytorycznej wiedzy naukowców wskazuje zagrożenia, które połączone z ignorancją człowieka, mogą okazać się katastrofalne w skutkach. Zanieczyszczenie i globalne ocieplenie, kwestia wody, zatracenie różnorodności biologicznej, pogorszenie jakości życia i upadek społeczny oraz wiele innych domagają się, zdaniem Papieża, wielopłaszczyznowego dialogu na temat środowiska, ekologicznego nawrócenia oraz aktywności mających na celu zapobiec fatalnym prognozom<sup>2</sup>.

*Laudato si'* to encyklika wpisująca się w społeczną naukę Kościoła. Jej przesłanie nie jest jednak skierowane wyłącznie do chrześcijan, ale rozciąga się ono na wszystkich ludzi. Sam fakt bycia człowiekiem powinien pobudzać do troski o przyrodę, najsłabszych braci i siostry oraz odpowiedzialności za ochronę środowiska<sup>3</sup>. Kwestia ta domaga się szczególnego zaangażowania

---

KS. ADAM KLONOWSKI – mgr lic.; student Specjalistycznych Studiów Teologicznych (specjalizacja: teologia pastoralna) oraz doktorant Szkoły Doktorskiej UKSW w Warszawie. Od 2019 roku autor sugestii homiletycznych w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie”. e-mail: adam.klon@gmail.com.

<sup>1</sup> Podtytuł encykliki *Laudato si'* papieża Franciszka ujęty został w sformułowaniu: *Poświęcona trosce o wspólny dom*.

<sup>2</sup> Wymienione zagrożenia stanowią część pierwszego rozdziału *Laudato si'*. Kwestia potrzeby dialogu i ekologicznego nawrócenia to treść dwóch ostatnich rozdziałów encykliki.

<sup>3</sup> Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (LS), 24 V 2015, Wrocław 2015, n. 64.

osób wierzących w Chrystusa, gdyż „każdy czyn chrześcijanina powinien być kolejnym krokiem w podążaniu naprzód, aby być jak najbliżej Boga i bliźniego”<sup>4</sup>. Oznacza to, że prawdziwe chrześcijaństwo związane jest z permanentnym procesem oczyszczania się z egoizmu i coraz większym zatroskaniem o drugiego człowieka.

Lektura encykliki *Laudato si'* może dostarczyć licznych refleksji, w jaki sposób pogłębiać świadomość konieczności zmiany stylu życia tak, aby jak najszybciej wyeliminować zaistniały nieład. Jednym ze sposobów wypełnienia wyżej wspomnianych wskazań, może być między innymi pełniejsze poznanie pojęcia „dobra wspólnego”, zawartego na kartach omawianego dokumentu. Celem tego artykułu nie jest jednak precyzyjne wyjaśnienie pojęcia „dobro wspólne”, mimo iż zostanie przedstawiony problem jego złożoności, ale próba ukazania, w jaki sposób może być ono realizowane w codziennym życiu wspólnot parafialnych. To właśnie rodzina parafialna stanowi źródło wzajemnego wsparcia i dzięki niej można dostrzec wartość otaczającego świata oraz wszelkiego stworzenia, wśród którego nadrzędne miejsce zajmuje człowiek. Droga do realizacji obranego celu będzie wiodła przez następujące elementy: 1) próbę wyjaśnienia złożoności pojęcia dobra wspólnego; 2) przybliżenie pojęcia „dobro wspólne” w kontekście encykliki *Laudato si'* oraz 3) ukazanie zaangażowania wspólnot parafialnych na rzecz dobra wspólnego.

## 1. Złożoność pojęcia „dobro wspólne”

Ksiądz profesor Jan Krucina, który podjął się kompleksowego przedstawienia teorii i zastosowania pojęcia dobra wspólnego, zwrócił uwagę, że „dobro wspólne dzieli los terminów używanych często, chociaż nie dość często trafnie rozumianych”<sup>5</sup>, co w pewien sposób odsłania problem złożoności omawianego zagadnienia. „Rozumienie dobra wspólnego pozostawia się intuicji, wskazując jedynie, że jest ono konieczne, ponieważ jednoczy działanie poszczególnych ludzi, wyznacza kierunek oraz cel ich działania, a także otwiera perspektywę na dobór środków pozwalających osiągnąć to dobro”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Franciszek, *Nie bój się drogi*, Częstochowa 2015, s. 3.

<sup>5</sup> J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972, s. 11.

<sup>6</sup> B. Kiereś, *Dobro wspólne jako cel i kryterium życia społecznego – aspekt pedagogiczny*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 36(2008), z. 2, s. 127.

Ramy pojęciowe dobra wspólnego są szerokie, dlatego też należy rozpatrzyć, „czym jest dobro wspólne w swej istocie, w konsekwencji zaś ukazać charakter, strukturę rozpoznanych treści, sprawdzając możliwości ich sensownego, a zarazem wielorakiego zastosowania w konkretnych kategoriach i odniesieniach międzyludzkiego współżycia”<sup>7</sup>. Pomocą w przeprowadzeniu przedstawionego wyżej procesu myślowego może okazać się odwołanie do Biblii, niektórych nurtów filozoficznych, a także współczesnego namysłu dotyczącego omawianego pojęcia. Poniżej zostanie przedstawionych jedynie kilka wybranych spostrzeżeń dotyczących omawianej problematyki, jednakże już teraz należy zaznaczyć, że w żaden sposób jej nie wyczerpują.

Korzystając z dorobku filozofii starożytnej, już u Platona można dostrzec koncepcję mówiącą, że największym obowiązkiem państwa i jego obywateli jest wspólny pożytek<sup>8</sup>. Platon widział człowieka „jako część społecznego organizmu, a dobro wspólne jako nadrzędne w stosunku do dobra jednostki”<sup>9</sup>. Arystoteles z kolei pojmował człowieka jako istotę polityczną i społeczną ze swej natury (*zoon politicon*)<sup>10</sup>. Myśl Platona i Arystotelesa stanowiła podwalinę pod refleksję na temat dobra wspólnego dla św. Augustyna. Według niego „jednostka ludzka tylko w takim stopniu osiąga szczęście, w jakim sama pomnaża swoje wewnętrzne dobro [...]. Augustyn ukazuje równocześnie drogę do wyrobienia tego szczęścia. Dowodzi tego przypisywana mu dyrektywa: im bardziej troszczycie się o dobro wspólne, a nie tylko o prywatną pomyślność, tym wcześniej zauważycie, że sami robicie postępy. Owo zalecenie dobra wspólnego wysuwa również jednostkowy motyw postępowania”<sup>11</sup>.

Na fundamencie dorobku intelektualnego Platona i Arystotelesa własną koncepcję dobra wspólnego stworzył także św. Tomasz z Akwinu. „Według św. Tomasza, życie osób w społeczności ma pewien bardzo precyzyjny cel, wynikający także z ich natury. Ludzie żyją we wspólnocie politycznej po to, aby realizować, czy też lepiej powiedzieć, aby aktualizować dobro wspólne tej właśnie konkretnej wspólnoty, do której należą. W ten sposób, właśnie

<sup>7</sup> Krucina, *Dobro wspólne*, s. 13.

<sup>8</sup> Tamże, s. 24–25.

<sup>9</sup> W. Wesoły, *Pojęcie „dobra wspólnego” w starożytności, średniowieczu i we współczesnym nauczaniu Kościoła*, „Nurt SVD”, 1(2010), s. 263.

<sup>10</sup> R. Rybka, *Rola cnót politycznych w aktualizowaniu dobra wspólnego według św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 38(2000), nr 1, s. 65.

<sup>11</sup> Krucina, *Dobro wspólne*, s. 24–25.

dobro wspólne jest celem każdej społeczności politycznej, a także jest jej zasadą konstytutywną<sup>12</sup>.

Ukazana powyżej idea nie była obca również w myśli rzymskiej. W państwie rzymskim dobro rzeczypospolitej stanowiło najwyższe prawo w życiu obywatelskim, zaś zdaniem Cycerona, działania władców miały sens jedynie wtedy, kiedy przynosiły korzyść państwu i jego społeczności<sup>13</sup>. W podobnym nurcie pozostawał Seneka, według którego „monarcha winien przedstawić doskonały rząd, który będzie kierował się sprawiedliwością i dobrem wspólnym”<sup>14</sup>.

Mówiąc o dobru wspólnym w ujęciu chrześcijańskim nie sposób nie odwołać się do źródła, jakim jest Biblia. Wielu zdziwić może fakt, że na jej kartach sformułowanie „dobro wspólne” niemalże nie występuje. Odnaleźć je można w Księdze Machabejskiej, w której to król Antioch ze względu na swoją ciężką chorobę podjął refleksję na temat troski o dobro wspólne wszystkich obywateli (2Mch 9, 21). Angielski przekład Pisma Świętego zawiera w tym miejscu zdanie, które bardziej wskazuje na ogólne bezpieczeństwo niż dobro wspólne (*I have deemed it necessary to take thought for the general security of all*)<sup>15</sup>. Polski przekład Biblii zawiera pojęcie dobra wspólnego także w Liście do Koryntian, w którym św. Paweł wskazuje na objawienie się Ducha dla wspólnego dobra (1Kor 12, 7). Greckie słowo *συνφερον* zostało przetłumaczone na język angielski jako *common good* lub *common profiting*, co ukazuje bliższy związek z polskim terminem „dobro wspólne”<sup>16</sup>. W obu przypadkach niuanse językowe nie są najważniejsze. Przytoczone wyżej fragmenty Pisma Świętego mają za zadanie ukazać, czym jest postępowanie w duchu dobra wspólnego, jak rozumieć wspólny pożytek społeczności Ludu Bożego i jakim stylem życia powinni wykazywać się jego członkowie.

Jak zostało już powiedziane celem artykułu nie jest precyzyjne wyjaśnienie pojęcia „dobro wspólne”. Bez trudu można dostrzec jego złożoność, szczególnie, że powyżej zostało przedstawionych jedynie kilka spojrzeń na omawianą kwestię, które w gruncie rzeczy tylko otwierają drogę do dalszych dociekań związanych z przedstawioną tematyką. Niemniej jednak, warto

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 24.

<sup>14</sup> Wesoły, *Pojęcie „dobra wspólnego” w starożytności*, s. 265.

<sup>15</sup> <https://www.biblesociety.org.uk/explore-the-bible/read/eng/NRSV/2Macc/9/> [24.04.2021].

<sup>16</sup> [https://biblehub.com/interlinear/1\\_corinthians/12.html](https://biblehub.com/interlinear/1_corinthians/12.html) [24.04.2021].

zwrócić również uwagę na pojmowanie dobra wspólnego w najnowszym okresie dziejów świata. Należy także powiedzieć, że podobnie jak w przeszłości, tak i dziś pojęcie dobra wspólnego posiada wiele interpretacji, lecz mimo to ciągle można odkryć w nim swego rodzaju normatyw, budzący poczucie powinności, czyli swoistą motywację do podjęcia działań na rzecz innych<sup>17</sup>. Literatura na temat omawianego zagadnienia jest na tyle obfita, że poniżej zostaną przedstawione tylko wybrane ujęcia związane z myślą chrześcijańską.

Wśród wielu propagatorów realizowania dobra wspólnego był między innymi zasiadający na Stolicy Piotrowej w latach 1978–2005 św. Jan Paweł II. Ilość jego wypowiedzi na temat *dignitas humana* i *bonum commune* jest wręcz trudna do przeszacowania<sup>18</sup>. Dla Papieża Polaka termin godność człowieka i dobro wspólne są ściśle ze sobą powiązane, gdyż wyznacznikiem dobra wspólnego jest dobro osoby ludzkiej, przez co „ludzka godność staje się kryterium dobra wspólnego”<sup>19</sup>. W swoim nauczaniu zwraca on uwagę na fakt, że obowiązek troski o dobro wspólne spoczywa na państwie, którego zadaniem jest poszanowanie naturalnych i nienaruszalnych praw człowieka. „Dobro wspólne, o które władza powinna zabiegać, tylko wtedy jest w pełni urzeczywistniane, kiedy wszyscy obywatele są pewni swoich praw”<sup>20</sup>. Brak troski o tak rozumiane dobro wspólne może prowadzić do rozbitcia społecznego i anarchii<sup>21</sup>.

Kwestia dobra wspólnego znalazła swoje miejsce także w nauczaniu Benedykta XVI. Papież w encyklice *Caritas in veritate* wskazał, że „trzeba wysoko cenić dobro wspólne. Kochać kogoś, znaczy pragnąć jego dobra i działać skutecznie w tym kierunku. Obok dobra jednostek istnieje dobro związane z życiem społecznym osób: dobro wspólne [...]. Tym bardziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego, odpowiadającego również jego rzeczywistym potrzebom”<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Krucina, *Dobro wspólne*, s. 22.

<sup>18</sup> M. Sadowski, *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878–2005)*, Wrocław 2010, s. 269.

<sup>19</sup> Tamże, s. 273.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 2 III 1979, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, n. 17.

<sup>21</sup> Sadowski, *Godność człowieka i dobro wspólne*, s. 274.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 7 VII 2009, n. 7, [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html) [24.04.2021].



Widać zatem, że rozumienie dobra wspólnego przez następcę św. Jana Pawła II głęboko zakorzenione jest w przykazaniu miłości bliźniego, do której Bóg wzywa każdego człowieka.

Zajmując się zagadnieniem dobra wspólnego warto również zwrócić uwagę na dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych, który nosi tytuł: *W trosce o człowieka i dobro wspólne*. Stanowi on konkretny głos Kościoła w Polsce dotyczący zaangażowania w działalność na rzecz dobra wspólnego. W swojej treści zwraca uwagę na problematykę kultury duchowej jako jednego z podstawowych elementów dobra wspólnego, wskazując jednocześnie, że zadaniem chrześcijanina jest troska o moralność, właściwe normy i zasady kultury rozumianej w znaczeniu ogólnym<sup>23</sup>. Oprócz powyższego autorzy dokumentu powołując się na treść konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*<sup>24</sup> wskazują, że „dobre wspólne obejmuje zewnętrzną i wewnętrzną pomysłowość osoby ludzkiej oraz jej zewnętrzny i wewnętrzny rozwój”<sup>25</sup>.

## 2. „Dobro wspólne” w encyklice *Laudato si'*

Analizując pojęcie dobra wspólnego zawarte na kartach encykliki *Laudato si'* można dostrzec, że papież Franciszek używa go w wielu miejscach (termin został użyty dokładnie 27 razy), ale także w różnych znaczeniach. Ojciec Święty w rozumieniu dobra wspólnego wykorzystuje niejako własną intuicję, próbując w swoich rozważaniach bardziej oddać „ducha dobra wspólnego” niż jego terminologiczną poprawność. Poniżej zostanie przedstawionych kilka obszarów, które umożliwiają raczej odkrycie papieskiego przesłania niż dogłębną inferencję zmierzającą do stworzenia kolejnej definicji omawianego zagadnienia.

Pierwsza wzmianka dotycząca dobra wspólnego pojawia się w encyklice *Laudato si'* w kontekście szybkich przemian ludzkości i zdecydowanej intensyfikacji rytmu życia i pracy. Papież zwraca uwagę na związane z tym zagrożenia, wskazując, że cele szybkich i ciągłych zmian często nie sprzyjają dobru wspólnemu oraz zrównoważonemu i integralnemu rozwojowi

<sup>23</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, Warszawa 2012, n. 13.

<sup>24</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK), 7 XII 1965, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, n. 74.

<sup>25</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, n. 24.

człowieka<sup>26</sup>. Wspomniane szybkie tempo życia wielu ludzi, może prowadzić do obojętności wobec koegzystencji z bliźnimi i otaczającym światem. Dlatego też w dalszej części dokumentu Ojciec Święty nakłania do refleksji nad dobrem wspólnym, którym jest klimat.

Klimat jest wszystkich i dla wszystkich, jednakże aktualnie wymaga on szczególnej troski ze względu na globalne ocieplenie, będące w znacznej mierze wynikiem działalności człowieka. Według Papieża ludzie powinni uświadomić sobie konieczność zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji, aby to zjawisko zahamować, zwłaszcza, że dotyka ono wielu ubogich, których środki utrzymania zależą w dużym stopniu od zasobów naturalnych oraz tak zwanych usług ekosystemowych: rolnictwa, rybołówstwa i zasobów leśnych. Skutki ocieplenia klimatu widać szczególnie tam, gdzie znacząco zwiększa się liczba migrantów uciekających od biedy spowodowanej degradacją środowiska. Papież przestrzega przed obojętnością wobec poszkodowanych z tego powodu. Stwierdza, że „brak reakcji wobec tych dramatów naszych braci i sióstr jest oznaką utraty owego poczucia odpowiedzialności za naszych bliźnich”<sup>27</sup>. Jako rozwiązanie Franciszek podaje m.in. rozwijanie odnawialnych źródeł energii, inwestycje na rzecz zwiększania energooszczędności oraz sposoby budowania i restrukturyzacji budynków, które mają pomóc ograniczyć zużycie energii i surowców<sup>28</sup>.

Kolejnym elementem służącym odkryciu, w jaki sposób papież Franciszek rozumie pojęcie dobra wspólnego, jest paragraf omawianej encykliki zatytułowany *Zasada dobra wspólnego*. Ojciec Święty w tej części dokumentu odwołuje się do wspomnianej już soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, przypominając, że dobro wspólne to „suma warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego [społeczeństwa] członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość”<sup>29</sup>. Jednocześnie Papież przypomina, że „zasada ta odgrywa centralną i jednoczącą rolę w etyce społecznej”<sup>30</sup>. Dobro wspólne zakłada bowiem poszanowanie człowieka z jego podstawowymi i niezbywalnymi prawami ukierunkowanymi na jego integralny rozwój. Wymaga ono pokoju społecznego, bezpieczeństwa i dobrobytu, zaś jako podstawową komórkę

---

<sup>26</sup> LS, n. 18.

<sup>27</sup> Tamże, n. 25.

<sup>28</sup> Tamże, n. 23–26.

<sup>29</sup> KDK, n. 26.

<sup>30</sup> LS, n. 156.

mogącą zapewnić te elementy Franciszek wskazuje rodzinę<sup>31</sup>. Istotną częścią omawianego paragrafu jest przedstawienie dobra wspólnego jako „opcji preferencyjnej na rzecz ubogich”<sup>32</sup>. Nie można bowiem mówić o dobru wspólnym, jeśli nie wszyscy mają do niego dostęp. Dlatego też, zdaniem Ojca Świętego niezwykle istotne jest dostrzeganie ubogich i spoglądanie na nich w świetle wiary<sup>33</sup>.

Oprócz powyższego papież Franciszek ukazuje zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego jako doskonałą formę miłości. Styl życia człowieka powinien być nacechowany miłością bezinteresowną wobec bliźnich (także nieprzyjaciół), ale również umiłowania przyrody. W tym kontekście mówi on o komunii, w której żyjemy jako bracia i siostry, ze względu na fakt, że naszym wspólnym Ojcem jest Bóg. Wobec tego „musimy ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym”<sup>34</sup>, zaś idąc za przykładem św. Teresy z Lisieux powinniśmy starać się wykorzystać każdą okazję do dobrego słowa, dobrego gestu czy uśmiechu. Papież podkreśla, że ważna jest miłość społeczna, troska o wspólny dom, który powierzył nam Bóg, a także wskazuje, że ta miłość może realizować się m.in. przez stowarzyszenia zaangażowane na rzecz dobra wspólnego<sup>35</sup>.

### 3. Zaangażowanie parafii w działalność na rzecz dobra wspólnego

Ostatnia część niniejszego artykułu stanowi jednocześnie jego swoistą kulminację. Po próbie ukazania czym w swej istocie jest dobro wspólne, nadszedł czas na przedstawienie możliwości implementacji omawianego pojęcia w życiu parafialnym. Jest to zagadnienie szczególnie istotne, gdyż tylko Polsce w 2018 roku działalność duszpasterską prowadziło 10 356 parafii katolickich<sup>36</sup>. Taka liczba wspólnot skłania do refleksji na temat ich zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, które, jak już zostało powiedziane, stanowi bardzo istotny element życia społecznego człowieka. Możliwości

<sup>31</sup> Tamże, n. 157.

<sup>32</sup> Tamże, n. 158.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, n. 229.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> <http://iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/313-annuarium-statisticum-ecclesiae-in-polonia-ad-2020> [24.04.2021].

zaangażowania parafii na rzecz dobra wspólnego rozumianego w świetle encykliki *Laudato si'* jest wiele i to właśnie nim zostanie poświęcona dalsza część tego artykułu.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na projekt „Ekologia integralna encykliki *Laudato si'* w działaniu wspólnot Caritas i społeczności lokalnych” (*Caritas Laudato si'*). Powstał on w odpowiedzi na wezwanie papieża Franciszka do troski o wspólny dom, którym jest Ziemia. Zadaniem projektu jest według jego autorów, przeniesienie społecznej nauki Kościoła z zakresu ekologii integralnej na grunt konkretnych działań<sup>37</sup>. Dokonuje się to za pomocą dwóch wymiarów. Pierwszy, społeczno-edukacyjny, który działając w 12 polskich diecezjach za pośrednictwem Szkolnych Kół Caritas, Centrów Wolontariatu i Parafialnych zespołów Caritas, kompleksowo zajmuje się systemem konkursów grantowych mających na celu dofinansowanie projektów z zakresu ekologii. Ten obszar działalności Caritas *Laudato si'* uzupełniony jest o lokalne warsztaty dla liderów i wolontariuszy ekologicznych projektów oraz innych cyklicznych wydarzeń proekologicznych. Drugi wymiar działalności projektu to ogólnopolska kampania cross mediowa złożona ze spotów, wywiadów, rozmów z ekspertami, konferencji naukowych i tym podobnych, których celem jest uświadamianie odbiorców na tematy związane z przesłaniem encykliki *Laudato si'*<sup>38</sup>.

Sporym atutem projektu jest oferowane przez niego zaplecze formacyjne. Zainteresowane osoby bez trudu mogą pobrać z jego strony internetowej materiały służące do przeprowadzenia katechez w parafii, między innymi na temat ekologii integralnej. Ideę projektu w przystępny sposób przedstawia również animator krajowy Caritas *Laudato si'* – Cordian Szwarz OFM: „Edukujemy i zapraszamy, by wiedzę przekładać na praktykę [...]. W całej Polsce powstają lokalne eko-projekty. Problem z segregacją śmieci, brakiem wody, smogiem? Wystarczy wymyślić rozwiązanie, zgłosić inicjatywę, a my dwa razy w roku przyznajemy granty na ich realizację: 4000 zł, 10 000 zł lub 12 500 zł [...]. W roku 2019 odbyły się już projekty w pięciu diecezjach, a pośród nich takie inicjatywy, jak robienie naturalnych środków czystości, szycie woreczków wielokrotnego użytku z firan, ogrody przyparafialne, ponowne wykorzystywanie żywności w projekcie słoik św. Franciszka i wiele innych”<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> <https://laudatosi.caritas.pl/projekt-laudato-si/> [24.04.2021].

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> <https://caritas.pl/projekty/ekologia/> [24.04.2021].

W ramach projektu działa również mobilna wystawa multimedialna, która odwiedza parafie, szkoły i różne wydarzenia w Polsce, aby rozmawiać o ekologii. Na wzmiankę zasługuje także treść kanału Caritas *Laudato si'* na platformie YouTube, wśród której można znaleźć między innymi instrukcję, w jaki sposób wykonać torbę zakupową z koszulki<sup>40</sup>.

Kolejną z możliwości zaangażowania parafii w działalność na rzecz dobra wspólnego jest program „Zielone parafie”. Powstał on z inicjatywy Światowego Ruchu Katolików na rzecz środowiska, a w swoich założeniach skupia się na wdrożeniu zmian w funkcjonowaniu parafii, dzięki którym będą one bardziej ekologiczne. Pomysłodawcy postanowili skupić się na parafiach, gdyż „parafia jest wyjątkową wspólnotą, centrum duchowej i społecznej integracji i aktywności, odwiedzanym każdego tygodnia przez kilka, a nawet kilkanaście tysięcy osób”<sup>41</sup>. Program realizowany jest za pomocą różnego rodzaju kampanii osadzonych w roku liturgicznym, które mają uwarżliwiać wiernych na sprawę wspólnego dobra jakim jest klimat. Pośród ważniejszych z nich, można wymienić: „Bóg daje życie – smog je odbiera”, „Tydzień *Laudato si'*”, „Niedziela św. Franciszka” i wiele innych. Do programu „Zielone Parafie” można dołączyć wypełniając formularz dostępny na jego stronie internetowej<sup>42</sup>.

Obok wspomnianych wyżej możliwości zaangażowania parafii w działalność na rzecz dobra wspólnego należy dostrzec również wszelkiego rodzaju inicjatywy, które mogą być realizowane w lokalnych wspólnotach parafialnych. Znana w Polsce od 1994 roku akcja „sprzątanie świata”<sup>43</sup> z powodzeniem może stanowić źródło inspiracji dla grup parafialnych, które często w swojej formacji (jak chociażby Ruch Światło-Życie), kładą akcent na wychwalanie Boga poprzez zachwyt nad pięknem otaczającego świata. Wspomniane piękno zaburzone mnogością odpadów wyrzucanych w miejscach, które nie są do tego przeznaczone, domaga się ofiarnej służby człowieka, aby przywrócić zachwiany porządek.

Oprócz powyższych, godnymi pochwały są m.in. inicjatywy sadzenia drzew, mających korzystny wpływ na klimat. Badania przeprowadzone w lesie sosnowym przez naukowców z Uniwersytetu w Helsinkach wykazały, że jedno drzewo pochłania z atmosfery 6–7 kg dwutlenku węgla rocznie.

<sup>40</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=dV8e8RPI\\_30&ab\\_channel=CaritasLaudatosi](https://www.youtube.com/watch?v=dV8e8RPI_30&ab_channel=CaritasLaudatosi) [24.04.2021].

<sup>41</sup> <http://zieloneparafie.pl/o-programie/> [24.04.2021].

<sup>42</sup> <http://zieloneparafie.pl/> [24.04.2021].

<sup>43</sup> <https://naszaziemia.pl/ssp2021/> [24.04.2021].

Potwierdzenie powyższego faktu nie wymaga specjalnego wykształcenia<sup>44</sup>. Dzięki specjalnym czujnikom zamontowanym na 16-metrowej sośnie można w czasie rzeczywistym śledzić obieg węgla ukazujący niepodważalne zdolności drzew<sup>45</sup>. Na uwagę zasługują także wszelkie aktywności zmierzające do wykorzystania naturalnych zasobów ziemi jak np. zbiorniki na wodę deszczową oraz zastosowanie odnawialnych źródeł energii, wśród których szczególną popularnością w ostatnich latach cieszą się instalacje fotowoltaiczne przy budynkach parafialnych.

Pozostając w duchu dobra wspólnego przedstawionego w *Laudato si'* i wskazań papieża Franciszka warto również odnieść się do kwestii ubogich. Działalność na rzecz ich dobra od wieków jest jednym z podstawowych zadań parafii<sup>46</sup>. W pierwszej kolejności, jako przestrzeń do służby na rzecz potrzebujących, można wskazać wolontariat i działalność parafialnego Caritas, ale to także różnego rodzaju projekty, jak np. „Wspólnoty Pomocy”, które niosą pomoc i wsparcie drugiemu człowiekowi. Inicjatorzy „Wspólnot Pomocy” podstawę swoich działań określili w następujący sposób: „Dziś powinniśmy móc polegać na sobie i troszczyć się o siebie – zgodnie z wezwaniem «Jeden drugiego brzemiona noście» (Ga 6, 2). Chcemy zachęcać parafie do takiej postawy i uczyć się od siebie wzajemnie, jak robić to w praktyce”<sup>47</sup>. Dodatkowo niemal w każdej parafii istnieje możliwość przeprowadzenia zbiórek odzieży, żywności lub innych środków materialnych dla najbardziej potrzebujących, co zresztą w wielu miejscach było i jest praktykowane<sup>48</sup>.

\* \* \*

Przedstawione w artykule zagadnienia ukazały niewielką część tego, czym w gruncie rzeczy jest pojęcie dobra wspólnego, zresztą nie taki był cel niniejszej pracy. Prowadzona powyżej refleksja miała prowokować do zastanowienia się nad możliwościami zaangażowania wspólnot parafialnych w działalność na

---

<sup>44</sup> <https://www.tvp.info/45232953/finlandia-zmierzo-ile-co2-pochlania-jedno-drzewo> [24.04.2021].

<sup>45</sup> <http://hiilipuu.fi/> [24.04.2021].

<sup>46</sup> W. Przygoda, *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas*, Lublin 2012, s. 28.

<sup>47</sup> <https://wspolnotypomocy.pl/> [24.04.2021].

<sup>48</sup> Z. Hadrych, *Finansowanie akcji charytatywnej w diecezji katowickiej w czasie wielkiego kryzysu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 107(2017), s. 132.

rzecz dobra wspólnego, rozumianego w świetle encykliki *Laudato si'*. Zostało to zrealizowane za pomocą wykazania konkretnych inicjatyw, mogących z powodzeniem znaleźć swoje zastosowanie w życiu parafialnym. Istotą dobra wspólnego jest bowiem wzajemna troska i działanie w imię miłości do Boga i całości Stworzenia – Świata i drugiego człowieka. Jedynie dzięki wrażliwości zarówno wiernych świeckich jak i duszpasterzy możliwe jest podjęcie aktywności zmierzających do zadośćuczynienia wezwaniu papieża Franciszka, by zatroszczyć się o wspólny dom – Ziemię, którą Bóg powierzył każdemu z nas.

### STRESZCZENIE

Encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka otworzyła nowy rozdział w dyskusji nad kwestią troski o wspólny dom, którym jest Ziemia. Wpisując jej treść w społeczne nauczanie Kościoła, Ojciec Święty nie tylko dotyka problemów związanych z ekologią, ale także stylem życia wielu ludzi, dla których piękno otaczającego świata przestało być priorytetem. Drogą do rozwiązania tego problemu może być refleksja nad pojęciem dobra wspólnego oraz większe zaangażowanie parafii na jego rzecz.

**Słowa kluczowe:** dobro wspólne, parafia, *Laudato si'*, ekologia.

### ABSTRACT

Pope Francis' encyclical *Laudato si'* has opened a new chapter in the discussion of care for the common home – Earth. By integrating its content into the social teaching of the Church, the Holy Father not only touches upon the problems of ecology, but also the lifestyle of many people for whom the beauty of the surrounding world is no longer a priority. The way to solve this problem may be the reflection on the concept of common good and greater involvement of parishes in its benefit.

**Key words:** common good, parish, *Laudato si'*, ecology.

### BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–604.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 3–53.



Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 7 VII 2009, [https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate.html](https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html) [24.04.2021].

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, Wrocław 2015.

Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, Warszawa 2012.

Franciszek, *Nie bój się drogi*, Częstochowa 2015.

Hadrych Z., *Finansowanie akcji charytatywnej w diecezji katowickiej w czasie wielkiego kryzysu*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 107(2017), s. 131–144.

Kiereś B., *Dobro wspólne jako cel i kryterium życia społecznego – aspekt pedagogiczny*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 36(2008), z. 2, s. 127–134.

Krucina J., *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972.

Przygoda W., *Apostolski wymiar wolontariatu charytatywnego w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań wolontariuszy z parafialnych zespołów Caritas*, Lublin 2012.

Rybka R., *Rola cnót politycznych w aktualizowaniu dobra wspólnego według św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 38(2000), nr 1, s. 65–79.

Sadowski M., *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878–2005)*, Wrocław 2010.

Wesoły W., *Pojęcie „dobra wspólnego” w starożytności, średniowieczu i we współczesnym nauczaniu Kościoła*, „Nurt SVD”, 1(2010), s. 261–278.

<http://hiilipuu.fi/> [24.04.2021].

<http://iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/313-annuarium-statisticum-ecclesiae-in-polonia-ad-2020> [24.04.2021].

<http://zieloneparafie.pl/> [24.04.2021].

<http://zieloneparafie.pl/o-programie/> [24.04.2021].

[https://biblehub.com/interlinear/1\\_corinthians/12.html](https://biblehub.com/interlinear/1_corinthians/12.html) [24.04.2021].

<https://caritas.pl/projekty/ekologia/> [24.04.2021].

<https://laudatosi.caritas.pl/projekt-laudato-si/> [24.04.2021].

<https://naszaziemia.pl/ssp2021/> [24.04.2021].



<https://wspolnotypomocy.pl/> [24.04.2021].

<https://www.biblesociety.org.uk/explore-the-bible/read/eng/NRSV/2Macc/9/>  
[24.04.2021].

<https://www.tvp.info/45232953/finlandia-zmierzono-ile-co2-pochlania-jedno-drzewo> [24.04.2021].

[https://www.youtube.com/watch?v=dV8e8RPl\\_30&ab\\_channel=CaritasLaudatosi](https://www.youtube.com/watch?v=dV8e8RPl_30&ab_channel=CaritasLaudatosi) [24.04.2021].

KS. RYSZARD SAWICKI

 <https://orcid.org/0000-0003-1405-7297>

## WYBRANE INICJATYWY CARITAS DIECEZJI EŁCKIEJ INSPIROWANE ENCYKLIKĄ *LAUDATO SI'*

Niniejszy artykuł ma na celu przywołanie głównych idei encykliki papieża Franciszka *Laudato si', mi' Signore. W trosce o wspólny dom*. Prezentuje także wybrane inicjatywy nią inspirowane, które realizowane są w północno-wschodniej Polsce przez diecezjalną organizację charytatywną, jaką jest ełcka Caritas i ściśle z nią współpracujące Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza w Ełku. Artykuł przedstawia dwa projekty realizowane w latach 2019–2021 dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie prośrodowiskowego centrum aktywności” oraz „Droga do Zero Waste – budowa magazynu artykułów żywnościowych w Ełku”.

### 1. Troska o wspólny dom jako wyzwanie Kościoła

Księdza Rodzaju ukazuje nam Boga jako Stwórcę: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). Te dwa komponenty przywołane przez natchnionego autora są symbolami podstawowych czynników – duchowego i materialnego. Z woli Stwórcy obydwie pierwiastki zostały połączone w człowieku uczynionym na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26).

---

KS. RYSZARD SAWICKI – doktor nauk teologicznych; wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku afiliowanego do Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Studia doktoranckie z teologii pastoralnej odbył na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wiedeńskiego i Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2010–2014). Ponadto jest absolwentem studiów doktoranckich z teologii duchowości, a także studiów podyplomowych z kierownictwa duchowego, zarządzania organizacjami, historii dla nauczycieli, zarządzania zasobami ludzkimi z elementami coachingu, relacji międzynarodowych i dyplomacji. Od 2017 r. pełni funkcję wicedyrektora Caritas Diecezji Ełckiej. e-mail: rysiekskarzyn@o2.pl.

W ten sposób stał się on koroną całego stworzenia. Postrzeganie świata jako dzieła Bożego wskazuje jednocześnie na właściwe rozumienie powołania i wartości człowieka. Dowodem tego są słowa Psalmisty: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 4–5). Dla tego, kto potrafi tak patrzeć na świat i wszystko, co istnieje: gleba, woda, góry są językiem miłości Boga, „wyrazem czułości Boga”<sup>1</sup>.

Człowiek jako istota rozumna zobowiązany jest szanować prawa natury i równowagę między bytami tego świata. Poucza nas o tym Księga Psalmów: „On bowiem nakazał i zostały stworzone, utwierdził je na zawsze, na wieki; nadał im prawo, które nie przeminie” (Ps 148, 5b–6). Chrześcijanin powinien być świadom tego, że Panem świata w dalszym ciągu jest Bóg, a nie człowiek<sup>2</sup>.

Ludzie, zamiast żyć w zgodzie z naturą i umiejętnie korzystać z jej dobrodziejstw, często podejmują jednak próby ingerencji w środowisko naturalne, czyniąc to według własnego uznania, a tym samym przyczyniając się do pustoszenia przyrody i poprzez swoje działania paradoksalnie stają się jej i swoim największym zagrożeniem. Postęp nauki i techniki, niosące ze sobą rzekomo same dobrodziejstwa, niezamierzenie oprócz dewastacji przyrody, sprzyja postawom indywidualizmu, konformizmu, konsumpcjonizmu i ciągłego nienasylenia<sup>3</sup>.

Ojciec Święty Franciszek w wydanej w 2015 r. encyklice *Laudato si', mi' Signore. W trosce o wspólny dom* apeluje o rozpoznanie wielkości, pilności i piękna wyzwania, wobec którego stoi ludzkość w aspekcie ochrony środowiska naturalnego. Sam tytuł papieskiego dokumentu przywołuje treść znanej modlitwy św. Franciszka z Asyżu – wielkiego miłośnika przyrody. Tym samym Następca św. Piotra podkreśla własny związek z imiennikiem i patronem, wskazując na siebie jako jego kontynuatora, a także przypomina, że troska o ziemię i myśl ekologiczna od dawna już są obecne w nauczaniu Kościoła<sup>4</sup>. Papież stwierdza, że „każda wspólnota może wziąć z dóbr tej

<sup>1</sup> Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (LS), n. 84; por. M. Machinek, *Wspólny dom. „Ekologiczna” encyklika papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność”, 11(2016), nr 1(19), s. 73.

<sup>2</sup> Por. J. Dziedzic, *Kościół a ekologia ludzka*, „Polonia Sacra”, 23(2019), nr 1, s. 104–106.

<sup>3</sup> Por. J. Kostecka, A. Podolak, M. Michalicha, A. Marcela, *Projekty w aktywnej edukacji*, „Polish Journal for Sustainable Development”, 22(2018), nr 1, s. 39–40.

<sup>4</sup> Por. P. Krajewski, *Edukacja ekologiczna w dokumentach Kościoła oraz prawie kanonicznym*, „Paedagogia Christiana”, 28(2011), nr 2, s. 145–163; M. Fiałkowski, *Inspiracje encykliki Laudato si' dla duszpasterstwa*, „Verbum Vitae”, 31(2017), s. 321; J. Poznański, *Ekoteologia przed i po encyklice Laudato si'*, „Studia Bobolanum”, 30(2019), nr 3, s. 71–92.

ziemi to, czego potrzebuje do przeżycia, ale ma również obowiązek ochronienia jej i zapewnienia, by nadal była ona płodną dla przyszłych pokoleń. Bo ostatecznie «do Pana należy ziemia» (por. Ps 24, 1), do Niego należy «ziemia i wszystko, co jest na niej» (Pwt 10, 14)<sup>5</sup>.

Głównym tematem encykliki *Laudato si'* jest ekologia integralna: „ponieważ wszystko jest ściśle ze sobą powiązane, a obecne problemy wymagają spojrzenia, które weźmie pod uwagę wszystkie aspekty globalnego kryzysu, proponuję, by obecnie zastanowić się nad różnymi aspektami ekologii integralnej, która obejmowałaby wyraźny wymiar ludzki i społeczny”<sup>6</sup>. Ekologia integralna to papieska odpowiedź na dysharmonię wewnątrz człowieka, pomiędzy ludźmi, człowieka ze światem przyrody i człowieka z Bogiem. Jest to ekologia przyrody połączona z ekologią człowieka, ekologią duchową, ekologią kulturową<sup>7</sup>. Odpowiedź na to globalne wezwanie domaga się od nas wspólnej drogi. Według kard. Gerharda Ludwika Müllera – Prefekta Kongregacji Nauki Wiary Stolicy Apostolskiej, papież Franciszek: „nie zadowala się marginalną poprawą szczegółów, ale stawia na głębokie nawrócenie, widząc pogarszanie się ogólnej sytuacji, która nie pozwala już na jakiegokolwiek wykręty”<sup>8</sup>.

W encyklice *Laudato si'* znajdujemy zachętę do tworzenia i wspierania wszelkich działań, które rozwój cywilizacji ukierunkowują na pełne respektowanie praw natury<sup>9</sup>. Ks. prof. Jan Kazimierz Przybyłowski, podejmując refleksję na ten temat, stwierdził, że: „konieczne jest podjęcie inicjatyw również o charakterze pastoralnym, których celem będzie zastopowanie szkodliwej dla środowiska działalności, naprawa tego, co zostało zniszczone i ochrona natury dla przyszłych pokoleń”<sup>10</sup>. Teolog pastoralista zachęca dalej,

<sup>5</sup> LS, n. 67.

<sup>6</sup> Tamże, n. 137.

<sup>7</sup> Por. S. Jaromi, *Ekologia integralna i franciszkańska*, w: *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań: źródła, inspiracje i konteksty encykliki Laudato si'*, red. J. Poznański, S. Jaromi, Kraków 2016, s. 121–136; H. Kuczyńska, *Problematyka ekologii wnętrza człowieka inspirowana encykliką „Laudato si’” papieża Franciszka*, „Studia Ełckie”, 22(2020), nr 1, s. 62; M. Carbajo Núñez, „Wszystko jest połączone”. *Integralna ekologia i komunikacja w erze cyfrowej*, Olsztyn 2020, s. 9.

<sup>8</sup> G.L. Müller, *Co oznacza, że Bóg jest Stwórcą świata?*, w: *Zrównoważony rozwój w świetle encykliki Laudato si'*, red. J. Szyszko [i in.], Warszawa 2016, s. 43.

<sup>9</sup> Por. S. Szuman, *Laudato si', mi' Signore, czyli duchowość ekologiczna według papieża Franciszka*, „Acta Erasmiana”, 18(2019), s. 31.

<sup>10</sup> J.K. Przybyłowski, *Troska pastoralna o środowisko naturalne w parafiach w Polsce*, „Seminare”, 40(2019), nr 1, s. 13.

by budzić świadomość proekologiczną, dążyć do nawrócenia ekologicznego i zmieniać styl życia.

Kontynuując tę myśl, należy zauważyć deficytowe zaangażowanie wspólnot parafialnych w zakresie troski pastoralnej, która słabo ukierunkowana jest na działania proekologiczne. Zadania związane z podnoszeniem świadomości Polaków w zakresie ochrony środowiska naturalnego spoczywają m.in. na wspólnocie Kościoła i powołanych przez niego strukturach, które mogą i powinny stawać się ważnymi środowiskami promowania działań w zakresie ochrony przyrody. Należy pamiętać, że zadania te mają charakter uzupełniający duszpasterstwo (działalność ekstensywna), dlatego główną rolę powinni tu spełniać zaangażowani religijnie i społecznie wierni świeccy<sup>11</sup>. Duży potencjał mają w tym zakresie parafie, ruchy i stowarzyszenia religijne oraz wszelkie instytucje Kościoła partykularnego. Ważne z punktu widzenia samej problematyki jest podjęcie współpracy z placówkami oświatowymi, instytucjami rządowymi i samorządowymi, jak i lokalnymi działaczami na rzecz ochrony środowiska. Dobrym przykładem inicjatyw inspirowanych encykliką *Laudato si'* jest zaangażowanie Caritas Polska<sup>12</sup> i Caritas Diecezji Ełckiej realizujących projekty proekologiczne we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

## 2. Caritas Diecezji Ełckiej – organizacja charytatywna i proekologiczna

Caritas Diecezji Ełckiej jest diecezjalną organizacją charytatywną nawiązującą w swojej działalności do tradycji Caritas sprzed 1950 r. Została ona erygowana 1 września 1992 r. przez biskupa ełckiego Wojciecha Ziembę<sup>13</sup>. W dekrecie erekcyjnym ordynariusz diecezji ełckiej zaznaczył: „Do zadań i obowiązków nowo powstałej instytucji będą należały dzieła miłosierdzia, które zgodnie z nauką Ewangelii stanowią istotną część posługi zbawienia

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 12–14, 19.

<sup>12</sup> Caritas Polska realizuje projekt „Caritas *Laudato si'*”. Powstał on w 2018 r., a jego pełna nazwa to „Ekologia integralna encykliki *Laudato si'* w działaniu wspólnot Caritas i społeczności lokalnych”. Został on dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Działania w ramach tego projektu przewidziane są do końca stycznia 2022 r. Por. A. Gawrońska-Piotrowska, *Działania Caritas Polska z zakresu edukacji ekologicznej w duchu encykliki Laudato si'*, „Studia Ełckie”, 23(2021), nr 1, s. 16.

<sup>13</sup> Por. K. Łatak, *Biskup Wojciech Ziemia – pierwszy Biskup Ełcki*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 3(2002), s. 256–257; W. Guzewicz, *Diecezja ełcka w zarysie (1992–2012)*, Ełk 2012, s. 57.

oraz wszelka działalność charytatywna. Wyrażam nadzieję, że Caritas Diecezji Ełckiej, nawiązując w formach swojej pracy do najlepszych tradycji Kościoła Bożego, przyczyni się do zapobiegania ludzkiej biedzie w wielu jej wymiarach oraz poprzez swoje struktury upowszechni kulturę solidarności i pomocy bliźniemu znajdującemu się w potrzebie”<sup>14</sup>.

Mocnym impulsem na drodze rozwoju Caritas Diecezji Ełckiej była wizyta apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II 8 czerwca 1999 r. Wołał on w Ełku: „Krzyk biednych” (Hi 34, 28) całego świata podnosi się nieustannie z tej ziemi i dociera do Boga. Jest to krzyk dzieci, kobiet, starców, uchodźców, skrzywdzonych, ofiar wojen, bezrobotnych. Biedni są także wśród nas: ludzie bezdomni, żebracy, ludzie głodni, wzgardzeni, zapomniani przez najbliższych, przez społeczeństwo, ponizeni i upokorzeni, ofiary różnych nałogów. Wielu z nich próbuje nawet ukryć swoją ludzką biedę, ale trzeba umieć ich dostrzec [...]. Krzyk i wołanie biednych domaga się od nas konkretnej i wielkodusznej odpowiedzi”<sup>15</sup>. Słowa papieża nieustannie dodają sił pracownikom i wolontariuszom ełckiej Caritas, dając impuls „wyobraźni miłosierdzia” i budowaniu więzi solidarności z ubogimi<sup>16</sup>.

Caritas Diecezji Ełckiej od prawie 29 lat bardzo aktywnie działa w sektorze pozarządowym<sup>17</sup>. O tym, jak szerokie jest pole jej działania, świadczy statut organizacji, który określa jej cele, jakimi są: „działalność charytatywna i humanitarna dla zrealizowania potrzeb duchowych i materialnych człowieka, wypływająca z ewangelicznego przykazania miłości i mająca

---

<sup>14</sup> Archiwum Caritas Diecezji Ełckiej (ACDE), Dekret Biskupa Ełckiego Wojciecha Ziembę N. 1213/92 z 1 września 1992 r. powołujący do istnienia Caritas Diecezji Ełckiej, b. sygn.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Ełku 8 czerwca 1999 r.*, w: *Jan Paweł II w diecezji ełckiej*, red. J. Sikora, Ełk 1999, s. 34.

<sup>16</sup> Por. R. Sawicki, *Odpowiadając na „krzyk i wołanie biednych”*, „Martyria”, 30(2019), nr 6, s. 7; tenże, *Ełcka Caritas w odpowiedzi na apel św. Jana Pawła II*, „Martyria”, 31(2020), nr 5, s. 43; *Testament Miłości Jana Pawła II w Ełku*, reportaż Dominiki Celińskiej, Fundacja Lux Veritatis, TV Trwam 2020.

<sup>17</sup> Dzieła miłosierdzia podejmowane przez Caritas Diecezji Ełckiej doczekały się wielu opracowań. Por. D. Kruczyński, *Krzyk i wołanie biednych. Kościół ełcki w służbie ubogim*, Ełk 2011; J. Dziatkowiak, *Caritas Diecezji Ełckiej w latach 1992–2012*, w: *Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej*, red. W. Guzewicz, Ełk 2012, s. 171–190; R. Sawicki, *Chrześcijański wolontariat na przykładzie Szkolnych Kół Caritas w diecezji ełckiej*, Warszawa 2014; tenże, *Na peryferiach ubóstwa. Postuga charytatywna Caritas Diecezji Ełckiej w latach 1992–2017*, „Studia Ełckie”, 19(2017), numer specjalny, s. 693–714; tenże, *Św. Jan Paweł II w dziełach miłosierdzia Caritas Diecezji Ełckiej*, w: *Jan Paweł II woła o naszą świętość. XX rocznica pobytu świętego w Diecezji Ełckiej*, red. B. Szymańska, Ełk 2019, s. 135–143.

na uwadze godność każdej osoby ludzkiej bez względu na jej wyznanie, światopogląd, narodowość, rasę i przekonania”<sup>18</sup>. Obok typowej działalności charytatywnej, do istotnych celów i zadań, na które ukierunkowana jest działalność ełckiej Caritas w świetle jej statutu, należy m.in. „działalność na rzecz ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego”<sup>19</sup>. Aktywność w tym zakresie nie jest najważniejszym priorytetem diecezjalnej organizacji charytatywnej, jawi się jednak jako zadanie, które na miarę swoich możliwości powinna ona wypełniać.

Opisywana diecezjalna organizacja charytatywna ściśle współpracuje z powołanym do życia w 2002 r. Stowarzyszeniem Pomocy Humanitarnej św. Łazarza z siedzibą w Ełku. Jego prezesem od 2007 r. jest ks. Dariusz Kruczyński – dyrektor ełckiej Caritas. Od 2015 r. stowarzyszenie posiada status organizacji pożytku publicznego. Jego celem jest prowadzenie działalności w zakresie pomocy społecznej, opiekuńczej i akcji charytatywnych<sup>20</sup>. Stowarzyszenie uczestniczy m.in. w dystrybucji artykułów żywnościowych w ramach programu „Spizarnia Caritas” realizowanego we współpracy z sieciami handlowymi takimi jak Biedronka czy Tesco<sup>21</sup>.

### 3. Wybrane inicjatywy ełckiej Caritas inspirowane encykliką *Laudato si'*

#### 3.1. „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie środowiskowego centrum aktywności”

Projekt „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie środowiskowego centrum aktywności, cz. II” dotyczył interdyscyplinarnej edukacji ekologicznej. Jego realizacja obejmowała cztery aktywne działania edukacyjne<sup>22</sup>.

Pierwsze działanie pt. „Letnia Akademia Natury” dotyczyło trzeciego kwartału 2020 i 2021 r. Ścieżka pierwsza pn. „Słowo i dźwięk w krajobrazie”, skierowana była do dzieci w wieku 11–16 lat i ich rodziców. W ciągu pięciu

<sup>18</sup> Por. ACDE, Statut Caritas Diecezji Ełckiej z 18 listopada 2004 r., art. 5, b. sygn.

<sup>19</sup> Por. tamże, art. 6, lit. q.

<sup>20</sup> Por. *Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej św. Łazarza w Ełku*, <http://elk.caritas.pl/lazarus> [15.05.2021].

<sup>21</sup> Por. *Spizarnia*, <http://elk.caritas.pl/akcje> [15.05.2021].

<sup>22</sup> Por. ACDE, Dokumentacja projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie środowiskowego centrum aktywności”, b. sygn.

dni warsztatowych uczestnicy rozwijali praktyczne umiejętności z zakresu prasowego i radiowego dziennikarstwa przyrodniczego. Pretekstem dla rozważań i głównym tematem warsztatów były globalne problemy ekologiczne oraz aktualne zagrożenia przyrodnicze w lokalnym środowisku, a także okoliczne obszary nieodkryte lub niedoceniane, a warte szczególnej uwagi mieszkańców lub pilnej interwencji. Druga ścieżka realizowana w ramach „Letniej Akademii Natury” pt. „Przyroda w obrazach” adresowana była do dzieci w wieku 9–11 lat, a jej program był połączeniem nauki fotografii z wiedzą przyrodniczą i zabawą. Zajęcia umożliwiły rozwinięcie pasji oraz doskonalenie umiejętności fotograficznych, przy jednoczesnym poszerzaniu wiedzy z przyrody, a nawet fizyki i chemii. W projekcie zaplanowano również botaniczny ogród sensoryczny, który stanowić będzie miejsce obcowania z przyrodą oraz poligon doświadczalny dla uczestników kolejnych programów edukacyjnych (pow. 400 m<sup>2</sup>)<sup>23</sup>.

Seniorzy mieli możliwość wzięcia udziału w programie pt. „Aktywna Jesień”, ta część programu została zrealizowana w trzecim i czwartym kwartale 2020 r. Celem tego działania było wzmocnienie motywacji i aktywności osób starszych oraz kształtowanie ich świadomości konsumenckiej i właściwych postaw wobec przyrody. Filarem kształcenia seniorów w programie pt. „Aktywna Jesień” były treści dotyczące zdrowego stylu życia osób starszych, świadomych zakupów i konsumpcji (poznanie polskich produktów i znaczenia ich etykiet), zagadnień zrównoważonego korzystania z zasobów przyrodniczych i ekologicznego wypoczynku oraz wpływu zanieczyszczeń miejskich (smog, transport, hałas, wibracje) na kondycję seniorów. Innowacyjność projektu polegała na włączeniu do programu szkolenia filozofii „zero waste”<sup>24</sup>.

Dla grupy odbiorców w wieku szkolnym skierowane było działanie pt. „Mistrzostwa Natury”, które miało na celu wdrożenie uczniów do biegłego posługiwania się wiedzą z przedmiotów przyrodniczych (biologia, fizyka, chemia, geografia) w rozwiązywaniu zadań problemowych o charakterze naukowo-technicznym. Tematyka była ciekawą kompilacją zagadnień z zakresu mikroskopowania, doświadczania bezpośrednio w przyrodzie i projektowania opartego na wiedzy z obszaru tzw. biomimetyki szeroko omawiającej materiały inżynierskie inspirowane bioróżnorodnością. Podczas

---

<sup>23</sup> Zapraszamy do Letniej Akademii Natury, <http://elk.caritas.pl/zapraszamy-do-letniej-akademii-natury> [16.05.2021].

<sup>24</sup> Por. Zapraszamy do udziału w bezpłatnym programie – Aktywna Jesień, <https://elk.caritas.pl/zapraszamy-do-udzialu-w-bezplatnym-programie-aktywna-jesien> [16.05.2021].



warsztatów, dzięki wykorzystaniu mikroskopu z obrazowaniem na szkiełku preparacyjnym, uczestnicy mogli definiować różnorodność form przyrodniczych i odkrywać w nich nieskończenie wiele inspiracji dla współczesnej inżynierii oraz projektować własne wynalazki oparte na wzorcu biologicznym w skali makro, wykorzystując przy tym informacje zebrane podczas obserwacji terenowych. Zajęcia odbywały się drugim kwartale 2021 r.<sup>25</sup>.

W projekcie zaplanowano również imprezę plenerową upowszechniającą wiedzę przyrodniczą o walorach poznawczych pt. „Ekologiczny Dzień Dziecka” (1 czerwca 2021 r.), w trakcie której odbyły się konkursy, zajęcia i warsztaty edukacyjne<sup>26</sup>. Podczas imprezy rozstrzygnięto konkurs „Odpad w obiegu zamknięty”. Konkurs ekologiczny miał charakter zadaniowy i aktywizujący do samodzielnej pracy<sup>27</sup>.

Proekologiczne działania edukacyjne w ramach projektu pn. „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie prośrodowiskowego centrum aktywności” wpisują się w holistyczny model kształcenia, kładąc szczególny nacisk na propagowanie postaw nacechowanych miłością i sprawiedliwością społeczną na wzór postawy św. Franciszka z Asyżu, który głosił filozofię szacunku do natury. Innowacyjny model edukacji w tym zakresie wyznacza nowe horyzonty myślenia i działania nie tylko u dzieci i młodzieży, ale także u nauczycieli i seniorów. Zmierza do przeobrażania stosunku do środowiska z postaw czysto eksploatacyjnych na postawy dbałości i respektu do świata przyrody. Edukacja ekologiczna w ramach projektu zmierzała do realizacji celu wychowawczego – m.in. zmiany postaw z „mieć” na „być”. Złożoność edukacji środowiskowej wyrażała się w specyficznych sposobach realizacji procesu kształcenia, który wyposażał słuchacza w wiedzę oraz różnorodne umiejętności praktyczne. Opisane wyżej działania stanowiły podstawę projektu realizowanego przez ełcką Caritas, opartego na zasadach poszanowania środowiska przyrodniczego oraz poczucia odpowiedzialności za jego stan<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Por. E. Faszczewska, *Mistrzostwa Natury 2021 – program praktycznej edukacji ekologicznej*, „Martyria”, 32(2021), nr 6, s. 50; E. Faszczewska, R. Sawicki, *Mistrzostwa Natury i Letnia Akademia Natury – programy edukacji ekologicznej inspirowane encykliką „Laudato si”*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 50–51.

<sup>26</sup> Por. R. Różańska, R. Sawicki, *Ekologiczny Dzień Dziecka z ełcką Caritas*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 49.

<sup>27</sup> Por. E. Faszczewska, R. Sawicki, *Laureaci konkursu „Odpad w obiegu zamknięty”*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 50.

<sup>28</sup> Por. ACDE, Dokumentacja projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie prośrodowiskowego centrum aktywności”, b. sygn.

### 3.2. „Droga do Zero Waste – budowa magazynu artykułów żywnościowych w Ełku”

Idea „Zero Waste” (tłum. „zero odpadów”)<sup>29</sup> jest odpowiedzią na szkody w środowisku powodowane konsumpcyjnym stylem życia człowieka. Marnotrawienie żywności stanowi problem globalny. Każdego dnia marnuje się dużą ilość produktów spożywczych, które traktowane są jako odpady, mimo że wciąż nadają się do spożycia. Marnotrawstwo to uruchamia lawinę szkodliwych skutków społecznych, ekonomicznych i klimatycznych. Zarówno politycy, jak i organizacje pozarządowe, podejmują więc działania, które pozwolą wykorzystać żywność z krótkim terminem ważności.

W przypadku północno-wschodniej Polski największym problemem w dystrybucji produktów z krótkim terminem była niewystarczająca ilość samochodów wyposażonych w chłodnie oraz brak odpowiedniego magazynu, w którym żywność mogłaby być przechowana od momentu odbioru ze sklepu do przekazania osobom potrzebującym<sup>30</sup>.

W sierpniu 2020 r. Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza w Ełku w partnerstwie z Caritas Diecezji Ełckiej odebrało pięć aut dostawczych do przewożenia żywności. Zakup floty samochodowej został w 100% sfinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ze środków tych sfinansowana została także budowa magazynu do przechowywania żywności o powierzchni 560 m<sup>2</sup>. Nowo wybudowany obiekt wyposażony został w profesjonalną chłodnię<sup>31</sup>.

Wolontariusze i pracownicy Caritas odbierają codziennie żywność, która nie może zostać sprzedana ze względu na krótki termin przydatności do spożycia. Są to produkty pełnowartościowe, w tym: mięso, ryby, nabiał, produkty garmazeryjne, pieczywo, owoce i warzywa. Żywność odbierana jest ze sklepów i przekazywana do placówek Caritas Diecezji Ełckiej oraz bezpośrednio dla osób potrzebujących. W tym zakresie istnieje współpraca ze sklepami sieci Biedronka i Tesco. Dostarczone produkty spożywcze wy-

---

<sup>29</sup> Por. K. Michniewska, P. Grodkiewicz, *Zero Odpadów – utopia czy rozwiązanie problemu zbyt rozwiniętego konsumeryzmu?*, „Logistyka Odzysku”, 2017, nr 3(24), s. 39–43; A. Mesjasz-Lech, *Filozofia zero odpadów a strategię środowiskowe miast*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2018, z. 127, s. 134–147.

<sup>30</sup> Por. ACDE, Dokumentacja projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Droga do Zero Waste – budowa magazynu artykułów żywnościowych w Ełku”, b. sygn.

<sup>31</sup> Por. R. Sawicki, R. Stańczyk, *Zero marnowania – magazyn i auta dostawcze do odbierania żywności*, „Martyria”, 31(2020), nr 8, s. 45.

korzystywane są m.in. do przygotowania posiłków dla osób bezdomnych. W procesie odbioru żywności uczestniczą również współpracujące z „Lazarusem” i ełcką Caritas parafie oraz stowarzyszenia<sup>32</sup>.

Skalę obecnych możliwości ełckiej Caritas i „Lazarusa” ukazują otrzymane i przekazane darowizny od firmy Lotte Wedel i Zott Polska sp. z o.o. W kilku partiach od września do grudnia dotarło do nas aż 741 100 wedlowskich lodów. Na przełomie 2020 i 2021 r. ełcka Caritas otrzymała także trzy duże dostawy jogurtów owocowych od Zott Polska sp. z o.o. (w sumie ok. 27 ton). Lody i jogurty trafiły do Parafialnych Zespołów Caritas, placówek oświatowych, domów opieki społecznej, szpitali, jednostek wojskowych i innych instytucji oraz organizacji pozarządowych na terenie diecezji ełckiej<sup>33</sup>.

Dzięki infrastrukturze zbudowanej w ramach projektu „Droga do Zero Waste – budowa magazynu artykułów żywnościowych w Ełku” ełcka Caritas i „Lazarus” ograniczają skalę marnowania żywności w Polsce północno-wschodniej (na terenie woj. warmińsko-mazurskiego oraz podlaskiego) przy jednoczesnym wsparciu osób pozostających w trudnej sytuacji i żyjących w ubóstwie. Zmniejszają również koszty utylizacji żywności.

## STRESZCZENIE

Encyklika *Laudato si'* jest ważnym głosem w toczącej się dyskusji o kryzysie ekologicznym. Troska o środowisko przyrodnicze leży w gestii wszystkich mieszkańców ziemi. Wypracowanie etosu ekologicznego wymaga wielopłaszczyznowej edukacji, w którą mogą i powinni włączać się wierni Kościoła rzymskokatolickiego i tworzone przez nich instytucje, zwłaszcza te, które wśród swoich celów działania wymieniają troskę o człowieka i zachowanie dla kolejnych pokoleń środowiska przyrodniczego.

Artykuł omawia dwie wybrane ekologiczne inicjatywy Caritas Diecezji Ełckiej inspirowane nauczaniem papieża Franciszka. Pierwsza z nich to projekt skoncentrowany na szeroko pojętej edukacji ekologicznej, a druga dotyczy przeciwdziałania marnowaniu żywności i ograniczania tym samym ilości odpadów. Obie zostały zrealizowane przez diecezjalną organizację charytatywną dzięki wsparciu finansowemu Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

<sup>32</sup> Por. tamże.

<sup>33</sup> W ramach tych akcji ełcka Caritas wspierali żołnierze z 41. Batalionu Lekkiej Piechoty z Giżycka wraz z Kompanią Saperów, wchodzący w skład 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Por. R. Sawicki, „Zero marnowania” – darmowe lody od Wedla i jogurty od Zott Polska, „Martyria”, 32(2021), nr 2, s. 50.

Próba wdrożenia projektów jest godna polecenia i stanowi podstawę do ochrony zasobów przyrodniczych w aspekcie globalnym. Co prawda koncentruje się ona tylko na wybranych zagadnieniach, lecz można tu zauważyć powiązania, które mogą przełożyć się na sukces nie tylko lokalny, ale i regionalny, a nawet światowy. Włączenie się Caritas jako organizacji kościelnej w proces edukacji ekologicznej daje możliwość kreowania właściwych postaw wobec zagadnień ochrony przyrody i troski o nasz wspólny dom, jakim jest ziemia.

**Słowa kluczowe:** Kościół, działalność charytatywna i humanitarna, Caritas Diecezji Ełckiej, ekologia, działania proekologiczne, filozofia zero odpadów, ekoteologia, teologia pastoralna.

### ABSTRACT

The encyclical *Laudato si'* is an important message in the ongoing discussion about the ecological crisis. It is everyone's responsibility to take care of the environment to make this planet a wonderful place to live. Developing right ecological order require a multidimensional education, in which all believers and institutions of The Roman Catholic Church should take a part especially those who care for other people and would like to keep the safe environment for future generations.

The article discusses two selected ecological Caritas initiatives of the Diocese of Ełk, which are also inspired by the teachings of Pope Francis. The first is a project focused on broadly understood environmental education, and the second is about preventing food waste and thus reducing the amount of waste which is a significant global issue. Both were realized by a diocesan charity organization, and founded by the financial support of the Fund for Environmental Protection and Water Management.

The attempt to implement the projects is worth recognition and recommendation it is also a foundation for the protection of natural resources in a global aspect. It is true that it focuses only on selected issues, but there are connections that can translate into success not only local, but also regional or even global. Caritas' involvement as a church organization in the process of environmental education gives the opportunity to create appropriate attitudes towards the issues of nature protection and care for our common home, which is the mother earth.

**Key words:** Church, charity and humanitarian activities, Caritas of the Ełk Diocese, ecology, pro-ecological activities, zero waste philosophy, ecotheology, pastoral theology.

**BIBLIOGRAFIA**

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Ełku 8 czerwca 1999 r.*, w: *Jan Paweł II w diecezji ełckiej*, red. J. Sikora, Ełk 1999, s. 31–36.

Franciszek, Encyklika *Laudato si', mi' Signore. W trosce o wspólny dom*, 24 V 2015.

**Archiwum Caritas Diecezji Ełckiej**

Dekret Biskupa Ełckiego Wojciecha Ziemy N. 1213/92 z 1 września 1992 r. powołujący do istnienia Caritas Diecezji Ełckiej, b. sygn.

Statut Caritas Diecezji Ełckiej z 18 listopada 2004 r., b. sygn.

Dokumentacja projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Zielona Oś Orzysz – Ełk – Wigry – budowa i wzmocnienie prośrodowiskowego centrum aktywności”, b. sygn. (dofinansowanie przedsięwzięcia w formie dotacji w ramach programu priorytetowego nr 5.5 „Międzydziedzinowe. Edukacja ekologiczna”), realizacja: 01.07.2020 – 31.08.2021.

Dokumentacja projektu współfinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: „Droga do Zero Waste – budowa magazynu artykułów żywnościowych w Ełku”, b. sygn. (dofinansowanie przedsięwzięcia w formie dotacji w ramach programu priorytetowego nr 2.1.1 „Racjonalna gospodarka odpadami Część 1) Selektywne zbieranie i zapobieganie powstawaniu odpadów”), realizacja: 01.10.2019 – 31.03.2021.

Carbajo Núñez M., „*Wszystko jest połączone*”. *Integralna ekologia i komunikacja w erze cyfrowej*, Olsztyn 2020.

Dziatkowiak J., *Caritas Diecezji Ełckiej w latach 1992–2012*, w: *Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej*, red. W. Guzewicz, Ełk 2012, s. 171–190.

Dziedzic J., *Kościół a ekologia ludzka*, „Polonia Sacra”, 23(2019), nr 1, s. 103–126.

Faszczewska E., *Mistrzostwa Natury 2021 – program praktycznej edukacji ekologicznej*, „Martyria”, 32(2021), nr 6, s. 50.

Faszczewska E., Sawicki R., *Laureaci konkursu „Odpad w obiegu zamknięty”*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 50.

Faszczewska E., Sawicki R., *Mistrzostwa Natury i Letnia Akademia Natury – programy edukacji ekologicznej inspirowane encykliką „Laudato si'”*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 50–51.

- Fiałkowski M., *Inspiracje encykliki Laudato si' dla duszpasterstwa*, „Verbum Vitae”, 31(2017), s. 321–340.
- Gawrońska-Piotrowska A., *Działania Caritas Polska z zakresu edukacji ekologicznej w duchu encykliki Laudato si'*, „Studia Ełckie”, 23(2021), nr 1, s. 11–29.
- Guzewicz W., *Diecezja ełcka w zarysie (1992–2012)*, Ełk 2012.
- Jaromi S., *Ekologia integralna i franciszkańska*, w: *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań: źródła, inspiracje i konteksty encykliki Laudato si'*, red. J. Poznański, S. Jaromi, Kraków 2016, s. 121–136.
- Kostecka J., Podolak A., Michalicha M., Marcela A., *Projekty w aktywnej edukacji*, „Polish Journal for Sustainable Development”, 22(2018), nr 1, s. 39–46.
- Krajewski P., *Edukacja ekologiczna w dokumentach Kościoła oraz prawie kanonicznym*, „Paedagogia Christiana”, 28(2011), nr 2, s. 145–163.
- Kruczyński D., *Krzyk i wołanie biednych. Kościół ełcki w służbie ubogim*, Ełk 2011.
- Kuczyńska H., *Problematyka ekologii wnętrza człowieka inspirowana encykliką „Laudato si'” papieża Franciszka*, „Studia Ełckie”, 22(2020), nr 1, s. 61–70.
- Łatak K., *Biskup Wojciech Ziemba – pierwszy Biskup Ełcki*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 3(2002), s. 245–261.
- Machinek M., *Wspólny dom. „Ekologiczna” encyklika papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność”, 11(2016), nr 1(19), s. 71–84.
- Mesjasz-Lech A., *Filozofia zero odpadów a strategię środowiskowe miast*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2018, z. 127, s. 134–147.
- Michniewska K., Grodkiewicz P., *Zero Odpadów – utopia czy rozwiązanie problemu zbyt rozwiniętego konsumeryzmu?*, „Logistyka Odzysku”, 2017, nr 3(24), s. 39–43.
- Müller G.L., *Co oznacza, że Bóg jest Stwórcą świata?*, w: *Zrównoważony rozwój w świetle encykliki Laudato si'*, red. J. Szyszko [i in.], Warszawa 2016, s. 39–43.
- Poznański J., *Ekoteologia przed i po encyklice Laudato si'*, „Studia Bobolanum”, 30(2019), nr 3, s. 71–92.
- Przybyłowski J.K., *Troska pastoralna o środowisko naturalne w parafiach w Polsce*, „Seminare”, 40(2019), nr 1, s. 11–22.
- Różańska R., Sawicki R., *Ekologiczny Dzień Dziecka z ełcką Caritas*, „Martyria”, 32(2021), nr 7, s. 49.

- Sawicki R., „Zero marnowania” – darmowe lody od Wedla i jogurty od Zott Polska, „Martyria”, 32(2021), nr 2, s. 50.
- Sawicki R., *Chrześcijański wolontariat na przykładzie Szkolnych Kół Caritas w diecezji ełckiej*, Warszawa 2014.
- Sawicki R., *Ełcka Caritas w odpowiedzi na apel św. Jana Pawła II*, „Martyria”, 31(2020), nr 5, s. 43.
- Sawicki R., *Na peryferiach ubóstwa. Postługa charytatywna Caritas Diecezji Ełckiej w latach 1992–2017*, „Studia Ełckie”, 19(2017), numer specjalny, s. 693–714.
- Sawicki R., *Odpowiadając na „krzyk i wołanie biednych”*, „Martyria”, 30(2019), nr 6, s. 7.
- Sawicki R., Stańczyk R., *Zero marnowania – magazyn i auta dostawcze do odbierania żywności*, „Martyria”, 31(2020), nr 8, s. 45.
- Sawicki R., *Św. Jan Paweł II w dziełach miłosierdzia Caritas Diecezji Ełckiej*, w: *Jan Paweł II woła o naszą świętość. XX rocznica pobytu świętego w Diecezji Ełckiej*, red. B. Szymańska, Ełk 2019, s. 135–143.
- Szuman S., *Laudato si’, mi’ Signore, czyli duchowość ekologiczna według papieża Franciszka*, „Acta Erasmiana”, 18(2019), s. 31–38.
- Spiżarnia*, <http://elk.caritas.pl/akcje> [15.05.2021].
- Stowarzyszeniem Pomocy Humanitarnej św. Łazarza w Ełku*, <http://elk.caritas.pl/lazarus> [15.05.2021].
- Testament Miłości Jana Pawła II w Ełku*, reportaż Dominiki Celińskiej, Fundacja Lux Veritatis, TV Trwam 2020.
- Zapraszamy do Letniej Akademii Natury*, <http://elk.caritas.pl/zapraszamy-do-letniej-akademii-natury> [16.05.2021].
- Zapraszamy do udziału w bezpłatnym programie – Aktywna Jesień*, <https://elk.caritas.pl/zapraszamy-do-udzialu-w-bezplatnym-programie-aktywna-jesien> [16.05.2021].



ANNA KOŁODZIEJSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-6198-9073>

**ANALIZA PROBLEMÓW  
WSKAZANYCH W ENCYKLICE *LAUDATO SI'*  
I TROSKA O WSPÓLNY DOM  
w kontekście turystyki pieszej wzdłuż szlaku wiślanego  
i żeglugi drewnianymi łodziami**

W roku 2021 udało mi się ukończyć pieszą wyprawę wzdłuż Wisły, którą rozpoczęłam u źródeł na Baraniej Górze, a która swój finał miała na drugim końcu Polski, przy ujściu rzeki do Bałtyku. Przebyłam pieszo około 1200 kilometrów, starając się iść jak najbliżej nurtu. Nocowałam najczęściej pod namiotem<sup>1</sup>. Wisła stanowi kręgosłup organizmu naturalnego, na którym przyszło nam żyć, jeśli myślimy o Polsce. Pięknie to centralne i życiodajne znaczenie oddaje nadawane jej od stuleci miano Królowej Polskich Rzek. Podczas mojej wędrówki poznawałam ludzi żyjących w jej pobliżu, pracujących, uprawiających ziemię, a także tych którzy zajmują się szeroko pojętą turystyką, czy to jako jej organizatorzy czy też uczestnicy ruchu turystycznego. W poniższym artykule postaram się przeanalizować, w jaki sposób zawarte w encyklice *Laudato si'*<sup>2</sup> uwagi dotyczące procesów zwią-

---

ANNA KOŁODZIEJSKA – dr nauk humanistycznych, polonista, literaturoznawca, dziennikarz, nauczyciel, pedagog. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Łódzkim i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Współpracowała jako dziennikarz z Programem Trzecim Polskiego Radia, Redakcją Dokumentu TVP i redakcjami prasowymi. Przez kilka lat pracowała również w Schronisku dla Bezdomnych Mężczyzn Przystań Caritas Warszawa. e-mail: annakolodziejska@gmail.com.

<sup>1</sup> D. Witt, *Z biegiem Wisły pieszo. Od źródeł rzeki do ujścia*, „Ekspress Bydgoski”, 27.08.2021, s. 16.

<sup>2</sup> W tym artykule posługiwać będę się tekstem za egzemplarzem encykliki wydanym na papierze makulaturowym w ramach projektu „Ekologia integralna encykliki *Laudato si'* w działaniu wspólnot Caritas i społeczności lokalnych”: Franciszek, *Laudato si'. W trosce o nasz wspólny dom* (LS), Warszawa 2021.



zanych z ekologią odzwierciedlają się w życiu ludzi mieszkających wzdłuż Wisły, oraz jak sugestie proekologiczne papieża Franciszka realizowane są w rozwijającej się na tych terenach turystyce, szczególnie turystyce pieszej i żegludze łodziami drewnianymi.

Wydana w 2015 r. encyklika *Laudato si'*, określana w medialnym dyskursie „zieloną encykliką”, przygląda się od wielu stron problemowi ekologii. Papież Franciszek podchodzi do tego zagadnienia nie tylko wyrażając wezwanie do działania, lecz także ukazując zachowania proekologiczne jako efekt ludzkiego podejścia do świata materialnego, do innych ludzi i do faktu bycia stworzonym, czyli nie bycia stwórcą świata. Podążając za jego myśleniem dochodzi się do wniosku, iż nie wystarczy zacząć działać na rzecz ochrony środowiska naturalnego, niezbędne jest przed tym właściwe podejście i zrozumienie roli człowieka w świecie. Jeśli skupimy się w pierwszym rzędzie na czynach, to efektem ich będzie żłudny aktywizm, który prowadzi do zastąpienia jednych problemów kolejnymi. W skrajnych sytuacjach doprowadzić to może do maskowanych troską o ochronę środowiska konfliktów społecznych i militarnych na skalę międzynarodową. Wcześniej już papież Jan Paweł II zwracał uwagę na głębsze podłoże działań ekologicznych. W encyklice *Redemptor hominis* z roku 1979 pisał o lęku, jaki odczuwa człowiek drugiej połowy XX wieku, lęku iż jego wytwory mogą obrócić się przeciwko niemu. Zaznaczał, że niekontrolowana eksploatacja środowiska prowadzi do alienacji człowieka od przyrody. Pisał, iż „człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia”<sup>3</sup>.

Czy w trzecim dziesięcioleciu XXI wieku ludzie zaczęli rozumieć swoją rolę na świecie nie tylko jako tych, którzy mają korzystać z przyrody, ale także jej służyć? To pytanie nie uzyska na razie odpowiedzi. Na pewno niektórzy z nas czują pragnienie, żeby przyjąć postawę odpowiedzialności i respektu. Niekoniecznie jednak wiemy, jak do tego się zabrać. Podejmowane są liczne działania, którym dodaje się etykietę ekologicznych, lub sugeruje się, iż wpisują się one w ruch ekologiczny. Niemniej, często te same działania są przez inne grupy społeczne czy zawodowe interpretowane jako zagrożenie dla środowiska naturalnego, bioróżnorodności i w konsekwencji zdrowia ludzkiego. Tak jest między innymi z planowaną Międzynarodową Drogą Wodną E40, która ma połączyć Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym, oraz

---

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, n. 15.

z innymi działaniami ingerującymi w pierwotny stan rzek<sup>4</sup>. Jednocześnie oczekuje się, że zapewnione zostanie bezpieczeństwo ludzi, będą powstawały miejsca pracy i poprawią się warunki ekonomiczne okolicznej ludności. Jak zatem podejmować decyzje, których owocem będą konstruktywne działania? Konieczny jest wcześniejszy namysł i sformułowanie podstaw filozoficznych, które sprawią, że człowiek zmieni swoją postawę z roszczeniowej (pojawiającej się, przy założeniu, iż przyroda ma nam służyć), nazwanej przez papieża Franciszka konsumpcyjną, na postawę, w której ludzka inteligencja i władza nakierowane zostaną na opiekę nad przyrodą. Franciszek odwołuje się często do wcześniejszych wypowiedzi Benedykta XVI, który nauczał, iż „człowiek to nie tylko wolność, którą sam sobie tworzy. Człowiek nie stwarza sam siebie. Jest on duchem i wolą, ale jest też naturą”<sup>5</sup>. Ta natura jest zagrożona, gdy „my sami jesteśmy ostateczną instancją, gdzie wszystko po prostu należy do nas i konsumujemy tylko dla samych siebie. A marnotrawienie stworzenia zaczyna się tam, gdzie nie uznajemy nad sobą żadnej instancji, ale widzimy jedynie samych siebie”<sup>6</sup>. Od czego zatem zacząć, żeby uczynić siebie zdolnym do zmiany i zinterioryzowania nowego myślenia o samym sobie w przyrodzie?

Jedną z możliwości jest staniecie z przyrodą twarzą w twarz; znalezienie się w sytuacji uczestnika. Taką relację ułatwia wędrówka piesza po terenach przyrodniczo niezdewastowanych, w tym także chronionych. Umożliwia to poznawanie elementów ekosystemu oraz pozwala na kontemplację krajobrazu naturalnego w ciszy lub doświadczając odgłosów związanych z życiem innych uczestników tego środowiska. Sformułowano już pojęcie „ekoturystyka”<sup>7</sup>, które obok dogłębnego, aktywnego zwiedzania terenów o wybitych walorach przyrodniczych, dodatkowo zakłada możliwość poznawania społeczności lokalnych, tradycyjnego stylu życia i nawiązywania kontaktów międzyludzkich<sup>8</sup>. Twórcy pojęcia ekoturystyka, podobnie jak

<sup>4</sup> Por. *Analiza wybranych możliwych oddziaływań potencjalnego rozwoju Międzynarodowej Drogi Wodnej E40 na warunki hydrologiczne i środowiskowe sąsiadujących rzek i mokradeł – odcinek między granicą polsko-białoruską a Wisłą*, red. M. Grygoruk, W. Jabłońska, P. Osuch, P. Trandziuk, Marki 2018.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie w Bundestagu*, Berlin, 22 IX 2011, za: LS, s. 7.

<sup>6</sup> Tenże, *Przemówienie do duchowieństwa diecezji Bolzano-Bressanone*, 6 VIII 2008, za: LS, s. 7.

<sup>7</sup> Ważnym momentem w dyskusji na temat zrównoważonego rozwoju zjawisk turystycznych był rok 2002, który został ustanowiony przez Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNOP) oraz Światową Organizację Turystyki (UNWTO) Międzynarodowym Rokiem Ekoturystyki.

<sup>8</sup> Por. D. Zaręba, *Ekoturystyka*, Warszawa 2010.

papież Franciszek, zwrócili uwagę na konieczność uwzględnienia w działaniach proekologicznych aspektu relacji konsumenta pewnego dobra (tu uczestnika ruchu turystycznego) z drugim człowiekiem, często stojącym na słabszej pozycji ekonomicznej. Ekoturystyka zakłada uszanowanie odrębności kulturowej, a także przyniesienie korzyści materialno-społecznych ludności lokalnej.

Turystyka piesza jest atrakcyjną odpowiedzią na jeszcze jeden aspekt pojawiający się w dyskursie dotyczącym polityki klimatycznej Unii Europejskiej, a mianowicie w kwestii wpływu antropogenicznego na zmiany klimatu, który mierzony jest tak zwanym śladem środowiskowym. Jednym ze wskaźników w badaniach jest ślad węglowy. Ślad węglowy (ang. *carbon footprint*) to suma emisji gazów cieplarnianych wywołanych bezpośrednio lub pośrednio przez daną osobę, organizację, wydarzenie lub produkt. Na tle różnych form podróżowania i aktywności turystycznych piesze wędrowki wyróżniają się najniższym poziomem wpływu na klimat i powstający przy tej okazji ślad węglowy. Znacząco odcina się to od form, w które zaangażowana jest komunikacja samochodowa, lotnicza czy nawet rowerowa, pociągająca w dzisiejszych czasach liczne nakłady nie tylko na sprzęt (i jego utylizację) ale także na specjalne drogi pokrywane asfaltem lub betonem. Dochodzą do tego dodatkowo kwestie rozbudzanego konsumpcjonizmu, który jest sztucznie napędzany przy formach turystyki przyciągającej z założenia amatora dysponującego większymi środkami finansowymi. W efekcie poza śladem węglowym wywołanym samą aktywnością turystyczną, dochodzi ten związany ze śmieciami powstającymi niejako przy okazji.

Wyjątkowym obszarem przyrodniczym w Polsce (bez wątplenia również w skali Europy) jest rzeka Wisła i Dolina Wisły<sup>9</sup>. Długość jej wynosi około 1050 km (obliczenia czasami wskazują nieznaczne różnice). Wisła przepływa przez pięć parków krajobrazowych, a ona sama na znacznej długości została włączona do europejskiej sieci obszarów Natura 2000<sup>10</sup>. Do sieci Natura 2000 zaliczono: Ostoję Dolina Górnej Wisły (m.in. Zbiornik Goczałkowicki), Ostoję Małopolski Przełom Wisły (od Józefowa do Kazimierza Dolnego) – 36 km, Ostoję Dolina Środkowej Wisły (od Dębłina do Płocka) – 230 km, Ostoję Dolina Dolnej Wisły (od Włocławka do Przegaliny) – 260 km, Ostoję Ujście Wisły (od ujścia Wisły Śmiałej do ujścia Przekopu Wisły, wraz z rezerwatami

<sup>9</sup> Por. J. Angiel, *Rzeka Wisła, jej wartości i percepcja. Wisła w edukacji geograficznej*, Warszawa 2011; także, *Rzeki i ich wartości*, Warszawa 2011.

<sup>10</sup> <https://natura2000.gdos.gov.pl/> [25.06.2021].

ornitologicznymi Raj i Mewia Łacha). Zatem szlak wzdłuż Wisły spełnia pierwsze założenie twórców definicji ekoturystyki, czyli poznawanie terenów o wyjątkowych wartościach przyrodniczych.

Moja piesza wędrówka z biegiem Wisły, rozpoczęła się w Beskidzie Śląskim u podnóża Baraniej Góry. Wyruszyłam z plecakiem, w którym miałam namiot, karimatę, śpiwór i niezbędne elementy ubioru na zmianę. Nie brałam urządzeń do gotowania. Dodatkowo miałam termos na ciepłe płyny i butelkę wielokrotnego napełniania, uzupełnianą podczas wędrówki (nie było z tym problemów, niejednokrotnie prośba o możliwość dolania wody pozwalała na nawiązanie serdecznego kontaktu z osobami mieszkającymi w pobliżu rzeki). Pokonanie całej trasy wymagało wejścia na szczyt Baraniej Góry i marsz szlakiem górskim wzdłuż strumieni. Przed szczytem można aktualnie przenocować w działającym Schronisku PTTK Przysłop, ja jednak wybrałam nocleg w namiocie, w okolicy schroniska. Trasy górskie są obecnie dobrze przystosowane do ruchu turystycznego i dość licznie uczęszczane. Wejście na szczyt i zejście do miejscowości Wiśla zajmuje jeden dzień niemęczącego marszu. Tuż przed miastem łączą się trzy strumienie: Biała Wiselka, Czarna Wiselka oraz Malinka. Od tego momentu mówi się o rzece Wiśla.

Początkowy odcinek pieszej wyprawy prowadzi często w pobliżu szosy zlokalizowanej równolegle do rzeki. Nawet jeśli nie widać ulicy, to słychać przejeżdżające samochody. Brzegi Wisły są tu uregulowane. Marsz przez Kotlinę Oświęcimską wymaga już większego wysiłku, choć jednocześnie przynosi więcej satysfakcji. Wędrówka wokół Zalewu Goczałkowickiego, jeśli nie chce się iść oddaloną od brzegu szosą, uzależniona jest w dużym stopniu od dróg polnych lub ścieżek dla wędkarzy. Niemniej doświadcza się tu przyjemności obcowania z naturą. O czystości środowiska świadczą zwierzęta widziane po drodze. Nierzadko można natknąć się na zaskrońce czy żmije (z tego względu należy zachować podczas marszu należyne środki ostrożności). Dzięki rozmowom z mieszkańcami tej okolicy poznałam historie towarzyszące powstaniu zapory i tego sztucznego zbiornika, otwartego w 1956 roku. Po minięciu zapory turysta zobaczyć może przepławki, w których kłębią się ryby płynące w górę rzeki.

Meandrująca po województwie śląskim Wiśla odsłania przed pieszym wędrowcem coraz to nowe swoje oblicza. Po opuszczeniu zielonego, z pozoru dziczatego odcinka od zapory do Goczałkowic, podróżny nagle staje w scenerii przemysłu ciężkiego. Tuż obok koryta rzeki rozpościera się teren Kopalni Węgla Kamiennego Silesia. Maszerując między rzeką a hałdami,

napotykamy na pokopalniane stawy. Uderza w oczy egzotyczny widok dla osób niemieszkających na Śląsku, a mianowicie sztuczne jeziora oblepione malutkimi, drewnianymi, domkami i niezliczonymi małymi pomostami. W ten sposób przeobrażony został teren powstały po eksploatacji złóż węgla. Dziś korzystają z niego liczni wędkujący górnicy.

Po zmianie brzegu rzeki na lewy, ponownie trzeba kluczyć bocznymi drózkami, żeby móc iść razem z jej nurtem. Wały przeciwpowodziowe dopiero są budowane, ziemia na nie jest zwożona. Mija się małe wioski sprawiające wrażenie zatrzymanych w czasie. W starym poszlacheckim pałacu w Rudołtowicach mieści się ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci z porażeniami i innymi niepełnosprawnościami. Po uzgodnieniu z opiekunkami, mogłam przy nim rozbić namiot.

Brzeg Wisły od strony województwa śląskiego nie ułatwia wędrówki. Zdarzało mi się utknąć na środku zarośniętej łąki, gdy nagle kończyła się polna droga. Okolica również nie ma infrastruktury przygotowanej dla potencjalnego turysty. Bardzo niewielka jest baza noclegowa (jedynie np. domy weselne), niepopularna jest agroturystyka, mało jest punktów gastronomicznych. Jedna stadnina koni, którą widziałam, utrzymuje się w dużym stopniu z innych działalności niepowiązanych z końmi i turystyką. Natomiast od Oświęcimia do Krakowa sytuacja jest już zupełnie inna. Na całym tym odcinku ciągną się wały przeciwpowodziowe, szczytem których przebiega obecnie trasa rowerowa. Od roku 2014 dozwolona jest jazda rowerem po wałach przeciwpowodziowych i rozpoczął się prawdziwy bum na budowanie na nich tras rowerowych. Między Oświęcimiem a Krakowem codziennie przejeżdżają setki miłośników cyklizmu. Ponieważ sama również przemieszczałam się po wale, jako piesza nie czułam się bezpiecznie i w pewnym momencie skorzystałam z działającego promu (Okleśna – Przewóz). Po przedostaniu się na prawy brzeg, kontynuowałam marsz. Rozmowy z napotkanymi osobami pracującymi na miejscu, ułatwiały mi wielokrotnie znalezienie bezpiecznych miejsc noclegowych. W tym wypadku również mężczyzna obsługujący prom odradził mi poszukiwanie noclegu, tam gdzie planowałam, a wskazał gospodarstwo o charakterze agroturystycznym w Lipowej, którego nie znalazłabym sama na mapie. Dodatkowo interesujące było ono dzięki zorganizowanemu przez właściciela zwierzyńcowi. W przydomowych zagrodach goście mogli zobaczyć nie tylko kury (także ozdobne) i kaczki, ale także np. osiołka, owce, łanie a nawet strusie. Trzeba przyznać, że organizowanie mini zoo przy gospodarstwach agroturystycznych, farmach czy campingach, dzięki

którym dzieci mogą mieć bliski kontakt ze zwierzętami, staje się powoli coraz popularniejsze w Polsce.

Powyżej Krakowa Wisła tworzy przełom przez skały wapienne. Na prawym jej brzegu, w Tyńcu, wznosi się na białej skarpie pięknie odrestaurowany klasztor ojców bernardynów. Turysta wędrujący brzegiem Wisły jest niemal zaproszony do poznania dziedzictwa kulturalnego tego obszaru. Klasztor istniejący tu od XI wieku, związany jest ściśle z początkami Polski. Obecnie Tyniec administracyjnie włączony został w granice miasta Krakowa. Nad Wisłą położone są aż dwie stolice Polski. Dlatego wędrując z biegiem Wisły nieuchronnie poznaje się także historię państwa i losy jego mieszkańców. Województwo małopolskie pełne jest skarbów nie tylko przyrodniczych, lecz także materialnych pamiątek działalności ludzkiej: zamków, pałaców, dworów szlacheckich. W zabytkach kultury, np. w piosenkach utrwalone zostało przywiązanie Polaków do Wisły. Przykładem może być popularna, dziecięca piosenka *Płynie Wisła, płynie*<sup>11</sup>. W tym śpiewanym od XIX w. tekście zachowały się także ślady zmian jakie przechodziła sama rzeka. Dochodząc do Niepołomic nie zobaczyłam już gęstych puszczy je okalających, do których przybywali na polowania królowie. Słowa piosenki mówiące o Wiśle na tym odcinku: „Chociaż się schowała w Niepołomskie lasy” uświadamiają, że żywy organizm, jakim jest rzeka czasem zmienia swoje koryto i tak było w tym przypadku. Dziś główny nurt płynie dosyć daleko od zamku i centrum miasta.

Wędrując prawym brzegiem rzeki przemierza się kolejno województwo małopolskie a następnie podkarpackie i lubelskie, aż w końcu wkracza się do województwa mazowieckiego. Mija się przede wszystkim wsie i małe miasta (czasem o wieloletniej historii, lecz dziś zmarginalizowane). Tereny mają charakter rolniczy. Nie czuje się, żeby myślano tu w kierunku wykorzystania potencjału, jaki niesie z sobą bliskość Wisły. Nawet coraz bardziej widoczny i organizujący się ruch rowerowy nie sprowokował dotychczas mieszkańców do zorganizowania dla potencjalnych klientów bazy odpoczynkowej, noclegowej lub gastronomicznej. Na przestrzeni setek kilometrów nie widziałam żadnych udogodnień tego typu. Wędrując z plecakiem pieszo nie miałam jednak problemu ze znalezieniem noclegu w gospodarstwie lub z zakupem jedzenia w wiejskich sklepach. Ludzie zamieszkujący te tereny nie należą do najbogatszych, jednak charakteryzują się wielkim sercem oraz

<sup>11</sup> Autorem piosenki powstałej w XIX w. jest prawdopodobnie Kazimierz Hoffman. Być może wykorzystana została przy niej melodia ludowa wcześniej już istniejąca.

są otwarci, gościnni i skłonni do pomocy. Jeśli udzielają pomocy, robią to bardzo szczerze. Gdy ktoś umożliwił mi nocleg, zazwyczaj proponował również skorzystanie z łazienki lub ofiarowywał jedzenie. Widoczne jest także przywiązanie mieszkańców do tradycji i religii. W niezliczonej ilości wiosek widziałam informacje o zbliżających się dożynkach. Otwarte były – także w dni powszednie – kościoły (co w północnej Polsce było rzadkością), a liczne przydrożne kapliczki ozdabiały świeże kwiaty.

Rzeka jest na tym odcinku meandrująca, często powstają na jej środku porośnięte wierzbami i topolami wyspy. W odcinku środkowym i później dolnym Wisła staje się rzeką roztokową. Żwiry i piasek tworzą ławice, które dzielą jej nurt na kilka ramion. Stworzone w ten sposób bezpieczne oazy stają się terenem zatrzymywania się licznych ptaków.

Całodzienny samotny marsz odbywał się w otoczeniu swobodnie rosnącej roślinności. Wały, którymi szłam porastały liczne polne kwiaty, w miastach występujące coraz rzadziej<sup>12</sup> W pasie nadwiślańskim widziałam m.in. dziewannę, margerytki, rumianek, podagrycznik, słonecznik bulwiasty, lucernę, koniczynę, kozłek, sadziec, powoje, krwawnicę, osty, rudbekię, przymiotno, ślaz, starca jakubka, lnicę, żywokost, żmijowiec, krwawnik, prawoślaz... To tylko przykłady roślin, których nie sposób nie poznać wędrując pieszo. Wiele z nich wykorzystywano przez stulecia w kuchniach, do leczenia lub karmienia zwierząt hodowlanych. Traktowane dziś jako chwasty zanikają. Ogół zdaje się zapomnieć, iż stanowią ważny element złożonego systemu wpływającego na ludzkie życie. Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* zwraca uwagę na troskę o zachowanie bioróżnorodności. W osobnym rozdziale dotyczącym zatracenia różnorodności biologicznej pisze: „Zasoby ziemi są również grabione z powodu krótkowzrocznego rozumienia gospodarki i działalności handlowej oraz produkcji. [...] Różne gatunki zawierają geny, które mogą być kluczem do zaspokojenia w przyszłości pewnych ludzkich potrzeb lub uregulowania pewnych problemów ekologicznych”<sup>13</sup>. Jednak, jak dodaje papież, patrzenie na zanikające gatunki zwierząt czy roślin tylko jako na „zasoby”, które moglibyśmy wykorzystać, jest błędnym wyjściem w myśleniu ekologicznym. Jak tłumaczy, wszystkie te organizmy „mają wartość same w sobie”<sup>14</sup>. Tych

<sup>12</sup> Od niedawna coraz modniejsze staje się sianie na miejskich skwerkach kwiatnych łąk, jednak wciąż funkcjonują tego typu działania na zasadzie specjalnych akcji.

<sup>13</sup> LS, s. 27.

<sup>14</sup> Tamże, s. 28.



tysięcy gatunków zanikających co roku – czytamy w *Laudato si'* – nasze dzieci już nie poznają, zostają one utracone na zawsze. To ludzie powodują, że nie będą one już swoim imieniem chwalić Boga – dodaje papież. Przebrzmiewa w tych słowach nawiązanie do duchowości św. Franciszka z Asyżu, widzącego w każdym elemencie przyrody swoją siostrę czy brata stworzonego przez Boga i wezwanego do wdzięczności za to stworzenie. Bolesne jest – podkreśla papież – obserwowanie, jak człowiek dla krótkotrwałych korzyści doprowadza do kryzysu w geosystemie: „Troska o ekosystemy wymaga spojrzenia wykraczającego poza to, co doraźne, ponieważ jeśli dąży się jedynie do szybkiego i łatwego zysku finansowego, nikogo tak naprawdę nie obchodzi ich zachowanie” i dodaje, że „dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów potrzebne są również grzyby, glony, owady, gady i niezliczona różnorodność mikroorganizmów”<sup>15</sup>.

Długa piesza wyprawa, szczególnie samotna lub w małej grupie, pomaga odnaleźć tę bliskość z poszczególnymi elementami środowiska naturalnego. Zaczyna się nie tylko wychwytywać różnorodną roślinność, zauważać w początkowej masie poszczególne gatunki, ale także następuje proces oswojenia się z nimi i traktowania jako specyficznych towarzyszy własnej wędrówki. To samo dotyczy przedstawicieli świata zwierząt. Obserwuje się ptaki, wypatruje się ich i odczuwa interakcję z nimi. My patrzymy na ptaka, on patrzy na nas. Zastanawiamy się nad emocjami, jakie wywołujemy w drugim stworzeniu. Czy ucieknie, czy też będzie ciekawie nam się przypatrywać? Zauważamy, że sami jesteśmy obiektem ocenianym, czasem prowokowanym do reakcji. Ta interakcja następuje także z innymi zwierzętami napotykanymi po drodze. Sarny i kozły, jelenie przyglądają się człowiekowi, zanim zdecydują na ucieczkę. Czasem odbiegają kawałek, przyglądają się ponownie nadchodzącej osobie i odbiegają kolejny kawałek sprawdzając reakcję człowieka. Niektóre ze zwierząt zdawały się zapraszać mnie do zabawy. Wymienić mogę tu na przykład łasice, dzikie koty, psy, krowy (które nieraz, gdy przechodziłam, zaczynały swego rodzaju konwersację między sobą oraz w reakcji na moje słowa do nich wypowiedane). W sytuacji rozbijania namiotu w warunkach potocznie nazywanych „na dziko” szczególnie silnie odbiera się zanurzenie w świat dzikich zwierząt. Człowiek staje się w tym momencie słaby, musi się liczyć z wolą innych istot. Wzrasta szacunek do zwierząt, nawet tych niewielkich. Myśląc o zagrożeniach ze strony zwierząt pierwsze na

<sup>15</sup> Tamże, 28, 30.



myśl przychodzą wilki, psy, dziki. Jednak śpiąc w namiocie nad brzegiem rzeki czy w lesie słyszy się każdy szelest i pisk. Myśli się o niezliczonych organizmach, na teren których się wkroczyło. Wokół mogą być myszy, zające, węże, płazy, gady, kręgowce, pajęczaki, owady itd. Pewnej nocy, gdy rozbiłam namiot na mikroskopijnej plaży nad Wisłą, byłam przez wiele godzin obserwowana przez całą grupę bobrów. Jak tylko podeszłam (już po zmroku) szukając miejsca umożliwiającego ustawienie mojego „igło”, bobry wskoczyły do wody i pływały długo, przyglądając się temu co robię. Plusk, jaki przy tym wydawały, słyszałam jeszcze długo, gdy próbowałam zasnąć. To doświadczenie pozwala pokonać barierę myślenia o zwierzętach, jako o stworzeniach od nas zależnych i które „powinny” z zasady nam – ludziom – służyć. Zaczynamy o każdym z nich – nawet najmniejszym robaku – myśleć jako o samodzielnej istocie, z własnymi celami i ważnym dla niego życiem.

Papież Franciszek w swojej encyklice poświęca także sporo miejsca kwestii wody. „Czysta woda pitna – jak pisze – jest sprawą najwyższej wagi, ponieważ jest niezbędna do życia człowieka oraz wspierania ekosystemów lądowych i wodnych<sup>16</sup>”. Podczas pieszej wędrówki mogłam przyjrzeć się, z jaką uwagą mieszkańcy rejonów nadwiślańskich obserwują stan wody w rzece. Jej niedobór mógł zwiastować suszę, jej nadmiar niszczyielską powódź lub podtopienia, groźne dla okolicznych pól i sadów. Na większości terenów przywiślańskich niezwykle ważnym elementem krajobrazu stały się wały przeciwpowodziowe. Poszczególne wspólnoty wiejskie stawiały sobie za punkt honoru właściwe zadbanie o ich stan. Mimo, że trafiały się zarośnięte odcinki, jednak częściej widać było, iż starano się je kosić, wypasać na nich bydło i pilnować, żeby nie były drażnione przez zwierzęta (co mogło przyspieszyć przesiąkanie wody w razie powodzi). Gdzieś uchowała się jeszcze funkcja strażnika wałowego, który mieszkał bezpośrednio przy wale (województwo pomorskie, Żuławy) i czuwał nad jego spójnością.

Moja piesza podróż z biegiem Wisły trwała blisko dwa miesiące. Codziennie pokonywałam od dwudziestu do czterdziestu kilometrów. Uwarunkowane było to głównie terenem, po jakim się przemieszczałam. Marszerowanie z ciężkim plecakiem po trawie, zarośniętymi ścieżkami, czy nawet szczytem wału wymagało skupienia. Łatwo można było potknąć się lub wpaść w niewidoczny dół, co groziło kontuzją. Czasem musiałam ob-

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 25.

chodzić rozlewiska lub dopływy innych rzek. W tym celu szukałam mostu lub promu. Także odcinki, które trzeba było pokonać szosą nie ułatwiały podróży, gdyż najczęściej wiązały się one z oddaleniem od nurtu rzeki. O ile mogły one przyspieszyć sam marsz, to ze względu na postawiony sobie cel wędrowania możliwie najbliżej Wisły, wolałam często zaryzykować czasochłonne przedzieranie się przez zarośla, a nawet potencjalną konieczność powrotu, gdyby kontynuowanie wybranej drogi było niemożliwe. Wyprawę ukończyłam docierając do ujścia do Zatoki Gdańskiej (między Świbnem a Mikoszewem), które jest sztucznym przekopem wykonanym pod koniec XIX w. Przekop ten był jednym z elementów systemu chroniącego teren Żuław przed powodzią.

Przyznać trzeba, że w ostatnich latach Wisła staje się wyzwaniem dla podróżników. Pojawiają się informacje o kolejnych próbach pokonania jej długości, czy to pieszo, jak np. zrobił to zimą 2017 r. Maciej Boiński<sup>17</sup>, czy też drogą wodną (np. spływ kajakiem dokonany przez Marka Kamińskiego w 2010 r.<sup>18</sup>), a także rowerami. W budowie jest Wiślana Trasa Rowerowa, mająca liczyć w sumie 1200 km. W sierpniu 2021 r. mogłam obserwować maszyny budowlane pracujące przy przygotowaniu kolejnego odcinka idącego szczytem wału przeciwpowodziowego na Żuławach, kilka kilometrów przed ujściem (na dojściu do Mikoszewa). Do popularyzacji walorów przyrodniczych, turystycznych i kulturalnych Królowej Polskich Rzek przyczyniło się w dużej mierze ogłoszenie przez sejm roku 2017 „Rokiem Wisły”<sup>19</sup>.

Ciekawym zjawiskiem kulturowym, któremu miałam okazję się bliżej przyjrzeć przy okazji mojej pieszej wyprawy, jest coraz bardziej upowszechniający się ruch związany z budową drewnianych łodzi i replik statków pływających po Wiśle w ubiegłych stuleciach. Przyciąga on ludzi, którym również bardzo bliska jest troska o ekosystem wiślany, stan wody w rzece, edukacja ekologiczna oraz kulturowa. Przywracane są metody skutnicze stosowane w późnym średniowieczu i renesansie. Przypomina się, iż od wieku XV do XVIII Wisła była głównym szlakiem handlowym w Polsce,

<sup>17</sup> <https://plus.pomorska.pl/w-tym-roku-maciej-boinski-szedl-wzdłuż-wisly-zdjecia/ar/12046310> [25.06.2021].

<sup>18</sup> <https://www.national-geographic.pl/artukul/marek-kaminski-zakonczyl-wyprawe-przez-wisle> [25.06.2021].

<sup>19</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20160000627> [25.06.2021].

ważnym także w gospodarce europejskiej. Transport przede wszystkim płodów rolnych, drewna, smoły, soli itd. odbywał się na specjalnie dostosowanych do żeglugi rzecznej statkach i tratwach. Rozwijała się kultura flisacka<sup>20</sup>. Jej szczyt przypadł na wiek XVI i XVII. Rok Wisły nawiązywał do przypadającej 550. rocznicy pierwszego wolnego flisu (który miał miejsce po II pokoju toruńskim w 1467 r.). W wieku XXI pasjonaci budują ponownie statki flisaków: dubasy, galary, byki, szkuty, nasuty itp. Starają się zachować przy tym oryginalną technologię, choć oczywiście współcześnie łodzie wyposażone są (z przyczyn bezpieczeństwa) także w silnik. Pływają one po Wiśle obsługując ruch turystyczny, promując walory przyrodnicze i popularyzując wiedzę o historii rzeki. Podczas mojej wędrówki wielokrotnie widziałam drewniane łodzie, zarówno na tyle duże, żeby spełniać funkcje turystyczne, jak i małe, do użytku prywatnego (także do przepraw przez rzekę, gdy nie było w okolicy mostu ani promu). Przykładami takich łodzi są chociażby stacjonująca w Sandomierzu „Sandomierka” (łódź typu dubas)<sup>21</sup>, „Dar Mazowska” szkuta pływająca z Warszawy<sup>22</sup> czy „Copernicus” z Torunia<sup>23</sup>. Pojawiają się też osoby, które podejmują wyzwanie utrzymania się z organizowanych rejsów drewnianymi łodziami, jak np. działająca na terenie Warszawy i województwa mazowieckiego Taxi Wisła<sup>24</sup>. Dysponuje ona dwoma obecnie jednostkami: batem i bykiem<sup>25</sup>. Od roku 2017 odbywa się również w Toruniu i Włocławku Festiwal Wisły, promujący kulturę flisacką, będący także zlotem tradycyjnych łodzi i statków rzecznych<sup>26</sup>.

W 2021 r. powrócono także do tradycji Camino de Vistula. Odtworzono flis szlakiem pielgrzymkowym św. Jakuba. Rozpoczął się on w Krakowie, a zakończył w katedrze gdańskiej. Po drodze wiślaczy zatrzymywali się w miejscowościach związanych z kultem św. Jakuba. Od Torunia, w dół rzeki, łodzią biorącą udział we flisie, była nasuta, która zbudowana została na podstawie piętnastowiecznego fresku z toruńskiego kościoła pw. Naj-

<sup>20</sup> Por. *Księga wiślanego flisu*, red. T. Górski, Gdynia 1997.

<sup>21</sup> <http://sandomierka.pl/> [25.06.2021].

<sup>22</sup> <https://www.rokwisly.pl/> [25.06.2021].

<sup>23</sup> J. Kiełpiński, M. Karasiński, M. Kamiński, *Camino de Vistula*, Festiwal Wisły, 2021.

<sup>24</sup> <http://taxiwisla.waw.pl/> [25.06.2021].

<sup>25</sup> Por. R. Łapiński, *Byk „Olęder”*, w: *Zeszyty Szkutnicze*, t. 1, red. A. Kałuża, Kraków 2020, s. 163–166.

<sup>26</sup> <https://festiwalwisly.pl/> [25.06.2021].

świętszej Marii Panny. Malowidło ukazujące scenę biblijną zawierało dość realistyczny rysunek łodzi pływającej w tamtym okresie po Wiśle. Udało się ją zrekonstruować i po ochrzczeniu imieniem „Copernicus” stała się flagowym statkiem Festiwalu Wisły<sup>27</sup>.

Jak widać coraz więcej środowisk łączy się w dążeniach proekologicznych, przy rozumieniu ekologii jako harmonię między środowiskiem naturalnym a funkcjonującym w niej człowiekiem. Coraz więcej jest działań wspólnych dla ruchów katolickich i świeckich. Wydana w roku 2015 r. encyklika przyczyniła się do powstania w Kościele katolickim licznych nowych inicjatyw, np. utworzenia przy Caritas Polska projektu *Laudato si'*<sup>28</sup>. Ma on na celu przede wszystkim szeroko zakrojoną edukację ekologiczną i promowanie konkretnych praktyk przyjaznych środowisku naturalnemu<sup>29</sup>. Służyć temu ma np. coroczna akcja ekumeniczna „Czas dla stworzenia”, która rozpoczyna się 1 września i kończy się 4 października, w niedzielę św. Franciszka, patrona ekologów. Towarzyszą jej animacje ekologiczne parafialne i diecezjalne w całej Polsce. Przypominając sobie nauczanie św. Franciszka z Asyżu, teksty duszpasterskie kolejnych papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i obecnego Franciszka współczesny chrześcijanin musi odpowiadać sobie na pytanie, co on sam może robić, żeby służyć środowisku. Jedną z możliwości jest uczestnictwo w pieszych wędrówkach, które były także pasją Karola Wojtyły<sup>30</sup>. Przyszły biskup Rzymu w młodości i w okresie kapłańskim, uczestniczył w pieszych wyprawach, spływach kajakowych i wycieczkach rowerowych. Podkreślał później ważną rolę, jaką odgrywa turystyka w budowaniu ludzkich relacji ze światem stworzonym: „Podróżując, turysta odkrywa inne miejsca i krajobrazy, nowe kolory, odmienne formy i sposoby postrzegania i przeżywania natury. Przyzwyczajony do własnego domu i miasta, do tych samych co zawsze pejzaży i znajomych głosów, oswaja wzrok z innymi obrazami, uczy się nowych słów, podziwia różnorodność świata, którego nikt nie jest w stanie do końca ogarnąć. Ten wysiłek sprawi bez wątpienia, że będzie on wyżej cenił wszystko, co go otacza, i głębiej sobie uświadomi, że należy to chronić. Podróżnik, oglądając cuda stworzenia, odczuwa w swym sercu obecność Stwórcy i pełen

<sup>27</sup> Kiełpiński, Karasiński, Kamiński, *Camino de Vistula*.

<sup>28</sup> D. Chylewska, C. Szwarz, *Zielona encyklika, „Caritas Laudato si'”* [Wydanie specjalne kwartalnika „Caritas”], nr 1, marzec 2021, s. 12–14.

<sup>29</sup> <https://laudatosi.caritas.pl/> [25.06.2021].

<sup>30</sup> Por. *Zapis drogi: wspomnienia „Środowiska” o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, Kraków 2005; S. Stolarczyk, *Hobby Jana Pawła II*, Białystok 1991.

głębokiej wdzięczności woła: «Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, a są jak iskra do zobaczenia»<sup>31</sup>.

### STRESZCZENIE

W encyklice *Laudato si'*, określanej w medialnym dyskursie „zieloną encykliką”, papież Franciszek podkreśla, że działania proekologiczne powinny następować po wcześniejszym przeanalizowaniu kwestii relacji człowieka do środowiska naturalnego. Jeśli skupimy się w pierwszym rzędzie na czynach, to efektem ich będzie złudny aktywizm, który prowadzi do zastąpienia jednych problemów kolejnymi. Obszarem, który może służyć edukacji ekologicznej jest turystyka, szczególnie ta określana mianem „ekoturystyki”. Artykuł pokazuje, jak piesze wędrówki po terenach o wysokich walorach przyrodniczych (na przykładzie turystyki pieszej wzdłuż Wisły) oraz zdobywający coraz większą popularność ruch związany z żeglugą rzeczną tradycyjnymi, drewnianymi łodziami, wpisuje się w myśl ekologiczną papieża. Działania te łączą w sobie szacunek do środowiska naturalnego z troską o mieszkańców terenów nadrzecznych. Autorka tekstu dzieli się w nim własnymi obserwacjami z przebytej pieszej wyprawy od źródeł Wisły do ujścia.

**Słowa kluczowe:** Wisła, rzeka, turystyka, wędrówka, łodzie, statki, rekonstruktorzy, ekologia, ekosystem, woda, E40, droga wodna, ślad węglowy, Karol Wojtyła, Jan Paweł II, Franciszek.

### ABSTRACT

In the encyclical *Laudato si'*, referred to in the media discourse as a “green encyclical”, Pope Francis emphasizes that pro-ecological activities should take place after prior analysis of the issue of human relations with the natural environment. If we focus primarily on deeds, the result will be deceptive activism, which leads to the replacement of one problem with another. The area that can be used for environmental education is tourism, especially the one known as “ecotourism”. The article shows how hiking in areas of high natural value (as exemplified by hiking along the Vistula River) and the increasingly popular traffic related to river navigation by traditional wooden boats fit into the ecological principles of the Pope. These activities combine respect for the natural environment with care

---

<sup>31</sup> Jan Paweł II, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, 9 VI 2001, n. 3, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/turystyka\\_09062001.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/turystyka_09062001.html) [25.06.2021].

for the inhabitants of the riverside areas. The author of the text shares her own observations from the hiking trip from the source of the Vistula to the estuary.

**Key words:** Vistula, river, tourism, wandering, boats, ships, ecology, ecosystem, water, E40, waterway, carbon footprint., Karol Wojtyła, John Paul II, Franciszek.

## BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979.

Jan Paweł II, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, 9 VI 2001, n. 3, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/turystyka\\_09062001.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/turystyka_09062001.html) [25.06.2021].

Franciszek, *Laudato si'. W trosce o nasz wspólny dom*, 24 V 2015, Warszawa 2021.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20160000627> [25.06.2021].

*Analiza wybranych możliwych oddziaływań potencjalnego rozwoju Międzynarodowej Drogi Wodnej E40 na warunki hydrologiczne i środowiskowe sąsiadujących rzek i mokradł – odcinek między granicą polsko-białoruską a Wisłą*, red M. Grygoruk, W. Jabłońska, P. Osuch, P. Trandziuk, Marki 2018.

Angiel J., *Rzeka Wisła, jej wartości i percepcja. Wisła w edukacji geograficznej*, Warszawa 2011.

Angiel J., *Rzeki i ich wartości*, Warszawa 2011.

Chylewska D., Szwarz C., *Zielona encyklika, „Caritas Laudato si'”* [Wydanie specjalne kwartalnika „Caritas”], nr 1, marzec 2021, s. 12–14.

Kiełpiński J., Karasiński M., Kamiński M., *Camino de Vistula*, Festiwal Wisły, 2021.

*Księga wiślanego flisu*, red. T. Górski, Gdynia 1997.

Łapiński R., *Byk „Olęder”*, w: *Zeszyty Szkutnicze*, t. 1, red. A. Kałuża, Kraków 2020, s. 163–166.

Stolarczyk S., *Hobby Jana Pawła II*, Białystok 1991.

Witt D., *Z biegiem Wisły pieszo. Od źródeł rzeki do ujścia*, „Ekspress Bydgoski”, 27.08.2021, s. 16.

*Zapis drogi: wspomnienia „Środowiska” o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, Kraków 2005.

Zaręba D., *Ekoturystyka*, Warszawa 2010.

<http://sandomierka.pl/> [25.06.2021].

<http://taxiwisla.waw.pl/> [25.06.2021].

<https://festiwalwisly.pl/> [25.06.2021].

<https://laudatosi.caritas.pl/> [25.06.2021].

<https://natura2000.gdos.gov.pl/> [25.06.2021].

<https://plus.pomorska.pl/w-tym-roku-maciej-boinski-szedl-wzdłuż-wisły-zdjęcia/ar/12046310> [25.06.2021].

<https://www.national-geographic.pl/arttykul/marek-kaminski-zakonczył-wyprawę-przez-wisłę> [25.06.2021].

<https://www.rokwisly.pl/> [25.06.2021].

**WOKÓŁ CZŁOWIEKA –  
TEOLOGIA STOSOWANA**





MIRA JANKOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0003-4599-8831>

## KOBIETA XXI WIEKU, CZYLI POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

Niniejszy artykuł jest próbą przyjrzenia się kwestii aktualnej oferty służącej formacji kobiet w Kościele katolickim. Inspiracją i treścią owej pracy nad sobą są w tym przypadku dwa elementy: postać św. Hildegardy z Bingen, niezwyklej osobistości średniowiecza, oraz encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka.

Można by postawić pytanie, jaka jest łączność między wspomnianą encykliką papieską zwaną ekologiczną, formacją i duszpasterstwem współczesnych kobiet, a żyjącą przed prawie tysiącem lat mistyczką i świętą wizjonerką. Przyjrzyjmy się zatem po kolei każdemu z tych zagadnień, by znaleźć między nimi ewidentną łączność.

### 1. *Laudato si'*

W encyklice *Laudato si'* Franciszek zwraca uwagę na globalny kryzys, jaki dotknął ludzkość we wszystkich wymiarach: osobistego i społecznego życia człowieka oraz natury, którą otrzymał on przez Boskie zrządzenie pod opiekę i zarząd (por. Rdz 1, 28; 1, 31; 2, 15)<sup>1</sup>. Właściwie nie ma przeszczeni, w której człowiek nie uczyniłby krzywdy sobie, drugiemu, albo

---

MIRA JANKOWSKA – dr teologii; filolog polski i teolog (UMK, UKSW). Absolwentka studiów podyplomowych typu MBA Master in Comunicazione e Marketing w Mediolanie oraz Szkoły Dziennikarskiej tygodnika „Polityka”. Studiowała Zarządzanie Ludźmi w Firmie w Akademii L. Koźmińskiego oraz psychoterapię w Stowarzyszeniu Psychologów Chrześcijańskich w Warszawie. Dziennikarka i publicystka, autorka audycji radiowych i telewizyjnych. Interesuje się człowiekiem w różnych aspektach jego życia, jego potencjałem twórczym i przemianami wewnętrznymi, przywództwem, przedsiębiorczością i pracą jako zjawiskami oraz formami ekspresji człowieka, także kulturą i cywilizacją. W ostatnich latach zajmuje się popularyzowaniem wiedzy naukowej i praktycznym wykorzystaniem jej odkryć. Prowadzi vloga [www.mirajankowska.pl](http://www.mirajankowska.pl). e-mail: [mj@mirajankowska.pl](mailto:mj@mirajankowska.pl).

<sup>1</sup> Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* (LS), 24 V 2015, n. 53, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/encykliki/laudato\\_si\\_24052015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/encykliki/laudato_si_24052015.html) [20.09.2021].

przyrodzie, w której żyje i której jest częścią i za którą też odpowiada jako korona stworzenia<sup>2</sup>. „Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa”<sup>3</sup> – stwierdza papież.

Wszystkie wymiary życia indywidualnego, rodzinnego, zawodowego, społecznego, przestrzeń spraw wspólnych, jak ekonomia, polityka, a także przestrzeń wirtualna, która zajmuje w świadomości człowieka coraz większy obszar i wreszcie przyroda – wszędzie tam człowiek doświadcza dramatycznego kryzysu i staje nad przepaścią, gdzie zabrnął redukując podarowaną mu wolność do swawoli. Tym zagadnieniom poświęcona jest pierwsza część encykliki<sup>4</sup>.

Pod koniec Franciszek stwierdza: „Jednak nie wszystko stracone, ponieważ człowiek zdolny poniżyć siebie aż do skrajności może również stawić czoło trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się, niezależnie od narzuconych mu wszelkich uwarunkowań psychicznych i społecznych. Jest zdolny uczciwie spojrzeć na siebie, ujawnić swoją odrazę i podjąć nowe drogi ku prawdziwej wolności. Nie ma systemów, które całkowicie zniweczyłyby otwarcie na dobro, prawdę i piękno czy też zdolność do reakcji, jaką Bóg nieustannie wzbudza w głębi naszych serc. Każdego człowieka na tym świecie proszę, by nie zapominał o swojej godności, której nikt nie ma prawa mu odbierać”<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Franciszek cytując Benedykta XVI zauważa, że „stworzenie jest zagrożone tam, gdzie «my sami jesteśmy ostateczną instancją, gdzie wszystko po prostu należy do nas i konsumujemy tylko dla samych siebie. A marnotrawienie stworzenia zaczyna się tam, gdzie nie uznajemy nad sobą żadnej instancji, ale widzimy jedynie samych siebie»”. LS, n. 6.

<sup>3</sup> Tamże, n. 48.

<sup>4</sup> Krytyczną sytuację globu opisuje Franciszek w numerach 1–61 *Laudato si'*. Wymowny pozostaje tu następujący fragment „[...] Nigdy nie traktowaliśmy tak źle i nie okaleczyliśmy tak naszego wspólnego domu, jak miało to miejsce w ciągu ostatnich dwóch stuleci. A jesteśmy wezwani, aby być narzędziami Boga Ojca, żeby nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na Jego projekt pokoju, piękna i pełni. Problem polega na tym, że nie mamy jeszcze kultury niezbędnej, by stawić czoło temu kryzysowi, i konieczne jest stworzenie przywództwa, które wskazałoby drogi, usiłując odpowiedzieć na potrzeby obecnych pokoleń, włączając wszystkich, bez narażania przyszłych generacji. Niezbędne się staje stworzenie systemu normatywnego, zawierającego nienaruszalne ograniczenia i zapewniającego ochronę ekosystemów, zanim nowe formy władzy pochodzące z paradygmatu techniczno-ekonomicznego doprowadzą do zniszczenia nie tylko polityki, ale także wolności i sprawiedliwości”. LS, n. 53.

<sup>5</sup> Tamże, n. 205.

Innymi słowy Franciszek zaprasza każdą osobą do takiej weryfikacji własnej postawy, która w nauczaniu chrześcijańskim nazywana jest „nawrócenie”<sup>6</sup>. Nawrócenie to powrót do tego, co jest prawdą, to wejście na właściwą drogę, to zwrócenie się ku Chrystusowi jako temu, który jest drogą, prawdą i życiem<sup>7</sup>. Jako że człowiek to kobieta lub mężczyzna, zatem owo nawrócenie, ów powrót do korzeni własnej tożsamości, zaczyna się zawsze od jednostki, dokonuje się indywidualnie. Może i powinna więc uczynić to konkretna kobieta i konkretny mężczyzna. Oboje.

Gdzie jest owe źródło można by zapytać i jak do niego trafić? Źródło jest jedno. Jest nim Chrystus. Jednak dróg prowadzących doń może być wiele. Tak też jest w tym przypadku. Warto byłoby zatem zasięgnąć rady tych, którzy z owego źródła czerpali, dzięki czemu przeżyli życie w pełni i twórczo, wykorzystując cały potencjał złożonych w nich zdolności i talentów oraz wykorzystując wszystkie okazje, które życie przynosiło na poszczególnych etapach, aby wypełnić zadanie, czyli własną indywidualną i niepowtarzalną misję.

## 2. Kobieta niezwykła – św. Hildegarda z Bingen

Franciszek pisze wprost o potrzebie przywództwa w zdegradowanym świecie<sup>8</sup>. I chociaż ma na myśli działania globalne, to za każdym z nich stoją konkretne osoby. Jest to wyraźny sygnał, że współczesny człowiek ma za zadanie nie tylko szukać lidera wokół siebie, ale takim się stawać.

Jednym z wzorców czy raczej inspiracją do takiego kompletnego życia jest św. Hildegarda z Bingen. Mniszka ta, chociaż żyła w latach 1098–1179, zostawiła taką spuściznę wiedzy i mądrości, że dopiero współczesny człowiek jest w stanie odkrywać i doceniać jej myśl, głębię poznania oraz wierność powierzonymu jej zadaniu. Osoba ta inspiruje zarówno kobiety, jak i mężczyzn. W tym artykule spróbujemy przyrzeć się jej jako postaci,

---

<sup>6</sup> Termin „nawrócenie” rozumiany jest jako powrót i jako głęboka wewnętrzna przemiana: „Całkowite zwrócenie się ku Bogu dzięki łasce uświecającej, prowadzące do zmiany sposobu myślenia, wewnętrznej przemiany całej osoby i kierunku jej życiowej drogi. [...] W Nowym Testamencie nawrócenie to odkrycie królestwa Bożego w Jezusie Chrystusie, powrót do Boga poprzez przemieniające spotkanie z Jezusem i odkrycie w Nim aktywnej obecności Boga – Króla i Ojca”. *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017, s. 613–616.

<sup>7</sup> Zob. J 14, 6. Prof. Anna Świderkówna w jednym z wywiadów Radia Józef wyjaśniała to zdanie w ten sposób: „Ja jestem drogą, która przez prawdę, prowadzi do życia”. Niestety, stacja ta już nie istnieje i nie sposób dotrzeć do jej archiwum.

<sup>8</sup> Na temat przywództwa zob. LS, n. 53.

która ma do przekazania współczesnemu człowiekowi, a zwłaszcza kobietom, receptę, czy może lepiej mapę, jaką drogą, jakimi sposobami wracać do owego źródła, o którym ona sama pisze i do czego zachęca w swojej encyklice papież Franciszek. Możemy także zobaczyć w niej wzorzec kobiecości wykraczającej niejako poza swoje czasy, męskiej, twórczej, wiernej temu, do czego czuje się powołana<sup>9</sup>. Wiernej też sobie i nietuzinkowej, tym bardziej, że przekroczyła schemat zarezerwowany dla płci pięknej. Hildegarda może być dla współczesnych kobiet punktem odniesienia i inspiracją w poszukiwaniu i realizacji własnego zadania, jakie otrzymała każda z nas. To święta na nasze czasy<sup>10</sup>.

## 2.1. Hildegarda – ekolożka integralna

Hildegarda z Bingen to umysł i osobowość nadzwyczajna i hojnie obdarowana Bożymi łaskami zarówno w sensie bogactwa natury, jak i wiedzy wlanej. Ta pochodząca z rodziny szlacheckiej skromna mniszka to niezwykle wykształcona osoba, zwłaszcza na ówczesne czasy. To w jednej osobie: wizjonerka i mistyczka, teolog, muzyk i kompozytor, przyrodnik i medyk, kosmolog, reformatorka życia monastycznego<sup>11</sup>. Zmarła w opinii świętości. Wpisano ją do Martyrologium jako świętą, a ogłoszono doktorem Kościoła w 2012 r. jako jedną z czterech kobiet w tym gronie<sup>12</sup>.

W kontekście naszych rozważań na pierwszy plan wysuwa się jej poddanie Bogu. Z tej bliskiej relacji płyną niezmiernie łaski, wizje i rozpoznania rzeczy doczesnych i wiecznych. Tu ma źródło jej wiedza o harmonii świata, czyli prawda o tym, że człowiek jest częścią Wszechświata i wszystko, co

<sup>9</sup> Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, Poznań 2012, s. 9–14.

<sup>10</sup> Chodzi tu zwłaszcza o dominujący nurt kulturowy postmodernizmu, z jego ideologiami neomarksistowskimi, m.in. gender, a także globalizacją i technicyzacją życia, eksperymentami inżynierii genetycznej itp. Por. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010; G. Kucharczyk, *Chrystofobia. 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła*, Warszawa 2020; R. Dreher, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, Kraków 2018. Na temat tendencji laicyzacyjnych w Polsce zob. numer czasopisma „Społeczeństwo. Studia, dokumenty, prace badawcze z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 30(2020), nr 4(152) zatytułowany *Niebezpieczeństwo laicyzmu polskiego społeczeństwa*.

<sup>11</sup> Pisma Hildegardy: *Scivias (Poznaj ścieżki Pana)*, *Scito vias Domini (Usłysz Pana)*, *Liber Vitae (Księga zastug życia)*, *Liber Divinorum Operum (Księga dzieł Bożych)*, *Ordo Virtutum (O sztuce cnoty)*.

<sup>12</sup> *Nowi doktorzy Kościoła: święci Jan z Ávili i Hildegarda z Bingen*, [http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia\\_chwila/x59347/nowi-doktorzy-kosciola-swieci-jan-z-avili-i-hildegarda-z-bingen/](http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x59347/nowi-doktorzy-kosciola-swieci-jan-z-avili-i-hildegarda-z-bingen/) [09.09.2021].

istnieje w przyrodzie może i powinno mu służyć<sup>13</sup>. Jego zadaniem jest tę wiedzę odkrywać i stosować z pokorą i wdzięcznością. Papież Benedykt XVI tak pisał o tej mniszce „[...] Hildegarda wykazuje wszechstronność zainteresowań i kulturową aktywność żeńskich klasztorów Średniowiecza na przekór przesądom panującym jeszcze na temat tej epoki. Hildegarda zajmowała się medycyną i naukami przyrodniczymi, jak również muzyką, jako że była obdarzona talentem artystycznym. Komponowała między innymi hymny, antyfony i pieśni, które zostały zebrane pod tytułem *Symphonia Harmoniae Caelestium Revelationum* (*Symfonia harmonii objawień niebieskich*); wykonywano je radośnie w jej klasztorach, szerząc pogodną atmosferę, a przetrwały one aż do naszych czasów. Dla niej całe stworzenie jest symfonią Ducha Świętego, który sam jest radością i weselem”<sup>14</sup>.

W ostatnich dziesięcioleciach coraz większe znaczenie ma wiedza Hildegardy związana z medycyną i odżywianiem. W tym kontekście Święta jest postacią, która udowadnia ludziom XXI wieku prawdę, że tylko w powrocie do korzeni wiary i w świadomym oraz rozumnym korzystaniu z dóbr natury tkwi szansa utrzymania dobrostanu człowieka, jego zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego<sup>15</sup>, integralności, harmonii wewnętrznej i zewnętrznej ze światem. Wskazuje na to zachęta do prostoty odżywiania, korzystania z obfitości ziół, warzyw i owoców, spożywania ich w odpowiednich proporcjach, o właściwych porach i z należyтым szacunkiem dla płodów ziemi

---

<sup>13</sup> Zerwanie więzi ze Stwórcą wprowadza dysharmonię w całym stworzeniu. Pisze o tym Hildegarda w ten sposób: „O tym, że człowiek powstał przeciw Bogu, dlatego stworzenie najpierw podane sprzeciwiło mu się. I tak wszystkie oto elementy świata, które trwały wcześniej w wielkim spokoju, wpadały w ogromne poruszenie ukazując wielki przestrah. Bo to stworzenie, które powstało by służyć człowiekowi, nie odczuwało żadnej wrogości skierowanej przeciw niemu. Kiedy zaś człowiek dopuścił się tak wielkiego nieposłuszeństwa, że sprzeciwił się samemu Bogu i opuścił spokój, a oddał się przestrahowi, przyniosło to wszystkim ludziom ogromne i bardzo liczne przeciwności. Gdyż człowiek sam skłonił się ku gorszym rzeczom, by one go ujarzmiły. Co to znaczy? Człowiek zbuntował się w tym miejscu rozkoszy i dlatego także stworzenie, które było mu oddane na służbę, sprzeciwiło mu się”. Hildegarda z Bingen, *Wizje, czyli poznaj drogi Pana*, cz. 2, roz. 27, [https://www.youtube.com/watch?v=QF6\\_ng1AGyI](https://www.youtube.com/watch?v=QF6_ng1AGyI) [13.09.2021].

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, s. 12.

<sup>15</sup> W. Strehlow, *Św. Hildegarda z Bingen. Leczenie chorób duszy*, Kraków 2014; H. Strickerschmidt, *Hildegarda z Bingen. O duszy, ciele i zmysłach. Cnoty i wady*, Ełk 2014; G.H. Heepen, *Zdrowe Życie z Hildegardą z Bingen*, Kielce 2020; A. Walkowska, *Powrót do harmonii*, Legnica 2015, s. 9–29; B. Schmidle, B. Pregenzer, *Zdrowe i proste gotowanie ze św. Hildegardą z Bingen*, Kraków 2016; ciż, *Kuchnia świętej Hildegardy*, Kraków 2007.

i dla własnego organizmu<sup>16</sup>. O ciele Hildegarda mówi jako o tunice, którą należy w momencie śmierci oddać Stwórcy w jak najlepszym stanie<sup>17</sup>.

Koresponduje to z przesłaniem tak zwanej „ekologicznej” encykliki Franciszka, w której pojawiają się analogiczne wątki: powrotu do natury, do samego siebie, a przede wszystkim do Boga jako Stwórcy całej rzeczywistości, w której funkcjonuje człowiek<sup>18</sup>. W tym sensie Hildegarda jest doskonałą przewodniczką, która wskazuje nam w drobiazgach jak tę więź z naturą odbudowywać. W swoich pismach Hildegarda zwraca także uwagę na relacje międzyludzkie, a zwłaszcza te między mężczyzną a kobietą, również te intymne. Pisze wprost o jakości związków intymnych i powodach, dla których należy uszanować płodność w sobie i drugiej osobie<sup>19</sup>. Jest świadoma tego, że człowiek istnieje jako element natury na globie ziemskim, który jest częścią Kosmosu. Na ten temat również zabiera głos, mimo że nie miała wiedzy współczesnych nam astronomów, kosmologów i nie korzystała z sond kosmicznych ani teleskopów sięgających w głąb galaktyki. Jej muzyka oddaje muzykę sfer niebieskich<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> *Podstawowe produkty medycyny klasztornej św. Hildegardy z Bingen* [brozura], <https://docplayer.pl/104801424-Podstawowe-produkty-medycyny-klasztornej-sw-hildegardy-z-bingen-z-leksykonu-ziol-swietej-hildegardy.html> [13.09.2021]. Zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy (Niemcy, Austria) powstają gospodarstwa rolnicze wdrażające jej wskazówki i rozwiązania. W miastach zakładane są z kolei firmy handlujące produktami ekologicznymi z pierwotnych, zdrowych odmian zbóż (orkisz, samopsza, płaskurka), uprawiane ekologicznie, bez pestycydów i nieobciążone chemią, bądź GMO. Zob. *Czy warto siać stare gatunki pszenic?*, <https://www.kalendarzrolnikow.pl/6039/czy-warto-siac-stare-gatunki-pszenic> [18.09.2021]. Ilość oprysków i chemicznych nawozów na polach do tego stopnia zabezpiecza ziarno przed zepsuciem, że nie ma potrzeby jego dalszej konserwacji. Świadczy to natomiast o maksymalnym zatruciu upraw chemią. Tym karmi się zwierzęta. To z nich powstaje potem chleb i inne wyroby, które są spożywane przez ludzi. Por. *Zadowolona świnia i ludzki mózg, który się boi, czyli wiedz, co jesz* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 2, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/zadowolona-swinia-i-ludzki-mozg-ktory-sie-boi-czyli-wiedz-co-jesz> [11.09.2021].

<sup>17</sup> Ciało jako tunika, zob. *Św. Hildegarda z Bingen, cz. 1: Rozwój*, <https://profeto.pl/sw-hildegarda-z-bingen-cz-1-rozwoj> [20.09.2021].

<sup>18</sup> Warto zauważyć, że w naszych czasach nie tylko jesteśmy zagrożeni przez GMO, ale także ziemia uprawna jest skażona i to wielokrotnie. Por. *Cztery nogi stołu i otyły anemik* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 1, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/cztery-nogi-stolu-i-otyly-anemik> [07.09.2021]; *Zadowolona świnia i ludzki mózg, który się boi*.

<sup>19</sup> Wskazania dotyczące seksualności zostały opisane choćby w *Wizjach*, cz. 1, rozdz. 11 *Co czynić i czego unikać w małżeństwie*, <https://www.youtube.com/watch?v=VoZymiHmgws>, cz. 20:20-nn. [11.09.2021].

<sup>20</sup> Kompozycje muzyczne Hildegardy są odtwarzane także dziś: Hildegard von Bingen, *O Tu, Suavissima Virga (Responsorium)*. *Sequentia*, <https://www.youtube.com/watch?v=5WvsNf-QM44> [19.09.2021]; taż, *Ave Maria*, [https://www.youtube.com/watch?v=6ZVhNkQILro&list=OLAK5uy\\_kaBawGpUPb-ezH7316rCPTsRjPjYhRVAY](https://www.youtube.com/watch?v=6ZVhNkQILro&list=OLAK5uy_kaBawGpUPb-ezH7316rCPTsRjPjYhRVAY) [19.09.2021].

W pismach Mniszki pojawia się też kwestia piękna jako wartości boskiej i dbałości zarówno o siebie, jak i o otoczenie<sup>21</sup>. Hildegarda była kobietą aktywną – doprowadziła do oddzielenia gałęzi żeńskiej od męskiej zakonu, w którym złożyła śluby (benedyktynów) i zachęcała mniszki do edukacji i rozwoju intelektualnego.

Święta ta, choć żyła w średniowieczu, może być dla współczesnej kobiety punktem odniesienia jako przykład szeroko rozumianej realizacji formacji integralnej, całościowej, w której aspekt indywidualny jest połączony ze zbiorowym, horyzontalny z wertykalnym, a nauka i wiedza o świecie z głęboką wiarą<sup>22</sup>. I temu zagadnieniu chcemy poświęcić kolejną część tych rozważań, gdyż kobiecie naszych czasów – mężczyźnie zresztą również – trzeba powrotu do Źródła, czyli Chrystusa, ale też wiedzy o tym, jak to zrobić, by w drodze stać się zintegrowaną osobą żyjącą w przyjaźni z naturą i Kosmosem. Temu wątkowi poświęcimy ostatnią część naszego artykułu – formacja kobiet XXI wieku, proponując zarys programu działania, czyli obok teorii konkretne *praxis*.

---

Zob. też „Studia Hildegardiana Sariensia”. Pierwszy zeszyt czasopisma jest wynikiem rozwoju festiwalowej oferty, a także propozycją skierowaną do szerokiego grona osób zainteresowanych pograniczem sztuki i teologii. „Studia Hildegardiana Sariensia”, 1(2014), 77 s. Zob. też M. Kierska-Witczak, *Studia Hildegardiana Sariensia – nowy rocznik poświęcony muzyce kościelnej*, <https://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2015/10/SHS-1-Kierska-Witczak.pdf> [11.09.2021].

<sup>21</sup> Piękno jako przymiot boski było eksponowane w wiekach średnich: „Klasztory, które początkowo były oazami wstrzemięźliwości i wyrzeczenia, stały się miejscami, w których piękno stanowiło nie tylko ozdobę, ale także niejako duchową konieczność. Przez piękno rozumie się również dekoracje, uprzejmość i harmonię”. L. Tancredi, *Hildegarda z Bingen*, Warszawa 2015, s. 120.

<sup>22</sup> Benedykt XVI zachęca kobiety współczesne by czerpały z tego „światlanego wzorca”, jakim jest Hildegarda „[...] również kobiety mogą wnieść w teologię szczególny wkład, ponieważ zdolne są one mówić o Bogu i o tajemnicach wiary z właściwą sobie inteligencją i wrażliwością. Zachęcam więc wszystkie kobiety pełniące tę posługę, by czyniły to w głębokim duchu eklezjalnym karmiąc swoją refleksję modlitwą i uwzględniając wielkie i częściowo jeszcze niezbadane bogactwo średniowiecznej tradycji mistycznej, zwłaszcza tej reprezentowanej przez świetlane wzorce, jak właśnie Hildegarda z Bingen”. Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, s. 10; Jan Paweł II zwraca uwagę na dwa skrzydła poznawania rzeczywistości: „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (FR), [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/fides\\_ratio\\_0.html#pm1](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/fides_ratio_0.html#pm1) [19.09.2021].



### 3. Kobiętę dzielną któż znajdzie, czyli współczesna Polka w Kościele katolickim

Nietrudno zauważyć, że rozkład wielu form życia społecznego w tym podstawowej jego komórki – rodziny, to efekt potężnych zmian kulturowych i cywilizacyjnych. Podstawą tego procesu i jego zwornikiem jest człowiek. Skoro ta dysharmonia przebiegając przez wszystkie porządki istniejącej rzeczywistości i życia społecznego dotyka człowieka, to zawsze oznacza to konkretnego mężczyznę i konkretną kobietę. Innymi słowy każdy człowiek jest narażony na doświadczenie skutków tego procesu. Patrząc na to z odwrotnej perspektywy to konkretny człowiek, czyli konkretna kobieta i konkretny mężczyzna, ma również wpływ na to, żeby ten proces zatrzymać i go odwracać. O tym właśnie pisze i do tego zachęca papież Franciszek w *Laudato si'*<sup>23</sup> i to udowadnia swoim życiem, odkryciami i pismami wielka święta, Hildegarda z Bingen. Wykorzystajmy te dwa źródła.

Zechcimy się teraz skoncentrować na wyzwaniu, jakie stoi przed współczesną kobietą, Polką, która jak nowa Ewa i uczennica Maryi ma prawo i obowiązek nie tylko być obecną w procesie tych przemian, ale być w nich twórczo aktywną. Chodzi bowiem o to, by kobieta świadoma siebie, swojego posłannictwa wynikającego z natury i z łaski realizowała to zadanie na miarę potrzeb współczesnych czasów.

Trzeba więc do tego kobiet świadomych, przygotowanych, odważnych i dobrze uformowanych. Warto zauważyć, że w rzeczywistości świeckiej, istnieją liczne i różnorodne oferty zadbania o rozwój osobisty kobiet. Tymczasem w przestrzeni Kościoła katolickiego sporadycznie pojawiają się propozycje mające na celu formację płci pięknej. Mowa tu na przykład o działaniach Opus Dei czy Ruchu Światło-Życie, środowiska Dzielnych Niewiast, Urzekającej i innych. Zasadniczo jednak, jeśli mowa o rozwoju osobistym czy formacji realizowanych przez Kościół, to zazwyczaj dotyczą one obu płci (rzadko bywa formacja rozdzielna, osobna dla kobiet i osobna dla mężczyzn); po drugie nakierowane są na relacje małżeńskie, bądź rodzinne, choć coraz więcej osób wiezie życie w pojedynkę; i po trzecie, koncentrują się raczej wyłącznie na obszarze ducha, a człowiek jest bytem cielesnoduchowym. Zasadniczo jednak nie ma formacji prawie wcale, a tym bardziej w przestrzeni życia parafialnego<sup>24</sup>. Brakuje zwłaszcza oferty integralnej formacji człowieka,

<sup>23</sup> LS, n. 205.

<sup>24</sup> Tej problematyce poświęcona była praca doktorska autorki niniejszego artykułu pt. Rola integralnej formacji dorosłych w duszpasterstwie parafialnym w Polsce. Studium pastoralne

zresztą zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Być może lukę tę choć w części zapełni powstałe Duszpasterstwo Kobiet Kościoła katolickiego<sup>25</sup>, którego opiekunem z ramienia Episkopatu Polski jest ks. bp Wiesław Szlachetka. Tym bardziej, że czas nagli. Przemiany kulturowe następują bowiem dzięki technologii szybciej niż dotąd. Po wtóre, młodzież nie mając wzorców przekazanych przez dobrze uformowanych starszych, wypełnia się tym, co jest według młodych jest atrakcyjne, choć często puste i zgubne.

Poniższa propozycja stara się korespondować z tym, do czego zaprasza papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* oraz z postawą życiową, typem osobowości, różnorodności zainteresowań, bogactwem praktycznej wiedzy wprost do stosowania w życiu przekazanymi przez Hildegardę z Bingen.

#### 4. Duszpasterstwo kobiet i propozycja integralnego programu formacyjnego

Czego zatem potrzeba współczesnej kobiecie, uczennicy Chrystusa w XXI wieku, by śmiało stawiała czoła wyzwaniom współczesności, które ma na wyciągnięcie ręki i by zagrzewała do walki o podstawowe wartości inne kobiety i mężczyzn będąc jednocześnie tych wartości strażniczką i ucieleśnieniem? Zanim odpowiemy na to pytanie, przyjrzyjmy się zatem stanowi rzeczy, czyli sytuacji na początku lat dwudziestych XXI wieku.

##### 4.1. *Status quo*, czyli jak jest obecnie

Fundamentalną potrzebą człowieka jest spotkanie, bycie z innymi, we wspólnocie, a oznacza to budowanie relacji i dbałość o wię-

---

napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana K. Przybyłowskiego w Katedrze Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych UKSW w Warszawie. Zob. też M. Stępnia, *Duszpasterstwo i nowa ewangelizacja jako dwa kierunki misji Kościoła katolickiego w Polsce. Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 24(2015), nr 1, s. 91–101.

<sup>25</sup> „Bp Wiesław Szlachetka, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet, zaznaczył, że w czasie pandemii wszyscy doświadczamy odosobnienia, niepokoju, smutku i lęku. «Poczucie samotności i obawa towarzyszyły także Słudze Bożemu kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, kiedy był internowany i więziony. On wówczas +wszystko postawił na Maryję+. Idąc za jego przykładem, pragniemy zaprosić przedstawicielki duszpasterstw kobiecych i diecezjalnych duszpasterzy kobiet na Jasną Górę, by w domu Czarnej Madonny ponownie odkryć, że nie jesteśmy sami» – napisał”. *Modlitwne spotkanie kobiet „Nie jesteś sama”*, <https://www.ekai.pl/modlitwne-spotkanie-kobiet-nie-jestes-sama/> [19.09.2021]; *Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet obradowała o roli kobiet w wychowaniu synów*, <https://www.niedziela.pl/artykul/46038/Krajowa-Rada-ds-Duszpasterstwa-Kobiet> [19.09.2021].

zi<sup>26</sup>. Im one bliższe i życzliwsze, im takich jest więcej, tym lepsza kondycja i dobrostan człowieka<sup>27</sup>. Sytuacja pandemicznego doświadczenia – lockdownów, spirali strachu<sup>28</sup>, licznych, często sprzecznych komunikatów, którymi byliśmy i jesteśmy zarzucani, a jednocześnie oddzielenia ludzi od siebie i przysłowiowego już „trzymaj dystans” – przynagła do tego, by owe relacje odbudowywać i pogłębiać.

## 4.2. Co i jak robić, czyli cele i sposoby

Spotkanie z innymi jest możliwe, gdy człowiek najpierw spotka się ze sobą. Pierwsza więź, o którą trzeba dbać, to ta z własnym „ja”. Nierzadko jest ona zaniedbana, a to ona stanowi o samoakceptacji. Tu pojawia się potrzeba i zadanie rozpoznawania siebie, czyli tego kim jestem, po co żyję i wreszcie jaka jest moja indywidualna, życiowa misja<sup>29</sup>. Konsekwencją zdania sobie

<sup>26</sup> Człowiek jest jednością, człowiek jest integralny. Człowiek staje się i spełnia poprzez spotkanie. Na temat wartości spotkania i budowania relacji międzyludzkich M. Maliński, *Temperamenty. Rozwój charakteru*, cz. 1–4 [CD], Wrocław 2021.

<sup>27</sup> Na temat dobrostanu człowieka i poczucia szczęścia, zob. *World Happiness Report 2019*, <https://worldhappiness.report/ed/2019/#read> [16.09.2021]; *Co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi?*, <http://dobrewiadomosci.net.pl/9660-co-sprawia-ze-jestesmy-szczesliwy-oto-wynik-badania-trwajacego-75-lat/> [16.09.2021] oraz film dokumentalny *Happy Movie*, reż. R. Belic, 2011, <https://www.youtube.com/watch?v=-Sc0qJeszoI&feature=youtu.be> [16.09.2021].

<sup>28</sup> Na temat uczucia strachu jako podstawowej emocji człowieka, sposobów na opamiętanie go i o zarządzaniu tłumem poprzez strach w nagraniu *Dogadaj się ze swoim organizmem i prowadź się zdrowo* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 3, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/dogadaj-sie-ze-swoim-organizmem-i-prowadz-sie-zdrowo> [16.09.2021].

<sup>29</sup> Por. wskazanie na temat zadania człowieka „poznaj samego siebie” w encyklice *Fides et ratio*: „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie (por. Wj 33, 18; Ps 27 [26], 8–9; 63 [62], 2–3; J 14, 8; 1J 3, 2). [...] 1. Zarówno w dziejach Wschodu, jak i Zachodu można dostrzec, że człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zmierzenia się z nią. Proces ten dokonał się – nie mogło bowiem być inaczej – w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia. Wszystko, co jawi się jako przedmiot naszego poznania, staje się tym samym częścią naszego życia. Wezwanie «poznaj samego siebie», wyrzute na architrawie świątyni w Delfach, stanowi świadectwo fundamentalnej prawdy, którą winien uznawać za najwyższą zasadę każdy człowiek, określając się pośród całego stworzenia właśnie jako «człowiek», czyli ten, kto «zna samego siebie». [...] ludzie równocześnie zaczęli stawiać sobie podstawowe pytania towarzyszące całej ludzkiej egzystencji: «Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło?

z niej sprawy jest gotowość dawania siebie światu, czyli wpływania na rzeczywistość, jej przeobrażania<sup>30</sup>. W tym też wyraża się nasze podobieństwo do Boga i udział we współtworzeniu rzeczywistości wokół nas<sup>31</sup>.

Aby to wszystko mogło się stać, potrzeba pewnej propozycji całościowego programu rozwoju osobistego. Innymi słowy kompendium integralnego procesu formacyjnego w obszarze natury i ducha, cielesności i duchowości, a jeszcze szerzej to określając psychofizyczno-intelektualno-duchowego z nakierowaniem na społeczne zaangażowanie. To podejście bliskie było Hildegardzie, o takim mówi społeczna nauka Kościoła, a także Franciszek<sup>32</sup>.

Inspiracją może być film o życiu i działalności profesora Stefana Swieżawskiego wybitnego tomisty, który wspominał swoją działalność w przedwojennej Sodalicii Mariańskiej<sup>33</sup>, stowarzyszeniu, które kładło nacisk nie

---

Co czeka mnie po tym życiu?» [...] Wspólnym źródłem tych pytań jest potrzeba sensu, którą człowiek od początku bardzo mocno odczuwa w swoim sercu: od odpowiedzi na te pytania zależy bowiem, jaki kierunek winien nadać własnemu życiu. Ten proces poszukiwania nie jest – i nie może być – obcy Kościołowi”. FR, n. 1–2.

<sup>30</sup> „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 26–31). Por. LS, n. 63–100.

<sup>31</sup> „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2, 15).

<sup>32</sup> *Franciszek o ekologii integralnej: trzeba działać już dziś!*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-10/franciszek-o-ekologii-integralnej-trzeba-dzialac-juz-dzis.html> [20.09.2021].

<sup>33</sup> O Sodalicii Mariańskiej, jakości i komplementarności formacji, w której uczestniczyli wybitni Polacy, pisze Tomasz Ponikło: „[...] we Lwowie Stefan Swieżawski wychowywał się i dorastał. Tam związał się jako nastolatek z popularną wówczas Sodalicią Mariańską, a z czasem – od 1925 roku – z lokalnym oddziałem organizacji katolickiej młodzieży akademickiej Odrodzenie. Swieżawski odnotował w swych zapiskach, że wraz z kolegami szukali «chrześcijaństwa autentycznego». Odrodzenie w tamtych akuratach rejonie skupiało się na formacji religijnej i społecznej jednocześnie. Uczestnicząc w nim, Swieżawski zaprzyjaźnił się z jedną z ważniejszych postaci Kościoła w Polsce w okresie międzywojnia, ks. Władysławem Kornilowiczem. Ks. Kornilowicz zapoznał młodego studenta filozofii i historii na lwowskim

tylko na rozwój duchowy, ale także na formację duchową, intelektualną, kulturalną, estetyczną, sportową, jednym słowem kompletną. Jak ważne jest takie działanie, dość powiedzieć, że tego typu praca wsobna wydała tak wybitnych ludzi jak Wojtyła, Korniłowicz, Woroniecki i inni<sup>34</sup>.

### 4.3. Spotkania małe i duże – wspólna, twórcza obecność

Owa harmonia człowieka, w tym przypadku mówimy bardziej o kobietach, ale dotyczy też to „płci brzydszej”, może zachodzić wtedy, kiedy osoba uczestniczy w pewnym procesie transformacji. Konieczne są do tego spotkania cykliczne (comiesięczne lub cotygodniowe na miarę potrzeb) w małym kręgu – kilku, kilkunastu osób. Liczniejsze spotkania wymagałyby niejako „rozmnożenia” takiej grupy-komórki<sup>35</sup>. W niektórych miastach już istnieją mniej lub bardziej prężne zawiązki tej inicjatywy. Jednakże bez spójnego programu energia idei Duszpasterstwa Kobiet może ulec rozproszeniu. Warto też, aby raz na rok odbywały się spotkania ogólnokrajowe, a co pół roku spotkania lokalne, czyli diecezjalne z profesjonalnie przygotowanym programem działania. Służyłyby one poznawaniu się osób, wymianie doświadczeń, rozwijaniu i nawiązywaniu kolejnych istniejących relacji.

---

Uniwersytecie Jana Kazimierza z pismami francuskiego personalisty Jacquesa Maritaina. Wtedy też poznał Swieżawski ojca Jacka Woronieckiego, dominikanina, autora *Katolickiej etyki wychowawczej* zmarłego przed 60 laty, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2004 roku. [...] Bardzo wiele o Swieżawskim mówią słowa jego odpowiedzi na pytanie «Jak współczesny człowiek ma sobie radzić z Apokalipsą dziejącą się każdego dnia?», które mu zadano w *Rozmowach na koniec wieku: «Życie według Ewangelii – tyle. Odpowiedź jest w błogostwieństwach, w Kazaniu na górze. Dekalog to są wartości ogólnoludzkie – przyjmuję je jako człowiek, a jako wierzący przyjmuję Kazanie na górze, ze wszystkimi jego konsekwencjami»*. T. Poniżko, *5. rocznica śmierci Stefana Swieżawskiego*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/5-rocznica-smierci-stefana-swiezawskiego-136546> [19.09.2021].

<sup>34</sup> Na temat życia prof. S. Swieżawskiego powstał film zrealizowany przez Tadeusza Lampkę pod tytułem „Profesor Stefan Swieżawski”, który w 27-ciu około 9-minutowych odcinkach opisuje losy profesora. Kanwą tej opowieści jest wywiad-rzeka z tytułowym bohaterem. Pomimo ogromnej wartości tego dzieła nigdy nie ukazało się ono w żadnej telewizji. Jest natomiast dostępne jako zapis wideo. Warto dodać, że obejrzenie choćby jednego odcinka przynosi odbiorcę w tak inną rzeczywistość i tak harmonijną, że pozostawia to silne znamie w pamięci widza i tęsknotę za dobrym, uporządkowanym światem i podobnie ukształtowanymi ludźmi [Archiwum autorki].

<sup>35</sup> W podobny sposób działa mediolański System Komórek Parafialnych Służących Ewangelizacji w parafii św. Eustorgiusza, w której to parafii autorka spędziła ponad rok doświadczając dobrodziejstwa i skuteczności tej metody ewangelizacyjnej wpisanej do skarbca Kościoła katolickiego, <https://www.cellule-evangelizzazione.org/> [20.09.2021].

Spotykając się z innymi ludźmi będącymi w podobnym procesie formacji i przeglądając się w nich, człowiek doświadcza niejako przejrzenia się w „lustrze” innych osobowości. Jest to inspirujące i budujące. Z jednej strony zachowany byłby tu element towarzyskości, a z drugiej element ukierunkowanej refleksji i wiedzy praktycznej, skierowanej na pytanie o siebie: jaka jest moja rola w rzeczywistości, w jakiej funkcjonuję. W sposób naturalny osoba jest wówczas zachęcona do rozpoznawania własnego potencjału, szukania odpowiedzi na pytania: kim jestem, co jest moim zasobem czy wyposażeniem intelektualnym, duchowym i materialnym, do czego mnie to prowadzi, jak tym zarządzać i czemu to ma służyć. Znalezienie odpowiedzi na te pytania nie tylko przenosi człowieka z przyziemnego, egzystencjalnego poziomu myślenia i działania, ale wzbudza większą wiarę w siebie, w swoje możliwości i wzmacnia poczucie własnej wartości. A tego większości Polek i Polaków brakuje. Tak wzmocniony człowiek gotów jest brać większą odpowiedzialność za siebie i innych. A do tego nawołuje Franciszek<sup>36</sup>.

#### 4.4. Natura i duch – dwa skrzydła, czyli konkretne sposoby działania

Główną osnową pracy nad sobą są dwie przestrzenie: natura i duch. I choć człowiek jest rzeczywistością nierozdzieloną<sup>37</sup>, to dla potrzeb tych rozważań użyjemy klasycznego podziału na ciało-duszę i ducha, a w arystotelesowo-tomaszowym ujęciu na ciało – umysł – duch. W praktyce umysłowość obejmuje psychikę i intelekt<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> „Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia zawsze poza. Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło ani nawet o jakich nie pomyślałeś; po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia” – cytuje papieża Franciszka P. Żyłka. Podaje też w punktach konsekwencje takiej postawy: 1) Wcale nie chodzi o to, żeby więcej ludzi chodziło do kościoła, 2) Radykalizm miłości w naprawę prostych rzeczach, 3) Polska fundamentalnie katolicka, 4) Trzeba sobie ubrudzić ręce. P. Żyłka, *Zamieńmy kanapę na wyczynowe buty*, <https://deon.pl/kosciol/komentarze/zamienmy-kanape-na-wyczynowe-buty,403055> [20.09.2021].

<sup>37</sup> Maliński, *Temperamenty. Rozwój charakteru*.

<sup>38</sup> Przywołajmy autorską definicję formacji integralnej, którą autorka poniższych rozważań zastosowała w swojej dysertacji doktorskiej: „Dla potrzeb niniejszej pracy proponujemy własną definicję formacji integralnej. W naszym rozumieniu wynika ona ze złożenia dwóch nurtów myśli ludzkiej: klasycznej koncepcji człowieka w ujęciu arystotelesowo-tomaszowym, polegającej na dostrzeganiu w człowieku trzech porządków: fizycznego, umysłowego i duchowego (w Biblii odpowiada im triada: ciało – dusza – duch). Jednakże to narzędzie

Wspomniane wyżej comiesięczne spotkania w małych grupach powinny mieć charakter praktyczny, czyli uczestniczki powinny móc od razu wykorzystać wiedzę zawartą w teściach danego spotkania (dalej przykładowe propozycje). Podstawą praktyki jest jednak dobra teoria, zatem fundament teorii dotyczący danego zagadnienia oraz umiejętność i gotowość do zastosowania tej wiedzy w praktyce w codzienności dopiero stanowi całość procesu formacji, inaczej pozostaje ona w przestrzeni intelektu, a nazywając to obrazowo... w sferze pobożnych życzeń.

#### 4.5. Propozycja programu formacyjnego – zarys

Spróbujmy skonstruować zarys roboczej propozycji formacyjnej odpowiadającej tego typu potrzebie. Podzielimy ją adekwatnie na trzy przestrzenie w człowieku, z których dwie przynależą do natury (fizyczna i umysłowa), a trzecia do ducha.

##### 4.5.1. Cieleśność

Obszar cieleśności obejmuje zagadnienia związane z fizycznością i ciałem, czyli zdrowie, kondycję, ruch, odżywianie, wygląd itp. Odniesienia do tej przestrzeni i pewne konkretne podpowiedzi daje Hildegarda. W swoich pismach pisze przecież o odpowiedzialności za ciało i o tym, że dostaliśmy je w zarząd, więc mamy tę „tunikę”, jaką jest nasza cieleśność, oddać Bogu w stanie jak najmniej zużytym w momencie przejścia do życia wiecznego<sup>39</sup>.

Patrząc od strony czysto praktycznej im dłużej człowiek jest sprawny i zdrowy, tym mniej obciąża swoich bliskich, społeczeństwo, ale też tym bardziej czuje się przydatny społecznie – w pewnym rozumieniu tego słowa. Rzecz jasna, osoby, które niosą na sobie jarzmo choroby czy niesprawności, absolutnie nie są wykluczone. Otrzymały raczej w darze krzyż towarzyszenia

---

wykorzystane samodzielnie nie wystarczyłoby do próby opisanego osoby ludzkiej, a tym bardziej pokuszenia się o zaproponowanie dla niej integralnej formacji. Przy tak rozległej wiedzy na temat człowieka, którą przynoszą współczesne nauki szczegółowe rozkwitające od czasów oświecenia (przyrodnicze, społeczne, humanistyczne, a także ścisłe) nie sposób nie skorzystać z ich osiągnięć. Dlatego mówiąc o holistycznej i ciągłej formacji człowieka dorosłego pragniemy sięgać do każdej z nich, by w jak najbardziej komplementarny sposób przyglądać się człowiekowi, jego aktywności i ją komentować. Co więcej, wiedzę tę pragniemy zastosować praktycznie, czyli przykładając ją do konkretnych osób w ich «tu i teraz». Jankowska, Rola integralnej formacji osób dorosłych. Studium pastoralne.

<sup>39</sup> Zob. J. Wróbel, *Teologiczne podstawy medycyny i postu wg św. Hildegardy*, [http://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2016/09/Filozoficzne\\_podstawy\\_medycyny.pdf](http://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2016/09/Filozoficzne_podstawy_medycyny.pdf) [19.09.2021].



Zbawicielowi w dopełnianiu cierpień Chrystusa (Kol 1, 24)<sup>40</sup> – uczestniczenia w odkupianiu świata właśnie w ten sposób<sup>41</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że na ile to możliwe mamy troszczyć się w sposób rozsądny o cielesność i traktować ją jako dar od Boga. Nie tylko w polszczyźnie funkcjonuje przecież powiedzenie, że w zdrowym ciele, zdrowy duch. Warto tu zaznaczyć też, że nie chodzi o admirację cielesności kosztem ducha, co w kulturze ostatnich dziesięcioleci doprowadzono do absurdu, np. kobiety, które coraz częściej stosują operacje plastyczne oraz nagminne i powszechne tatuowanie się<sup>42</sup>. Pomińmy tu zmiany płci, czy inne drastyczne i niebezpieczne interwencje we własną cielesność<sup>43</sup>.

Hildegarda pisze nie tylko o sposobie odżywiania, co związane jest z wiedzą włąną, nie miała bowiem możliwości poznania tak głęboko świata w sensie ówczesnych możliwości weryfikacji naukowej, ale także zwraca uwagę na kondycję: na ruch i sposób życia. Ówczesny człowiek siłą rzeczy był bardziej ruchliwy<sup>44</sup>. Nasz styl życia, zagwarantowane wygody, samochód, winda, dostępność pożywienia na wyciągnięcie ręki, nadmiar żywności,

<sup>40</sup> Por. Z. Niemirski, *Niedostatki udręk Chrystusa*, <https://www.gosc.pl/doc/5717059>. *Niedostatki-udrek-Chrystusa* [19.09.2021].

<sup>41</sup> Matka Teresa mawiała, że jej aktywność wśród ludzi potrzebujących i skuteczność osadzona jest na wsparciu osób cierpiących.

<sup>42</sup> Coraz mniej pamięta się o genezie tatuazu symbolu czasów pogańskich. W Księdze Kapłańskiej znajdujemy wyraźny zakaz tatuowania ciała „Nie będziecie się tatuować” (Kpł 19, 28). W nowożytności z jednej strony jest to pamiątka czasów niewolnictwa. Niewolnik był w ten sposób oznaczany jako przynależny do pana. Z drugiej strony tatuaż jest językiem środowiska przestępczego. Hitlerowcy wykorzystali tę praktykę do celów statystycznych w obozach koncentracyjnych, tatuując numery więźniów na ich przedramieniu. Por. *Tatuaż*, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/tatuaz;3985684.html> [19.09.2021] oraz *Historia tatuazu od średniowiecza do współczesności*, <https://inknews.co/historia-tatuazu-sredniowiecze-wspolczesnosc/> [19.09.2021]. W chrześcijaństwie tatuaż jest rozumiany jako ingerencja w piękno stworzenia przez Stwórcę. Były co prawda przypadki zalecania wytatuowania znaku krzyża, np. w Egipcie czy Bośni i Hercegowinie, jako środka zapobiegawczego przed przejściem na islam. I choć Kościół nie zakazuje radykalnie tej praktyki, to zaleca daleko idącą powściągliwość w tym względzie. Ciekawe podejście prezentuje w tym względzie ks. Jacek Kędzierski, *Tatuaż o treści religijnej*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-34-2014/Poradnik-duchowy/Tatuaz-o-tresci-religijnej> [19.09.2021].

<sup>43</sup> Warto wziąć pod uwagę, że młode pokolenie, na którym wywiera się presja seksualizacji nawet w szkole, a tym bardziej poprzez internet, może mieć zachwianą pewność własnej tożsamości płciowej. Tego typu propozycje edukacyjne i kulturalne nie pozwalają ukształtować się młodemu człowiekowi we właściwy, spójny z naturą, sposób. W przyszłości będzie on tym bardziej nieodporny na oferty godzące w jego integralność i godność. Zob. portal <https://stop-seksualizacji.pl/> [19.09.2021].

<sup>44</sup> Por. *Zadowolona świnia i ludzki mózg*.



przejadanie się, brak ruchu, tkwienie w pozycji siedzącej przez większą część doby przekłada się na choroby cywilizacyjne.

Dodajmy do tego wspomniane w encyklice papieża Franciszka i powszechnie znane dane na temat zniszczenia środowiska naturalnego, z którego czerpiemy pożywienie i w którym żyjemy i oddychamy<sup>45</sup>, a zobaczymy, że jest to nie dzwonek, ale strażacka syrena nawołująca do przebudzenia. Zatem powrót do prostych zasad, zarówno dbałości o ciało, jak i odżywiania się, jest powrotem do zdrowia, do źródła, do prawdy i piękna, czyli do miłości. Miłości siebie, miłości innych i miłości Boga, dawcy wszelkich dóbr.

#### 4.5.2. Piękno

Skoro mowa o cielesności nie sposób pominąć dbałości o estetykę, o własny wygląd, ale też przestrzeń, w jakiej funkcjonujemy. Człowiek został stworzony dobry i piękny. Kobiecie przypada w tym darze szczególny udział. Nie na darmo badania wskazują na fakt, że mężczyźni reagują na kobiece piękno, ale też praktyka dnia codziennego to potwierdza<sup>46</sup>. Piękno kojarzy nam się z dobrem. To pokłosie zapisu z Księgi Rodzaju. Wszystko co stwarzał Bóg, było dobre. W rozumieniu klasycznym, greckim zwłaszcza, dobro jest analogiczne z pięknem, a piękno z dobrem<sup>47</sup>.

Widząc piękną osobę mamy automatyczne przekonanie, że jest ona też dobra. Obecnie te dwie kategorie coraz częściej bywają rozłączne. Piękno nie polega na atrakcyjności zewnętrznej i hołdowaniu takim czy innym modom, czy kanonom urody lub wyglądu. W ciągu dziejów bywało różnie, co pokazują chociażby dzieła sztuki od zamierchłej starożytności, przez antyk, średniowiecze, aż po nowożytność i czasy współczesne. Piękno jest zakodowane jako harmonia tego, co wewnętrzne i zewnętrzne. Rozbicie jej sprawia, że dostrzegamy coś jako dysharmonię, brzydotę, niespójność<sup>48</sup>. W środowisku polskich katoliczek coraz częściej kobiety starają się dbać

<sup>45</sup> Zob. LS, rozdział 3.

<sup>46</sup> Jak ważne jest piękno kobiece, mówią sami mężczyźni, zob. M. Jankowska, *Kobieta w życiu mężczyzny*, w: *Geniusz mężczyzny*, red. P. i M. Zakrzewscy, Warszawa 2015, s. 107–136.

<sup>47</sup> „*Kalokagatia* to starogrecki ideał łączący w sobie prawdę dobro i piękno. *Kalokagatia* to jedność cnót rozumu, serca i ciała. Duchowość i fizyczność razem”. J. Lipiec, *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, Warszawa – Kraków 1988, s. 7. Zob. też A. Suszanowicz-Williamson, *Piękno a dobro, jaka jest ich geneza*, <http://www.suszanowicz.com/pl/blog/historia-i-sztuka/23-piekno-a-dobro-jaka-jest-ich-geneza> [19.09.2021].

<sup>48</sup> O grzechu jako dysharmonii pisze też R. Jaworski, *Harmonia i konflikty*, Warszawa 2006.

o wygląd. To wskazuje na harmonizowanie tego, co niesiemy w przestrzeni ducha z tym, co wyrażamy na zewnątrz.

#### 4.5.3. Seksualność

Kolejna kwestia, która wydaje się konieczna do poruszenia, to zagadnienia seksualności. Żyjemy w czasach z jednej strony rozpasania i nadużyć w tym obszarze, z drugiej strony blokad i niedomówień. Pojawia się pytanie, kto, gdzie i jak miałyby omawiać te tematy. Tym bardziej, że są one niezwykle delikatne, a każdy człowiek ma w tym obszarze jakieś swoje doświadczenia, nierzadko bolesne<sup>49</sup>. I nie chodzi tu tylko o relacje małżeńskie, gdyż coraz więcej osób żyje w stanie wolnym jako single, ale też jako wdowcy czy rozwodnicy. Jeśli tego nie zaczniemy nadrabiać, także tę przestrzeń zacznie wypełniać postkultura z jej wieloma ideologiami, która jak taran w ostatnich latach wdziera się w każdą przestrzeń życia indywidualnego i społecznego, także w życie Kościoła<sup>50</sup>. Wiele podpowiedzi można znaleźć w pracach Hildegardy<sup>51</sup>, która wprost i otwarcie pisze o cielesności i relacjach intymnych kobieta – mężczyzna<sup>52</sup>.

#### 4.5.4. Umysłowość – intelekt i psychika

Dotykamy tutaj kolejnej sfery człowieczego „ja”, a mianowicie umysłowości. Arystoteles dzielił ją na *ratio* i *mens*. *Ratio* związany jest w uproszczeniu z funkcjonowaniem kory mózgowej, racjonalnością. To analiza, skojarzenia, wyciąganie wniosków, nabywana wiedza. *Mens* zaś oznacza świat wewnętrznych doznań człowieka. Można tu mówić o doświadczeniach, przeżyciach, marzeniach, wrażeniach i wspomnieniach. Od tego słowa pochodzi termin „mentalność”. W naszych czasach mówimy o przestrzeni *psyche*, czyli psychice<sup>53</sup>. W tym obszarze warto byłoby zawrzeć to, co odnosi się nie tylko

<sup>49</sup> O. Florant, *Nie psujcie sobie przyjemności, jest święta! Liturgia seksualności*, Poznań 2018.

<sup>50</sup> M. Jankowska, *Jak katolik miłuje siebie i co z tego wynika*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 13(2018), nr 2(39), s. 83–100; taż, *Od kochania siebie do kochania innych. Mistrzowska Akademia Miłości jako uniwersytet szczęśliwego życia*, w: *Teologia stosowana bliżej człowieka*, Warszawa 2016, s. 181–200 (*Biblioteka Teologii Pastoralnej*, t. 12).

<sup>51</sup> O seksualności i pożyciu intymnym zob. „Wizje” św. Hildegardy z Bingen (*Doktora Kościoła*): cz. 2, [https://www.youtube.com/watch?v=QF6\\_ng1AGyI](https://www.youtube.com/watch?v=QF6_ng1AGyI) [20.09.2021].

<sup>52</sup> Ciało i dusza oraz relacje intymne opisane są w: Hildegarda z Bingen, *Wizje, czyli poznaj drogi Pana*, Kraków 2011, [Wizja 4, s. 16–17].

<sup>53</sup> Na temat emocji, uczuć i relacji także w kontekście doświadczeń sfery ducha wypowiedzieli się m.in.: J. Augustyn, zob. <https://www.cfd.sds.pl/?d=more,862,155> [19.09.2021]; K. Grzywocz, <http://www.kskrzysztofgrzywocz.pl/pl/publikacje/teksty> [19.09.2021]; M. Maliński, Ks. Mirosław Maliński „Malina”. *Człowiek a Bóg. Wierzący a ateści. Kościół*

do wiedzy, nauki i kultury, jej wartościowych propozycji, ale też do świata uczuć, emocji, przeżyć, wrażeń i doznań.

Przykładowymi narzędziami, którymi można byłoby się tu posłużyć są na przykład: Mapa Życia, zwracająca uwagę na newralgiczne momenty w życiu<sup>54</sup>, test temperamentów wraz z poszerzonym opisem dający pojęcie o czterech klasycznych typach temperamentalnych (choleryk, sangwinik, melancholik, flegmatyk), ich zaletach i polach rozwoju (wadach)<sup>55</sup>, wiedza o zdolnościach, zwłaszcza talentach<sup>56</sup>, np. Test Talentów Instytutu Gallupa<sup>57</sup>, test Kompas Kariery Fundacji Crown<sup>58</sup> czy test Dynamika Bogactwa (*Welles Dynamic*)<sup>59</sup> i inne.

Oprócz tego typu wiedzy na własny temat, która stanowi bazę do poznawania wpięrw siebie, wartościowe byłoby przybliżenie zagadnień typu: etapy życia człowieka i ich znaczenie<sup>60</sup>, świat emocji<sup>61</sup>, wewnętrzne dziecko<sup>62</sup>, kwestia budowania relacji – analiza transakcyjna<sup>63</sup>, model ko-

---

a apostazja, <https://www.youtube.com/watch?v=G984fZkz6SA> [19.09.2021]; R. Jaworski, *Wpływ czynników osobowościowych na życie rodzinne*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 467–482.

<sup>54</sup> G. Grochowski, *Metoda Mapa życia*, [www.talentologia.pl](http://www.talentologia.pl) [19.09.2021].

<sup>55</sup> Więcej na temat temperamentów: F. Littauer, M. Littauer, *Układanka osobowości*, Warszawa 2000; F. Littauer, *Twoje drzewo osobowości*, Warszawa 2013; taż, *Osobowość plus*, Warszawa 2014; taż, *Osobowość plus dla rodziców*, Warszawa 2005.

<sup>56</sup> Ośrodek Rozwoju Edukacji, Zespół ds. Budowania Krajowego Systemu Wspierania Zdolności i Talentów, *Wybrane definicje zdolności, uzdolnień, talentu*, <http://www.npseo.pl/data/documents/3/238/238.pdf> [12.09.2021].

<sup>57</sup> *Test Talentów*, <https://www.gallup.com/cliftonstrengths/en/home.aspx> [12.09.2021] oraz *Strengths Test*, <http://www.strengthstest.com> [12.09.2021]. Więcej na ten temat M. Buckingham, D.O. Clifton, *Now, Discover Your Strengths*, London 2005. Zob. też [talentologia.pl](http://www.talentologia.pl), [www.talentologia.pl](http://www.talentologia.pl) [19.09.2021].

<sup>58</sup> *Kompas Kariery*, <https://careerdirect-ge.org/explore/whatis> [12.09.2021].

<sup>59</sup> *Wealth Dynamics*, <http://www.wealthdynamics.com/> [18.09.2021]. Zob. też J.M. Berent, *8 dróg do bogactwa. Drogi creatora, supportera albo lorda pomogą?*, <https://www.focus.pl/arttykul/8-drog-do-bogactwa> [13.09.2021] oraz *Dynamika Talentów*, <http://liberso.pl/wp-content/uploads/2017/05/Accumultor-opis-profilu.pdf> [12.09.2021].

<sup>60</sup> M. Sękowska, *Neopsychoanalityczna koncepcja rozwoju psychospołecznego Erika H. Eriksona*, w: *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, red. P. Socha, Kraków 2000, s. 101–144.

<sup>61</sup> Wśród wielu autorów łączących tematykę emocji z duchowością są m.in. A. Grün, K. Grzywoczek, M. Maliński, J. Augustyn i in.

<sup>62</sup> A. Łastik, *Wewnętrzne dziecko*, Warszawa 2008.

<sup>63</sup> K. Frużyńska, *Dziecko, rodzic, dorosły – analiza transakcyjna dla trenerów, liderów i rodziców*, <http://www.zblyskiemwoku.pl/2015/03/dziecko-rodzic-dorosly-analiza/> [19.09.2021].

munikowania się według zasad Porozumienia bez Przemocy<sup>64</sup> itp. W tym obszarze istnieją liczne propozycje warsztatów, czyli działania aktywnego, a nie tylko szkoleń, które są propozycją bierną. Częstością kobietą będącą w gronie uczestniczek Duszpasterstwa Kobiet prowadzą z dużym sukcesem zawodowo tego typu zajęcia. Można byłoby zrobić listę tego typu „zasobów ludzkich”, które są niejako w zasięgu ręki i z nich korzystać, dzieląc się tym, co kto umie najlepiej.

Jako przykłady takich skarbów zaproponujemy: Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy<sup>65</sup> oraz Elżbieta Ruman<sup>66</sup> czy Jolanta Zajdler<sup>67</sup> i promotorki Hildegardy i jej nauki, Irena Neumeuler i Fundacja *Status Feminae* (cykl wykładów i warsztatów na temat kobiet w Biblii w różnych aspektach ich funkcjonowania i budowania relacji)<sup>68</sup>, Edyta Gronowska (Stowarzyszenie Towarzystwo Edukacyjne Lokomotywa, wychowanie, edukacja, patriotyzm, cnoty i wartości społeczne)<sup>69</sup>, Ewelina Chełstowska (Urzekająca)<sup>70</sup>, Izabela Antosiewicz (talenty Gallupa, relacje z dziećmi, portal Przytulam)<sup>71</sup>, społeczność kobieca Dzielne Niewiasty<sup>72</sup> i pisząca te słowa Mira Jankowska<sup>73</sup> (sceniczne widowiska edukacyjne Mistrzowskiej Akademii Miłości i nagrania z nich oraz warsztaty np. „Nieodgadniona, czyli jak rozwijać kobiecość”, z obszaru temperamentów, fotografia terapeutyczna kobiet) oraz wiele innych środowisk i osób.

Niektóre warsztaty mogliby poprowadzić mężczyźni, którzy mają wypracowane i sprawdzone metody, np. prof. Grzegorz Grochowski (Mapa Życia)<sup>74</sup>, ks. prof. Romuald Jaworski<sup>75</sup>, psycholog (UKSW), program „Wreszcie żyć

---

<sup>64</sup> O metodzie Marshalla Rosenberga *Porozumienie bez Przemocy – NVC Nonviolent communication*, <https://nvclab.pl/o-nvc/> [19.09.2021].

<sup>65</sup> *Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy*, <https://hildegarda.edu.pl/> [20.09.2021].

<sup>66</sup> *Centrum św. Hildegardy w Józefowie*, <https://centrum-hildegarda.pl/> [20.09.2021].

<sup>67</sup> *SunVita*, <https://www.sklephildegarda.pl/> [20.09.2021].

<sup>68</sup> *Fundacja Status Feminae*, <http://www.statusfeminae.savio-cms.pl> [18.09.2021].

<sup>69</sup> Stowarzyszenie „Towarzystwo Edukacyjne „LOKOMOTYWA” powstało z inicjatywy kilku małżeństw, które postanowiły – dla swoich dzieci – stworzyć przedszkole będące przedłużeniem ich domu i wyznawanych wartości. [www.lokomotywa.edu.pl](http://www.lokomotywa.edu.pl) [18.09.2021].

<sup>70</sup> [www.urzekajaca.pl](http://www.urzekajaca.pl) [18.09.2021].

<sup>71</sup> [www.przytulam.pl](http://www.przytulam.pl) [18.09.2021].

<sup>72</sup> [www.dzielneniewiasty.pl](http://www.dzielneniewiasty.pl) [18.09.2021].

<sup>73</sup> *Mistrzowska Akademia Miłości*, [www.mistrzowska.pl](http://www.mistrzowska.pl) oraz [www.MiraJankowska.pl](http://www.MiraJankowska.pl) i [www.mirajankowska.pl/category/fotografia](http://www.mirajankowska.pl/category/fotografia) [18.09.2021].

<sup>74</sup> Grzegorz Grochowski, teolog i pedagog, społecznik, [www.Talentologia.pl](http://www.Talentologia.pl) [18.09.2021].

<sup>75</sup> Romuald Jaworski, teolog, psycholog, psychoterapeuta, superwizor. Współtwórca Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich w Polsce. Profesor psychologii na Uniwersy-

– 12 kroków ku wolności. Warsztat rozwoju duchowego<sup>76</sup>, Rafał Porzeziński, „Ocaleni” (TVP)<sup>77</sup> i inne. W prosty, wręcz oczywisty sposób, korzystając z dostępnych zasobów ludzi i ich profesji, można byłoby przekazywać ich wiedzę i doświadczenie. Szczegółowe rozpisanie działań formacyjnych wymagałoby zebrania danych o tego typu praktykach i zaproponowania konkretnych rozwiązań.

#### 4.5.6. Sfera ducha

I wreszcie kwestia *stricte* duchowej przestrzeni, a zwłaszcza wiedzy o różnych szkołach duchowości, próby praktykowania ich reguł czy zasad, np. benedyktyńskiej, franciszkańskiej, dominikańskiej, karmelitańskiej, ignacjańskiej, wskazań samej Hildegardy itp. Warto byłoby skorzystać z doświadczenia osób zajmujących się tymi obszarami, na przykład s. prof. M. Borkowska<sup>78</sup>, Małgorzata Chmielewska<sup>79</sup>, Wspólnota Chleb Życia, Ogniska Miłości<sup>80</sup>, s. Jolanta Głapka, Fundacja Pasja Życia<sup>81</sup>; prof. Krzysztof Leśniewski, teolog duchowości katolickiej i prawosławnej (KUL)<sup>82</sup>; o. Jacek Wróbel, ruch hildegardiański<sup>83</sup> i inne.

Warto byłoby przekroczyć schemat i pokazywać przy okazji ciekawe inicjatywy niosące przemianę duchową, ale też społeczną. Spotkania z tego typu osobowościami poznanie ich zmagania, trudów, obserwowanie rozwoju danego dzieła sprawia, że łatwiej byłoby rozpoznawać osobiste zadanie życiowe, ale też uświadamiać sobie znaczenie wytrwałości i wierności owej misji, niezależnie od tego, czy jest nią małżeństwo i rodzina, dzieło społeczne na miarę lokalną, czy też ogólnopolskie lub międzynarodowe przedsięwzięcie, bądź też cicha kontemplacyjna obecność lub cierpienie związane np. z cho-

---

tecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kapłan katolicki diecezji płockiej w Polsce, <https://psycholog-uslugi.pl/> [20.09.2021].

<sup>76</sup> *Wreszcie żyć – 12 kroków ku wolności. Warsztat rozwoju duchowego*, <https://www.12krokow.com.pl/warsztaty.html> [20.09.2021].

<sup>77</sup> R. Porzeziński, *Ocaleni*, <https://vod.tvp.pl/website/ocaleni,36487103> [20.09.2021].

<sup>78</sup> S. Małgorzata Borkowska, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata\\_Borkowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata_Borkowska) [20.09.2021].

<sup>79</sup> S. Małgorzata Chmielewska, *Wspólnota Chleb Życia*, <https://chlebzycia.org/> [20.09.2021].

<sup>80</sup> *Ogniska miłości Marty Robin*, <http://www.ogniskomilosci.pl/> [20.09.2021].

<sup>81</sup> Prezesem Fundacji Pasja Życia jest s. Jolanta Głapka, <https://www.siostry-sc.pl/aktualnosci/archiwum1/11792-aktualnosci-z-fundacji-pasja-zycia-w-legionowie> [20.09.2021].

<sup>82</sup> *Krzysztof Leśniewski*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof\\_Le%C5%9Bniewski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Le%C5%9Bniewski) [20.09.2021].

<sup>83</sup> Wróbel, *Teologiczne podstawy medycyny i postu wg św. Hildegardy*.

robą. To wszystko należy ogarniać indywidualną i wspólną modlitwą. Tego typu komplementarne podejście sprawia, że uczymy się doceniać cudze zmagania, cieszyć sukcesami innych i wspierać się w momentach trudnych, kryzysowych bądź przełomowych.

Powyższy zarys przykładowych inicjatyw lub osób wartych przedstawienia jest tylko próbą ujęcia tego, czego współczesny człowiek, w tym przypadku kobieta, potrzebuje do stawania się „lepszą wersją siebie”, czyli przeżywania swojego człowieczeństwa w pełni i odpowiedzialnie. Zastosowany tu podział na sferę fizyczną, umysłową i duchową jest tylko technicznym zabiegiem. Człowiek jest bowiem całością psychofizyczno-duchową i nie da się oddzielić w nas tego, co fizyczne od tego, co duchowe, gdyż zajmując się jednym działamy na pozostałe.

\* \* \*

Czasy, w których żyjemy, niebywale przyśpieszyły swój bieg<sup>84</sup>. Globalność zjawisk z jednej strony zachwyca, z drugiej przeraża. Papież Franciszek wskazuje na jeden i drugi aspekt. Zachęca do koncentracji na tym, co jest do zrobienia na miarę indywidualnych możliwości i od zaraz, co oznacza rozpoczęcie zmiany od siebie, by objąć nią własne środowiska<sup>85</sup>.

Druga postać tych rozważań, św. Hildegarda z Bingen, która zdumiewała bogactwem osobowości nie tylko jej współczesnych, ale i zdumiewa nas, ludzi XXI wieku, podpowiada, co i jak można w tej sytuacji robić. Rozmach jej myślenia i patrzenia na człowieka, jego relacje, świat, w którym on istnieje i Kosmos, którego jest częścią, wreszcie zamknięcie tego wszystkiego w Bogu – takie właśnie holistyczne ujęcie może być rodzajem przewodnika z mapą, która różnymi drogami będzie prowadziła do Źródła odnowy życia, czyli Chrystusa.

Jak to robić krok po kroku i w konkretach – musimy rozpoznawać i rozstrzygać sami. Niewątpliwie jednak oba te głosy są dla nas zaproszeniem do tego, by nie zwlekać, nie bać się i ponownie szeroko otworzyć drzwi Chrystusowi, czyli wypłynąć na głębie, dać się porwać i ponieść Duchowi, który nie zna ograniczeń. Jediną przeszkodą jest dla Niego zamknięte lub

---

<sup>84</sup> Człowiek w historii nigdy nie był wystawiony na tak szybkie i liczne zmiany, na taką ilość bodźców jak obecnie. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości pokolenie młodych przejmuje stery prowadzenia świata, a kulturę postfiguratywną zastępuje prefiguratywna. Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.

<sup>85</sup> *Zrównoważony rozwój w świetle encykliki „Laudato si”*, Warszawa 2016.

złodowaciałe ludzkie serce. Ale Bóg zaprasza swoich uczniów także dziś do poszukiwania ludzi zagubionych i niechętnych Mu i składa część odpowiedzialności na barki tych, którzy Go już poznali. Być może powyższa propozycja choć w części przyda się do opracowania integralnych działań formacyjnych dla kobiet lub mężczyzn. Jeśli stałaby się inspiracją czy podpowiedzią w tym względzie, spełniłaby swoje zadanie.

### STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą przyjrzenia się kwestii aktualnej oferty służącej formacji kobiet w Kościele katolickim. Inspiracją i treścią owej pracy nad sobą są w tym przypadku dwa elementy: postać św. Hildegardy z Bingen, niezwyklej osobowości średniowiecza, oraz encyklika *Laudato si'* papieża Franciszka. Jaka jest łączność między wspomnianą encykliką papieską zwaną „ekologiczną”, formacją i duszpasterstwem współczesnych kobiet, a nauczaniem żyjącej przed tysiącem lat mistyczki i świętej wizjonerki? Autorka analizuje wszystkie trzy wątki i wysnuwa awangardową propozycję integralnej formacji katolickiej XXI wieku, opartą na nauczaniu Franciszka i św. Hildegardy, a odpowiadającą na potrzeby naszych czasów.

**Słowa kluczowe:** papież Franciszek, Hildegarda z Bingen, *Laudato si'*, ekologia, postmodernizm, kobieta, formacja, duszpasterstwo, integralność, cielesność, seksualność, piękno, duchowość.

### ABSTRACT

An article is an attempt to look at the issue of the current offer of women's formation in the Church. An inspiration and the content of this work on ourselves are, in this case, two elements: the figure of St. Hildegard of Bingen – an extraordinary personality of Middle Ages, and pope Francis' encyclical – *Laudato si'*. What possible link is there between the pope's encyclical, called “ecological”, the formation and ministry, and the teaching of a mystic and holy visionary who lived one thousand years ago? The author analyses all the three threads and she makes an avantgarde idea of an integral formation of the catholic woman of the 21<sup>st</sup> century, based on the teaching of Francis and St. Hildegard, responding to the needs of our times.

**Key words:** Pope Francis, Hildegard of Bingen, *Laudato si'*, ecology, post-modernism, woman, formation, ministry, integrity, corporality, sexuality, beauty, spirituality.



## BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 14 IX 1998, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/fides\\_ratio\\_0.html#pm1](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/fides_ratio_0.html#pm1) [19.09.2021].
- Benedykt XVI, *Mistrzynie duchowe*, Poznań 2012.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, [https://opoka.org.pl/biblioteka-W/WP/franciszek\\_i/encykliki/laudato\\_si\\_24052015.html](https://opoka.org.pl/biblioteka-W/WP/franciszek_i/encykliki/laudato_si_24052015.html) [20.09.2021].
- Buckingham M., Clifton D.O., *Now, Discover Your Strengths*, London 2005.
- Dreher R., *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, Kraków 2018.
- Florant O., *Nie psujcie sobie przyjemności, jest święta! Liturgia seksualności*, Poznań 2018.
- Heepen G.H., *Zdrowe Życie z Hildegardą z Bingen*, Kielce 2020.
- Hildegarda z Bingen, *Wizje, czyli poznaj drogi Pana*, Kraków 2011.
- Jankowska M., *Jak katolik miłuje siebie i co z tego wynika*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 13(2018), nr 2(39), s. 83–100.
- Jankowska M., *Kobieta w życiu mężczyzny*, w: *Geniusz mężczyzny*, red. P. i M. Zakrzewscy, Warszawa 2015, s. 107–136.
- Jankowska M., *Od kochania siebie do kochania innych. Mistrzowska Akademia Miłości jako uniwersytet szczęśliwego życia*, w: *Teologia stosowana bliżej człowieka*, Warszawa 2016, s. 181–200 (*Biblioteka Teologii Pastoralnej*, t. 12).
- Jankowska M., *Rola integralnej formacji dorosłych w duszpasterstwie parafialnym w Polsce. Studium pastoralne*, Warszawa 2018 [praca doktorska, UKSW].
- Jaworski R., *Harmonia i konflikty*, Warszawa 2006.
- Jaworski R., *Wpływ czynników osobowościowych na życie rodzinne*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 467–482.
- Kucharczyk G., *Chrystofobia. 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła*, Warszawa 2020.
- Łastik A., *Wewnętrzne dziecko*, Warszawa 2008.
- Lipiec J., *Kalokagatia. Szkice z filozofii sportu*, Warszawa – Kraków 1988.
- Littauer F., Littauer M., *Układanka osobowości*, Warszawa 2000.



- Littauer F., *Osobowość plus dla rodziców*, Warszawa 2005.
- Littauer F., *Osobowość plus*, Warszawa 2014.
- Littauer F., *Twoje drzewo osobowości*, Warszawa 2013.
- Maliński M., *Temperamenty. Rozwój charakteru*, cz. 1–4 [CD], Wrocław 2021.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010.
- Schmidle B., Pregoner B., *Kuchnia świętej Hildegardy*, Kraków 2007.
- Schmidle B., Pregoner B., *Zdrowe i proste gotowanie ze św. Hildegardą z Bingen*, Kraków 2016.
- Sękowska M., *Neopsychoanalityczna koncepcja rozwoju psychospołecznego Erika H. Eriksona*, w: *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, red. P. Socha, Kraków 2000, s. 101–144.
- Stępiak M., *Duszpasterstwo i nowa ewangelizacja jako dwa kierunki misji Kościoła katolickiego w Polsce. Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 24(2015), nr 1, s. 91–101.
- Strehlow W., *Św. Hildegarda z Bingen. Leczenie chorób duszy*, Kraków 2014.
- Strickerschmidt H., *Hildegarda z Bingen. O duszy, ciele i zmysłach. Cnoty i wady*, Ełk 2014.
- Tancredi L., *Hildegarda z Bingen*, Warszawa 2015.
- Walkowska A., *Powrót do harmonii*, Legnica 2015.
- Zrównoważony rozwój w świetle encykliki „Laudato si”*, Warszawa 2016.
- Augustyn J., <https://www.cfd.sds.pl/?d=more,862,155> [19.09.2021].
- Berent J.M., *8 dróg do bogactwa. Drogi creatora, supporterera albo lorda pomogą?*, <https://www.focus.pl/artukul/8-drog-do-bogactwa> [13.09.2021]
- Centrum św. Hildegardy w Józefowie*, <https://centrum-hildegarda.pl/> [20.09.2021].
- Co sprawia, że jesteśmy szczęśliwi?*, <http://dobrewiadomosci.net.pl/9660-co-sprawia-ze-jestesmy-szczesliwy-oto-wynik-badania-trwajacego-75-lat/> [16.09.2021]

- Cztery nogi stołu i otyły anemik* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 1, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/cztery-nogi-stolu-i-otyly-anemik> [07.09.2021].
- Czy warto siać stare gatunki pszenic?*, <https://www.kalendarzrolnikow.pl/6039/czy-warto-siac-stare-gatunki-pszenic> [18.09.2021].
- Dogadaj się ze swoim organizmem i prowadź się zdrowo* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 3, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/dogadaj-sie-ze-swoim-organizmem-i-prowadz-sie-zdrowo> [16.09.2021].
- Dynamika Talentów*, <http://liberso.pl/wp-content/uploads/2017/05/Accumulator-opis-profilu.pdf> [12.09.2021].
- Dzielne Niewiasty.pl*, [www.dzielneniewiasty.pl](http://www.dzielneniewiasty.pl) [18.09.2021].
- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/tatuaz;3985684.html> [19.09.2021].
- Franciszek o ekologii integralnej: trzeba działać już dziś!*, <https://www.vatican-news.va/pl/papiez/news/2020-10/franciszek-o-ekologii-integralnej-trzeba-dzialac-juz-dzis.html> [20.09.2021].
- Frużyńska K., *Dziecko, rodzic, dorosły – analiza transakcyjna dla trenerów, liderów i rodziców*, <http://www.zblyskiemwoku.pl/2015/03/dziecko-rodzic-dorosly-analiza/> [19.09.2021].
- Fundacja *Status Feminae*, <http://www.statusfeminae.savio-cms.pl> [18.09.2021].
- Grochowski G., *Metoda Mapa życia*, [www.talentologia.pl](http://www.talentologia.pl) [19.09.2021].
- Grzywocz K., <http://www.kskrzysztofgrzywocz.pl/pl/publikacje/teksty> [19.09.2021].
- Happy Movie*, reż. R. Belic, 2011, <https://www.youtube.com/watch?v=-Sc0qJesz0I&feature=youtu.be> [16.09.2021].
- Hildegard von Bingen, *O Tu, Suavissima Virga (Responsorium). Sequentia*, <https://www.youtube.com/watch?v=5WvsNf-QM44> [19.09.2021];
- Hildegarda z Bingen, *Ave Maria*, [https://www.youtube.com/watch?v=6ZVhNkQLro&list=OLAK5uy\\_kaBawGpUPb-ezH7316rlCPTsRJpYhRVAY](https://www.youtube.com/watch?v=6ZVhNkQLro&list=OLAK5uy_kaBawGpUPb-ezH7316rlCPTsRJpYhRVAY) [19.09.2021].
- Hildegarda z Bingen, *Wizje, czyli poznaj drogi Pana*, [https://www.youtube.com/watch?v=QF6\\_ng1AGyI](https://www.youtube.com/watch?v=QF6_ng1AGyI) [13.09.2021].
- Historia tatuażu od średniowiecza do współczesności*, <https://inknews.co/historia-tatuazu-sredniowiecze-wspolczesnosc/> [19.09.2021].

- <https://psycholog-uslugi.pl/> [20.09.2021].
- <https://www.cellule-evangelizzazione.org/> [20.09.2021].
- <https://www.siostry-sc.pl/aktualnosci/archiwum1/11792-aktualnosci-z-fundacji-pasja-zycia-w-legionowie> [20.09.2021].
- Kędzierski J., *Tatuaż o treści religijnej*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2014/Przewodnik-Katolicki-34-2014/Poradnik-duchowy/Tatuaż-o-tresci-religijnej> [19.09.2021].
- Kierska-Witczak M., *Studia Hildegardiana Sariansia – nowy rocznik poświęcony muzyce kościelnej*, <https://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2015/10/SHS-1-Kierska-Witczak.pdf> [11.09.2021].
- Kompas Kariery*, <https://careerdirect-ge.org/explore/whatis> [12.09.2021].
- Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet obradowała o roli kobiet w wychowaniu synów*, <https://www.niedziela.pl/artukul/46038/Krajowa-Rada-ds-Duszpasterstwa-Kobiet> [19.09.2021].
- Krzysztof Leśniewski*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof\\_Le%C5%9Bniewski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Le%C5%9Bniewski) [20.09.2021].
- Maliński M., *Ks. Mirosław Maliński „Malina”. Człowiek a Bóg. Wierzący a ateści. Kościół a apostazja*, <https://www.youtube.com/watch?v=G984fZkz6SA> [19.09.2021].
- Mistrzowska Akademia Miłości*, [www.mistrzowska.pl](http://www.mistrzowska.pl) [18.09.2021].
- Modlitewne spotkanie kobiet „Nie jesteś sama”*, <https://www.ekai.pl/modlitewne-spotkanie-kobiet-nie-jestes-sama/> [19.09.2021].
- Niemirski Z., *Niedostatki udręk Chrystusa*, <https://www.gosc.pl/doc/5717059.Niedostatki-udrek-Chrystusa> [19.09.2021].
- Nowi doktorzy Kościoła: święci Jan z Ávili i Hildegarda z Bingen*, [http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia\\_chwila/x59347/nowi-doktorzy-kosciola-swieci-jan-z-avili-i-hildegarda-z-bingen/](http://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x59347/nowi-doktorzy-kosciola-swieci-jan-z-avili-i-hildegarda-z-bingen/) [09.09.2021].
- Ogniska miłości Marty Robin*, <http://www.ogniskomilosci.pl/> [20.09.2021].
- Ośrodek Rozwoju Edukacji, Zespół ds. Budowania Krajowego Systemu Wspierania Zdolności i Talentów, *Wybrane definicje zdolności, uzdolnień, talentu*, <http://www.npseo.pl/data/documents/3/238/238.pdf> [12.09.2021].
- Podstawowe produkty medycyny klasztornej św. Hildegardy z Bingen* [broszura], <https://docplayer.pl/104801424-Podstawowe-produkty-medycyny-klasztornej-sw-hildegardy-z-bingen-z-leksykonu-ziol-swietej-hildegardy.html> [13.09.2021].

- Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy*, <https://hildegarda.edu.pl/> [20.09.2021].
- Ponikło T., *5. rocznica śmierci Stefana Swieżawskiego*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/5-rocznica-smierci-stefana-swiezawskiego-136546> [19.09.2021].
- Porozumienie bez Przemocy – NVC Nonviolent communication*, <https://nvclab.pl/o-nvc/> [19.09.2021].
- Porzeziński R., *Ocaleni*, <https://vod.tvp.pl/website/ocaleni,36487103> [20.09.2021].
- Przytulam.pl, [www.przytulam.pl](http://www.przytulam.pl) [18.09.2021].
- S. Małgorzata Borkowska, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata\\_Borkowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82gorzata_Borkowska) [20.09.2021].
- S. Małgorzata Chmielewska, *Wspólnota Chleb Życia*, <https://chlebzycia.org/> [20.09.2021].
- Stop seksualizacji*, <https://stop-seksualizacji.pl/> [19.09.2021].
- SunVita*, <https://www.sklephildegarda.pl/> [20.09.2021].
- Suszanowicz-Williamson A., *Piękno a dobro, jaka jest ich geneza*, <http://www.suszanowicz.com/pl/blog/historia-i-sztuka/23-piekno-a-dobro-jaka-jest-ich-geneza> [19.09.2021].
- Św. Hildegarda z Bingen, cz. 1: *Rozwój*, <https://profeto.pl/sw--hildegarda-z-bingen--cz--1---rozwoj> [20.09.2021].
- Test Talentów*, <https://www.gallup.com/cliftonstrengths/en/home.aspx> [12.09.2021].
- Urzekająca.pl*, [www.urzekajaca.pl](http://www.urzekajaca.pl) [18.09.2021].
- Wealth Dynamics*, <http://www.wealthdynamics.com/> [18.09.2021].
- „Wizje” św. Hildegardy z Bingen (*Doktora Kościoła*), cz. 2, [https://www.youtube.com/watch?v=QF6\\_ng1AGyI](https://www.youtube.com/watch?v=QF6_ng1AGyI) [20.09.2021].
- World Happiness Report 2019*, <https://worldhappiness.report/ed/2019/#read> [16.09.2021].
- Wreszcie żyć – 12 kroków ku wolności. Warsztat rozwoju duchowego*, <https://www.12krokow.com.pl/warsztaty.html> [20.09.2021].
- Wróbel J., *Teologiczne podstawy medycyny i postu wg św. Hildegardy*, [http://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2016/09/Filozoficzne\\_podstawy\\_medycyny.pdf](http://hildegarda.edu.pl/wp-content/uploads/2016/09/Filozoficzne_podstawy_medycyny.pdf) [19.09.2021].

[www.lokomotywa.edu.pl](http://www.lokomotywa.edu.pl) [18.09.2021].

[www.MiraJankowska.pl](http://www.MiraJankowska.pl) [18.09.2021].

[www.mirajankowska.pl/category/fotografia](http://www.mirajankowska.pl/category/fotografia) [18.09.2021].

*Zadowolona świnia i ludzki mózg, który się boi, czyli wiedz, co jesz* – wywiad z Olgą Pietkiewicz, cz. 2, <https://soundcloud.com/fundacjaenarche/zadowolona-swinia-i-ludzki-mozg-ktory-sie-boi-czyli-wiedz-co-jesz> [11.09.2021].

Żyłka P., *Zamieńmy kanapę na wyczynowe buty*, <https://deon.pl/kosciol/komentarze/zamienmy-kanape-na-wyczynowe-buty,403055> [20.09.2021].

KLAUDIA KARPIEL

 <https://orcid.org//0000-0001-8970-4193>

DOROTA KUMOREK

 <https://orcid.org//0000-0003-3600-9384>

## **ROLA MĘŻCZYZNY W RODZINIE WSPÓŁCZESNEJ** **Perspektywa socjologiczno-moralna**

Współczesny mężczyzna może przeżywać rozterki etyczne i moralny niepokój, gdyż antywartości wyrosłe na gruncie ideologii: materializmu, liberalizmu, genderyzmu, postępowości (ruchy homoseksualne), New Age i selfizmu stają dzisiaj w coraz większej opozycji do zaszczypanych w nim wartości chrześcijańskich. Podstawowe pytanie przewijające się przez artykuł dotyczy aktualności postawy miłości dojrzałej, kojarzonej ze służbą w rodzinie XXI wieku. Co to znaczy służyć? Jak mężczyzna ma dziś służyć żonie i dzieciom, by nie zostać niewłaściwie zrozumianym i zlekceważonym?

W pierwszej części artykułu zaprezentowano elementy antropologii i duchowości mężczyzny; kim mężczyzna jest, jak rozumie płeć, dom i odpowiedzialność ojcowską. Poza tym, w części pierwszej, na tle rodziny tzw. tradycyjnej (sakralnej) nakreślono wizerunek rodziny „nowoczesnej” (świeckiej) w jej odmianach. Część druga stanowi rozważania na temat jakości relacji mężczyzny – ojca i męża do członków jego rodziny. Zakończenie stanowi syntezę odpowiedzi, jakiej udziela Kościół katolicki na współczesne

---

KLAUDIA KARPIEL – mgr; doktorantka na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (absolwentka UPJPII na Wydziale Nauk Społecznych kierunku praca socjalna), redaktorka tematyczna czasopisma „Traditio. Przestrzeń Cywilizacji Łacińskiej”). Zainteresowania naukowe: teologia moralna, antropologia małżeństwa i rodziny, teologia fundamentalna. e-mail: [klaudia.karpiel@op.pl](mailto:klaudia.karpiel@op.pl).

DOROTA KUMOREK – mgr; doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Familiolog, dziennikarka, redaktorka internetowa i prasowa („Traditio. Przestrzeń Cywilizacji Łacińskiej”). Zainteresowania naukowe: relacje społeczne, antropologia, aksjologia, komunikologia. e-mail: [Dorota\\_Kumorek@poczta.fm](mailto:Dorota_Kumorek@poczta.fm).

problemy związane z kryzysem płciowych ról rodzinnych, za którym stoi kryzys tożsamości osobowej człowieka.

Artykuł opiera się na wybranej literaturze z dziedziny wychowania do życia w rodzinie autorstwa cenionych pedagogów: Józefa Augustyna, Marka Dziewieckiego, a także współczesnych badaczy ojcostwa i socjologów rodziny: Szymona Grzelaka, Mikołaja Gębki, Tomasza Szlendaka. Natomiast jeśli chodzi o nauczanie Kościoła katolickiego w kwestii rodziny, bazowymi są dla artykułu fragmenty niektórych dokumentów duszpasterskich, z zaakcentowaniem na adhortację *Familiaris consortio* i List do Rodzin *Gratissimam sane* Jana Pawła II.

## 1. Rola mężczyzny w życiu rodzinnym

Chrześcijański, sakralny model rodziny prezentuje swoisty system ról i wartości. Jan Paweł II zdefiniował go, jako „wspólnotę osób założoną i ożywianą przez miłość małżonków<sup>1</sup>, rodziców, dzieci i krewnych”<sup>2</sup>. Fundamentem rodziny w tym modelu jest nierozzerwalne, wierne małżeństwo dwóch osób odmiennej płci, ochrzczonych, których zadania określone są przez miłość małżeńską, rozumianą jako decyzja świadomej i wolnej woli. Miłość w małżeństwie chrześcijańskim rozumianym jako *sacrum* jest moralnie dobra, jeśli zakłada podmiotowe cele: cel budowania wspólnoty miłości Chrystusowej między członkami rodziny, rodzenie i wychowywanie dzieci oraz cel ostateczny – spotkanie z Bogiem w wieczności. Model ten jest bliski pojęciu „rodziny tradycyjnej”.

Trzeba zaznaczyć, że używając pojęcia „rodzina tradycyjna”, rozumie się „konstrukcję rodzinną” [...] zbudowaną na tradycji europejskiej, w kręgu kultury chrześcijańskiej, gdzie mężczyzna zajmuje się materialnym utrzymaniem oraz reprezentowaniem interesów rodzinnych na zewnątrz, natomiast do zadań kobiety należą spędzanie czasu na pracach domowych, rodzenie i opieka nad dziećmi. Centralnym ośrodkiem takiej rodziny jest dom, a jej życie wpisuje się w kalendarz świąt o charakterze religijnym. [...] Model ten, choć nadal ma wielu zwolenników [...], staje się coraz mniej liczny z uwagi na powszechną obecnie pracę zarobkową kobiet oraz efekty procesów

<sup>1</sup> Małżeństwo w opcji chrześcijańskiej zostało ustanowione nie przez ludzi, lecz przez Boga (por. Pius XI, Encyklika *Casti connubii*, n. 4).

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1: 1979–1995, Kraków 2006, n. 18.

emancypacyjnych”<sup>3</sup>. Robert Macklin (1980) wymienia następujące cechy rodziny tradycyjnej: legalnie zawierane małżeństwo, życie z dziećmi, dwójka rodziców (odmiennej płci), trwałe, dożgonne małżeństwo, mężczyzna jako główny dostarczyciel zasobów i ośrodek rodzinnej władzy, wyłączność seksualna, heteroseksualność, dwójka dorosłych w gospodarstwie domowym<sup>4</sup>.

Cechy wyżej wymienione, typowe dla tradycyjnego sposobu życia rodzinnego przeciwstawia się cechom charakterystycznym dla modeli alternatywnych wobec rodziny klasycznej („dawnej”). Są to: życie w pojedynkę, zamieszkiwanie bez formalnego ślubu, życie bez dzieci obrane świadomie, jeden rodzic (nigdy niezona/niezamężna albo po rozwodzie), rozwód i ponowny ożenek (w tym rodziny rekonstruowane i rodzinne patchworki), małżeństwo egalitarne, w tym małżeństwa z dwójką pracujących zawodowo małżonków, brak wyłączności seksualnej (w tym małżeństwa swingersów<sup>5</sup>, małżeństwa otwarte), homoseksualność, wielu dorosłych w gospodarstwie domowym (rodziny rozszerzone, komuny, grona przyjacielskie, układy sieciowe seniorów)<sup>6</sup>.

U podstaw modelu laickiego rodziny „nowoczesnej” nie leży formalne i nierozzerwalne małżeństwo dwóch osób o odmiennej płci, ale umowa pomiędzy osobami decydującymi się na wspólne życie bez zobowiązania dożgonnej wierności. W rodzinie takiej zauważa się oddzielenie funkcji seksualnej od prokreacyjnej: „Potrzeby seksualne, jak i prokreacyjne można zaspokajać poza granicami klasycznie rozumianej rodziny – współżycie seksualne nie wymaga społecznej legitymizacji w formie związku małżeńskiego”.

W nowych propozycjach modeli rodziny laickiej; modelach uznających istotę związku małżeńskiego, jako instytucję świecką, zatem dopuszczających wielopostaciową seksualność, rozejście się, a także możliwość wykluczenia potomstwa, zakłada się działanie w kategoriach osobistych korzyści, w oparciu o etykę samorealizacji. Samorealizacja, samoaktualizacja mają zapewnić człowiekowi szczęście w życiu.

Modelom laickim rodziny „nowoczesnej” odpowiadają *quasi*-rodziny (bezdzielne) i modele alternatywne: związki DINKS, homorodziny, rodziny monoparentalne, „wizytowe”, patchworkowe. Rodziny monoparentne (samotne rodzicielstwo) tworzą matki lub ojcowie wychowujące samotnie

<sup>3</sup> T. Szlendak, *Socjologia. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 113.

<sup>4</sup> Tamże, s. 462.

<sup>5</sup> Mianem „swingersów” określa się pary uprawiające seks z wymianą partnerów lub w cztery osoby.

<sup>6</sup> Szlendak, *Socjologia*, s. 460.



swoje dzieci z poprzednich związków. Rodziny „wizytowe” LAT (ang. *Living Apart Together*) tzw. wizytowa kohabitacja to związek, w którym małżonkowie z wyboru żyją w oddzielnych gospodarstwach domowych. Rodziny rekonstruowane, powstające na skutek ponownego zawarcia małżeństwa przez jednego lub obojga partnerów często posiadającego/posiadających dzieci z poprzednich „nieudanych” związków określa się mianem „rodzin patchworkowych”. Natomiast związki mężczyzn i kobiet typu DINKS (ang. *Double Income No Kids*) są związkami bezdzietnymi o podwójnych dochodach, a „homorodziny” zakładają pary homoseksualne. Poza tym, z powodu nasilania się zjawiska masowej migracji kobiet do krajów bardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym (feminizacja migracji), proponuje się dziś kobiecie tzw. macierzyństwo na odległość (matkowanie transnarodowe)<sup>7</sup>.

### 1.1. Predyspozycje psychofizyczne i duchowe w postawie służby mężczyzny

Rozważanie nad mężczyzną w perspektywie służby w życiu rodzinnym, wymaga dość szczegółowej analizy także pod kątem psychofizycznym i duchowym. Współczesne znamiona kreowane przez media, będące wyznacznikiem walorów męskości, podtrzymują błędne o nim przekonania, najczęściej dotyczące cech emocjonalnych lub skupiające się na kulcie siły. Tematem często omijanym lub bagatelizowanym, czy wręcz banalizowanym jest sfera męskiej duchowości. Mniej lub bardziej praktykowana w życiu mężczyzny jako męża i ojca, zasługuje na odrębną analizę, gdyż ten element życia człowieka najczęściej wykazuje stopień dojrzałości bądź jego braku w kluczowych zobowiązaniach życia codziennego. Jan Paweł II szczególnie zwraca uwagę na integralne ujęcie płciowości człowieka. Płciowości nie można sprowadzać tylko i wyłącznie do wymiaru materii. Takie ujęcie jest degradacją godności człowieka i prowadzi do jej unicestwienia. Ciało mężczyzny od początku istnienia powołane i przeznaczone jest do całkowitego i wyłączonego zjednoczenia się z kobietą<sup>8</sup>.

Duchowość mężczyzny, mniej lub bardziej przeżywana przez niego samego, mówi o nim znacznie więcej niż wszelkie starania życia codziennego. Interpretacja wielu stanowisk na temat życia religijnego współczesnych mężów i ojców jest bardzo różna, jak różny jest ich stopień zaangażowania

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986, s. 423.

w tą dziedzinę życia. Mężczyzna od najmłodszych lat jest uczony praktyk, które w późniejszym dorosłym życiu przynoszą pozytywny wydźwięk lub zanikają, nie przynosząc żadnej głębszej refleksji nad stanem obecnego życia. Dojrzewanie do duchowości, wymaga więc stałej wytrwałości i zaangażowania, aby stworzyć wystarczającą przestrzeń na pogłębianie więzi z Bogiem<sup>9</sup>. Doskonałość mężczyzny polega na dojrzewaniu w Chrystusie, czyli przyjmowaniu Go podczas Eucharystii. Siła mężczyzny polega na doświadczeniu tego, co najgłębsze z miłością. Podczas silnego doświadczenia duchowego, mężczyzna potrafi z całą swoją słabością i grzesznością stać wobec oblicza Boga, poznając i miłując. Doświadczenia satysfakcji, radości, zadowolenia, głębokiej ekscytacji, najbardziej przybliżają mężczyznę do osobowego Boga i do człowieka<sup>10</sup>.

## 1.2. Mąż i ojciec w służbie najbliższym

Współczesny obraz męskości znacznie odbiega od postawy służby i aurytety. Mężczyźni trudno jest odnaleźć się w cywilizacji, której cechami są z jednej strony androcentryzm koncentrujący się na mężczyźnie jako źródle norm, a z drugiej strony kult pieniądza, kult seksu i egzystencjalistycznej samorealizacji, zatracający u mężczyzny wartości mogące skłaniać go, jako silniejszego, do służby i do obrony życia i godności człowieka. Jak pokazuje wiele współczesnych badań socjologicznych nad rodziną, dla wielu mężów i ojców tematy związane z bezpieczeństwem rodziny ograniczają się wyłącznie do zapewnienia dobrobytu, nie skupiając się na osobowych relacjach rodzinnych.

Poczucie bezpieczeństwa u najbliższych można jednak łatwo zniszczyć poprzez stwarzanie sytuacji przez męża i ojca, który chce dominować w swoim domu. Zagrożenie, jakie za tym idzie, najczęściej dotyka samych członków rodziny w postaci lęku, zastraszenia, nieprawidłowych relacji emocjonalnych. Jednym ze sposobów obrony dziecka przed niebezpieczeństwem przemocy jest szukanie porozumienia i dialog z ojcem<sup>11</sup>. Jeśli dziecko nie czuje więzi emocjonalnej z rodzicem, nie czuje się bezpieczne w swoim środowisku. Ojcowie powinni mieć świadomość, że młodzi ludzie przeżywają wiele frustracji w zetknięciu się ze światem zewnętrznym, niesprawiedliwym traktowaniem przez rówieśników, a także przez oso-

<sup>9</sup> Por. D. Kowalczyk, *Mężczyzna przed Bogiem*, „Życie Duchowe”, 2006, nr 47, s. 4–6.

<sup>10</sup> Por. A. Rybicki, *Lew i gołębica, o duchowości mężczyzny*, Lublin 2008, s. 174–175.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 43.

by dorosłe. Ojciec w poczuciu służebnej postawy wobec swojej rodziny powinien ją bronić z racji własnego życiowego doświadczenia. Służenie własnym dzieciom to przede wszystkim stawanie po stronie dziecka, aby ono stawało się coraz bardziej samodzielne<sup>12</sup>. Ojciec zatem pomaga stawać się dzieciom coraz bardziej odpowiedzialnymi i wolnymi. Pragnie również wypracować w nich postawy świadczące o prawdziwej miłości, polegającej na służbie innym, szczególnie najślabszym i najbardziej potrzebującym. Mąż i ojciec dając przykład całkowitego oddania się własnej rodzinie, najlepiej przekazuje modemu pokoleniu, czym jest służba i branie odpowiedzialności za siebie i innych<sup>13</sup>.

Służyć rodzinie to także tworzyć klimat zaufania, wsparcia i szacunku. Poczucie zaufania sprawia, że członkowie rodziny pragną utożsamiać się z tym, co wzbudza autorytet i pewność życia w wolności. O ile zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, ochrona, jak i przyzwolenie na wolność, pokazują postawę oddania się swojej rodzinie, tak również szacunek do wyrażania uczuć i poglądów innych pokazuje, jak ważne jest akceptowanie każdego członka rodziny. Wyrażanie uczuć jest ważnym komunikatem w kierunku męża i ojca w życiu rodzinnym. Każde słowo i emocja niosą informację, której nie należy w żaden sposób lekceważyć. Kiedy dzieci są starsze, ojciec może mówić im o swoich uczuciach, w kontekście ich nieodpowiedniego zachowania. Należy jednak pamiętać, aby komunikacja w rodzinie odbywała się w poczuciu spokoju i harmonii, w atmosferze życzliwości w każdej sytuacji<sup>14</sup>.

Służyć w rodzinie – znaczy oddać się do jej dyspozycji. Niektórzy mężczyźni wycofują się z podjętej odpowiedzialności za siebie i innych, ponieważ nie biorą pod uwagę konieczności służby, tym samym jej nie rozumiejąc. Mężczyzna jako mąż zobowiązuje się służyć swojej żonie, co wyraża się w samej przysiędze małżeńskiej. Z kolei, jako ojciec, mężczyzna zobowiązuje się służyć swoim dzieciom w sposób mądry i odpowiedzialny. Dla swoich dzieci jest podporą i wsparciem, aby mogły dobrze wchodzić w swoje dorosłe życie, w poczuciu roztropnego służenia w przyszłości własnej rodzinie i społeczeństwu<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Por. S. Grzelak, *Rola ojca w zapobieganiu zachowaniom ryzykownym oraz problemom dzieci i młodzieży. Wyniki badań i rekomendacje*, w: *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych*, Warszawa 2013, s. 10.

<sup>13</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999, s. 259–261.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 291–292.

<sup>15</sup> Por. M. Bierca, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, Warszawa 2019, s. 24–26.

## 2. Mężczyzna w relacjach interpersonalnych w rodzinie

Wizja nowego ojcostwa to próba podejmowania coraz to nowych wyzwań związanych z budowaniem i podtrzymywaniem prawidłowych międzyosobowych relacji w rodzinie. Możliwość poznawania siebie w nieoczekiwanych warunkach, umiejętność wzajemnego słuchania oraz uczenia się pokonywania barier międzypokoleniowych to szczególna cecha mężczyzny, który pragnie służyć swojej rodzinie. Dążenie do osiągnięcia porozumienia i do dialogu w rodzinie jest niewątpliwie niezbędnym elementem w tworzeniu prawidłowych relacji z żoną i dziećmi, jako *personami*. Mężczyzna, będąc istotą relacyjną i dialogiczną, przeznaczony jest do nabywania umiejętności personalistycznych wobec innych. Świadomość i sposób bycia mężczyzny jako *persony* kształtuje się właśnie poprzez relacje z wszystkimi członkami rodziny – najpierw w domu rodzinnym u boku własnych rodziców, opiekunów i podopiecznych, później we własnej rodzinie lub innej pozarodzinnej wspólnocie. Świadomość możliwości dialogu daje poczucie bycia rozumianym, a przez to kochanym i akceptowanym przez drugą osobę. W relacjach małżeńskich przedstawia się to przez wzajemną pomoc, współpracę czy wsparcie małżonków w intymnych relacjach. Zasadniczym celem w osobowej relacji mężczyzny w rodzinie jest wzajemne dawanie i przyjmowanie się małżonków, polegające szczególnie na rezygnacji z własnego „ja” dla dobra drugiej osoby<sup>16</sup>. Dar osoby jest trwały i nieodwołalny zawsze wtedy, gdy jest wyrazem miłości i wzajemnego oddania<sup>17</sup>.

Małżeńska relacja kobiety i mężczyzny w ujęciu personalistycznym jest ściśle związana z miłością (*amor coniugalis*). Sfery: zmysłowa i duchowa, odgrywają bardzo ważne znaczenie w osobowej jedności męża i żony. Ich więc można nazwać „naturalnym środowiskiem” służącym także dzieciom. Taki charakter miłości uzdalnia mężczyznę do przekraczania własnego „ja” i zachwywania się drugą osobą<sup>18</sup>. Tajemnica osobowej komunii małżeńskiej (*communio coniugalis*) prowadzi do solidarności w znaczeniu „ja” – „ty”. Szczególny charakter miłości małżeńskiej wynika więc z ich komplemen-

---

<sup>16</sup> Por. K. Jeżyna, *Miłość małżeńska w Duchu sprawiedliwości*, w: *Miłość wierność i uczciwość małżeńska. Przestanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin 2006, s. 69–75.

<sup>17</sup> Por. K. Jeżyna, *Małżeństwo i rodzina w kontekście przemian cywilizacyjnych*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 9(2009), s. 59.

<sup>18</sup> Por. K. Glombik, *Jedność dwojga. Prekursowski charakter personalistycznego rozumienia małżeństwa w ujęciu Herberta Domsa (1890–1977)*, Opole 2007, s. 263.

tarności, jedności oraz współtworzenia siebie na nowo. Poznawanie współmałżonka nie jest tylko możliwością odkrywania „ty”, ale przede wszystkim odkrywania własnego „ja” w odbiciu „ty” drugiej osoby<sup>19</sup>. Mężczyzna w relacji osobowej ma możliwość odkrywania swoich walorów intelektualnych i duchowych. Poznawanie własnej natury przez mężczyznę jest procesem, który w rezultacie sprzyja tym wszystkim, którzy tworzą z nim wspólnotę życia rodzinnego.

Realizowanie podstawowego celu małżeńskiego, jakim jest wzajemna miłość małżonków, daje również możliwość poznawania siebie wobec drugiej osoby. Stawiania się bardziej dla drugiej osoby niż samego siebie<sup>20</sup>. Rezygnacja z samego siebie dla dobra drugiej osoby najlepiej uwidacznia się czynach heroicznych. Polega także na wyzbywaniu się własnych nieraz nieuporządkowanych pragnień, a realizowaniu wspólnych, służących małżeństwu i rodzinie. W odniesieniu do samego siebie mężczyzna staje się odpowiedzialny nie tylko za realizację własnego powołania, ale dba o jakość więzi, które współtworzy w środowisku jako mąż i ojciec<sup>21</sup>.

## 2.1. Mężczyzna jako ojciec-przewodnik

Ojcowie, którzy odsuwają się od życia rodzinnego, często zastępują swój autorytet despotyzmem i siłą. Niekiedy zrzekają się autorytetu na rzecz przyjęcia postawy kumplowskiej. W skrajnych przypadkach pozwalają mówić do siebie po imieniu, nie nazywając go „tata”. Ojciec bez autorytetu moralnego nie może przekazać synowi daru męskości. Autorytet jest darem i zadaniem wobec całej rodziny. Dorastające dziecko ma poczucie bezpieczeństwa gdy widzi, że jego ojciec cieszy się ogólnym autorytetem. Rola ojca zmienia się wraz z rozwojem dziecka, o ile na początku ich relacji, ojciec był potrzebny w roli opiekuńczej, tak w późniejszych latach, przybiera nowe role potrzebne w relacji z dorastającymi dziećmi. Ojciec jako przewodnik jest zobowiązany do budowania w dziecku poczucia tożsamości<sup>22</sup>.

Przewodnik jest mężczyzną, który bez względu na trudne okoliczności życiowe, przewodzi całej swojej rodzinie. To on stoi na czele wspólnoty, biorąc odpowiedzialność za wszystkich jej członków. Do podstawowych

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 267.

<sup>20</sup> Por. J. Kocheł, *Miłość i odpowiedzialność w wychowaniu*, w: *Matrimonio et familiae*, red. P. Landwójtowicz, Opole 2016, s. 129–134.

<sup>21</sup> Por. A. Bławat, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „*Studia nad Rodziną*”, 3(1999), nr 2(5), s. 97.

<sup>22</sup> Por. M. Dziewiecki, *Odpowiedzialna moc wychowawcza*, Radom 1999, s. 35–47.

cech ojca-przewodnika należą: działanie, odwaga, roztropność, odpowiedzialność. Bycie ojcem wymaga nieustannego towarzyszenia, służby oraz gotowości do podejmowania wyzwań i poświęceń. Warto zwrócić uwagę na potrzebę nieustannej więzi z żoną. Ścisła współpraca kobiety i mężczyzny stanowi szansę na dojrzalsze ojcostwo. Świadome i wolne zaangażowanie mężczyzny w rozwój duchowy i emocjonalny przynosi najlepsze owoce świadomego i zaangażowanego pełnienia obowiązków względem syna. Współczesne ojcostwo może być w pewnym sensie bardziej autentyczne od ojcostwa z przeszłości, gdyż oparte jest na władzy „z”, (współpracy osoby bardziej doświadczonej życiowo z osobą dopiero uczącą się życia), a nie wyłącznie na władzy „nad”.

Ojcostwo jako szkoła życia dla niejednego mężczyzny okazuje się ogromnym wyzwaniem dla kształtowania postawy zwłaszcza wobec syna. Syn pomaga ojcu stawać się lepszym i odpowiedzialniejszym mężczyzną. Okazuje się, że nie tylko ojciec jest przewodnikiem dla swojego syna ale ono także, choć w nieco innym sensie może nadawać mu kierunek na drodze dojrzewania do bycia ojcem i postawy służby wobec rodziny<sup>23</sup>.

## 2.2. Współczesny kryzys mężczyzny oraz szansa na nowe ojcostwo

Kryzys mężczyzny najczęściej można zauważyć w osłabieniu relacji z dziećmi. Polega on między innymi na wycofaniu się z życia rodzinnego, koncentracji bardziej na pracy zawodowej, tak aby rola wychowawcza ograniczała się wyłącznie do zaspokajania materialnych potrzeb dzieci. Innym przykładem rodzącego się kryzysu ojcostwa jest utrwalanie postawy mizoginizmu<sup>24</sup>. Zbyt indywidualizm i rywalizacja między płciami powodują absolutyzację wolności. Mężczyźni odczuwający nienawiść, wstręt czy irracjonalny lęk przed kobietami nierzadko wywołują konflikty i nieporozumienia nie tylko w środowisku rodzinnym. Generalnie, współczesna

---

<sup>23</sup> Por. J. Augustyn, *Wychowanie do ojcostwa. Wybrane zagadnienia psychologiczne, pedagogiczne i duchowe*, „Via Consecrata”, 2(1999), nr 7–8, s. 80–92.

<sup>24</sup> Mowa o postawie mizoginistycznej mężczyzn, objawiającej się chorobliwą niechęcią do współpracy z kobietami, wstrętem lub nienawiścią do kobiet, jako kategorii społecznej. W leczeniu mizoginizmu w różnych jego odmianach wykorzystywane są: psychoterapia, relaksacja, leczenie farmakologiczne. Cechą wspólną każdej z odmian tej choroby jest przypisywanie kobietom winy za istniejące w świecie zło i za demoralizację mężczyzn. Mizogini są przekonani o niższości kobiet w każdej sferze: moralnej, umysłowej, fizycznej itd. (por. D. Kumorek, *Dlaczego feminizm. Odpowiedź Kościoła na współczesne tendencje feministyczne*, Częstochowa 2015, s. 105).

cywilizacja dąży do tworzenia zniekształconego obrazu harmonii płci, który skutkuje jednocześnie rozbitciem małżeństwa i rodziny<sup>25</sup>.

Nie można jednoznacznie twierdzić, że kryzys ojcostwa jest kryzysem tożsamości mężczyzny. To także kryzys małżeństwa i rodziny, za którym stoi kryzys osoby ludzkiej i społeczeństwa. Małżeństwo od zawsze jest wartością bardzo mocno podkreślaną przez tradycje religijne i narodowe. Rozwód niegdyś postrzegano jako niemoralny i gorszący. Współczesna trwałość małżeńska ogranicza się niestety bardzo często wyłącznie do fascynacji i osobistego upodobania. Przyczyny współczesnych rozwodów, jak również kryzysu ojcostwa, są wręcz banalne. Brak komunikacji, znużenie drugą osobą czy nieporozumienia. Małżonkowie, którzy nie podejmują walki o jedność małżeńską, pozbawiają tym samym dzieci możliwości tworzenia trwałych więzi, które wymagają obecności zarówno matki jak i ojca<sup>26</sup>.

Jedną z ważnych przyczyn kryzysu ojcostwa są niewątpliwie gwałtowne przemiany kulturowe, techniczne i ekonomiczne, stawiające wielu ojców w nowej sytuacji, w której trudniej im się odnaleźć. Wielu mężczyzn nie ma przygotowania emocjonalnego i właściwej formacji etycznej, by umiejętnie odpowiedzieć na prowokacje, z jakimi muszą się mierzyć. Taka tendencja widoczna jest najczęściej wśród młodych ojców, którzy chcąc odpowiedzieć na wyzwania współczesnego świata zatracają się w nowej rzeczywistości, zapominając o swojej podstawowej roli męża i ojca w rodzinie<sup>27</sup>.

Jednakże wobec współczesnych niebezpieczeństw, jakie może spotkać, pełniąc swoją rolę mężczyzna-ojciec, należy zwrócić uwagę na szereg możliwości i szans odbudowania ojcostwa. Jednym z najważniejszych sposobów przezwycięzania kryzysu ojcostwa jest podtrzymywanie trwałej więzi małżeńskiej. Nic bardziej nie daje poczucia bezpieczeństwa dziecku, jak widok kochających się rodziców. Miłość małżeńska *amor coniugalis* stanowi jednak ciągle zaproszenie dla małżonków do udziału w szczególnego rodzaju służbie miłości, która wyraża się w ufnym, pokornym i totalnym oddaniu siebie sobie nawzajem. Miłość małżeńska to podstawowa więź, na której buduje się więzi z dziećmi. Jedność kobiety i mężczyzny w małżeństwie, owa *communio coniugalis* nadaje przestrzeń do pełnienia prawidłowych ról macierzyńskich i ojcowskich. Innym przykładem na nowe ojcostwo jest towarzyszenie dziecku.

---

<sup>25</sup> Por. M. Gębka, *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 17(2006), s. 123–128.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 135.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 129.



Przyjacielskie i partnerskie towarzyszenie dziecku wartościuje jego samego i pozwala wzrastać w poczuciu bezpieczeństwa, które stwarza ojciec.

Wielu psychologów i socjologów zwraca uwagę na zranienia emocjonalne młodych ludzi, spowodowane złą relacją z ojcem lub jej całkowitym brakiem. Obecność ojca w rodzinie, dobry kontakt emocjonalny jest zatem podstawą i szansą nie tylko dla tworzenia trwałych więzi w relacjach rodzinnych, ale daje szansę na nowe ojcostwo. Pełen wzrost osobowy dziecka uzależniony jest od tożsamości ojca. „Syn w kontakcie emocjonalnym dowiaduje się, w jaki sposób powinien przeżywać swoją męskość. Im głębiej utożsamia się ze swoim ojcem w sposobie zachowania, naśladując jego zachowania, tym bardziej poznaje siebie, szanuje swoją godność i dostrzega zasoby, które czynią go szczęśliwym mężczyzną”<sup>28</sup>.

\* \* \*

W moralności chrześcijańskiej punktem wyjścia jest sakralność osoby (*persony*), a co za tym idzie, sakralność małżeństwa i rodziny. Chrześcijaństwo jest dialogiem osób – Boga i człowieka; odpowiedzią miłości stworzenia-człowieka na miłość Stwórcy-Boga – czyli odpowiedzialnością człowieka wobec Boga i Jego doskonałego planu na ludzkie życie<sup>29</sup>. W cywilizacji chrześcijańskiej relacje międzyludzkie opierają się na postawie wzajemnej służby i afirmacji. Księga Rodzaju, do której często odwołują się autorzy Nowego Testamentu, ukazuje doskonałą harmonię stworzeń, które na siebie oddziałują według zamysłu Stwórcy. Nakaz skierowany do kobiety i mężczyzny, aby „czynili sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 26) to troska o dobro wspólne, które ma służyć całej ludzkości. Postawa służebna w życiu rodzinnym winna więc opierać się na takich wartościach, jak wzajemne oddanie, troska i pomoc. Zadanie to w szczególny sposób jest skierowane do mężczyzny, jako silniejszego, który podejmując rolę męża i ojca, jest gotów służyć swojej żonie i dzieciom w sposób wolny i bezinteresowny. Jednym z kluczowych zadań mężczyzny jako męża i ojca jest zatem posługiwanie z miłością, odpowiedzialnością i szacunkiem.

Kościół katolicki, w trosce o zbawienie człowieka, wskazuje na drogi ludzkiego powołania prowadzące do zjednoczenia człowieka z Bogiem. Jedną z takich dróg jest rodzina. Problematyka rodziny i płciowości ludzkiej jest

<sup>28</sup> Augustyn, *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, s. 90.

<sup>29</sup> Por. Kumorek, *Dlaczego feminizm. Odpowiedź Kościoła na współczesne tendencje feministyczne*, s. 82–83.



wciąż żywa w chrześcijańskiej wierze i nauczaniu. Autorytet Biblii, Tradycji, nauczanie Magisterium Kościoła, koncepcja osoby w charakterze „daru” i zamysł rodziny, jako *communio personarum*<sup>30</sup>, wreszcie norma personalistyczna<sup>31</sup> ujawniają sposób rozumienia mężczyzny i kobiety. Służyć, jak poucza Jan Paweł II, nie oznacza przyjmowania postawy służalczej lub rezygnacji z samego siebie. To raczej postawa, w której człowiek całym swoim życiem, nawet w najmniejszych czynnościach, udowadnia bezwarunkową miłość wobec drugiej osoby, choć zdarza się, że ojcowska postawa służebna nie zawsze spotyka się z wdzięcznością ze strony rodziny<sup>32</sup>. Warto jednak przytoczyć słowa Jezusa, który przypomina: „Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, «Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać»” (Łk 17, 10). Słowa te pomagają zrozumieć wielu rozczarowanych ojców, kiedy ich trud włożony w wychowanie dzieci nie spotyka się ze zrozumieniem z ich strony. Jezus jednocześnie w tych słowach wskazuje na konieczność pokory wobec takich sytuacji. Z doświadczeniem nieużyteczności, mogą spotkać się mężowie i ojcowie, doświadczający braku wdzięczności od najbliższych. Powinni oni pamiętać, że największą nagrodą za służbę dzieciom jest postawa, w której to dzieci w dorosłym życiu służą własnym rodzinom<sup>33</sup>.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia osoba zmierzająca w kierunku swojego spełnienia – jako istota żyjąca w wymiarze społecznym (bytująca „z kims” i „dla kogoś”), materialnym i duchowym – dąży do osiągnięcia rozwoju we wszystkich sferach, poprzez właściwy swojej naturze (rozumny i wolny) sposób działania. To dążenie wymaga nieustannego poznawania siebie i innych oraz odpowiadania (przyjmowania odpowiedzialności) na otrzymane od Stwórcy zdolności, między innymi na płęć i powołanie. W odczytywaniu i realizacji Bożego powołania człowiek odnajduje osobowe spełnienie, jako efekt swojego zjednoczenia z Bogiem we współpracy z Nim.

<sup>30</sup> Termin oznaczający wspólnotę osób zakładającą pewne podobieństwo pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością osób ludzkich, które połączone są w prawdzie i miłości. Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, 2 II 1994, Kraków 1994, n. 7.

<sup>31</sup> Norma personalistyczna jest kluczową zasadą, na której opiera się etyka katolicka. Mówi ona, że osoba jest bytem, wobec którego jedynym właściwym odniesieniem jest miłość, gdyż nosi w sobie godność obrazu i podobieństwa Bożego. Człowiek nigdy nie może być środkiem do celu, ale zawsze celem. Karol Wojtyła użył tego zwrotu w swoim dziele *Miłość i odpowiedzialność*.

<sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, Audycja generalna *Człowiek – osoba w wolności miłowania staje się darem*, 16 I 1980, w: tenże, *Nauczanie papieskie 1980*, t. 3, cz. 1, red. F. Kniotek, Poznań 1985, s. 59–62.

<sup>33</sup> Por. W. Eichelberger, *Mężczyzna też człowiek*, Warszawa, 2008, s. 13–14.

## STRESZCZENIE

Współczesny obraz męskości odbiega od obrazu kojarzonego z postawami męża i ojca – obrazu rozumianego klasycznie, między innymi z powodu nowych wzorców (*quasi-rodzin*) i modeli rodziny alternatywnych do rodziny tradycyjnej. Równolegle zmienia się sposób patrzenia na role rodzinne i płeć ludzką. Mężom i ojcom trudno jest odnaleźć się w świecie, gdzie ztraca się wartości skłaniające do obrony za wszelką cenę życia czy godności człowieka. Dla wielu z nich tematy związane z bezpieczeństwem rodziny ograniczają się wyłącznie do zapewnienia dobrobytu, nie skupiając się na osobowych relacjach rodzinnych. Tymczasem, obok troski o sprawy materialne najbliższych, darem, jaki mąż i ojciec może ofiarować swojej rodzinie, jest ofiarna miłość, która wymaga dojrzałości osobowej. Dojrzała męska miłość kojarzona jest ze służbą. Służyć rodzinie to znaczy obdarzać ją największą miłością, która nie zna lęku ani przemocy.

**Słowa kluczowe:** dojrzała miłość, męczyzna, ojcostwo, role familijne.

## ABSTRACT

The contemporary image of masculinity departs from the image associated with the attitudes of a husband and a father – the image understood classically, among other things, because of new patterns (*quasi-families*) and family models alternative to the traditional family. At the same time, the way we look at family roles and human gender is changing. It is difficult for husbands and fathers to find their place in a world where the values that lead to defending life or human dignity at all costs are being lost. For many of them, the topic of family security limited solely to ensuring well-being, without focus on personal family relationships. Meanwhile, besides caring for the material affairs of the closest ones, the gift a husband and a father can offer his family is sacrificial love, which requires personal maturity. Mature male love is associated with service. To serve the family means to give it the greatest love, which knows no fear or violence.

**Key words:** mature love, man, fatherhood, family roles.

## BIBLIOGRAFIA (wybrana)

Jan Paweł II, Audycja generalna *Człowiek – osoba w wolności miłowania staje się darem*, 16 I 1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1980*, t. 3, cz. 1, red. F. Kniotek, Poznań 1985, s. 59–62.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1: 1979–1995, Kraków 2006, s. 89–213.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Città del Vaticano 1986.
- Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, 2 II 1994, Kraków 1994.
- Augustyn J., *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999.
- Augustyn J., *Wychowanie do ojcostwa. Wybrane zagadnienia psychologiczne, pedagogiczne i duchowe*, „Via Consecrata”, 2(1999), nr 7–8, s. 86–95.
- Bierca M., *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, Warszawa 2019.
- Bławat A., *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną”, 3(1999), nr 2(5), s. 93–99.
- Dziewiecki M., *Odpowiedzialna moc wychowawcza*, Radom 1999.
- Grzelak S., *Rola ojca w zapobieganiu zachowaniom ryzykownym oraz problemom dzieci i młodzieży. Wyniki badań i rekomendacje*, w: *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych*, Warszawa 2013, s. 3–13.
- Kowalczyk D., *Mężczyzna przed Bogiem*, „Życie Duchowe”, 2006, nr 47, s. 4–6.
- Kumorek D., *Dlaczego feminizm. Odpowiedź Kościoła na współczesne tendencje feministyczne*, Częstochowa 2015.
- Rybicki A., *Lew i gołębica, o duchowości mężczyzny*, Lublin 2008.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.

AGNIESZKA KOZIANA

 <https://orcid.org//0000-0002-3981-3143>

## WYCHOWANIE DO ZADZIWIENIA JAKO ELEMENT KSZTAŁTOWANIA DUCHOWOŚCI DZIECKA WEDŁUG KONCEPCJI SOFII CAVALLETTI

Sofia Cavalletti była włoską hebraistką, tłumaczką Biblii, pedagogką i katechetką<sup>1</sup>. Dostrzegając w trakcie pracy katechetycznej aktualne problemy w metodzie nauczania, przekazywaniu wiedzy oraz kształtowaniu postawy religijnej, stworzyła własną koncepcję wychowania religijnego dzieci, zgodną z teologią katolicką. Swój pomysł oparła na rozprzestrzeniającej się wtedy we Włoszech, a później i na świecie, pedagogice Marii Montessori. To innowacyjne podejście polegało na holistycznym ujęciu osoby oraz dostrzeżeniu w człowieku różnych sfer rozwoju. Tylko takie nastawienie, biorące również pod uwagę wzajemny wpływ na siebie i przenikanie się poszczególnych sfer, może pomóc w pełnym wychowywaniu dziecka. Jednym z wielu elementów pedagogiki Montessori jest wychowanie do zadziwienia w kontekście edukacji kosmicznej, charakterystycznej dla tej metody, co w swoim programie wykorzystała również Sofia Cavalletti.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie pojęcia **wychowania do zadziwienia** oraz jego roli w kształtowaniu duchowości dziecka. Zostanie on osiągnięty przez przybliżenie idei Marii Montessori i Sofii Ca-

---

AGNIESZKA KOZIANA – mgr lic.; doktorantka na Wydziale Teologii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zajmuje się teologią duchowości, szczególnie duchowością dziecka. Absolwentka pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, a także szkoleń z zakresu pedagogiki Montessori oraz Katechezy Dobrego Pasterza. Nauczycielka i katechetka w przedszkolu i szkole podstawowej. Połączenie pedagogiki z teologią pozwala jej na teoretyczne i praktyczne studium nad duchowością dziecka, szczególnie nad jego relacją z Bogiem, moralnością, wpływem dorosłych na rozwój wiary u dzieci. e-mail: [agnieszka.koziana@gmail.com](mailto:agnieszka.koziana@gmail.com).

<sup>1</sup> Por. B. Surma, *Koncepcja wychowania religijnego dziecka w myśli pedagogicznej Sofii Cavalletti*, Kraków 2017, s. 29–33.

valletti. Ponadto zostanie przedstawiony przedmiot zadziwienia, a także efekty, które mogą zostać osiągnięte przy stosowaniu opisywanej koncepcji. Podobnie jak w ogólnym rozwoju psychofizycznym, tak w dojrzewaniu duchowym dziecko potrzebuje dorosłego, który wprowadzi je w zagadnienia wiary, relację z Bogiem oraz da przestrzeń do wzrostu. Biorąc pod uwagę tę prawidłowość, ukazany zostanie również udział dorosłych w tym procesie.

## 1. Koncepcja wychowania do zadziwienia

Pojęcie edukacji kosmicznej Maria Montessori zaczerpnęła od starożytnych filozofów: Talesa z Miletu i Pitagorasa<sup>2</sup>. Obaj byli przedstawicielami naukowego podejścia do świata, które sprowadzało się do postrzegania go jako zorganizowanej całości. Cała rzeczywistość według nich jest zbudowana na logicznych zasadach, rządzą nią określone prawa, które nie podlegają kaprysom stwórcy, ale wyrażają pewien sens. Według Montessori rozwój człowieka polega na odkrywaniu zależności istniejących we wszechświecie i próbie odpowiedzi na pojawiające się pytania. Im starsze jest dziecko, tym bardziej skomplikowane i dogłębne stają się te pytania. Autorka twierdzi, że granicę postrzegania otoczenia należy sytuować w szóstym roku życia. O ile do tej pory dziecko przyjmowało fakty dotyczące codziennego funkcjonowania za oczywiste, o tyle z wiekiem pojawia się zaciekanie podsycające „potrzebę znalezienia wyjaśnień i zrozumienia tego, co je otacza”<sup>3</sup>. W zależności od środowiska pytania dotyczyć mogą funkcjonowania kosmosu, praw natury, pochodzenia pożywienia, funkcji poszczególnych części ciała ludzi i zwierząt oraz wielu podobnych prawidłowości istniejących w ziemskiej przestrzeni. Należy dodać, że autorka poprzez edukację kosmiczną rozumie nie tylko zakres przyrody, co mogłoby wynikać z nazwy, ale również takie dziedziny jak historia, kultura, sztuka, relacje międzyludzkie<sup>4</sup>. Im bardziej człowiek wchodzi w interesujące go tematy i odpowiada na kolejne pytania pojawiające się w jego próbie badania rzeczywistości, tym bardziej jego udziałem staje się odkrywanie tajemnicy. Według tej koncepcji następstwem szukania odpowiedzi na powyższe pytania jest zachwyt nad harmonią świata, mimo iż coraz większa staje się świadomość niemożliwości odnalezienia

<sup>2</sup> Por. C. Poussin, H. Roche, N. Hamidi, *Metoda Montessori od 6 do 12 lat*, Warszawa 2019, s. 56.

<sup>3</sup> Tamże, s. 57.

<sup>4</sup> Por. M. Miksza, *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Kraków 2018, s. 24.

całkowitego sensu i wyjaśnienia przyczyn określonych zjawisk<sup>5</sup>. Opisany wyżej proces nazwany został wychowaniem do zadziwienia, które Sofia Cavalletti przełożyła również na rzeczywistość duchową<sup>6</sup>.

Bardzo ważnym pojęciem, które pozwoli lepiej zrozumieć słuszność wykorzystania niniejszej koncepcji na gruncie religijnym, jest polaryzacja uwagi<sup>7</sup>. Polega ona na maksymalnym skupieniu na jednej czynności lub przedmiocie i jest związana z głęboką koncentracją. W dziennikach Montessori opisuje wiele konkretnych przykładów takich zachowań u dzieci. Swoje obserwacje zawsze łączy wtedy z przeżywaniem pewnej transcendencji. Zauważa, że takie doświadczenie powoduje w młodym człowieku wewnętrzny spokój, harmonię i otwartość oraz rozwija inteligencję. Autorka opisuje to następująco: „skoro tylko tego rodzaju chłonność zabłyśnie w duszy dziecka, dzieje się tak, jakby wydobył się z niej promień, który oświetla jedynie określone przedmioty, inne zaś pozostawia w mroku”<sup>8</sup>. Przekładając zjawisko polaryzacji uwagi na rzeczywistość duchową, można mówić o kontemplacji. Zatem połączenie początkowego zachwyty z wynikającą z niego polaryzacją uwagi prowadzi do kształtowania wychowania do zadziwienia.

## 2. Przedmiot zadziwienia w wychowaniu religijnym

Na początku warto zwrócić uwagę na opisany w poprzednim punkcie przedmiot szczególnego zachwyty dziecka, jakim jest otaczający je świat. Maria Montessori nie odnosi swoich rozważań o edukacji kosmicznej wprost do Boga, ale łatwo dostrzec w jej pismach połączenie wiedzy o Wszechświecie ze światopoglądem katolickim<sup>9</sup>. Teologia duchowości również uczy o drodze do zjednoczenia z Bogiem poprzez kontemplację stworzonego świata. Zgłębiając piękno przyrody oraz prawa natury człowiek dochodzi do uwielbienia Stwórcy (por. Mdr 13, 5).

Sofia Cavalletti rozwija tę myśl mówiąc o Bogu-który-daje<sup>10</sup>. Idąc za jej rozważaniami można dojść do zachwyty nad jeszcze wcześniejszym momentem objawienia się Boga czyli nad Jego inicjatywą. Uświadomienie

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Por. S. Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku 3–6 lat*, Kraków 2019, s. 127.

<sup>7</sup> Por. Miksa, *Zrozumieć Montessori*, s. 36.

<sup>8</sup> Tamże, s. 37.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 24.

<sup>10</sup> Por. S. Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku od 6 do 12 lat*, Kraków 2003, s. 65.

sobie bezwarunkowości i dobrowolności Stwórcy prowadzi do odkrycia i uwielbienia Jego dobroci, wszechmocy i miłości do człowieka. Co więcej, Jego inicjatywa nie kończy się na stworzeniu świata, lecz w całej historii zbawienia wychodzi z propozycją relacji z ludźmi<sup>11</sup>. Jak pisze Benedykt XVI: „I choć człowiek zapomina o swoim Stwórcy, żywy i prawdziwy Bóg jako pierwszy wzywa nieustannie człowieka na tajemnicze spotkanie w modlitwie”<sup>12</sup>. Bardzo ważną wskazówką przekazaną przez Sofię Cavalletti w momencie refleksji nad Bogiem-który-daje, jest pozwolenie dziecku na medytację darów, bez wymagania od niego dania odpowiedzi Darczyńcy. Owszem, będzie to kolejny krok budowania relacji z Nim, ale „nierozważny pośpiech mógłby wypaczyć pierwszą i fundamentalną reakcję na dar”<sup>13</sup>. Autorka powołuje się tu na Pismo Święte: „Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem – powiadał Kohelet (por. 3, 1n.) – czas płaczu i czas śmiechu, czas zawrodzenia i czas płasów». Chcemy zatrzymać się nade wszystko nad tym czasem «śmiechu» i «płasów». Czas zastanawiania się nad odpowiedzią, jaką jesteśmy w stanie dać na płaszczyźnie działania (lub nie działania), jeszcze nadejdzie, ale obecny moment nie jest właściwy na przeprowadzanie rachunku sumienia. Jest to raczej moment hymnu podziwu i uwielbienia”<sup>14</sup>. To stwierdzenie jest podstawą budowania, według włoskiej autorki, życia moralnego dziecka. Relacja z Bogiem, modlitwa oraz radość z Jego obecności mają być źródłem podejmowania decyzji w codziennych sytuacjach.

Wracając jeszcze raz do zdumienia nad światem stworzonym warto podkreślić, że według wymienianych autorek, edukacja kosmiczna i wychowanie do zadziwienia to nie tylko skupienie się na prawach biologii, geologii, fizyki czy astronomii. Jest to również historia, a wraz z nią dostrzeżenie działania Boga w ciągu wieków. Innym przykładem może być sztuka, przypominająca wartości takie jak prawda, dobro i piękno. Niemniej ważne są także relacje społeczne – z jednej strony odnoszące się do przykazania miłości bliźniego (por. Mk 12, 31) i dostrzegania Boga w drugim człowieku, z drugiej zaś jako nauka budowania relacji międzyludzkich, która może kształtować także relację ze Stwórcą i odwrotnie – więź z Bogiem wpływa na odnoszenie się do bliźnich.

<sup>11</sup> Por. A. Koziana, *Trynitarny i eklezjalny wymiar modlitwy w nauczaniu – środowych katechezach Benedykta XVI*, Kraków 2017, s. 13.

<sup>12</sup> Benedykt XVI, *Panie, naucz nas modlić się. Katechezy o modlitwie*, Opole 2017, s. 15.

<sup>13</sup> Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku od 6 do 12 lat*, s. 65.

<sup>14</sup> Tamże.

Jako kolejny przedmiot zadziwienia Sofia Cavalletti wymienia Ewangelię, szczególnie wybrane przypowieści o królestwie Bożym<sup>15</sup>. Na początek autorka proponuje te, które ukazują wzrost królestwa: przypowieść o ziarenku gorczycy (Mt 13, 31–32), przypowieść o zaczynie (Mt 13, 33), przypowieść o ziarnie pszenicy wrzuconym w ziemię (Mk 4, 26–29). Każda z nich pokazuje początek i koniec procesu: małe, trudno zauważalne i ogromne, potężne. Zachwyt polega po pierwsze na dostrzeżeniu tego kontrastu, który świadczy o wszechmocy Boga. Po drugie na zauważeniu, że wszystko, co „wielkie bierze się z małego”<sup>16</sup>. Pomaga to docenić wartość drobnych rzeczy i gestów, ale także pociągnąć do dalszego rozwoju, niezatrzymywania się w drodze. Po trzecie na uświadomieniu ciągłego wzrostu, nawet jeśli jest nieuchwytny w niektórych momentach i widoczny nagle, gdy pojawią się spektakularne efekty. Po czwarte na odniesieniu do Autora tego dzieła i uwielbieniu Go. Dziecko wie, że człowiek, mimo że potrafi tworzyć niesamowite rzeczy, nie byłby w stanie dokonać takich przekształceń. Autorka podsumowuje: „w tych przypowieściach – które nie mówią wyraźnie o Bogu – kryje się jakaś Jego milcząca i bardzo ewidentna obecność, ponieważ stawiają one przed naszymi oczyma rzeczywistość, w którą człowiek czuje się wciągnięty, przez którą jest w pewien sposób jakby niesiony, a która zarazem mu się wymyka. Wielkie jest zdumienie i radość, kiedy człowiek odkrywa, że stanowi cząstkę tej tajemnicy”<sup>17</sup>. Idąc dalej, Cavalletti udziela kolejnej wskazówki: by wychowywać dzieci w kluczu próby zrozumienia najpierw ogólnej zasady i sensu istnienia świata, ponieważ tylko dzięki temu mogą później pojąć jego poszczególne elementy. Miłość dla świata jako takiego pomoże pokochać ludzi i rzeczy. Natomiast pokochanie szczegółów nie przełoży się na zauważenie życia jako daru miłości<sup>18</sup>.

### 3. Religijne konsekwencje zadziwienia Bogiem

Kilka rezultatów towarzyszących wychowaniu do zadziwienia naturalnie uwidoczniło się podczas analizy poprzednich zagadnień. Pierwszą konsekwencją zachwytu nad daną rzeczą lub zjawiskiem jest wspomniana już polaryzacja uwagi. Samo znaczenie tego pojęcia pojawiło się wyżej, ale

<sup>15</sup> Por. Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku 3–6 lat*, s. 130.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 131.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 132.



warto zastanowić się jeszcze nad sensem dążenia do osiągnięcia takiego stanu u dziecka. Polaryzacja uwagi nie jest ostatecznym celem opisywanej pedagogiki lecz środkiem, pewną drogą, pierwszym krokiem do rozwoju oraz kształtowania postaw i niejako wywoływania konkretnych przeżyć emocjonalnych, a w przypadku wychowania religijnego również duchowych. W dalszej części nie będą wymieniane przeżycia emocjonalne takie jak radość, pokój, szczęście, które również można przypisać efektom zadziwienia. Te konsekwencje już pojawiły się w dotychczasowych rozważaniach i oczywiście nie są traktowane jako mało ważne. One również odgrywają swoją rolę w życiu duchowym. W tym miejscu poruszone zostaną kwestie ściślej związane z wymiarem religijnym i konkretnymi postawami człowieka.

Sofia Cavalletti koncentruje się na pewnym rezultacie takiego przeżycia, które początkowo może wydawać się negatywne. Ma to związek ze zwracaniem uwagi dziecka na przeciwieństwo małych rzeczy i wielkich. W przypadku religii porównanie człowieka z Bogiem, gdzie ten kontrast wydaje się nieskończony, może doprowadzić do dostrzeżenia własnej słabości i ubóstwa. Autorka jednak twierdzi, że „droga zdumienia i ubóstwa jest drogą królewską, prowadzącą nie do udręki, lecz raczej do głębokiej radości, podobnej do egzaltacji”<sup>19</sup>. Nie tylko te dwa wymiary nie wykluczają się, ale nawet uzupełniają wzajemnie sprawiając, że istnienie człowieka jest wyjątkowe. Przy tej okazji Cavalletti zwraca uwagę na pewną charakterystyczną dla dzieci cechę, która pomaga budować relację z Bogiem. Jest nią prostota, rozumiana nie pejoratywnie jako bycie prymitywnym, lecz zakładająca szczerłość, otwartość, naturalność, ponieważ „wielkie sprawy należałoby wyrażać z właściwą poezji prostotą i koncentrując się na istocie. Jak wiemy, dzieci są dla nas dobrymi nauczycielami sztuki skupiania się na tym, co zasadnicze”<sup>20</sup>.

Bardzo szerokim tematem, który porusza autorka, jest wynikające z doświadczenia zadziwienia duchowego życie moralne oraz wszelkie praktyki religijne<sup>21</sup>. Właśnie w tej kolejności przedstawiona została naturalna droga rozwoju wiary według jej koncepcji. Zależność tę opisuje następująco: „kiedy zadziwienie stanie się fundamentalną postawą naszego ducha, nada religijnego charakteru całemu naszemu życiu, ponieważ to ono właśnie pozwala nam żyć ze świadomością, że jesteśmy zanurzeni w niezgłębionej

<sup>19</sup> Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku od 6 do 12 lat*, s. 126.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 128.

i niezmierzonej rzeczywistości<sup>22</sup>. Zgodnie z tym rozumowaniem, brak empirycznego przeżywania relacji z Bogiem jest przeszkodą w kształtowaniu wiary, a zmuszanie dzieci do praktyk religijnych bez wychowania do zadziwienia może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego.

Z powyższym tematem związany jest bezpośrednio kolejny, odnoszący się do dawania odpowiedzi Bogu. Konsekwencją zachwytu Bogiem i Jego dziełami jest wdzięczność i uwielbienie, a także chęć relacji z Nim, również poprzez wszelkiego rodzaju celebracje<sup>23</sup>. Tym terminem zostały określone nie tylko wszelkiego rodzaju modlitwy i nabożeństwa, ale też ofiarowanie Stwórcy swojej pracy i udziału w trosce o świat<sup>24</sup>. W ten sposób szybko można dostrzec wzajemność w relacji Bóg – człowiek. Dodatkowo Cavalletti obserwuje w swojej metodzie łatwość odczuwania przez dzieci jedności i przenikania się rzeczywistości duchowej i materialnej<sup>25</sup>. Jak podsumowuje: „dopiero przy takiej całościowej wizji można mówić faktycznie o oddziaływaniu wychowawczym, ponieważ wychowywać znaczy wprowadzać w rzeczywistość, a ta nie jest fragmentaryczna; jest jak pryzmat, który ukazuje nam swoje różne strony, nie przestając być jednym”<sup>26</sup>. Konsekwencją powyższych powiązań jest według autorki nadanie religijnego charakteru całemu życiu człowieka, a w ostateczności zjednoczenie z Bogiem<sup>27</sup>.

#### **4. Udział dorosłych w kształtowaniu wychowania do zadziwienia**

Zarówno w obszarze duchowości, jak i pozostałych sferach rozwoju, każde dziecko potrzebuje wsparcia dorosłych, by przebiegał on prawidłowo. W swoich pismach Cavalletti wymienia kilka bardzo konkretnych uwag wskazujących na to, jakie zachowania są pożądane, a jakie niekorzystne w wychowaniu do zadziwienia. Przedstawione wskazówki nie odnoszą się wyłącznie do religii, autorka raczej miała na uwadze dobre samopoczucie psychofizyczne dziecka, co jest także fundamentem rozwoju religijnego.

Pierwszą radą jest zadbanie o potrzeby fizyczne, czyli przede wszystkim pokarm: „zadziwienie dziecka wygaśnie z powodu przejedzenia, lecz także

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 133.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 133.

<sup>27</sup> Cavalletti, *Potencjał duchowy dziecka w wieku 3–6 lat*, s. 128.

z racji zbyt ubogiego pokarmu”<sup>28</sup>. Jest to dość oczywista kwestia przedstawiana również w medycynie i psychologii. Metoda złotego środka dotyczy także innych wskazówek. Kolejną jest przedmiot zadziwienia, przede wszystkim dostęp do niego. Z jednej strony dorosły musi niejako podsunąć coś, co może zachwycić dziecko, zwłaszcza na początku. Szkodliwe będzie doprowadzenie do znudzenia i braku zainteresowania światem, czego konsekwencją będzie rozczarowanie. Z drugiej, niepożądany jest nadmiar bodźców, wywołujący jedynie rozproszenie, brak koncentracji, zmęczenie i rezygnację. Podobnie jest z czasem zatrzymywania się na jednym aspekcie. Zbyt długie zostawanie w jednym miejscu implikuje wspomnianą już nudę, zaś w przypadku zbyt szybkiej zmiany przedmiotu uwagi „dziecko wszystko będzie postrzegało jako jednakowe i straci wszelkie zainteresowanie światem”<sup>29</sup>.

W swoich opracowaniach autorka zbyt mało uwagi poświęciła jednak utrwaleniu artykułu wiary mówiącego o działaniu Boga w człowieku. Owszem, rola innych ludzi jest bardzo ważna i pomocna, jednak czytając wskazówki można zbyt mocno skupić się na sprawach zewnętrznych, zapominając, że Bóg jest obecny i czynnie uczestniczy oraz prowadzi dziecko bez względu na opiekę dorosłych. Dość łatwo dojść do błędnego wniosku mówiącego, że brak odpowiedniej troski rodzica zatrzyma rozwój wiary (por. KKK, n. 2000n).

\* \* \*

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy podkreślić wielką rolę stosowania w wychowywaniu dzieci, zwłaszcza religijnym, proponowanego przez Sofię Cavalletti zadziwienia. Jak wynika z jej badań, jest ono jedną z podstaw poznawania świata i Boga. Istotnym faktem, który ułatwia taką metodę kształtowania duchowości, jest łatwość wchodzenia przez dziecko w zachwyty. Wynika to z natury młodego człowieka, co zdecydowanie zmniejsza wysiłek, również dorosłego. Dodatkowo umiejętność zatrzymywania się nad określonym elementem rzeczywistości i wdzięczność wynikająca z podziwu prowadzą do lepszego samopoczucia i dbania o zdrowie psychiczne. Powinno się jednak uważać na pewne pułapki. Przede wszystkim zadziwienie nie jest celem samym w sobie, a środkiem prowadzącym do poznania Boga i nawiązania z Nim więzi. Opisywana tu metoda jest bardzo pomocna i otwierająca na rzeczywistość transcendentną, ale zniekształcenie

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 129.

<sup>29</sup> Tamże.

niektórych elementów może doprowadzić do rezultatów odwrotnych do zamierzonych. Przykładem może być wspomniana już nuda, wynikająca z niedoboru przedmiotu zadziwienia i prowadząca do rozczarowania. W wyniku rozważań nad słuszością przytoczonej koncepcji pojawia się jeszcze jedno pytanie. Świat nie jest idealny, występują w nim poważne wady, o których nie można zapominać i które dziecko w pewnym momencie zacznie zauważać. Należy zatem zastanowić się, jak w rozważny sposób wprowadzić postawę zadziwienia światem, by nie doprowadzić dorastającego dziecka do poczucia pewnego rodzaju oszustwa ze strony dorosłych.

### STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł przedstawia koncepcję budowania fundamentu wiary w Boga u dzieci opierając się na zachwycie. Termin wychowanie do zadziwienia został ukształtowany pod wpływem pedagogiki Marii Montessori i odnosi się do edukacji kosmicznej, rozumianej przez autorkę jako badanie Wszechświata, przyrody i zachodzących w niej procesów, historii, kultury, sztuki, relacji międzyludzkich, antropologii. Zadziwienie światem oraz wszystkimi jego zależnościami i prawami jest podstawą rozwoju. Cavalletti przeniosła tę teorię na grunt religijny, pokazując jak wielkie efekty przynosi zachwyt w rzeczywistości duchowej. Opisany został przedmiot owego zadziwienia. Jest nim po pierwsze świat przyrody, który według teologii katolickiej może prowadzić do uwielbienia Stwórcy i w konsekwencji rozwijać życie duchowe. Po drugie dostrzeżenie inicjatywy Boga i Jego działania w historii wy wpływającego z miłości do człowieka. Po trzecie Ewangelia, w przypadku dzieci w szczególności przypowieści o królestwie Bożym. Następnie wymieniono efekty zadziwienia. Bezpośrednimi mogą być radość i pokój wynikające z zaistnienia polaryzacji uwagi. To z kolei prowadzi do kształtowania relacji i życia moralnego. Rozwija się miłość i pragnienie zjednoczenia z Bogiem. Biorąc pod uwagę potrzebę dziecka dotyczącą obecności i kierownictwa innych w rozwoju psychofizycznym, tutaj również zwrócono uwagę na rolę dorosłego w kształtowaniu duchowości młodego człowieka.

**Słowa kluczowe:** zadziwienie, polaryzacja uwagi, Sofia Cavalletti, pedagogika Montessori, duchowość dziecka.

### ABSTRACT

This article presents the concept of establishing the foundation of faith in God in children, which is based on amazement. The term “education to amaze”

was shaped under the influence of Maria Montessori's pedagogy and refers to cosmic education, which is understood by Montessori as a study of the Universe, nature and all its processes, history, culture, art, interpersonal relationships, and anthropology. Being amazed at the world together with all its rules and interdependencies is the foundation of development. Cavaletti transposed this theory to the religious context, showing the great effects of amazement in the spiritual reality. The object of the aforementioned amazement is described in the article. It is, first of all, the natural world, which according to Catholic theology might lead to the worship of the Creator, and as a result, develop the spiritual life.

Second of all, it is noticing God's initiative and actions in history which comes from the love for man. Third of all, the Gospel, in case of children especially parables about the kingdom of God. Then the effects of the amazement are listed. Joy and peace might be considered the direct effects as they result from the occurrence of the polarity of attention, which in turn may lead to the formation of relationships and moral life. Love and desire to be united with God are developing. Taking the child's need for the presence and direction of others in the psychophysical development into account, the role of an adult in shaping the spirituality of a young person is also highlighted.

**Key words:** amazement, polarity of attention, Sofia Cavalletti, Montessori's pedagogy, spirituality of a child.

## BIBLIOGRAFIA

- Cavalletti S., *Potencjał duchowy dziecka w wieku 3–6 lat*, Kraków 2019.
- Cavalletti S., *Potencjał duchowy dziecka w wieku od 6 do 12 lat*, Kraków 2003.
- Benedykt XVI, *Panie, naucz nas modlić się. Katechezy o modlitwie*, Opole 2017.
- Koziana A., *Trynitarny i eklezjalny wymiar modlitwy w nauczaniu – środowych katechezach Benedykta XVI*, Kraków 2017.
- Miksza M., *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Kraków 2018.
- Poussin C., Roche H., Hamidi N., *Metoda Montessori od 6 do 12 lat*, Warszawa 2019.
- Surma B., *Koncepcja wychowania religijnego dziecka w myśli pedagogicznej Sofii Cavalletti*, Kraków 2017.

JOANNA MATYJA-DUDEK

 <https://orcid.org//0000-0002-4973-3665>

DOROTA KUMOREK

 <https://orcid.org//0000-0003-3600-9384>

## **MIĘDZY STYGMATYZACJĄ A MIŁOSIERDZIEM**

### **Problemy na drodze ku trzeźwości oraz wartość osób uzależnionych od alkoholu**

Chorobowy charakter uzależnienia od alkoholu polega na niemożności zobiektywizowania własnej sytuacji przez człowieka używającego tej substancji psychoaktywnej w sposób niebezpieczny. Osoby uzależnione pozostają w pułapce skomplikowanych mechanizmów emocjonalnych. Mają także problem z utrzymaniem na stałym poziomie poczucia własnej wartości, a także z odniesieniem do wartości obiektywnych. Chaos w ich życiu sprowadza destrukcję osobowości. Niestety, większość społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z uwarunkowań uzależnienia, a także nie jest świadoma szerszego oddziaływania substancji psychoaktywnej na pracę mózgu osób uzależnionych. Podczas, gdy pomoc jest procesem bardzo złożonym, wiele osób nie potrafi jej udzielić. Problemem jest także postrzeganie godności osób uzależnionych, które z racji stygmatyzacji społecznej pozostają dla innych wyłącznie na marginesie społeczności, bez prób przywrócenia pra-

---

JOANNA MATYJA-DUDEK – doktorantka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Ukończyła także w 2016 r. psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zainteresowania: antropologia teologiczna oraz elementy innych dziedzin humanistycznych i społecznych; także filozofia, literatura, poezja i kultura. e-mail: joannamatyja0405@gmail.com.

DOROTA KUMOREK – mgr; doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Familiolog, dziennikarka, redaktorka internetowa i prasowa („Traditio. Przestrzeń Cywilizacji Łacińskiej”). Zainteresowania naukowe: relacje społeczne, antropologia, aksjologia, komunikologia. e-mail: Dorota\_Kumorek@poczta.fm.

widłowych relacji, a także zrozumienia, jak niewielkie możliwości zmiany ma osoba pozostawiona bez fachowej pomocy.

Alkohol związany jest z wieloma krzywdami, jednak istnieje nadzieja leczenia, która wielu osobom, jak i ich rodzinom, odmieniła dotychczasowe życie. We wspólnotach samopomocowych działa dziś na rzecz rozwiązywania problemów alkoholowych wiele osób, które przeszły drogę „Dwunastu Kroków” do trzeźwego życia. Osoby długoletnio-trzeźwe unaocniają społeczeństwu nie tylko realną możliwość powstawania człowieka z życiowych upadków ale i konieczność postawy czynnej miłości wobec bliźniego oraz dostrzegania obecności Boga w życiu tych osób – nawet jeszcze zanim podjęły leczenie.

Wartość osoby uzależnionej, która może podjąć decyzję o leczeniu, jest tu niezmiernie ważnym zagadnieniem, gdyż między innymi od jej odczuwania zależy motywacja do leczenia, a także kondycja całego systemu rodzinnego osoby z problemem. Obecnie problem alkoholizmu coraz częściej opisywany jest w kontekście relacji rodzinnych i społecznych, jawiąc się jako choroba całych rodzin. Problem w tym aspekcie jest wyzwaniem dla Kościoła, który chce bronić wartości rodziny we współczesnym świecie, ocalać małżeństwa i wskazywać im drogę wyjścia z problemów.

Problem alkoholowy to obszar, gdzie zachodzi konieczność przełamania milczenia czy dystansu. Początek możliwej zmiany to właściwa reakcja, a początkiem budującej relacji jest wysłuchanie osoby z problemem w sposób zaangażowany, taktem i szczerą chęcią dalszego towarzyszenia. Pierwszym krokiem jest ugruntowanie wartości każdego człowieka uzależnionego, aby nie była ona w świetle złych doświadczeń negowana przez samą osobę uzależnioną bądź jej najbliższe otoczenie. Jako że konieczne jest uwrażliwianie społeczeństwa na problemy osób uzależnionych oraz współuzależnionych, niniejszy tekst zawiera elementy psychoedukacji, rozważania sięgające duchowości trzeźwościowych ruchów samopomocowych, wybrane wątki etyki chrześcijańskiej traktującej o osobie ludzkiej, a także praktyczne aspekty postawy miłosierdzia.

## 1. Pułapka uzależnienia

Choć początki uzależnienia są trudne do uchwycenia, wśród osób uzależnionych widoczne są pewne oczekiwania wobec przyjmowanej substancji psychoaktywnej, jaką jest alkohol. Bohdan T. Woronowicz twierdzi, iż pragną one, na przykład, opanowania lęku egzystencjalnego albo odczuwania

przyjaźni i ufności. Chcą także uzupełnić pewne braki – doświadczyć własnego znaczenia, celu, albo też szerzej – sensu i wartości życia. Niektórym osobom alkohol bywa pomocny dla zapełnienia pustki życiowej, jednak terapeuta podkreśla, iż faktycznie alkohol jest jedynie środkiem stopniowo wypierającym różne wartości w życiu. Z czasem trudne czy wręcz niemożliwe staje się na przykład urzeczywistnianie i rozwój talentów. To z kolei jeszcze powiększa istniejącą pustkę<sup>1</sup>.

Jak zauważają Jerzy Mellibruda i Zofia Sobolewska-Mellibruda, w ramach uzależnienia powstaje zjawisko zawężenia perspektywy – tzw. widzenia tunelowego. Emocje, które sygnalizują człowiekowi także wartość jego własnych działań, jak i wydarzeń, stają się systemem niesprawnym, gdyż ich wyzwalanie zależy od alkoholu lub jego braku. Ma to swój oddźwięk w zmianach tożsamości osoby. Z czasem podstawowe rodzaje przykrych stanów emocjonalnych – lęk, gniew oraz smutek, a także bolesne doświadczenia somatyczne, przekształcane są w mózgu w pragnienie alkoholu. Przykry stan, stając się zapowiedzią ulgi, jednak uwarunkowanej jedynie przez alkohol, uszkadza widzenie rzeczywistości. Co paradoksalne, substancja w fazie czynnego uzależnienia, będąc już źródłem większości przeżywanych emocji, nabiera niejako podstawowego znaczenia. Człowiek z czasem posiada niemal wyłącznie dostęp do informacji fałszywych, tworzonych przez jego zniewolony umysł, który jest zaburzony działaniem alkoholu. Człowiek zostaje *de facto* wyizolowany ze świata. Pojawia się zatem dominacja myślenia magiczno-życzeniowego, które u zdrowych osób jest po okresie dojrzewania zastąpione przez myślenie racjonalne. Osoba chora miewa także autodestrukcyjne wyobrażenia o sobie. Oba te mechanizmy mają znaczący wpływ na ważne wybory życiowe. Tak zwane „sprawdzanie rzeczywistości” jest utrudnione, co ma negatywny wydźwięk w szeroko pojętym funkcjonowaniu osoby<sup>2</sup>.

Doświadczając za sprawą użycia alkoholu poczucia uwalniania się od odpowiedzialności, alkoholik coraz częściej zrzuca winy na inne osoby i okoliczności. Dłuższy okres picia może uruchomić proces regresji także u osób, które przed uzależnieniem były uznawane za wewnętrznie uporządkowane. Związki z ważnymi osobami niestety w pewnej schyłkowej fazie rozmywają

<sup>1</sup> B.T. Woronowicz, *Uzależnienie. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 76.

<sup>2</sup> Por. J. Mellibruda, Z. Sobolewska-Mellibruda, *Integracyjna psychoterapia uzależnień. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 95–97.



się. Tu także znajduje się problem swoistego rozłączenia ze światem wartości i rzeczywistością transcendentálną<sup>3</sup>. Zatarłe granice pomiędzy chorującym a obiektami zewnętrznymi niosą wiele destrukcji i zagrożeń, w końcu zaś dochodzi do zamykania się w egocentryczno-obronnym kręgu. Osoba uwięziona jest w cyklu doznawania przyjemności i przykrości.

Alkoholizm można uznać za chorobę, ponieważ u pacjentów odnajduje się trzy podstawowe kryteria, obecne także i w innych chorobach. Są nimi 1) naruszenie stanu równowagi zdrowie – patologia; 2) swoista etologia, czyli fazy rozwoju choroby; 3) obecny czynnik fizyczny, który można umieścić wśród przyczyn zmian patologicznych<sup>4</sup>. Sama reakcja na alkohol w literaturze Anonimowych Alkoholików (AA) porównana jest do alergii, która nie pozwala osobie uzależnionej już nigdy używać go w zamierzonych wcześniej ilościach. Jako taka nie jest możliwa do wyleczenia – należy rozpocząć proces trzeźwienia.

## **2. Uzależnienie w kontekście społecznym. Zjawisko stygmatyzacji oraz możliwości wsparcia**

Osoby uzależnione najczęściej pochodzą z rodzin, gdzie nadużywano alkoholu, albo całkowicie abstynencyjnych. Chodziłoby tutaj jednak o prawidłowy model używania alkoholu – doświadczanie, jakie są jego skutki i jaka ilość jest „zdrowa”. Dzieci, które nie miały możliwości obserwować rodziców zachowujących możliwe do przekazania normy wobec alkoholu, są narażone bardziej<sup>5</sup>. Znamienne jest, że osoby uzależnione istotnie rzadziej są w stanie tworzyć relację w oparciu o wzorzec bezpiecznego przywiązania; częściej zaś przeżywają w bliskich relacjach lęk i nieufność; unikają bliskości oraz intymności. Oznacza to dodatkowe trudności w budowaniu szczęśliwych relacji. Warto podkreślić, iż wzorzec przywiązania ustalany jest we wczesnym dzieciństwie i jest obszarem koniecznym do pracy terapeutycznej nawet wówczas, gdy uzależnienie nie występuje.

W realiach choroby alkoholowej, pomimo oczywistych i przykrych społecznych konsekwencji wielu wydarzeń związanych z nadużywaniem alkoholu, osoby uzależnione wciąż obawiają się leczenia, ponieważ nie mają zgody wewnętrznej na fakt, że zostaną nazwane „alkoholikami”. W ich

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 105.

<sup>4</sup> Woronowicz, *Uzależnienie*, s. 153.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 70.

odczuciu może to jeszcze wzmóc odrzucenie społeczne, za wszelką cenę starają się go uniknąć, jednak paradoksalnie – nie lecząc się – narażają się na to jeszcze bardziej.

Alkoholizm znajduje się w drugiej grupie, wśród trzech grup opisujących rodzaje piętna społecznego wyróżnionych przez Ervinga Goffmana. Osoby, które się w niej znajdują, spotykają się z brakiem społecznej akceptacji, marginalizacją, ostracyzmem; a to z kolei wiąże się z przejawianiem negatywnych postaw wobec nich, nawet przejawów dyskryminacji. Piętno społeczne według teorii Goffmana mogą nosić dwie grupy osób: 1) zdyskredytowani oraz 2) dyskredytowalni, z których pierwsi borykają się z problemem napięcia, związanego z tym, że ich piętno jest wyraźnie widoczne oraz znane; natomiast drudzy muszą znosić napięcie związane z ukrywaniem niepożądanego społecznie cechy. Wśród osób uzależnionych od alkoholu występują osoby reprezentujące obie te grupy<sup>6</sup>.

Niestety wciąż zdarza się, że członkowie społeczności, która nie jest dostatecznie świadoma dynamiki uzależnienia, jak i wpływu nastawienia osób, z którymi uzależniony się kontaktuje, na jego decyzję o leczeniu, utrwała nieświadomie postawę „samodzielnego radzenia sobie”, które nie jest możliwe wobec mechanizmów mózgowych – konieczne jest leczenie, czynnik ludzki, jak i – jak podkreślają członkowie grup AA – „Siła Wyższa”, czyli odnowione życie duchowe. Jeden ze szkodliwych w tym kontekście mechanizmów opisuje Łukasz Wieczorek. Uczestnicy jego badań utrzymują, że negatywny odbiór społeczny osoby, która raz otrzymała etykietę „alkoholika”, może rozszerzać się na ich rodziny i nie znika nawet po zakończeniu leczenia z efektem pozytywnym. Pomimo, iż osoba zmienia styl życia, wizyty w poradni są przyczyną złośliwych komentarzy, np. dotyczących tego, że osoba uzależniona rzekomo doświadczała tam „prania mózgu”. Z tych oraz innych przyczyn niektóre osoby, które powzięły już postanowienie o leczeniu, wolą długo czekać na możliwość wzięcia zwykłego urlopu, zamiast wziąć zwolnienie lekarskie spowodowane podjęciem terapii uzależnień. Wiele osób woli także dojeżdżać do poradni do sąsiedniej miejscowości<sup>7</sup>.

Niektórzy badacze są zdania, że skuteczność terapii być może zależy od stopnia przygotowania pacjenta do członkostwa w grupach samopomo-

---

<sup>6</sup> Por. Ł. Wieczorek, *Stygmatyzacja osób uzależnionych od alkoholu oraz system leczenia uzależnień w Warszawie i społeczności lokalnej*, „Alkoholizm i Narkomania”, 28(2015), nr 2, s. 105.

<sup>7</sup> Tamże, s. 109.

cowych po jej zakończeniu. Dlaczego jest to aż takie ważne? Wspomniany wcześniej Goffman opisał dwie grupy osób, które okazują wsparcie osobom napiętnowanym społecznie, przez co osoby te traktowane są przez nich jako „istoty normalne”. Są to: 1) „Swoi”, czyli reprezentanci tej samej grupy, noszący podobne piętno, wśród których osoba może poczuć się swobodnie, uzyskać od nich akceptację i wsparcie; a także 2) „Zorientowani”, czyli wtajemniczeni w życiowe problemy osób napiętnowanych i przejawiający do nich życzliwe nastawienie<sup>8</sup>. Właśnie przedstawiciele pierwszej grupy są uczestnikami spotkań grup samopomocowych. Opowiadanie o swoich zmaganiach w okresie przemian przez osoby spotykające się na mitingach AA należy do długiej tradycji wspólnoty. Historie tego rodzaju dodają siłą tym, którzy znajdują się u początku drogi ku trzeźwości. „Młodszy koledzy”, których decyzja o leczeniu, niejednokrotnie z konieczności jest nie do końca podjęta w sposób wolny, a raczej wymuszona narastającymi problemami życiowymi, potrzebuje w okresie początkowym silnego ugruntowania w przesłaniu grup trzeźwościowych oraz wsparcia na drodze tzw. Dwunastu Kroków, które są tu programem działania ku zmianie.

### 3. Duchowość na drodze do trzeźwości

William L. Miller i współpracownicy nazywają program wspólnoty AA „programem duchowym”, gdyż nie jest on już formą terapii, lecz proponowanym sposobem na dalsze życie osób, które pomyślnie przeszły etap leczenia u specjalistów. „Dwanaście Kroków”, z których o substancji wspomina tylko krok pierwszy, zawierają informacje o „procesach duchowych” oraz zwracają uwagę na elementy świata i życia osoby. Można wśród tych elementów wyodrębnić: 1) świadomość istnienia Boga oraz możliwość relacji z Nim; 2) refleksyjne spojrzenie w siebie; 3) uznanie niedostatków w samym sobie; 4) otwarcie się na proces przemiany; także 5) konieczność zadośćuczynienia innym; 6) modlitwa i w końcu 7) „niesienie posłania” osobom, które nadal walczą z cierpieniem alkoholizmu<sup>9</sup>. Badacze zauważają, że: „W tradycji AA abstynencja jest jedynie początkiem procesu «rozwoju duchowego», co ważne, trwa on przez całe życie. Ostatecznie osiągnana jest pogoda ducha”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 105.

<sup>9</sup> Por. W.R. Miller, A. Forcehimes, A. Zweben, *Terapia uzależnień. Podręcznik dla profesjonalistów*, Kraków 2014, s. 387.

<sup>10</sup> Tamże.

Z kolei Ewa Woydyłło twierdzi, że trzeźwość to nie jest koniec drogi, lecz dopiero jej początek. Badaczka podkreśla ze szczególnym naciskiem, iż kluczowe jest, by osoby uzależnione to rozumiały<sup>11</sup>. Według Woydyłło to właśnie wspólnota AA udziela wieloaspektowego wsparcia osobom, które dopiero, jak pisze: „zeszły z huśtawki uzależnienia”<sup>12</sup>.

„Dwanaście Kroków” AA można określić jako listę swoistych zadań, które należy realizować po kolei, a które stopniowo mają za zadanie wprowadzić zmianę w sposobie życia trzeźwiejącej osoby. Mówią one między innymi o: „1) przyznaniu się do bezsilności oraz braku kierowania własnym życiem; 2) uwierzeniu, że «Siła Wyższa» może osobie uzależnionej przywrócić zdrowie; 3) powierzeniu woli i życia w opiekę Boga «Jakkolwiek Go pojmujemy»; 4) obrachunku moralnym; 5) wyznaniu «istoty błędów» sobie i Bogu, a także drugiemu; 6) otwartości wobec działania Boga, aby On uwolnił osobę od wad charakteru”<sup>13</sup>. Dalej wobec bliźniego podejmuje się kroki prowadzące do osobistego zadośćuczynienia wszystkim, o ile jest to możliwe bez ich zranienia. Dalsze życie ma także polegać na przyznawaniu się do błędów.

Co ważne, zgodnie z krokiem 12., Bóg nie znika nigdy z horyzontu osoby, gdyż ma ona dążyć do pogłębiania doskonałości więzi z Nim, prosić o łaskę poznania Jego woli wobec siebie i o siłę potrzebną do wypełnienia jej. W procesie zdrowienia (trzeźwienia) osoba odzyskuje poczucie godności i perspektywę życia komunijnego we wspólnocie. Człowiek trzeźwiejący rezygnuje z myślenia życzeniowego, które było składnikiem jego choroby, jest uwalniany od egocentryzmu i zapraszany do służby innym.

#### 4. Działania Kościoła w zakresie problematyki uzależnień

Według nauczania Kościoła każdy człowiek, będąc umiłowanym dzieckiem Boga-Stwórcy, jednocześnie obciążony jest dziedzictwem grzechu pierworodnego. To obciążenie, jak podaje Pierwszy List św. Jana, jest źródłem pożądlivości oczu i ciała, a także postawy pychy ludzkiej (1J 2, 16). Jednak wyrazem ojcowskiej oraz matczynej miłości Boga jest Chrystus, którego On posłał na ziemię, aby wybawił człowieka. Krzewienie wiary w zawsze miłosiernego Stwórcę jest wyzwaniem nowej ewangelizacji.

<sup>11</sup> E. Woydyłło, *Wybieram wolność. Rzecz o wyzwaniu się z uzależnień*, Warszawa 1991, s. 29.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>13</sup> *Anonimowi Alkoholicy. Big Book*, Warszawa 1979, s. 56.

Obraz człowieka, który nieustannie potrzebuje nawrócenia oraz pomocy, obejmuje także osoby uzależnione od alkoholu<sup>14</sup>. Odkryli to Anonimowi Alkoholicy, których założyciel, Bill W. przeżył swego rodzaju doświadczenie duchowe, zaś na spotkaniach formacyjnych pierwsza wspólnota czytała Biblię, modliła się modlitwą *Ojciec nasz*, a jej założyciele przy układaniu programu inspirowali się zwłaszcza fragmentami „kazania na Górze” oraz Listem św. Jakuba. Choć dziś każda wspólnota „Dwunastu Kroków” określa te kwestie indywidualnie, jednak Kościół jest otwarty na współpracę z różnymi zrzeszeniami o tym profilu. Pomimo, że ruch AA nie wywodzi się bezpośrednio z Kościoła katolickiego, jednak w polskich warunkach wspólnoty trzeźwościowe często znajdują w nim oparcie.

Ważnym przesłaniem skierowanym do młodzieży była Krucjata Wyzwolenia Człowieka, którą zainicjował w 1979 r. twórca ruchu oazowego, ks. Franciszek Blachnicki. Jego *exposé* zawierało pewną wizję umacniania cnót, które są potrzebne dzieciom Bożym w drodze do zbawienia, a także ideę chronienia się przed wszystkim, co zagrażałoby wolności dzieci Bożych oraz ich godności<sup>15</sup>.

W Instrukcji XLII Synodu Płockiego o Duszpasterstwie Trzeźwości odnotowano między innymi, że treści związane z problematyką trzeźwościową powinny być ujęte w przygotowaniu do sakramentów świętych. Dodatkowo, każda parafia powinna w ciągu każdego roku zainicjować przedsięwzięcie mające na celu propagowanie idei trzeźwości. Szczególną opieką należy otaczać rodziny osób z problemem alkoholowym oraz, w razie potrzeby, wskazać im ośrodki leczenia.

W innym dokumencie, z roku 2018, „Narodowym Programie Trzeźwości”, przygotowanym w oparciu o doniesienia współczesnej psychologii oraz medycyny, główne idee trzeźwościowe wywiedziono z personalizmu chrześcijańskiego. Przy planowaniu oddziaływań profilaktycznych zaproponowano uwzględnienie zasobów kulturowych oraz specyfiki danej społeczności. Twórcy programu żywią nadzieję, że będzie można uzyskać realną abstynencję dzieci oraz młodzieży aż do wieku ukończenia dwudziestego pierwszego roku życia. Wśród celów związanych ze zmianą zachowań znajduje się także zmiana sposobu spożywania napojów alkoholowych

---

<sup>14</sup> P. Chrabąszcz, *Evangelia dla uzależnionych*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/1305623>, 2012 [16.08.2021].

<sup>15</sup> Por. B. Rędziak, T. Wiścicki, *Kościół w Polsce wobec alkoholizmu*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/10724/Kosciol-w-Polsce-wobec-alkoholizmu> [11.08.2021].

przez Polaków tak, aby alkohol nigdy nie był używany w charakterze silnego narkotyku<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o inicjatywy tworzenia miejsc związanych z leczeniem osób uzależnionych i współuzależnionych w Polsce, nie można nie wspomnieć o Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości im. o. Benignusa Jana Sosnowskiego w Zakroczymiu (OAT), prowadzonym przez Braci Mniejszych Kapucynów, a założonym w 1968 r. Od roku 1986 zaczęły do niego przyjeżdżać grupy AA, zaś od 2000 r. ośrodek przyjmuje członków grup DDA – Dorosłych Dzieci Alkoholików. Aktualnie przez proces leczenia w ośrodku przechodzi około 3 tys. osób rocznie. Kolejnym przykładem tego rodzaju miejsca jest punkt konsultacyjny ds. trzeźwości, utworzony w połowie lat osiemdziesiątych w Licheniu. Po wizycie Jana Pawła II w licheńskim sanktuarium w 1999 r. punkt ten przerodził się w Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym (LCPRiOU). Raz w roku organizuje on zlot, na którym zjawia się około 30 tys. osób<sup>17</sup>. Inny punkt Konsultacyjno-Informacyjny – Maryjne Centrum Pomocy Rodzinie, funkcjonuje w Gietrzwałdzie.

## 5. Refleksja na temat godności osób uzależnionych oraz sposobów okazywania im miłosierdzia

Zdaniem Danuty Ługowskiej, wzrost oraz dalsze życie osoby uzależnionej zależy często od otwartości, z jaką zostaje ona przyjmowana. Decyzję o wsparciu i pomocy trzeba jednak przemyśleć i świadomie wziąć tę odpowiedzialność, gdyż osoba pomagająca musi okazywać choremu stałą oraz bezwarunkową akceptację – bez narzucania jej sztucznych ideałów, zwłaszcza na początkowym etapie. Przy tak opisanej bezwarunkowej miłości niezwykle ważne dla okazania postawy miłosierdzia jest również wytyczenie jasno określonych granic. Jak powinno się to odbywać w praktyce? Według autorki, poza okazywaniem „twardej miłości”, pozwalającej osobie na konfrontację ze skutkami picia, należy zastanowić się, jak na każdym etapie choroby towarzyszyć jej, utrzymując osobową relację i okazywać specyficzną dla danej fazy choroby oraz zdrowienia – postawę miłosierdzia<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Por. *Narodowy Program Trzeźwości*, 13 II 2018, [https://www.parpa.pl/images/file/Narodowy%20Program%20Trzez\\_m.pdf](https://www.parpa.pl/images/file/Narodowy%20Program%20Trzez_m.pdf) [11.08.2021], poz. 4.4., s. 18.

<sup>17</sup> Rędzia, Wiścicki, *Kościół w Polsce*.

<sup>18</sup> D. Ługowska, *Miłosierdzie wobec osób uzależnionych od alkoholu*, w: *Współczesne oblicza miłosierdzia*, red. L. Mateja, Kraków 2007, s. 124.

Według podziału stadiów uzależnienia od alkoholu Elvina M. Jellinka, w przebiegu nałogu alkoholowego, jako dynamicznie rozwijającego się procesu, występują możliwe do przewidzenia wcześniej symptomy składające się na cztery główne stadia choroby (stadium przedalkoholowe; stadium wstępne; ostre i przewlekłe). Pierwsze dwa stadia określane są mianem stadiów czysto objawowych, z kolei dwa kolejne stadiami nałogowego picia<sup>19</sup>. Ługowska proponuje, by na etapie poprzedzającym chorobę oraz na etapie zdrowienia stawiać wyraźne granice, jasno relacjonować fakty, wyciągać konsekwencje z niedotrzymania umów, jednocześnie zachowując otwartość oraz jednoznaczność w relacji. W kolejnym stadium – ostrym, należy pozostawić osobę z konsekwencjami jej działań, nie wspomagając jej w problemach codziennej egzystencji, natomiast należy utrzymywać głęboką relację osobową, wskazać odpowiedni ośrodek, w którym możliwe jest leczenie, a także szczególnie wspomagać osobę chorą modlitwą. Jeżeli osoba wejdzie w stadium przewlekłe, konieczna jest pomoc w większym zakresie – wciąż nie należy wspomagać osoby materialnie, natomiast należy reagować na pojawiające się intencje wyjścia z nałogu oraz zwrócić uwagę, aby nie zaniedbać momentów, w których osoba potrzebuje kontaktu.

Następnie Ługowska sugeruje, by w etapie leczenia, z uwagi na podejmowanie przez osobę trzeźwiejącą nowych zachowań abstynenckich, dawać jej poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. W dalszym etapie należy przyjąć postawę dyskretnej obecności, zaś w razie potrzeby być „starszym bratem”, gotowym towarzyszyć w problemach codziennego życia. W ostatniej fazie, zdaniem badaczki, należy przyjąć bardziej „partnerską” postawę – relacja powinna stać się symetryczna. Właśnie wtedy może nastąpić odkrycie rzeczywistej, własnej wartości osoby zdrowiejącej, co będzie dla niej równoznaczne z wejściem w stały proces osiągnięcia trzeźwości. Ługowska zauważa, iż zmiana postaw wobec uzależnionego może stać się nawet katalizatorem jej podjęcia decyzji o zerwaniu z alkoholem albo wejścia w kolejny etap na drodze do trzeźwości. Dostrzega także, iż uzdrawiający aspekt relacji osobowej może tu polegać przede wszystkim na stabilizowaniu poczucia godności, płynącego z obecności w życiu zaufanej drugiej osoby<sup>20</sup>.

Podążając za tokiem myślenia Ługowskiej, próba oddania serca ubogiemu bez szacunku dla niego nie jest możliwa. To właśnie dlatego pierwszym

<sup>19</sup> Por. D.A. Dolata, *Biografie Dorosłych Dzieci Alkoholików (DDA) – wsparcie społeczne oczekiwane i otrzymywane. Studium psychopedagogiczne*, Poznań 2019, s. 18.

<sup>20</sup> Por. Ługowska, *Miłosierdzie wobec*, s. 127.



krokiem okazania alkoholikowi miłosierdzia jest według niej zmiana myślenia o nim. Przy kontaktach z osobami uzależnionymi konieczna jest natomiast: „[postawa] szacunku, dla którego racją jest pochodzenie każdego człowieka od Boga”<sup>21</sup>. Toteż: „[...] tylko pomoc czynioną w perspektywie Boga, będącego źródłem godności osobowej, można określić jako miłosierdzie wobec osoby uzależnionej”<sup>22</sup>.

\* \* \*

Pomimo, że uzależnienie jest przez specjalistów uznane za chorobę, wciąż jego postrzeganie przez osoby nią dotknięte i przez ich bliskich, a także przez osoby postronne, bywa zdominowane przez nieadekwatne do sytuacji wyobrażenia i przez moralne osądy. Opis w kategorii choroby zobowiązuje do udzielania społecznego wsparcia oraz medycznej i psychologicznej pomocy każdemu, kto przejawia jej symptomy. Problemem jednak pozostaje zubożenie, a także brak miłosierdzia względem tych, którzy z różnych względów nie poradzi sobie z wyzwaniem życia. Widoczne jest wspólnotowe działanie Kościoła w zakresie problemów profilaktyki uzależnień, pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom, towarzyszenie im na drodze do osiągnięcia trzeźwości. Odpowiedzią na problemy jednostek i rodzin dotkniętych problemem alkoholowym jest bezsprzecznie postawa miłosierdzia, w duchu personalizmu chrześcijańskiego, zgodnie z którym każdą osobę postrzega się z perspektywy jej godności oraz wspomaga na drodze osiągnięcia pełni jej możliwości.

## STRESZCZENIE

Osoby uzależnione od alkoholu oraz ich rodziny są nadal liczną grupą w polskim społeczeństwie, której członkowie wymagają odpowiedniej pomocy i wsparcia. Sami uzależnieni od alkoholu, a także ich bliscy, często zamykają się na swój problem lub doświadczają odrzucenia przez szersze otoczenie. Wciąż często marginalizowana jest kwestia wartości ludzkiej osób uzależnionych od alkoholu, które podobnie jak inni chorzy mają prawo do pomocy – leczenia i wsparcia. Tymczasem proces trzeźwości jest o wiele bardziej opłacalny, jeśli osoby wychodzące z uzależnienia mogą liczyć na powrót do satysfakcjonujących relacji rodzinnych i społecznych oraz mają szansę doświadczyć nowej jakości życia – trzeźwości. Ta trzeźwość obejmuje wiele aspektów życia: naprawę relacji, nowe zainteresowania

---

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.



i obszary wcześniej ukryte przez mechanizmy uzależnienia. Problem tego, jak patrzeć na osoby uzależnione od alkoholu lub na pierwszych etapach zdrowienia, dotyczy również etyki chrześcijańskiej. Dlatego też, obok wybranych opinii terapeutów uzależnień i ruchów samopomocowych AA, przedstawiono refleksje autorów odwołujące się do wartości chrześcijańskich. W pierwszej części artykułu ukazano podstawowe objawy, ale także ważne zjawiska społeczne, z jakimi można się spotkać w trakcie leczenia. Druga część ukazuje perspektywę etyki chrześcijańskiej, która wprowadza konkretne elementy pozwalające spojrzeć na problem pomocy osobom uzależnionym w świetle ich niezbywalnej godności. Odniesiono się również do kwestii miłosierdzia, które powinno być odpowiedzią na wszelkie formy odrzucenia społecznego.

**Słowa kluczowe:** alkoholizm, uzależnienie, stygmatyzacja, proces trzeźwości, godność ludzka, etyka chrześcijańska, miłosierdzie.

### ABSTRACT

Persons addicted to alcohol as well as their families are still a numerous group in the Polish society, the members of which require appropriate help and support. Alcohol addicts themselves, as well as their relatives, often close themselves off from their problem or experience rejection from the wider environment. The issue of the human value of alcohol addicts, who, just like other sick people, have the right to receive help – treatment and support, is still often marginalized. Meanwhile, the process of sobriety is much more profitable if people leaving addiction can count on a return to satisfying family and social relationships and are given the chance to experience a new quality of life – sobriety. This sobriety involves many aspects of life: repairing relationships, new interests and areas previously hidden due to the mechanisms of addiction. The problem of how to view people who are addicted to alcohol or in the first stages of recovery is also relevant to Christian ethics. For this reason, this text, apart from selected opinions of addiction therapists and AA self-help movements, presents reflections of authors referring to Christian values. The aim of the article is – in the first part – to show the basic symptoms, but also important social phenomena encountered in the course of treatment. The second part presents the perspective of Christian ethics, which introduces specific elements allowing to look at the problem of helping addicts in the light of their inalienable dignity. It will also address the issue of mercy, which should be the answer to all forms of social rejection.

**Key words:** alcoholism, addiction, stigmatization, sobriety process, human dignity, Christian ethics, mercy.

## BIBLIOGRAFIA

- Anonimowi Alkoholicy. *Big Book*, Warszawa 1999.
- Dolata D.A., *Biografie Dorosłych Dzieci Alkoholików (DDA) – wsparcie społeczne oczekiwane i otrzymywane. Studium psychopedagogiczne*, Poznań 2019.
- Chrabąszcz P., *Ewangelia dla uzależnionych*, <http://kosciol.wiara.pl/doc/1305623> [26.08.2021].
- Ługowska D., *Miłosierdzie wobec osób uzależnionych od alkoholu*, w: *Współczesne oblicza miłosierdzia*, red. L. Mateja, Kraków 2007, s. 121–129.
- Mellibruda J., Sobolewska-Mellibruda Z., *Integracyjna psychoterapia uzależnień. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011.
- Miller W.R., Forchimes A., Zweben A., *Terapia uzależnień. Podręcznik dla profesjonalistów*, Kraków 2014.
- Narodowy Program Trzeźwości, 13 II 2018, [https://www.parpa.pl/images/file/Narodowy%20Program%20Trzez\\_m.pdf](https://www.parpa.pl/images/file/Narodowy%20Program%20Trzez_m.pdf) [11.08.2021].
- Rędzia B., Wiścicki T., *Kościół w Polsce wobec alkoholizmu*, <https://www.niedziela.pl/artukul/10724/Kosciol-w-Polsce-wobec-alkoholizmu> [11.08.2021].
- Wieczorek Ł., *Stygmatazacja osób uzależnionych od alkoholu oraz system leczenia uzależnień w Warszawie i społeczności lokalnej*, „Alkoholizm i Narkomania”, 28(2015), nr 2, s. 103–117.
- Woronowicz B.T., *Uzależnienie. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.
- Woydyłło E., *Wybieram wolność. Rzecz o wyzwaniu się z uzależnień*, Warszawa 1991.



ARTUR GÓRSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-0738-0360>

## OBECNOŚĆ PARAFII W INTERNECIE JAKO NOWY SPOSÓB EWANGELIZACJI

Od momentu rozpoczęcia pandemii obecność parafii w internecie to nie tylko konieczność, a wręcz nowy kanał w codziennym posługiwaniu Kościoła. Internet jest znakomitym instrumentem służącym do ewangelizacji oraz codziennej pracy duszpasterskiej. Czy obecna sytuacja epidemiologiczna wpłynie na przyspieszenie cyfryzacji pracy Kościoła?

Systemy komunikowania się współczesnych społeczeństw zmieniły się bardzo mocno pod wpływem nowoczesnych mediów elektronicznych. Kościół świadomie bierze udział w tych przemianach i wykorzystuje je do proklamowania Ewangelii. W praktyce duszpasterskiej oznacza to po prostu potrzebę włączenia internetu do życia tak skomplikowanej struktury, jaką jest parafia. Oprócz dostarczania informacji ogólnopolskich i diecezjalnych, sieć internetowa stwarza możliwość na zamieszczanie wiadomości z życia konkretnych parafii. Dokumenty Stolicy Apostolskiej mówiące o internecie potwierdzają fakt, że papieże: Jan Paweł II, Benedykt XVI i aktualnie Franciszek osobiście brali udział w działaniu tego kanału przepływu informacji i zachęcali do szerszego jego stosowania w pracy kancelarii parafialnej, w działaniach pomocowych w parafii, a także w pracy katechetycznej.

Przyspieszenie oraz stan ciągle postępującej zmiany w dziedzinie nowych technologii zauważyć można choćby w terminologii dotyczącej środków przekazu, gdzie termin „nowe media” nie zdążył się jeszcze zdezaktualizować, a nowsze od nich środki nazwano „nowe media”. Termin ten użyty przez P. Levinsona nawiązuje do mediów społecznościowych, w których każdy

---

ARTUR GÓRSKI – mgr lic.; absolwent Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; obecnie doktorant Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych UKSW. W poszukiwaniach naukowych i pracy zawodowej próbuje łączyć trzy obszary: teologię, media i PR. e-mail: gorski.artur@outlook.com.

konsument jest jednocześnie producentem<sup>1</sup>. Już w Instrukcji duszpasterskiej o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio* opublikowanej w 1971 r. można znaleźć wezwanie skierowane do ordynariuszów, że powinni zorganizować działalność duszpasterską przy użyciu środków społecznego przekazu w skali diecezjalnej i parafialnej<sup>2</sup>.

Z „ciągle trwającą zmianą” w świecie środków przekazu łączy się pojęcie nowej ewangelizacji. To Jan Paweł II użył tego terminu po raz pierwszy. W 1979 r. podczas pierwszej podróży apostolskiej do Polski, Papież nawiązywał do krzyża postawionego w czasie obchodów milenijnych: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama, co pierwsza”<sup>3</sup>. W ten sposób termin „nowa ewangelizacja” stał się synonimem misji, nowego zainteresowania Kościoła swym podstawowym posłannictwem, swą tożsamością i racją bytu.

Termin e-duszpasterstwo użyto po raz pierwszy w Polsce w 2000 roku na łamach miesięcznika „Więź”. Marek Robak opublikował tekst o takim właśnie tytule, postulując poważną dyskusję dotyczącą wykorzystania internetu w pracy duszpasterskiej. Elektroniczne duszpasterstwo może wydawać się sztucznym tworem językowym, ale skoro piszemy listy bez użycia papeterii czy papieru (e-mail), coraz częściej czytamy z niematerialnych książek (e-book), to należy zauważyć dokonującą się zmianę cywilizacyjną. Internet spowodował, że dotychczasowy sposób komunikacji radykalnie się zmienił. Jest to wielkie wyzwanie także dla duszpasterstwa. Za początek e-duszpasterstwa w Polsce uważa się uruchomienie na początku 2000 roku Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski pod adresem [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl).

Zgodnie z programem nowej ewangelizacji, Kościół pragnie wprowadzić do współczesnego świata zagadnienie głoszenia królestwa Bożego również poprzez środki społecznego przekazu. Niniejszy artykuł ma podjąć refleksję nad kierunkami rozwoju stron internetowych oraz mediów społecznościowych i ich działaniem we wspólnotach religijnych, jakimi są parafie. Interesuje nas temat wykorzystania nowych mediów wspólnoty parafialnej w nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej.

<sup>1</sup> P. Levinson, *New New Media*, Boston 2009.

<sup>2</sup> Por. Papińska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, 23 V 1971, n. 168.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile, 9 VI 1979.

Aby właściwie sformułować zadania stawiane parafialnym stronom internetowym, należy przyrzeć się teologii parafii w świetle współczesnego nauczania Kościoła. Eklezjologia Soboru Watykańskiego II mówi o parafii jako wspólnocie Kościoła lokalnego, w której urzeczywistniane i aktualizowane jest zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa<sup>4</sup>. Kościół lokalny jest więc widzialnym znakiem zbawienia oraz wspólnotą ludzi zjednoczonych mocą Ducha Świętego.

## 1. Strona internetowa parafii rozumiana jako „wspólnota duszpasterska”

Podobnie jak przy innych środkach społecznego przekazu, osoba i wspólnota są najważniejsze w ocenie internetu<sup>5</sup>. L. Cantoni próbując nakreślić cele stawiane tworzonej stronie internetowej proponuje użyć metafory restauracji<sup>6</sup>. By mogła powstać konieczne są:

- 1) infrastruktura: sala, stoły, krzesła, kuchnia wraz z wyposażeniem, talerze oraz szklanki;
- 2) osoby, które prowadzą restaurację, przygotowują i podają potrawy;
- 3) menu: smaczne, świeże dania i napoje, które zainteresują gości;
- 4) goście, którzy przyjdą do restauracji na posiłek.

Ten schemat Cantoniego pomaga zrozumieć, że wszystkie wymienione w nim elementy są ważne i konieczne. Warto przy ich użyciu przyrzeć się roli parafialnej strony internetowej w przekazie wiary chrześcijańskiej.

Znawca internetu, Lev Manovich, mówiąc o nowym języku uświadamia, że podobnie jak tradycyjne środki przekazu opowiadały historię będącą jedną całością, tak nowe media nie tylko pomijają wiele wątków, a wręcz wprowadzają możliwość kreowania dowolnych scenariuszy takiej opowieści lub wydarzenia. Interaktywność wprowadziła do języka komunikacji element rozmowy, który o ile nie podejmuje się próby wychowania do niego, może szybko zmienić się w kłótnię czy pyskówkę. Nie sztuką jest jednak zrezygnować z wychowania do dialogu z powodu tego, że ktoś nie potrafi korzystać z narzędzia komunikacji. Właśnie parafialna strona internetowa może przyczynić się do podjęcia prawdziwej rozmowy.

---

<sup>4</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 18 IX 1964, n. 26.

<sup>5</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, 22 II 2002, n. 3.

<sup>6</sup> L. Cantoni, *Valutazione dei siti internet istituzionali*, w: *Gli uffici stampa delle diocesi e delle conferenze episcopali*, eds. M. Carroggio, J.M. La Porte, Roma 2002, s. 70.

Parafia w internecie jest miejscem komunikacji budowanym odgórnie, nastawionym na budowanie społeczności. Można zauważyć, że najczęściej ludzie w sieci poszukują informacji o godzinach Mszy św. i nabożeństwach, aktualności o wydarzeniach odbywających się na terenie parafii oraz możliwości rozmowy na tematy religijne. Świadczy to o pilnej potrzebie uczy-nienia parafii jak najbardziej dostępną poprzez zamieszczanie aktualnych wiadomości (należy pamiętać, że ogłoszenia duszpasterskie to jedynie fragment rzeczywistości wspólnoty) oraz sprawniejszą komunikację w obie strony. Jak należy rozumieć to, że strona internetowa parafii jest integralną częścią duszpasterstwa? Najprościej rzecz ujmując, nie może być kopią tablicy ogłoszeń wiszącej przy kościele, ponieważ istotą komunikowania elektronicznego jest interaktywność. Wynika z tego potrzeba uznania, że jeśli stronę „www” czy obecność w serwisie społecznościowym traktuje się jako alternatywę dla duszpasterstwa tradycyjnego w miejsce codziennej aktywności na rzecz parafian, to nie rozumie się języka internetu.

## 2. Nowe technologie w przekazie wiary

Do działania strony internetowej niezbędna jest sieć komputerów. Internet jest niewątpliwie dzięki temu ogromnym zbiorem informacji, z którego korzystają ludzie. Należy mieć w pamięci fakt, że podobnie jak inne narzędzia komunikacji, jest środkiem, a nie celem samym w sobie<sup>7</sup>.

Zgodnie ze schematem Cantoniego jako „infrastrukturę” strony należy potraktować programowanie i grafikę. Warto dołożyć starań, by nasza strona była nowoczesna i by nie bazowała na stosowaniu przestarzałych technologii. Jeżeli zabraknie na niej elementów graficznych, czy nawet ilustracji i zdjęć do artykułów spowoduje to, że całość stanie się mdła i nieinteresująca. Z drugiej jednak strony przeładowanie jakiegoś kanału przekazu informacji (przykładowo używanie tylko fotografii) może spowodować z czasem ograniczenie jego skuteczności.

Strona internetowa parafii, choć dotyczy wspólnoty kościelnej, nie musi być wcale „uboga” w szatę graficzną, pozbawiona dynamicznych elementów i posiadająca bezbarwną kolorystykę powodującą wrażenie „braku życia”. Język współczesnych mediów wymaga używania wyróżnienia fragmentu

---

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, 24 I 2002, <https://www.paulus.org.pl/231,36-sdssp-jan-pawel-ii-2002> [25.04.2021].

tekstu, zachęcającego do przeczytania całości. Zawsze należy mieć w pamięci to, że technika powinna być podporządkowana przekazowi. Cyfrowy świat sprzyja temu, by uczynić z niej „nową religię”, nieposiadającą żadnej istotnej treści oraz wartości.

### 3. Ewangelizacja jako zajęcie wierzących

Elektroniczną sieć tworzą głównie miliony użytkowników na całym świecie, którzy są twórcami przekazu i odbiorcami zamieszczanych tam treści<sup>8</sup>. Akt obustronnej komunikacji, w którym biorą udział, charakteryzuje się szybkością wysyłania informacji, łatwo przechowywanej i dostępnej (bez ponoszenia dodatkowych kosztów) dla nieograniczonej liczby użytkowników. Ludzie tworzący parafialne strony internetowe oraz ci, którzy są ich odbiorcami, powinni być przez nas widziani jako wspólnota, znak żywotności Kościoła, narzędzie formacji oraz ewangelizacji. Eklezjologia Soboru Watykańskiego II traktuje przecież Kościół w kategoriach wspólnoty służby, a także misji. Z tego powodu każda parafia, będąc żywym organizmem, powinna składać się z licznych małych wspólnot, które ją ożywiają. Parafialna strona internetowa, której twórcy i odbiorcy stają się wspólnotą religijną, umożliwia wiernym nawiązanie kontaktu między sobą oraz ze swoją parafią.

Osoby tworzące stronę internetową można traktować jako jedną z grup duszpasterskich w parafii. Jest to zespół ludzi, regularnie poświęcających swój czas na prowadzenie strony, mający poczucie wspólnoty, którą tworzą i w której spotykają się nie tylko przy komputerze, ale głównie na wspólnej rozmowie czy modlitwie. Do ich zadań należy pełnienie roli redaktora naczelnego, redaktora technicznego, redaktora graficznego, redaktora tekstu, fotoreportera, specjalisty ds. promocji. Osoby te powinny być aktywne w sieci nie jedynie z pragnienia obecności, ale z przekonania, że internet stał się integralną częścią ludzkiego życia<sup>9</sup>. Zespół twórców parafialnej strony internetowej nie może ograniczać się do bardzo małej grupy osób, ponieważ głoszenie wiary nie jest zarezerwowane dla wybrańców.

---

<sup>8</sup> Por. M. Robak, *Teologia cyberswiata*, w: *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 51.

<sup>9</sup> Por. Benedykt XVI, Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, 24 I 2011, <https://www.paulus.org.pl/222,45-sdssp-benedykt-xvi-2011> [25.04.2021].



Nowe media pozwalają wręcz na nieograniczone możliwości z duszpasterskiego punktu widzenia. Umożliwiają nie tylko docenić powszechny wymiar Kościoła, ale również tworzyć szeroką i konkretną wspólnotę. Rolą duszpasterza lub innej osoby kierującej grupą jest podział obowiązków, aby jasne było, kto, za co odpowiada.

Grupę osób tworzących parafialną stronę internetową powinna cechować kompetencja. Internet stwarza wyjątkowe szanse na ewangelizację, pod warunkiem, że jest wykorzystywany w sposób kompetentny, z pełną świadomością jego zalet i wad<sup>10</sup>. Kompetentne zaangażowanie się w świat wirtualny przejawia się w tym, że obecność w sieci powinna być znacząca, a działanie rozległe i fachowe<sup>11</sup>. Głoszenie Ewangelii przy pomocy mediów oznacza nie tylko umieszczanie tam treści o charakterze religijnym, ale także konsekwentne dawanie świadectwa wyborów i osądów w pełni z nią zgodnych.

Osoby należące do grupy duszpasterskiej pracującej nad stroną internetową powinny zachować obiektywizm, przejawiający się w nieprzedkładaniu prywatnych opinii nad przekonanie wspólnoty. Aby tworzone przez nich teksty były zgodne z nauczaniem Kościoła, konieczna jest ich właściwa formacja teologiczna. Ludzie ci powinni być przekonani o potrzebie budowania jedności parafii, co widoczne jest na przykład w niewyróżnianiu wyłącznie jakiegoś tylko jednego kierunku życia wspólnoty. Jedność ta widoczna jest również w kontakcie z Kościołem powszechnym i z diecezją. Ważną sprawą wydaje się na przykład umieszczenie w winiecie strony internetowej nazwy diecezji, do której przynależy parafia.

Do najważniejszych cech charakteryzujących taką grupę duszpasterską powinna być także jej żywotność. Doświadczenie pokazuje, że stosunkowo łatwo założyć stronę internetową, jednak powinna być ona ciągle uaktualniana. Nie można więc poprzestać jedynie na utworzeniu strony. Twórcy strony powinni ustalić między sobą harmonogram aktualizacji strony i sposób zbierania informacji. Przykładowo w sytuacji zamieszczania ogłoszeń duszpasterskich należy określić „ścieżkę” osób odpowiadających za ich pojawienie się na stronie i opublikować je najlepiej już w sobotę przed wieczorną mszą św.

Najczęściej osoby podejmujące się zadań związanych z prowadzeniem stron internetowych traktują to przedsięwzięcie jako rozwój swoich osobi-

---

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*.

<sup>11</sup> Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 30 IX 2010, n. 113.

stych pasji. Warto w nich je rozbudzać. Często także ich zainteresowania bywają wyrazem życia prawdziwie ewangelicznego: wolontariat misyjny, działalność charytatywna, opieka nad starszymi czy muzyka.

Traktowanie osób tworzących stronę internetową jako jedną z grup duszpasterskich sprzyja również rodzeniu przekonania, że są oni żywym organizmem, wspólnotą istniejącą w świecie realnym. Benedykt XVI, kierując się wypowiedzią Synodu Biskupów, który podejmował refleksję nad przepowiadaniem Słowa Bożego przypominał, że świat wirtualny nigdy nie będzie mógł zastąpić świata realnego. Z tego powodu warto tych ludzi zachęcić, by włączyli się w sakramentalne życie parafii, na przykład w pomoc przy przygotowaniu niedzielnej liturgii mszy świętej lub też pomoc w akcjach charytatywnych.

#### 4. Znalezienie odbiorcy

Gdy w latach dwudziestych ubiegłego wieku pojawiło się radio, stawało to odbiorcę mediów masowych wobec urządzenia technicznego, które dawało wybór: wystarczyło pokręcić gałką radioodbiornika i można było odkryć nowe stacje. Nadawca mógł mieć jedynie nadzieję, że znajdą się osoby zainteresowane odbiorem emitowanych przez niego audycji. Do zadań odbiorcy należało rozwiązanie problemu, jak odróżnić poszczególne rozgłośnie.

Nawet najlepiej opracowana parafialna strona internetowa bez odbiorców nie będzie miała do końca racji istnienia. Jeżeli ma ona być narzędziem nowej ewangelizacji, należy zastanowić się, dla kogo tworzona jest strona i jakich treści potencjalny odbiorca mógłby tam poszukiwać. Warto rozpocząć od nazwy witryny internetowej, która pełni funkcję szyldu nad wejściem. Powinna być ona czytelna i łatwa do zapamiętania. Domena, na której jest strona, staje się – podobnie jak marka – rodzajem świadectwa. Troska o odbiorcę wyraża się w promowaniu swojej strony internetowej on-line przy użyciu innych portali katolickich, na stronie diecezji czy innych zaprzyjaźnionych parafii, a także off-line, na przykład w ogłoszeniach parafialnych.

Pytanie o odbiorców to pytanie o tożsamość wspólnoty parafialnej. Grupy duszpasterskie obecne w parafii powinny mieć swoje miejsce także na stronie internetowej. Wspólnoty takie jak ministranci i lektorzy, wspólnota Żywego Różańca, studium pogłębienia wiedzy religijnej, Dzieło Biblijne, chór, oaza, katecheci, wspólnota neokatechumenalna, Caritas mają prawo być tam obecne i aktywne. Osoby najbardziej zaangażowane w życie parafii

powinny mieć możliwość upowszechniania ich ewangelizacyjnej działalności na stronie internetowej. W ten sposób będzie widoczny związek parafii z terytorium i z konkretnymi ludźmi. Warto także ukazać ten „ludzki” aspekt parafii w winiecie strony internetowej.

Troska o odbiorcę przejawia się również w poszukiwaniu tematów, którymi zainteresowani są goście odwiedzający stronę, a przede wszystkim parafianie. W komunikacji społecznej bardzo ważna jest trafność przekazu. Jedynie w sytuacji, gdy informacja efektywnie mnie dotyczy i interesuje, będzie w stanie mnie przyciągnąć. Należy także zróżnicować treści w zależności od upodobań i wieku odbiorcy.

Dobrze jest pamiętać, że internet może stać się okazją do pierwszego spotkania z chrześcijańskim przesłaniem, szczególnie dla młodych, którzy coraz częściej korzystają z cyberprzestrzeni, uważając ją za swe okno na świat<sup>12</sup>. Z tego powodu przekaz powinien być „dostosowany” do pierwszego potencjalnego odbiorcy i posiadać prosty, przejrzysty, bezpośredni i przystosowany język<sup>13</sup>.

Internet to nie tylko medium masowe, ale dzięki jego interaktywności również medium proponujące użytkownikom e-maile, fora, czaty, komunikatory. Staje się w ten sposób nową formą komunikacyjną. Nie musi być to koniecznie forum wymiany myśli między użytkownikami. Bardziej chodzi o stworzenie szansy na kontakt z duszpasterzem w formie e-mailowej czy też poprzez pytania i odpowiedzi prezentowane na stronie internetowej, albo też poprzez możliwość wymieniania przemyśleń dla zalogowanych oraz nieanonimowych uczestników. Z tych względów parafialna strona internetowa zapewnia skuteczne środki technologiczne do wypełnienia tego zadania<sup>14</sup>.

Należy mieć w pamięci to, że nigdy relacje międzyludzkie nawiązywane drogą elektroniczną nie zastąpią bezpośredniego kontaktu i osobistego świadectwa wiary. Mogą przyczynić się niekiedy do izolacji osób i zerwania realnej interakcji społecznej<sup>15</sup>. Taki typ komunikowania się może mieć też

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*.

<sup>13</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangeli nuntiandi*, 8 XII 1975, n. 43.

<sup>14</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 22 II 2002, n. 6.

<sup>15</sup> Por. Benedykt XVI, Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, 24 I 2009, <https://www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009> [25.04.2021].

niewiele wspólnego z tworzeniem wspólnoty, ponieważ cechuje go brak ciągłości i odpowiedzialności oraz anonimowość lub też raczej wrażenie anonimowości, gdyż od strony technicznej patrząc w internecie rzadko kiedy jesteśmy anonimowi.

Portal powinien też przyciągnąć odbiorcę, który pragnie zachować kontakt z parafią pomimo fizycznego oddalenia czy to z powodu zmiany miejsca zamieszkania, czy też dłuższego wyjazdu. Mowa jest tu szczególnie o osobach traktujących parafię jako ziemię rodzinną – to właśnie internet mimo znacznego nieraz oddalenia, umożliwia im „uczestniczenie” w wydarzeniach wspólnoty, z którą się związali.

Strona internetowa nie może więc być kierowania jedynie do grona mieszkańców parafii. Dziś zresztą miejsce zamieszkania nie jest już miejscem „zamkniętym”, gdyż człowiek żyje, pracuje i wypoczywa w wielu środowiskach<sup>16</sup>. Globalny wymiar internetu sprawia, że potencjalnie można kontaktować się z kim tylko się zechce, a stroną parafialną może być zainteresowany każdy, niezależnie od jego lokalizacji, przecież w sieci odległość fizyczna kontaktujących się ze sobą osób nie ma znaczenia. W ten sposób parafialna strona internetowa wyraża misyjny charakter wspólnoty parafialnej, gdyż staje się w ten sposób ważnym aspektem inkulturacji Ewangelii, jakiej wymaga nowa ewangelizacja<sup>17</sup>. Tworząc strony internetowe ciekawych miejsc i świątyń warto pomyśleć o utworzeniu wersji obcojęzycznych portalu, przynajmniej w zakresie materiałów statycznych.

## 5. Wartościowy przekaz

Metafora użyta przez L. Cantoniego podkreśla jakość przekazu. Różnorodność potraw w menu, sposób przygotowania czy podania ma przypominać o konieczności zwrócenia dużej uwagi na treści prezentowane na parafialnej stronie internetowej. Ma to być przekaz społeczny, służący człowiekowi<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 120.

<sup>17</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, 24 I 2001, <https://www.paulus.org.pl/232,35-sdssp-jan-pawel-ii-2001> [25.04.2021].

<sup>18</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 4 VI 2000, n. 6.

Istotne jest, by struktura strony i sformułowanie poszczególnych podstron było przemyślane i nie miało znamion przypadkowości. Na stronie, podobnie jak i w witrynie sklepowej, pewne teksty powinny zostać wyróżnione. Nie należy także przeładować strony startowej zbyt dużą ilością informacji.

Dbłość o dobry, właściwy przekaz wyraża się w używaniu jasnego, bezpośredniego i dynamicznego języka, a tekst powinna cechować przejrzystość oraz zwięzłość. Komunikacja, w której odbiorca pozbawiony jest kontekstu niewerbalnego, a do takich należy komunikacja zapośredniczona przez komputer, tworzy klimat wypowiedzi przede wszystkim używając słów. Stwarza ona ogromne możliwości twórczego wykorzystania języka<sup>19</sup>. Należy więc pamiętać o tym, by zdania nie były wielokrotnie złożone, akapity były krótkie, a dłuższe teksty muszą mieć śródtytuły. Dobrym pomysłem jest umieszczanie linków w tekście odsyłających do tekstów już wcześniej umieszczonych czy też pomagających lepiej zrozumieć temat przez odwołanie do materiałów statycznych, co na pewno wpłynie na zwiększenie zainteresowania wśród internautów. Należy właściwie wykorzystać potencjał hipertekstowości, interaktywności i hipermedialności w sieci internetowej.

Skuteczność przekazu uzależniona jest w dużej części od dokładności i staranności przygotowanego tekstu. Należy mieć na uwadze fakt, że internet sprzyja powielaniu informacji. Raz umieszczona wiadomość często zaczyna żyć swoim życiem. Sprzyja temu łatwość wykonania poleceń „kopiuj i wklej” (*copy & paste*). Należy jasno ustalić, jakie tematy nas interesują i jakie wydarzenia będą musiały być przez nas „obsługiwane”. Trzeba podjąć starania, by systematycznie dokonywać wpisów. Strona nie może „zamierać” w sytuacji, gdy osoba prowadząca wyjedzie na wakacje. Ogłoszenia parafialne nie mogą nagle odsyłać do informacji sprzed miesiąca, a propozycja obejrzenia zdjęć z Pierwszej Komunii Świętej nie może przekierowywać do przestarzałej fotogalerii sprzed trzech lat.

Do ważnych wyzwań ciągle należy ukazywanie prawdziwego oblicza wydarzeń. Świat przeniknięty głęboką sekularyzacją powinien motywować do tego, by pokazać słowa Ewangelii jako przesłanie żywe i dotyczące współczesnego człowieka. Parafia w oczach internauty powinna ukazywać Kościół wewnątrz aktualnych kontekstów społecznych i kulturowych, Kościół

---

<sup>19</sup> Por. K. Barani, *Rola więzi online w życiu społecznym człowieka*, w: *Psychologiczne konteksty internetu*, red. B. Szmigielska, Kraków 2009, s. 110.

uczestniczący w codziennym życiu człowieka, który używając sieci pragnie głosić przesłanie Ewangelii. Źródłem nowej ewangelizacji jest przecież przekonanie, że codzienność osób wierzących została zdominowana przez mentalność, w której Bóg jest nieobecny w życiu i świadomości człowieka.

Parafialna strona internetowa powinna więc dać możliwość realizacji pragnienia odrodzenia potrzeb religijnych i zapotrzebowania na duchowość. Przekazywanie wiary za pomocą internetu powinno stworzyć warunki do przemyślanej i rozważanej wiary przy wykorzystaniu mądrych i inspirujących tekstów. W czasach głębokich przemian, jakie ludzkość obecnie przeżywa, konieczna jest – według Benedykta XVI – pogłębiona refleksja na temat wiary, mająca na celu ożywienie przywiązania ludzi do Ewangelii. Mowa jest tu o strukturze przekazu wiary zakorzenionej w tradycji Kościoła, w nauczaniu ojców Kościoła, w wypowiedziach świętych – niekoniecznie w integralnej formie, gdyż na to jest miejsce na bardziej specjalistycznych portalach, ale w formie dostosowanej do potrzeb konkretnej parafii. Sieć jest też dobrym miejscem na świadectwo wiary – może być ono w postaci bloga duchowego, zawierającego przemyślenia i osobiste przeżycia.

Do zadań parafialnej strony internetowej należy również udzielenie niezbędnego wsparcia osobom, które pragną pogłębić swoją wiarę. Życie wiarą wymaga ciągłego nauczania i katechezy, a często po prostu inspiracji na drodze ku Bogu. Także w tej dziedzinie warto zaprezentować teksty ukierunkowane na stałą formację odbiorców. Materiały edukacyjne dotyczące Kościoła powinny pomóc w poznaniu jego doktryny, a także w poszukiwaniu i przedstawianiu prawdy o człowieku – Benedykt XVI zadanie to określił najwyższym powołaniem komunikacji społecznej<sup>20</sup>. Skoro sensem gromadzenia się wspólnoty parafialnej jest obecność Chrystusa, także parafialna strona internetowa powinna pomóc w lepszym rozpoznaniu tej obecności.

Cenne jest bardzo dokumentowanie wydarzeń i nieusuwanie starszych wpisów, chyba że są one już bez użytku. Parafialna strona internetowa mogłaby być pewnego rodzaju kroniką parafialną, w której zamieszczone są informacje na temat kalendarium życia wspólnoty i bogaty materiał faktograficzny. Ciekawym pomysłem jest połączenie edycji strony inter-

---

<sup>20</sup> Por. Benedykt XVI, *Orędzie na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, 24 I 2008, <https://www.paulus.org.pl/225,42-sdssp-benedykt-xvi-2008> [25.04.2021].

netowej z wydawaniem prasy parafialnej. Współpraca tego typu może przynieść cenne owoce, gdyż na stronie mogłyby być także teksty typowo dziennikarskie, jak na przykład wywiady, reportaże czy artykuły opiniujące.

Istotną częścią przekazu jest aktualność informacji. W dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie nie mają już w internecie racji bytu stwierdzenia typu: strona internetowa uaktualniana jest raz w tygodniu, w piątek, o godz. 13:00, ponieważ gdy w życiu parafii stanie się coś ważnego w piątek o 13:10, powinno to być natychmiast umieszczone w internecie. Podobnie jak nie kupuje się w kiosku dzienników sprzed tygodnia, tak strona internetowa nie może być postrzegana jako martwa witryna, na której znajdują się jedynie informacje o Bożym Narodzeniu, Wielkanocy lub imieninach proboszcza. Nawet materiały typu porządek nabożeństw, osoby posługujące w parafii czy historia należy aktualizować.

Jedno z istotnych zadań, jakie spełniać ma parafialna strona internetowa wyznacza kontekst nowej ewangelizacji. Podobnie jak pierwsi świadkowie Ewangelii, nie można cofać się w obliczu przeszkód. W sytuacji, gdy informacje medialne pociągają za sobą dziś zagrożenie egocentryzmem, zatraceniem obiektywnej wartości ludzkiego doświadczenia, a także wyobcowaniem etycznego i politycznego wymiaru życia, to właśnie do zadań strony internetowej parafii może należeć rozumna odpowiedź na to zjawisko. Każde kłamstwo lub także wypowiedź balansująca na granicy manipulacji, mówiąca o prawdach wiary i życia Kościoła, może zostać przez nas ukazana i przedstawiona we właściwym świetle. Nie jest tak istotne nawet to, czy dotrze ona do tej samej liczby odbiorców, nigdy nie da się przewidzieć skutków, które przyniesie.

Do niezaprzeczalnego atutu internetu należy możliwość posługiwania się wielością „tekstów”. Przekaz może zostać uatrakcyjniony przez słowo pisane, film, nagrania audio, zdjęcia, interaktywne mapy czy dźwięk. Istotne jest to, by prezentowano tożsamość życia parafialnego. Skoro parafia złączona jest z konkretnym terytorium – dlaczego nie pokazać na mapie jej granic? Skoro życie religijne w parafii skupia się wokół kościoła – dlaczego strona internetowa nie ma dać szansy na jego wirtualnego „zwiedzania”, zapoznanie się z zabytkami, przyjrzenie się z bliska elementom wyposażenia wnętrza świątyni? Na pewno wpłynie to na głębsze uczestnictwo w liturgii. Rolf Zerfass twierdził, że na długo zanim kapłan otworzy usta, przemawia do słuchacza wnętrza kościoła<sup>21</sup>. Odniesienie do miejsc świętych, do archi-

<sup>21</sup> Por. R. Zerfass, *Od aforyzmu do kazania*, Kraków 1995, s. 41.



tektury czy sztuki, jest odniesieniem się do pozastównych rzeczywistości, do świata symboliki, do świata poezji, który jest bardzo pomocny w przeżyciu religijnym.

Tożsamość wspólnoty parafialnej jest połączona nierozłącznie z jej historią, tradycją, opowieściami o ludziach zaangażowanych w życie parafii, również w różne sfery życia społecznego. Bieżące informacje powinny być budowane nie według klucza: „co akurat się dzieje”, ale jakie to ma połączenie z fundamentami mojej wiary. Głównym zadaniem parafialnej strony internetowej ma być przecież pomoc w odkryciu fundamentów wiary chrześcijańskiej, a nie sprowadzać się jedynie do bycia tylko serwisem informacyjnym. Strona ma pełnić funkcję pewnego rodzaju laboratorium wiary i kultury, a serwis powinien być pomocny przy odkrywaniu fundamentów wiary. Jeżeli w internecie pojawi się słowo Boga i twarz Chrystusa, sieć będzie prawdziwie ludzką przestrzenią. Tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma go również dla człowieka<sup>22</sup>.

Przekaz ma wreszcie za zadanie zmobilizować odbiorcę do przejścia z wirtualnego świata cyberprzestrzeni do realnego świata wspólnoty chrześcijańskiej. Muszą więc znaleźć się na stronie aktualne informacje o życiu parafii oraz zaproszenia do wzięcia udziału w tym, co się w niej dzieje. Obecność parafii w internecie jest istotnym uzupełnieniem w przygotowaniu na spotkanie z Chrystusem we wspólnocie, na przykład poprzez zachętę do zapoznania się z czytaniem mszalnymi z najbliższej niedzieli. Strona internetowa powinna uwypuklić charakter kultyczny świątyni jako miejsca sprawowania liturgii. To w sieci można wychowywać ludzi do udziału w liturgii<sup>23</sup> i zapewniać ich o tym, że sprawowanie mszy świętej jest centrum życia parafialnego. Dzięki temu obecność w sieci będzie podkreślać potrzebę wiary świętowanej, przeżywanej i przemodlonej.

\* \* \*

Internet stał się aktualnie głównym źródłem informacji. Wywiera niesamowicie silny wpływ – można w krótkim czasie wiele zyskać, ale równie szybko można stracić dobre imię. Jednak bez obecności w nim, nie można zbyt wiele zdziałać. Zaobserwować można zjawisko Parish Bran-

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*.

<sup>23</sup> Tenże, List apostołowski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, n. 34.



dingu, które będzie rozwijało się w kierunku nie rywalizacji o wiernych pomiędzy parafiami, ale utrzymania obecnych parafian i ewangelizacji pozostałych osób.

W Polsce 17 milionów ludzi korzysta z Facebooka, a 23 miliony jest obecnych w internecie, dlatego jest to największa przestrzeń do głoszenia Chrystusa.

Idea duszpasterstwa w sieci internetowej, pomimo tego, że jest niezwykle młoda, przeszła już przez dwa etapy rozwoju. Pierwszym było odkrycie, że internet może służyć jako narzędzie komunikacji religijnej. Natomiast drugi etap to podjęcie próby praktycznego wykorzystywania internetu w duszpasterstwie. Z jednej strony, przedstawione statystyki ukazały, że szeroko rozumiany Kościół mógłby docierać w internecie do o wiele większej grupy wiernych. Z drugiej strony o wiele ważniejsza wydaje się nauka języka komunikacji cyfrowej i prowadzenie badań na ten temat. Czy nauka dwustronnej komunikacji, opanowanie technologii, tworzenie innowacyjnych pomysłów, dopuszczanie młodego pokolenia jest prostym procesem? Oczywiście, że nie. Między innymi dlatego, że tym wszystkim działaniom nie ma przyświecać bezkrytyczne kopiowanie aktualnych trendów elektronicznych, ale świadome głoszenie orędzia chrześcijańskiego. Należy uważać, by nie ulec łatwemu uzależnieniu od kontaktów jedynie przez komputer. Zawsze powinna obowiązywać zasada: pierwszeństwo czasu kapłańskiego dla konkretnej osoby, a nie wirtualnej rzeczywistości proponowanej przy użyciu internetu. Nigdy świat wirtualny nie zastąpi realnego spotkania z Chrystusem obecnym w sakramentach. Żadna rozmowa na czacie czy dyskusja w grupach na Facebooku nie zastąpi gestu przytulenia. Nie da się pocałować drugiej osoby przez ekran komputera lub smartfona. Warto jednak pamiętać, że technologia stworzyła szansę na szerszą komunikację. Nie ma ona też żadnych ograniczeń poza ludzką wyobraźnią. To od nas zależy, w jaki sposób wykorzystamy te nowe możliwości komunikacji, aby dotrzeć z wiarą do ludzi.

## STRESZCZENIE

Internet jest najnowszym środkiem społecznego przekazu i zajmuje aktualnie pierwsze miejsce pod względem szybkości przekazywania danych. Trudno wyobrazić sobie życie bez niego; niemal wszystkie instytucje, nie wyłączając religijnych, pragnąc zaistnieć w świecie, muszą pojawić się także w sieci. Kościół katolicki będąc jedną z największych wspólnot religijnych

na świecie, niemal od początku jest bardzo aktywny w tym środku przekazu. Internet jest również istotnym elementem duszpasterstwa; duchowni zauważają jego zalety, jak i wady. Opracowanie porusza tematykę szeroko rozumianego e-duszpasterstwa, zaczynając od genezy tego terminu, kończąc na analizie wykorzystania nowych mediów w celach duszpasterskich. Jest to ogromny obszar możliwości oddziaływania na wiernych. Jednak z perspektywy dotychczasowych osiągnięć dość słabo wykorzystywany. Kościół analizując zmieniającą się rzeczywistość i aktualne potrzeby duszpasterstwa elektronicznego zaczyna być coraz aktywniejszym użytkownikiem Sieci. Jest to nagląca potrzeba współczesnych metod ewangelizacji i element umożliwiający dotarcie do jak największej liczby odbiorców. Rozważania oparte są na oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej oraz opracowaniach wydanych przez osoby związane z Kościołem katolickim, podejmujące tę tematykę.

**Słowa kluczowe:** parafia, internet, e-duszpasterstwo, media społecznościowe, strony internetowe.

### ABSTRACT

The Internet is the newest medium of social communication chronologically and currently ranks first in terms of the speed of data transmission. It is difficult to imagine life without it; Almost all institutions, including religious ones, wishing to appear in the world, must also appear on the web. The Catholic Church, being one of the largest religious communities in the world, has been very active in this medium almost from the beginning. The Internet is also an essential part of pastoral care; the clergy notice both its advantages and disadvantages. The study deals with the subject of broadly understood e-pastoral care, starting with the genesis of this term, ending with the analysis of the use of new media for pastoral purposes. It is a huge area of influence on the faithful. However, from the perspective of the achievements so far, it is rather underused. Analyzing the changing reality and the current needs of electronic pastoral care, the Church begins to be an active user of the Web. This is an urgent need for contemporary methods of evangelization and an element that makes it possible to reach the largest possible audience. The considerations are based on official documents of the Holy See and studies issued by clergy and lay people related to the Catholic Church, dealing with this subject.

**Key words:** parish, internet, e-ministry, social media, websites.

**BIBLIOGRAFIA**

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 18 IX 1964.
- Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, 8 XII 1975.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile, 9 VI 1979.
- Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001.
- Jan Paweł II, Orędzie na 35. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, 24 I 2001, <https://www.paulus.org.pl/232,35-sdssp-jan-pawel-ii-2001> [25.04.2021].
- Jan Paweł II, Orędzie na 36. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, 24 I 2002, <https://www.paulus.org.pl/231,36-sdssp-jan-pawel-ii-2002> [25.04.2021].
- Benedykt XVI, Orędzie na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, 24 I 2008, <https://www.paulus.org.pl/225,42-sdssp-benedykt-xvi-2008> [25.04.2021].
- Benedykt XVI, Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, 24 I 2009, <https://www.paulus.org.pl/224,43-sdssp-benedykt-xvi-2009> [25.04.2021].
- Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Verbum Domini*, 30 IX 2010.
- Benedykt XVI, Orędzie na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, 24 I 2011, <https://www.paulus.org.pl/222,45-sdssp-benedykt-xvi-2011> [25.04.2021].
- Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, 23 V 1971.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 4 VI 2000.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, 22 II 2002.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 22 II 2002.

- 
- Barani K., *Rola więzi online w życiu społecznym człowieka*, w: *Psychologiczne konteksty internetu*, red. B. Szmigielska, Kraków 2009, s. 103–118.
- Cantoni L., *Valutazione dei siti internet istituzionali*, w: *Gli uffici stampa delle diocesi e delle conferenze episcopali*, eds. M. Carroggio, J.M. La Porte, Roma 2002, s. 67–85.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Levinson P., *New New Media*, Boston 2009.
- Robak M., *Teologia cyberświata*, w: *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 45–55.
- Zerfass R., *Od aforyzmu do kazania*, Kraków 1995.



NATALIYA PETRESHAK

 <https://orcid.org/0000-0002-1671-9189>

## POSSIBLE WAYS OF DEVELOPMENT OF THE TRADITIONALIST SCHOOL

The appearance of such movement as Traditionalism within the Western milieu in the very beginning of the 20<sup>th</sup> century became a consequence of visible breakdown of the so called modern world. The representatives of the school strive to explain the reasons of this destruction and express a robust critique towards a dominated progressive outlook. The article follows a critique of three perennial thinkers – Ferdinand Gombault, Rene Guenon, and Alexandr Dugin – which helps to show the rudiments and development of view of this school. The view of the chosen representatives gives a possibility not only to assume the foundation of the movement, but also to see the differences and potential contradictions in its attempt.

The beginning of the 20<sup>th</sup> century is marked with stressing historical moments which put people in a dead end inspiring to bring light on their own existence. The appearance of numerous schools and streams on the field of philosophy – for instance, personalism, existentialism, traditionalism, etc. – was one of the probable attempts to clarify the difficult situation. In this historical context the Traditionalist School founded in France draws an attention to it and deserves to be evaluated.

Traditionalism is a movement that appeared in the beginning of the 20<sup>th</sup> century which renders on a surface an idea of the transcendent unity of religions. Continuing the tradition of Shankara<sup>1</sup>, Plato, Plotinus, and Meister Eckhart, metaphysics and mystical experiences became its integral part<sup>2</sup>. The

---

NATALIYA PETRESHAK – PhD student, Ukraine, Lviv. Pontifical University of John Paul II in Krakow, Department of Philosophy. e-mail: [kleinenataly@gmail.com](mailto:kleinenataly@gmail.com).

<sup>1</sup> Also, Adi Shankaracharya – is an Indian philosopher of the 8th century who build up the doctrine of Advaita Vedanta.

<sup>2</sup> H. Oldmeadow, *Frithjof Schuon and the Perennial Philosophy*, Bloomington 2010, s. XII.

Traditionalist School also is titled as the Perennial Philosophy, Perennialist School, the Religio Perennis, or Sophia Perennis. Its representatives stand on the assumption of the existence of timeless truth which is a milestone of major religions, among which is Christianity, Islam, Judaism, Hinduism, Taoism, Buddhism. As for the etymological origin of “perennis”, it comes from two latin words: per – through, and annus – year, what means “lasting through the year (or years)”<sup>3</sup>. Interestingly, that in the beginning of the 20<sup>th</sup> century the word “perennialism” also was used for creation of a special school having an aim to bring students to such knowledge which is out of date and engage them to a critical thinking. The field of interest included history, religion, natural sciences, arts, philosophy, mathematics, etc., and refers the achievements only the Occidental world (Mortimer Jerome Adler, Mariten, etc.).

Commonly, Rene Guenon (1886–1951) is considered the founder of the Traditionalist School. His view on the metaphysical unity of all religious traditions have been sustained further by Ananda Coomaraswamy, Martin Lings, Frithjof Schuon, etc. Apart of it, the traditionalists agree in some specific topics, such as similarity of metaphysics in the world religions, idea of initiation, secularization and materialization of society what clearly manifested in the Western (Occidental) world, decline of the history, etc.<sup>4</sup>

Still, in Guenon’s biography is presented a striking fact of his friendly relationship with Ferdinand Gombault that continued during twenty five years. Gombault made an initial contribution to the main conception of the Perennial Philosophy. He was the Catholic priest with thomostic knowledge and quiet orthodox and robust belief, but whose contribution to the Traditionalist perspective is often underrated. Between 1894 and 1915 he published a list of articles related to the fields of philosophy, theology, and science. In his first article titled “L’Avenir de l’hypnose, réflexions philosophiques, théologiques, physiologiques, sur la nature et les effets du sommeil provoqué” (1894) he shows the concordance between the biblical and scientific knowledge<sup>5</sup> – the theme which Guenon introduces too but in specific way. In further research<sup>6</sup>,

<sup>3</sup> *Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com/word/perennial> [25.06.2021].

<sup>4</sup> Oldmeadow, *Frithjof Schuon and the Perennial Philosophy*, s. 21.

<sup>5</sup> M-F. James, *Esotérisme et christianisme autour de René Guénon: Esotérisme, occultisme, franc-maçonnerie et christianisme aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles: explorations bio-bibliographiques*, t. 1, Paris 2008, s. 60.

<sup>6</sup> W.H. Kennedy, *René Guénon and Roman Catholicism. Traditio et Restauratio*, <http://traditioetrestauratio.blogspot.com/2012/04/william-h-kennedy-rene-guenon-and-roman.html> [25.06.2021].

examining a different system of ancient religions traditions among which Chinese, Egyptian and Babylonian, Gombault comes to the conclusion about their affinity in a core or a transcendental unity, what he outlined in the article “Similitude des Ecritures Figuratives” published in 1915. According to this fact, we need to admit that it is a merit of Gombault who created a ground for the perennial outlook.

It was Guenon’s university years when he met Padre Ferdinand Gombault. In any way, after many unsuccessful attempts made by Guenon to discover a mystical part of Catholicism his conversion to Islam should not be accepted with astonishment and for the proper expression of researcher of his work, Guenon became a “Miscarriage” of western postmodernism<sup>7</sup>. Despite his belonging to Sufism (a mystical branch in Islam), Guenon avoids to speak rigorously about the only one true religion, finding in the other religion traditions (except Islam, he highlights Christianity, Hinduism, Judaism, Buddhism, Taoism) an absolute true knowledge. He insists on that the Orient world managed to save a relation with the universal or metaphysical Principle which serves to be a source of reality keeping by the religion traditions<sup>8</sup>.

Being a critic of Modernity, Guenon in a simple and polite way shows the errors of its current status. In his books “East and West” (1924), “The Future of the West”, “The Crisis of the Modern World” (1927), “The Reign of Quantity and the Signs of the Times” (1946), and others Guenon describes the erroneous tendencies of modern time which, as he shows, had been started from the Enlightenment and exaggerated till today. The author puts on a table the differences between the modern and traditional civilizations clarifying the reason and consciences of this big shift. This antithesis has an internal reason with an external consequences while can be simply assigned in values of progressive, material society and that those who keep the opportunities for spiritual and moral development. Therefore, the reason of the born of individualistic and very utilitarian societies of modern times comes from the severance of their connection with the Higher Principle as with the Creator and source of life.

Undoubtedly, the role of Guenon in establishing of the Traditionalist School is hard to overestimate even he has never had an aim to create a new system of dogmas or concepts but to bring them into the light to

---

<sup>7</sup> N. Speranskaya, Я полагаю, что путь Рене Генона был безошибочным. Interviu. Russkaya Ideia (05.09.2016), <https://politconservatism.ru/thinking/ya-polagayu-chto-put-rene-genona-by-l-bezoshibochnym> [25.06.2021].

<sup>8</sup> J. Evola, *Rene Guenon: A Teacher for Modern Times*, Sequim 1994, s. 15.



the public<sup>9</sup>. To his famous critique and sustainers belong Ananda Coomaraswamy, Rama P. Coomaraswamy, Julious Evola, Frithjof Schuon, Jean-Pierre Laurant, Mircea Eliade, and others.

A British historian Mark Sedgwick in his book “Against the Modern World: Traditionalism and the Secret Intellectual History of the Twentieth Century” estimates the history of traditionalist movement stressing the emergence of different currents in it following in next directions: academic or “soft” traditionalism, politicized traditionalism (Evola, Dugin), traditionalism based on Islam, and its degenerated into sects. Now we would like to turn attention to the politicized traditionalism on the example of the modern Russian traditionalist Alexandr Dugin in order to show a probable destiny of Sophia Perennis in our days.

The beginning of the carrier of Alexandr Dugin in his early years is really similar to gennonian. In a way of searching the truth he has participated in the different occult groups. Later, in the beginning of the 21<sup>st</sup> century he changes his position in such a way that the national idea comes to the fore and sustained by previous mystical practices his nationalism attains a sacred sense. So, his position is admitted by national radicalism and geopolitics which based on “mondialism” what he titles the “Eurasian Union”<sup>10</sup>.

Following Guenon, Dugin opposes the premodern and modern world with their relation and understanding of life, but unlike the French thinker, he finds the only one solution to stop the wind of modern assault that is the Orthodox Christianity, and precisely as it was before 17<sup>th</sup> century so called the old believers (rus. staroobryadchestvo)<sup>11</sup>. Therefore, in his philosophy only the Russian domination which has to be expanded to the borders of the former Soviet Union and the Orthodox Christianity can and should save the world<sup>12</sup>. Dugin’s critics admit in his position utopian and fictional ideas<sup>13</sup> which he

<sup>9</sup> H. Oldmeadow, *Journeys East: 20<sup>th</sup> Century Western Encounters with Eastern Religious Traditions*, Bloomington 2004, s. 185–189.

<sup>10</sup> A. Dugin, *Философия традиционализма*, Москва 2002, <http://arcto.ru/article/114> [25.06.2021].

<sup>11</sup> The Old Believers are a part of the Russian Orthodox church which follow rituals before the reforms of Patriarch Nikon of Moscow in 1650–1660<sup>th</sup> accepting the changes as a foundation of the state church.

<sup>12</sup> Dugin’s ideal is creation of a unipolar world with the center in Moscow, with the reduction of the role of the Western pole.

<sup>13</sup> V. Semenov, «Философия традиционализма» Александра Дугина как пример мифологической девиации в современной философии, „Вестник Омского Университета”, 2016, nr 2, s. 55.

has grasped from the different thinkers and ideologies<sup>14</sup> and indeed differs from the that Traditionalism as it was presented by its founders.

\* \* \*

Therefore, the representatives of the Perennials School share unanimity conserving the degradation of the world, negative character of modernity, underline an important role of metaphysics, but in some cases express a different point of view on religious practices, the value of Eastern religious traditions, and some other specific topics. As it was shown, the school was started just by the emphasis on that different ancient traditions have a common germ, after it oneness was noted in the religious traditions known till our time. Nowadays, due to people considered as its representatives, we can admit that Traditionalism experienced a visible transformations. The example of the Russian philosopher Alexandr Dugin shows us its politicized and nationalized version. Apart of it, the Sophia Perennis movement turns an attention to its knowledge playing a key role for the deeper understanding of our world.

### ABSTRACT

The article is devoted to the appearance of the Traditionalist School or Perennialist School on the stage of the 20<sup>th</sup> century. Given description about the ideas and the sources of the school clarifies the foundation of its establishment. Since its inception, the Traditionalist School has changed its focus in the consistent issues, depending on the representatives. The article takes an example of three representatives of the traditionalist movement, in particular of Ferdinand Gombault, Rene Guenon, and Alexandr Dugin. Till nowadays the school receives different directions in its development and puts a variety descriptions. The instance of the view of its representatives demonstrates a multilayered outlook which school acquired throughout the history of its existence.

**Key words:** Traditionalist School, Perennial Philosophy, Guenon, Dugin.

### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest genezie Szkoły Tradycjonalistycznej (nazywanej również Szkołą Perennialistyczną). Przedstawiony opis głównych idei i źródeł

---

<sup>14</sup> A. Maler, Не консервативная, не православная, не философия, „Русский Журнал” (23.01.2009), <http://www.russ.ru/pole/Ne-konservativnaya-ne-pravoslavnaya-ne-filosofiya> [25.06.2021].

służy wyjaśnieniu fundamentów Szkoły. Od momentu powstania Szkoła Tradycjonalistyczna zmieniała swoje ujęcie kluczowych kwestii w zależności od konkretnych przedstawicieli. W niniejszym artykule analizie zostaje poddana myśl trzech przedstawicieli ruchu tradycjonalistycznego: Ferdynanda Gombaulta, Rene Guenona i Aleksandra Dugina. Po dziś dzień Szkoła przyjmuje różne kierunki rozwoju, zaś analiza poglądów jej trzech przedstawicieli pozwala na wielopłaszczyznowe ujęcie różnych prądów wewnątrz tej konkretnej tradycji myślowej.

**Słowa kluczowe:** Szkoła Tradycjonalistyczna, Filozofia Wieczysta, Guenon, Dugin.

### BIBLIOGRAPHY

- Dugin A., *Философия традиционализма*, Москва 2002, <http://arcto.ru/article/114> [25.06.2021].
- Evola J., *Rene Guenon: A Teacher for Modern Times*, Sequim 1994.
- James M-F., *Esotérisme et christianisme autour de René Guénon: Esotérisme, occultisme, franc-maçonnerie et christianisme aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles: explorations bio-bibliographiques*, t. 1, Paris 2008.
- Kennedy W.H., *René Guénon and Roman Catholicism. Traditio et Restauratio*, <http://traditioetrestauratio.blogspot.com/2012/04/william-h-kennedy-rene-guenon-and-roman.html> [25.06.2021].
- Maler A., Не консервативная, не православная, не философия, „Русский Журнал” (23.01.2009), <http://www.russ.ru/pole/Ne-konservativnaya-ne-pravoslavnyaya-ne-filosofiya> [25.06.2021].
- Oldmeadow H., *Frithjof Schuon and the Perennial Philosophy*, Bloomington 2010.
- Oldmeadow H., *Journeys East: 20<sup>th</sup> Century Western Encounters with Eastern Religious Traditions*, Bloomington 2004.
- Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com/word/perennial> [25.06.2021].
- Semenkov V., «Философия традиционализма» Александра Дугина как пример мифологической девиации в современной философии, „Вестник Омского Университета”, 2016, nr 2, с. 54–56.
- Speranskaya N., Я полагаю, что путь Рене Генона был безошибочным. Interview. *Russkaya Ideia* (05.09.2016), <https://politconservatism.ru/thinking/yapolagayu-chto-put-rene-genona-by-bezoshibochnym> [25.06.2021].







Wydawnictwo  
**bernardinum**

ISBN 978-83-8127-781-5

9 788381 277815